



Oława. W Platformie nowe rozdanie

Na razie
rozwiązano
koło miejskie.

- Decyzja to wyraz konieczności budowania silnej, zwycięskiej drużyny w nadchodzącym maratonie wyborczym, ale też chęci uporządkowania i wzmocnienia struktur - tłumaczy szef dolnośląskich struktur PO poseł Michał Jaros...

s.6

RADIO-TAXI OŁAWA
196-33
lub 71-303-96-33
24 h - DOJAZD BEZPŁATNY

OLAVIA TAXI
506 444 777

MAX TAXI
695 603 603

EC24 TAXI OŁAWA
PRZEWÓZ OD 1 DO 8 OSÓB
tel. 666 666 146

REKLAMA

NIE DZIELIMY

powiatowa

GAZETA POWIATOWA-WIADOMOŚCI OŁAWSKIE

WWW.TUOLAWA.PL

INDEX 324280 ISSN 1509-0809

15 CZERWCA 2022, NR 24 (1518), CENA 4,20 ZŁ 5% VAT

Wiemy, co będzie w środku



CoBouw.pl

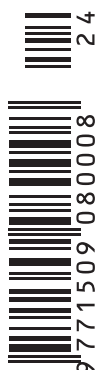
- Robię to dla siebie,
dla rodziny, ale też dla
naszych pracowników,
a także dla Oławy
i całego regionu
- mówi Tomasz Jurczak
W Gazecie Rajdowej



Oni powalczą dalej!

s.5

Nie udało się wybrać
wójta w pierwszej turze
przedterminowych wyborów
w gminie Oława. 26 czerwca
w „dogrywce” zmierzą się Mariusz
Michałowski i Artur Piotrowski.
Jak głosowano? Jaka była
frekwencja? Co mówią kandydaci?



Parkingowych **EMOCJI** ciąg dalszy

OŁAWA

Z życia kierowcy

Wracamy do sprawy parkometrów ustawionych przy marketach na ulicy Kutrowskiego. Mamy stanowisko firmy, która zarządza automatami

Temat budzi kontrowersje od dawna. Klienci Intermarche i Bricomarche twierdzą, że urządzenia często mają awarię, co powoduje, że nie można pobrać biletu, uprawniającego do bezpłatnego parkowania. Automaty zamontowano jesienią 2021 roku i - jak powiedział nam Powiatowy Rzecznik Praw Konsumenta - już wtedy zgłaszali się mieszkańcy, którzy czuli się poszkodowani. Tydzień temu przedstawiciel Intermarche wyjaśniał, że nie ma fizycznej możliwości, aby parkingowy wystawił wezwanie do zapłaty, kiedy parkometr nie działa. A jak już usunie usterkę, powinien odczekać 90 minut, czyli jeden cykl bezpłatnego parkowania, zanim zacznie prowadzić kolejną kontrolę. Market twierdzi, że pracownik firmy obsługującej parking bardzo dobrze wykonuje swoje zadanie, działa zgodnie z regulaminem i jest jedynym (poprzedni się szybko zwolnił), który znosi groźby i obelgi rzucane przez niezadowolonych klientów. Ci z kolei mówią, że mężczyzna łamie zasady, bo - jak podkreśla m.in. Tatiana, która zgłosiła się do gazety - ten pracownik nie do końca jest fair. - On nie czeka 90 minut od usunięcia awarii - mówi kobieta. - Jak wchodziłam do sklepu, urządzenie nie działało, wróciłam szybko, a za wycieraczką znalazłam wezwanie do zapłaty - mówiła nam tydzień temu.

Kolejnym zachowaniem, co do którego użytkownicy parkingu mają wątpliwości, jest czas, który klient ma na pobranie biletu. Intermarche informuje, że parkingowy daje na to kilka minut i podkreśla, że nieprawdą jest, iż kontroler „zaczaja się” i wykorzystuje fakt, że ktoś idzie po bilet do automatu, a w tym czasie on wystawia wezwanie do zapłaty. - Według ustaleń i wewnętrznych procedur operatora proces wystawienia wezwania do zapłaty jest obliczony na co najmniej 4-5 minut - mówi Krystian Kuryło, przedstawiciel Intermarche. - Jest to wystarczający czas, aby osoba faktycznie udająca się po bilet parkingowy zdążyła wrócić do samochodu.

Tyle, że niektórzy twierdzą, że to zasada, która często jest łamana, bo parkingowy działa bardzo szybko. Opowiadała nam o tym kobieta, która celowo zrobiła „provokację”. Zaparkowała auto poza parkingiem, a później podjechała pod sam sklep, żeby zaparkować zakupy do bagażnika. Zrobiła to i poszła odstawić wózek. Na pewno nie trwało to pięciu minut, a gdy wróciła, wezwanie było za



TD System wyjaśnia, że osoby, które kontrolują parking przy ul. Kutrowskiego są bardzo często zastraszane. Na zdjęciu pracownik, który wystawia wezwania do zapłaty klientom, którzy nie pobrali biletu z parkometru

wycieraczką. Inna mieszkanka podaje podobny przykład. - Przyjechałam ze znajomą do tego marketu - pisze Grażyna. - Zaparkowałyśmy. Moja koleżanka poszła po bilet i jak wróciła, to już był mandat za wycieraczką. Dosłownie, jakby ten pan czyhał na auta. A przecież trzeba podejść do parkometru i wrócić. Mija kilka minut. Szok. Parking nie jest przyjazny

Po tym, jak opublikowaliśmy poprzedni artykuł, czytelnik pojechał, aby sprawdzić, jak działa parkingowy. - Popatrzyłem chwilę, co się tam dzieje - mówi Marek. - Ten pan siedzi w samochodzie i bardzo uważnie obserwuje, wydaje mi się, że nawet miał lornetkę. Działa szybko. Moim zdaniem daje za mało czasu na pobranie biletu. Poza tym moją wątpliwość wzbudza jeszcze jedno, to takie trochę nieuczciwe, że koniecznie trzeba mieć paragon, żeby złożyć reklamację. Przecież jak wszedłem do sklepu i nie kupiłem konkretnego towaru, bo go po prostu nie było, to co wtedy? W takiej sytuacji przecież, gdy nic nie kupiłem, nie mam paragonu.

Kiedy poprzedni numer gazety był już w drukarni, swoją odpowiedź na zarzuty stawiane przez niektórych mieszkańców, przesłała firma TD System, zarządzająca parkometrami. To obszerne oświadczenie, bo zawarte na blisko trzech stronach. Prezes

zarządu tej firmy Dariusz Dobosz wypowiada się w podobnym tonie jak Intermarche. Stanowczo podkreśla, że zarzuty stawiane przez niektórych są nieprawdziwe i wysuwane tylko po to, aby zniszczyć dobre imię firmy oraz doprowadzić do zerwania współpracy z marketami i do likwidacji automatów. Dodaje też, że zarządzenie terenem przy ul. Kutrowskiego jest bardzo trudne, bo pracownicy są zastraszani przez osoby, którym nie podoba się to, że parking jest tylko dla klientów. Co z reklamacjami od mieszkańców, którzy twierdzą, że nie mogli pobrać biletu parkingowego? Dlaczego nie są uwzględniane? Dariusz Dobosz udzielił podobnej odpowiedzi jak tydzień temu przedstawiciel marketu i dodał, że spółka nie uwzględnia tylko tych reklamacji, które w jej ocenie są niewiarygodne. Czyli jakie?

- Jeśli twierdzenia odwołujących się od decyzji nie pokrywają się z informacjami uzyskanymi od kontrolujących - wyjaśnia prezes TD System. - Co więcej, Spółka od jakiegoś czasu zauważyła, że na portalu Facebook tworzone są tematyczne grupy, a ich użytkownicy umieszczają tam regularnie bilety parkingowe z określonych dni i godzin, jak również zdjęcia uszkodzonych parkometrów. W przypadku, gdy parkometr jest uszkodzony, wówczas kontrole

korzystających z parkingu nie są prowadzone do czasu usunięcia awarii. W naszej ocenie reklamacje składane przez niektórych są właśnie zaczerpnięte z internetu, a w rzeczywistości taki korzystający nie spełniał przesłanek uprawniających go do bezpłatnego parkowania, natomiast wezwanie wystawione do wniesienia opłaty dodatkowej było jak najbardziej słuszne.

Podsumowując TD System kategorycznie zaprzecza, aby na parkingu przed Intermarche dochodziło do wystawiania wezwań do zapłaty, kiedy urządzenie są uszkodzone. Przypominajmy, że sprawą zainteresował się Powiatowy Rzecznik Praw Konsumentów. Barbara Wojtasik mówiła, że zgłaszali się do niej mieszkańcy, którzy czują się poszkodowani, a sama firma była już ukarana przez UOKiK. Zaznacza jednak, że aby złożyć reklamację i odwo-

łać się od decyzji, trzeba mieć ku temu podstawy, a sporo osób nie ma dowodów lub zachowuje się lekkomyślnie. - Po tym, gdy ukazał się ostatnio artykuł na temat parkingu, zadzwonił do mnie pan, który twierdził, że nie powinien dostać wezwania do zapłaty, bo parkometr nie działał - mówi rzecznik. - Kiedy jednak dopytałam o szczegóły, wyszło, że nie do końca ma rację, bo nie sprawdził tego, tylko uwierzył osobie, która odeszła od urządzenia, mówiąc „awaria”. Powinien sam to sprawdzić, ale on wszedł do sklepu bez biletu parkingowego, a kiedy wyszedł znalazł wezwanie do zapłaty.

Rzecznik mówi też o drugiej stronie medalu. Sama zaobserwowała bowiem, że jest wielu klientów sklepu, którzy nawet nie kierują się w stronę automatu, tylko od razu wchodzi do marketu. - Tak było w weekend i w czasie, gdy

tam byłam, zachowała się tak większość klientów... - mówi Barbara Wojtasik. - Takie sytuacje nie są podstawą do tego, aby później składać reklamację.

Rzecznik Praw Konsumenta podjechała kolejny raz na parking w poniedziałek 13 czerwca. Oba automaty nie działały. Nie było jednak w tym czasie kontrolującego. Weszła do Intermarche, aby zapytać o parkingową sprawę. - Udało mi się porozmawiać z panią prezes marketu, bardzo otwarta osoba - mówi urzędniczka. - Chętnie udzielała wyjaśnień. Powiedziała, że wkrótce ma odbyć się spotkanie z prezesem TD System i zaproponowała, abym w nim uczestniczyła. Zgodziłam się. Czekam na ustalenie terminu.

AGNIESZKA HERBA
powiatowa@gmail.com

LAKIERNIA PROSZKOWA

Kontakt 501 169 184

Niemil 92

TANIO, SZYBKO I PROFESJONALNIE

POWAŻNY temat!

OŁAWA

Uwaga!

Jedź z głową! Mieszkanka apeluje do jeżdżących na hulajnogach i do rowerzystów

Coraz więcej wypadków jest z udziałem użytkowników hulajnóg elektrycznych. Kobieta była świadkiem takiego zdarzenia i dlatego 9 czerwca napisała do redakcji. - Proszę, aby uświadomić czytelnikom, że nie przejeżdża się przez pasy! - pisała zdenerwowana po tym, co zobaczyła. - Dziś byłam świadkiem potrącenia na pasach - na ul. Iwazkiewicza przy szkole. Widziałam, jak chłopiec wjeżdżał, nawet

byłam oburzona, że tak szybko jechał i zaraz doszło do zdarzenia. Nikogo naprawdę nie chcę oceniać, ale moim zdaniem nie zachował ostrożności, miał słuchawki w uszach. Szkoda obu stron, kierowca był przerażony i chłopiec też. To naprawdę poważny temat...

Apel opublikowaliśmy w internecie, wielu go poparło, podkreślając, że ostatnio bardzo dużo osób jeździ na elektrycznych hulajnogach, pojazdy są bardzo ciche i szybkie, dlatego tak ważna jest szczególna ostrożność ze strony osób, które nimi jeżdżą.

- Zgadza się z panią - pisała Grażyna. - Jest plaga nieostrożnie jadących osób na hulajnogach i rowerami. Wszędzie ich pełno. Człowiek na chodniku nie czuje się bezpiecznie.

- Super, że ktoś porusza temat - dodaje Alicja. - Wczoraj kobieta wjechała mi na pasy na elektrycznej hulajnodze. Na szczęście wjechała od lewej strony i zdążyłam zahamować. Najgorsze, że rowerzyści i osoby na hulajnogach nie sygnalizują zamiaru wjazdu na pasy, kiedy wymaga on skrętu. To brak wyobraźni. W samochodzie jest słupek i nie zawsze widać pieszych czy rowerzystów w tej chwili, a to ułamki sekund.

- To samo miałem wczoraj w Miłoszycach - pisze Michał. - Wjechał mi chłop pod maskę, dobrze, że niezbyt mu zaufałem i zdążyłem wyhamować.

Więcej komentarzy na www.facebook.com/WiadomosciOlawskie

(AH)



Uchodźcy z Ukrainy wspólnie z pracownikami ZDMiZ sadzili kwiaty w centrum miasta

OŁAWA

Natura w mieście

9 czerwca pan Jerzy zaniepokojony napisał do redakcji: - Ciekawe, co powstanie przy ul. 3 Maja, trawa zdarta 5m x 25m, chyba nie pijalnia piwa? - pytał zdziwiony. Dzień później na własne oczy zobaczył, że nie ma to nic wspólnego ze złotym trunkiem. Choć może trochę, bo kolor jest żółty

10 czerwca pracownicy Zarządu Dróg Miejskich i Zieleni wspólnie z przedstawicielkami uchodźców z Ukrainy posadzili ozdobne słoneczniki. Skąd pomysł? Miesiąc temu na sesji Rady Miejskiej podczas dyskusji nad propozycją utworzenia w mieście łąk kwietnych burmistrz poinformował, że będzie realizowany inny pomysł, słonecznikowe pola. Kwiaty już są pod wieżowcem, ale pojawią się również na zielonym skwerze przy ul. Andersa. Późniejszym

Słoneczniki POD wieżowcem



Jak urosną, będzie pięknie

utrzymaniem będą zajmować się uchodźcy z Ukrainy.

(AH)

OŁAWA

Wpadka

11 czerwca po północy policjanci patrolowali ulicę 1 Maja, zwrócili uwagę na dwóch mężczyzn

Jeden na widok radiowozu od razu przyspieszył. Jak mówi st. asp. Wioletta Polerowicz 20-latek liczył, że nie wzbudzi zainteresowania policji, ale... się przeliczył. Podczas kontroli znaleziono przy nim woreczek z białym

JEDEN przyspieszył

proszkiem. Było tego 40 gramów. Badanie testerem wykazało, że jest to amfetamina. Mieszkaniec Oławy został

zatrzymany i przesłuchany. Grozi mu do 3 lat więzienia

(AH)



To miał przy sobie młody mieszkaniec. Teraz stanie przed sądem

UBEZPIECZENIA

AUTO

DOM/MIESZKANIE

FIRMA

ROLNE

504 420 255

● PŁATNOŚCI RACHUNKÓW

● DYSPOZYCJE USTNE

● POŻYCZKI

● AKCEPTUJEMY KARTY

GRUPA FINANSOWA

EXPERT

OŁAWA

ul. 11 Listopada 2/16 (Epaka Oława)

tel. 669-184-667

pn. pt. 9.00 - 13.00

Sobota nieczynne

ul. Iwazkiewicza 131B (obok Netto i MC)

tel. 575-999-421

pn. - pt. 8.30 - 16.00

Sobota nieczynne

DACOPPA

PUNKTY KASOWE

NAJTAŃSZE PRZELEWY NATYCHMIASTOWE

TYLKO U NAS SM ODRA, ZWIK, REMONDIS ZA DARMO!

Abonament OTVK-1 zł

TUTAJ RACHUNKI OPŁACA SIĘ NAJTANIEJ

1. ul. Chrobrego 20 f (pod wieżowcem obok PKS)

2. pl. Szymanowskiego 30 (obok marketu JAKUB)

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!

TNP

NIERUCHOMOŚCI

DORADZTWO, WIEDZA PROFESJONALIZM

Z nami bezpiecznie sprzedaż bądź nabędziesz wymarzoną nieruchomość

Wszystkie nasze transakcje są monitorowane przez kancelarię prawną

Tel. 507 46 19 19

www.topbiuro.com

ODSZKODOWANIA

MEDYCZNE, KOMUNIKACYJNE, ZA WYPADEK PRZY PRACY

KREDYTY FRANKOWE

Kancelaria Prawna Wojciech Pawłowski

Oława, ul. 11 Listopada 23a, tel. 731 97 97 97

www.odszkodowania.pl

KASACJA POJAZDÓW

STAL-FOX

► OFERUJEMY NAJLEPSZE CENY - GOTÓWKA

► WYSTAWIAMY WSZYSTKIE ZAŚWIADCZENIA

► ZAPEWNIAMY DARMOWY TRANSPORT

Oława, ul. Zielna 26, tel. 510 148 426

Pierwszy po WOJNIE ma już 65 lat

GMINA J-L

Jubileusz

Proboszcz parafii pw. Matki Bożej Anielskiej w Biskupicach Oławskich oraz Rada Parafialna zapraszają na obchody 65. rocznicy wybudowania pierwszego kościoła po II wojnie światowej na ziemi dolnośląskiej

Wszystko rozpocznie się uroczystą mszą świętą z udziałem biskupa - 19 czerwca o godz. 12.30. Po mszy zaplanowano występ orkiestry dętej z Wrocławia, któremu towarzyszyć będzie okolicznościowa wystawa, poświęcona budownictwu kościoła, a o 17.00 z wystąpi chór Gospel z Krakowa.

Kościół w Biskupicach Oławskich został wybudowany w 1957 roku, jako pierwszy na Dolnym Śląsku po II wojnie światowej. 28 kwietnia nastąpiło poświęcenie placu budowy, a w kolejnym miesiącu rozpoczęto prace. Dokładnie 15 grudnia 1957 obiekt został poświęcony przez biskupa Bolesława Kominka. To murowany budynek, pokryty dwuspadowym dachem. Korpus nawy zdobią okna łukowate z witrażami. Po wschodniej stronie znajduje się małe, wieloboczne, pokryte daszkiem prezbiterium. Do zachodniej ściany przylega wieża dzwonna, która u podstawy jest częścią całej bryły kościoła, zaś na wysokości dachu wyodrębniła się do czworokąta, na którego licach znajduje się pięć okien. Szczyt dzwonnicy pokryty jest ostrosłupem z miedzianą blachą. Wejście

do świątyni stanowią dwuskrzydłowe drzwi, schowane pod daszkiem, nad którymi umieszczono kolorowy witraż, z symbolem opatrności Bożej. Wewnątrz budowli znajduje się małe prezbiterium z dwoma dużymi oknami witrażowymi. W centralnym punkcie wnętrza umieszczono ołtarz z obrazem Najświętszej Maryi Panny Królowej Aniołów, patronki świątyni.

- Dzięki ofiarności i pracy w trudnych latach powojennych, dzisiejsze pokolenie może cieszyć się obecnością świątyni - podkreśla sołtys Marek Starczewski. - Budowniczym i ofiarodawcom, dzięki którym którym ta świątynia powstała i funkcjonuje należą się słowa uznania, wieczna pamięć i serdeczne podziękowania.

(KT)



Kamil Iysa

Minęło już pięć lat od uroczystych obchodów 60-lecia

JELCZ-LASKOWICE

Ku pamięci

Podczas IV Zlotu Jelcza świętowano jubileusz 35-lecia powstania miasta, 70-lecia marki „Jelcz” oraz przywracano z zakurzonych kart historii Konspiracyjną Organizację Niepodległościową „Jednostka Sokołów”

Podczas imprezy swoje stoisko miało stowarzyszenie patriotyczne o tej samej nazwie. Odbił się także okolicznościowy wykład Tomasza Gałwiazka. Wydarzenia relacjonują współcześni członkowie „Jednostki Sokołów”: - Dziękujemy Wojciechowi Połomskiemu za organizację zlotu i dbanie o historię marki Jelcz. Dzięki za zaufanie i współpracę. Za nami tygodnie ciężkiej pracy w przygotowaniu konferencji naukowej, dwóch wystaw, mszy świętej oraz samego stanowiska namiotowego naszego stowarzyszenia. Dzień rozpoczęliśmy mszą w kościele pw. Maksymiliana

Odkurzali HISTORIĘ



Uczestnicy spotkania w Centrum Sportu i Rekreacji

Marii Kolbego w J-L w intencji ofiar totalitaryzmu, którą odprawił ks. Krzysztof Świta. W kazaniu przedstawił genezę

walki podziemia niepodległościowego.

Po mszy prezes stowarzyszenia Paweł Grygoruk wraz

z ostatnim żyjącym „Sokołem” Aleksandrem Trznadłem oraz działaczem „Solidarności Walczącej” Ryszardem Wasilko

złożyli kwiaty pod tablicą upamiętniającą pomordowanych Polaków przez systemy totalitarne.

- Tego dnia nie zabrakło naszych przyjaciół z fundacji Ku Korzeniom, prezesa Jerzego Dziubki oraz wiceprezesa Tomasza Roźniatowskiego - czytamy w relacji stowarzyszenia. - Wartę honorową pod tablicą wystawili: 137 Środowiskowa Drużyna Harcerska „Makalu” i Związek Strzelecki „Strzelec” OSW JS 3056 Jelcz-Laskowice. Po mszy świętej o godz. 13.30 zgromadziliśmy się w sali CSiR na wykładzie prowadzonym przez dyrektora Muzeum Tradycji Ruchu Narodowego Mateusza Kotasa. Prelegentem był dr Tomasz Gałwiazek. Tytuł prelekcji to „Konspiracja młodzieżowa w Polsce w latach 1945-1956. Zarys problematyki”.

Gośćmi honorowymi spotkania byli Aleksander Trznadel (jeden z dowódców Jed-

nostki Sokołów) oraz Emilia Telip (żona śp. Bolesława Telipa) wraz z rodziną.

Zebrani zobaczyli też film poświęcony bohaterom Jednostki. Materiał wywołał wzruszenie.

- Nasze stowarzyszenie nie zapomniało też o jednej ważnej dacie - relacjonują członkowie JS. - Pan Aleksander skończył 89 lat! Z tej okazji padło gromkie „sto lat”! Na koniec zostawiliśmy specjalny prezent dla rodzin członków harcerskiej organizacji oraz pana Aleksandra. Wydaną kartkę pocztową wraz z wrocławskim oddziałem IPN i Ośrodkiem Edukacyjno-Historycznym „Ogniwo”. Po wykładzie każdy uczestnik prelekcji otrzymał egzemplarz kartki, która została wydrukowana na papierze kredowym (mat 350g). Za projekt odpowiedzialna była Urszula Smoleń. W trakcie wizyty organizator „IV Zlotu Jelcza” Wojciech Połomski wręczył pamiątkowy medal naczelnik wrocławskiego IPN dr Katarzynie Pawlak-Waiss. Pani naczelnik oraz jej zespołowi serdecznie dziękujemy za miłe przyjęcie

(KT)

10 lat Termu Jakuba
Wpływamy na zdrowie

Baseny Miejskie „Termu Jakuba”
ul. 1 Maja 33A
OŁAWA

WODNY TOR PRZESZKÓD

NIEBAWEM U NAS!

16-19.06.2022

Korzystanie z toru przeszkód w ramach biletu wstępu na pływalnię.

Wodny tor PRZESZKÓD, czyli 20 metrów atrakcji

OŁAWA
Rocznica

Szalone atrakcje wodne na basenie letnim! Każdy znajdzie coś dla siebie

Z okazji 10-lecia Termu Jakuba przez cały długi weekend, czyli od 16 do 19 czerwca, warto przyjść na oławski basen letni, gdzie czekać was będą wodne atrakcje! Co ważne, bę-

dziecie mogli z nich korzystać nie ponosząc dodatkowych opłat, wystarczy kupić bilet na basen.

Wodny tor przeszkód to blisko 20 metrów atrakcji, składających się z pięciu elementów o różnym stopniu trudności. Tor zakończony jest 1,5-metrową ślizgawką wprost do wody!

Atrakcje przeznaczone są dla dzieci powyżej 6. roku życia umiających pływać oraz dla młodzieży i dorosłych.

Dla tych, którzy czują się w wodzie mniej pewnie, organizatorzy przewidują kamizelki asekuracyjne (liczba ograniczona).

Ważne! W razie niesprzyjających warunków atmosferycznych wodny tor przeszkód przeniesiony zostanie na basen kryty. Szczegóły znajdziecie na www.termjakuba.olawa.pl oraz w mediach społecznościowych.

(KT)

GMINA OŁAWA

Potrzebna dogrywka

Państwowa Komisja Wyborcza opublikowała oficjalne wyniki przedterminowych wyborów na wójta gminy Oława. Zwyciężył Mariusz Michałowski, ale w drugiej turze emocji nie zabraknie

Po 12 czerwca najwięcej powodów do radości ma Mariusz Michałowski, który zdobył 1453 głosy (39,99%). Do drugiej tury wejdzie także Artur Piotrowski - 1241 głosów (34,16%). Stawkę zamyka Henryk Kuriata - 939 głosów (25,85%).

Uprawnionych do głosowania były 11 973 osoby, z czego 3672 poszły na wybory. Daje to frekwencję 30,67%. Oddano 39 głosów nieważnych.

Druga tura wyborów odbędzie się 26 czerwca. Powalczą w niej Mariusz Michałowski (KWW Bezpartyjni Samorządowcy) i Artur Piotrowski (KWW Dla Rozwoju Gminy).

Jak głosowano w poszczególnych komisjach?

* Obwodowa Komisja Wyborcza nr 1, świetlica wiejska, Bystrzyca ul. Tadeusza Kościuszki 2:

Mariusz Michałowski - 598
Artur Piotrowski - 99
Henryk Kuriata - 65

* Obwodowa Komisja Wyborcza nr 2, Szkoła Podstawowa, Marcinkowice ul. Szkolna 1:

Mariusz Michałowski - 204
Henryk Kuriata - 72
Artur Piotrowski - 64

* Obwodowa Komisja Wyborcza nr 3, świetlica wiejska, Sobocisko 70:

Henryk Kuriata - 88
Mariusz Michałowski - 34
Artur Piotrowski - 32

* Obwodowa Komisja Wyborcza nr 4, Szkoła Podstawowa, Drzemlikowice 14:

Henryk Kuriata - 158
Artur Piotrowski - 88
Mariusz Michałowski - 22

* Obwodowa Komisja Wyborcza nr 5, świetlica wiejska, Osiek 124 A:

Artur Piotrowski - 169
Henryk Kuriata - 112
Mariusz Michałowski - 42

* Obwodowa Komisja Wyborcza nr 6, Szkoła Podstawowa, Ścinawa Polska 26:

Artur Piotrowski - 85
Henryk Kuriata - 57
Mariusz Michałowski - 45

Będzie DRUGA tura. Jak głosowano?



Henryk Kuriata (w środku) nie będzie wójtem gminy Oława. O to stanowisko w drugiej turze wyborów - 26 czerwca - powalczą Artur Piotrowski (z lewej) i Mariusz Michałowski (z prawej)

* Obwodowa Komisja Wyborcza nr 7, świetlica wiejska, Godzikowice ul. Sportowa 18:

Artur Piotrowski - 122

Henryk Kuriata - 57

Mariusz Michałowski - 27

* Obwodowa Komisja Wyborcza nr 8, świetlica wiejska, Gaj Oławski 11B:

Artur Piotrowski - 262

Henryk Kuriata - 61

Mariusz Michałowski - 29

* Obwodowa Komisja Wyborcza nr 9, świetlica wiejska, Stanowice ul. Słonecznikowa 5:

Mariusz Michałowski - 107

Artur Piotrowski - 95

Henryk Kuriata - 31

* Obwodowa Komisja Wyborcza nr 10, świetlica wiejska, Janików ul. Stefana Batorego 22A:

Mariusz Michałowski - 116

Artur Piotrowski - 33

Henryk Kuriata - 13

* Obwodowa Komisja Wyborcza nr 11, świetlica wiejska, Gać 8A:

Mariusz Michałowski - 131

Artur Piotrowski - 56

Henryk Kuriata - 27

* Obwodowa Komisja Wyborcza nr 12, świetlica wiejska, Owczary 22A:

Henryk Kuriata - 121

Mariusz Michałowski - 45

Artur Piotrowski - 40

* Obwodowa Komisja Wyborcza nr 13, budynek po byłym gimnazjum, Siedlce 12:

Artur Piotrowski - 96

Henryk Kuriata - 77

Mariusz Michałowski - 53

Głosowanie w drugiej turze rozpocznie się 26 czerwca o godz. 7.00, a zakończy o godz. 21.00. Aby oddać ważny głos, należy postawić

krzyżyk w kratce przy nazwisku wybranego kandydata. Zagłosowanie na więcej niż jedną osobę będzie skutkowało głosem nieważnym. Zachęcamy do wzięcia udziału, ponieważ każde wybory to święto demokracji!

Poprosiliśmy wszystkich trzech kandydatów o komentarz po wynikach.

Mariusz Michałowski powiedział: - Przede wszystkim chciałbym bardzo podziękować mieszkańcom gminy Oława za wszystkie głosy oddane na moją osobę. To dowód na wielkie zaufanie, którym obdarzyli mnie mieszkańcy. Mogę powiedzieć, że w pierwszej turze osiągnąłem bardzo duży sukces, uzyskując większe poparcie niż moi kontrkandydaci, którym również gratuluję wyniku. Już teraz chcę zaprosić na drugą turę, która odbędzie się 26 czerwca. Mam nadzieję, że do urn pójdzie jeszcze więcej osób, bo wynik frekwencji z 12 czerwca pokazuje, że sporo osób zostało w domach. Będę ich więc próbował przekonać, by tym razem zdecydowali się na udział. Z różnych środowisk słyszałem, że ludzie nie do końca byli doinformowani, kiedy przedterminowe wybory się odbywają. Odwiedzając różne miejscowości starałem się podkreślać, kiedy odbywa się pierwsza tura i już wtedy czułem, że dla wielu jest to informacja zaskakująca. Część osób jest też zdziwiona, że na stronie internetowej gminy nie było żadnych wiadomości na ten temat, mam nadzieję, że przed drugą turą to się zmieni.

Artur Piotrowski swoją wypowiedź zaczął od cytatu Davida Steindl-Rasta: - W codziennym życiu wyraźnie

widzieć, że to nie szczęście czyni nas wdzięcznymi, lecz wdzięczność - szczęśliwymi.

Potem mówił dalej: - Szanowni państwo, serdecznie dziękuję za każde dobre słowo i za każdy głos oddany na mnie w wyborach na wójta gminy Oława. To dla mnie bardzo ważne i budujące. Pozdrawiam swoich kontrkandydatów w tych wyborach i gratuluję im dobrych wyników. Szanowni wyborcy - spotkamy się w drugiej turze już 26 czerwca, zachęcam do głosowania, bo gmina Oława to nasza mała ojczyzna. Mam wizję rozwoju gminy i wiem, jak ją urealnić. Liczy się każdy głos!

Najmniejsze poparcie uzyskał obecny p.o. wójta Henryk Kuriata. To oznacza, że już niebawem pożegna się z gminą. Co powiedział o wynikach?

- Uważam, że mój rezultat jest bardzo dobry. Dziękuję wszystkim, którzy mi zaufali i na mnie zagłosowali. Grubo ponad 900 głosów przy tak niskiej frekwencji to bardzo dobry wynik. Być może fakt, że nie pochodzę z tego terenu, sprawił, że wiele osób wolało postawić na kogoś lokalnego. Ponadto znaczenie mogło też mieć to, co wydarzyło się na sesji absolutoryjnej. Trudno mi to w tej chwili oceniać, ale szanuję wynik moich kon-

kurentów, gratuluję im i raz jeszcze dziękuję wszystkim tym, którzy we mnie uwierzyli. Jak na warunki, które panowały przed wyborami w trakcie kampanii, osiągnąłem naprawdę satysfakcjonujący wynik.

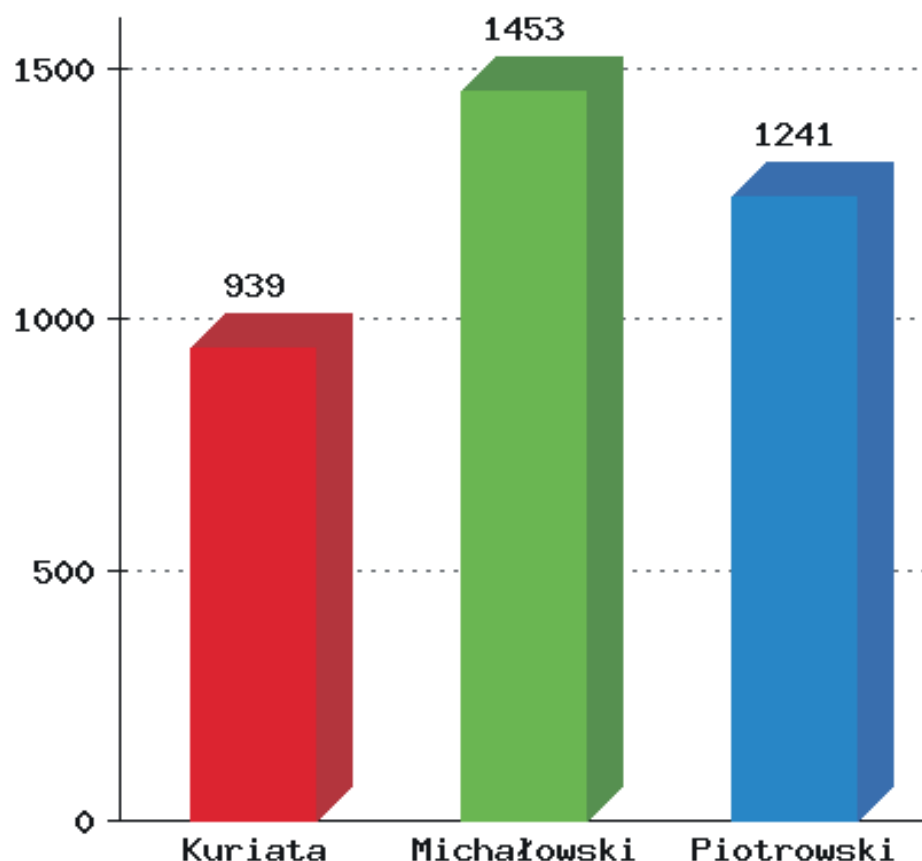
- Skąd pana zdaniem tak niska frekwencja?

- Takie wybory, w których wybiera się tylko wójta, charakteryzują się niewielką frekwencją. Obserwując jak to się dzieje w kraju, te około 30% to standard. Na pewno na większą frekwencję można liczyć przy regularnych wyborach, gdzie są wybierani też radni i każda miejscowość wybiera swojego bezpośredniego przedstawiciela do Rady Gminy i Rady Powiatu. Wtedy na pewno łatwiej ludzi zmotywizować.

- Planuje pan poprzeć jednego z pozostałych kandydatów przed drugą turą?

- Jeszcze się nad tym nie zastanawiałem, ale jeśli będzie pan wciąż zainteresowany, to chętnie odpowiem na to pytanie do kolejnego wydania gazety. Jeśli oczywiście będę miał coś na ten temat do powiedzenia. Obecnie jest jeszcze za wcześnie (rozprawialiśmy w poniedziałek 13 czerwca - przyp. red.), emocje dopiero opadają, więc nie chcę się jeszcze wypowiadać.

KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl



Szanowni Państwo!

Serdecznie dziękuję Mieszkańcom gminy Oława, którzy obdarzyli mnie zaufaniem i oddali na mnie swój głos w wyborach na stanowisko wójta.

Gorąco dziękuję wszystkim, którzy pomagali mi i wspierali mnie w trudnej kampanii wyborczej.

Z wyrazami szacunku
Henryk Kuriata



Frekwencja w całej gminie była niska. Jak będzie w drugiej turze?

Platforma układa się na nowo. Na razie **ROZWIĄZANO** koło

OŁAWA

Zmiany

Od paru dni nie istnieje oławskie koło Platformy Oławskiej. To efekt współzrządzenia miastem w koalicji z PiS wiceburmistrza Andrzeja Mikody, dotychczasowego szefa tego koła



- Andrzej Mikoda zawiesił swoje członkostwo w strukturach Platformy Obywatelskiej. To aktualnie zamyka ten wątek - mówi poseł Michał Jaros



Wiceburmistrz Oławy Andrzej Mikoda nie chce komentować sytuacji w oławskim kole PO



- Platforma musi być Platformą, nie może być łączona z żadnymi innymi opcjami politycznymi - mówi Roman Kaczor

Pół roku temu opublikowaliśmy na naszych łamach list trójki radnych Magdaleny Ziółkowskiej, Przemysława Pawłowicza i Krzysztofa Rydzonia, którzy do władz PO wnioskowali o zawieszenie ich funkcji partyjnych do czasu wyjaśnienia sytuacji z wiceburmistrzem. - W Oławie rządzi koalicja funkcjonalna, zjednoczona we wspólnym celu, koalicja: PiS, PO i BBS - pisali. - Długie pięć lat to będzie „dorobek” tej koalicji, o czym wszyscy będą pamiętać. Nie akceptujemy takiego oszukiwania wyborców, takiego stylu uprawiania polityki - szczególnie tej najbliższej, lokalnej. Nie braliśmy w tym udziału, nie przyłożyliśmy do tego ręki. Konsekwencje wyniku wyborów powinny być inne, tak uważamy. Nie akceptujemy posiadania tzw. „swojego” burmistrza w takiej koalicji, tym bardziej, że od początku obecnej kadencji, współpracy i kontaktu z burmistrzem Mikodą nie ma wcale, nie wiemy, komu służy pomocą i wsparciem, oraz co i dla kogo

przygotowuje - z naszych kontaktów niewiele wynika. Takie działanie, na pewno przynosi bardzo wiele politycznych szkód nie tylko dla PO i dla jej wielu sympatyków.

- Koło zostało rozwiązane przez szefa dolnośląskich struktur PO - potwierdza szef struktur powiatowych PO Roman Kaczor i zapowiada zawiązanie nowego zaraz po długim weekendzie. Na pytanie, dlaczego tak się dzieje, nie odpowiada wprost, odsyłając do władz dolnośląskich. Przyznaje jednak, że „Platforma musi być Platformą, nie może być łączona z żadnymi innymi opcjami politycznymi”.

Ze coś się dzieje w oławskiej PO, Andrzej Mikoda potwierdza, ale nie chce sprawy komentować, a tym bardziej odpowiadać na pytanie, czy ma to związek z jego osobą. Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, jedną z opcji rozważanych przez niego jest jego przystąpienie do BBS.

Bardziej rozmowny jest poseł Michał Jaros, od paru miesięcy szef dolnośląskich struktur PO. Na pytanie, czy decyzja o rozwiązaniu koła ma związek z zajmowaniem przez dotychczasowego szefa oławskiego koła funkcji wiceburmistrza Oławy i protestem radnych PO w sprawie koalicji BBS-PiS, rządzącej miastem, poseł odpowiada jednak „na okrągło”: - Andrzej Mikoda zawiesił swoje członkostwo w strukturach Platformy Obywatelskiej. To aktualnie zamyka ten wątek. Decyzja o rozwiązaniu koła miejskiego PO w Oławie to wyraz konieczności budowania silnej, zwycięskiej drużyny w nadchodzącym maratonie wyborczym, ale też chęci uporządkowania i wzmocnienia struktur i nowych wyzwań, które stoją przed Platformą Obywatelską w Oławie, w powiecie oławskim i na Dolnym Śląsku - mówi.

Co dalej? Kiedy koło ponownie będzie zawiązane

i poznamy nowe władze PO na poziomie miasta? Jak się nieoficjalnie dowiadujemy, sytuacja ma wrócić do normy w ciągu najbliższych dni i miejskie koło znów będzie działało.

- Członkowie rozwiązanego koła będą mogli stać się członkami innego, wskazanego przez siebie koła zgodnie ze statutem PO - mówi Michał Jaros. - Jestem przekonany, że zawiązanie nowego koła odbędzie się tak szybko, jak to możliwe. Wszystkim nam powinno zależeć na ciężkiej pracy na rzecz naszych lokalnych społeczności.

Czy jest już kandydat na nowego szefa miejskich struktur? Na to pytanie poseł nie odpowiada wprost, ale przyznaje, że jeśli podejmie jakąś decyzję, to zwykle ma przygotowane dwa-trzy ruchy naprzód, więc zapewne taki kandydat już jest.

JERZY KAMIŃSKI
jkaminski@gazeta.olawa.pl



**Agencja Opłat
EXPERT**

**PRZENIESIONA
ZE SKLEPU INTERMARCHE**

**NOWA
LOKALIZACJA**

ul. Iwaszkiewicza 131 B
(koło sklepu NETTO za Piekarnią HERT
obok Wakacje.pl)

Kontakt 575-999-421

- MINUS

Jelcz-Laskowice, niedziela, nad stawem



Nasze Wilkowyje. Rozmowy o zmierzchu.

Oj, co to będzie? - westchnęła głośno Więclawska i klapnęła obok nas na miejscu Solejuka, co to akurat za potrzebą w chaszcze za Kościołem poszedł. Myśleliśmy, że ona o wojnie, ale nie. Sklep ma, to inflacja ważniejsza. Na początku nie było źle. Zapasy stare miały, ceny w górę, to ona też. Z zysków się cieszyła. Ale zaraz patrzy, a w hurtowniach też drożej, zyski spadły, bo ludzie mniej kupują, stary ryż z szafy wyjadają, nic na zapas nie kupują. To znaczy zwykłe ludzie, bo te bogate gargamele, to i owszem, ale takie to do Radzyna na zakupy jeżdżą, albo i do Warszawy jak Koziółowa i Czerepachowa. A jak nie jeżdżą, to im rządowe limuzyny wożą. Więclawska też na początku się ucieszyła, bo idea taka była, że schrony atomowe będziemy budowali i budowlanka ruszy, ale się okazało, że schrony, to ow-

Oj, co to będzie?

szem w Finlandii i już dawno wybudowane. A u nasz ludzie, wiadomo, jakoś to będzie, albo w wersji filozoficznej: jeszcze nigdy tak nie było, żeby jakoś nie było. Więc ludzie jedzą swoje, budują sami, albo wcale i Więclawscy w czarnej, no tej, co to wiadomo. Paliwo jak cholera drogie. Premier Czerepach twierdzi, że to przez chciwość zagranicznych kapitalistów, ale Więclawska mówi, że w takim razie najbardziej zagranicznym kapitalistą to jest prezes Orlenu.

Może tak być - powiedział poważnie Hadziuk - bo on co chwila coś za granicą kupuje, za to co nas złupi, pewnie się do ucieczki szykuje na Węgry. Wiadomo, kapitalista nakradnie, oligarchą zostanie,

to potem jacht i willa za granicą i tyle go było. Ale gdzie jacht - mówię - przecież Węgry morza nie mają. Ale mają Balaton, mówi Hadziuk, wiem bo byłem. I tak nam na Węgry zeszło. Nie pierwszy raz, ale poprzednio to jak o słodkich winach było i żeśmy się o tokaj kłócili, czy to babskie tylko, czy ogólnoludzkie wino jest. No ale teraz te Węgry to straszne mocarstwo jest. Niemce przed nim pokłony biją i dają im, co zechcą, bo oni też swojego Czerepacha mają, tylko grubego. Może więc być, że ten Obajtek nową potęgę czuje i przyszłościowo się ustawia. Ale czemu my mamy za to płacić, to nie wiadomo.

Solejuk akurat wrócił i stanął przed Więclawską jak pies

przed swoją miską, gdy mu koty żarcie wyjadają. A ona nic i siedzi. Lojalność nam kazała też na nią spojrzeć surowo, ale ona w swoich kłopotach jak w innym świecie i nic a nic nie kuma, że ławeczka to nie jej miejsce, tylko krzesło za ladą. Formalnie to ławeczka nawet jej, ale przez zasiedzenie nasza. Cóż było robić? Wysuplałem ostatnie grosze, co ich Obajtek z Czerepachem jeszcze nie zezarł i mówię: pani Więclawska, piwo bym kupił. Odliczone masz? - pyta. No mam. To se weź, a pieniądze na ladzie połącz. No masz babo placek! No żesz Więclawska twoja szarpana! Ostatnie grosze pójda, a ona dalej siedzieć będzie. Rewolucja jaka ją opętała czy strajk

włoski, nie wiadomo, ale że opętana to na bank.

Jak wróciłem z piwem, to już Solejuk na moim miejscu siedział i szczyrzył się, jakby milion w totka wygrał. Piwa rozdaje, a tu Więclawska po moje sięga, jak po swoje, pół butelki wciągnęła na raz i mówi: a wy wiecie, że benzyna w hurcie teraz tańsza niż przed wojną? To znaczy nie u nas, ale mój stary mówi, że na światowych rynkach. Te światowe rynki, to tajemnicza sprawa, bo nikt nie wie gdzie są, ale możliwe, że na Węgrzech, skoro to taka po-tęga jest, że cała Unia z nimi sobie poradzić nie może. To powiedzcie mi - mówi Więclawska, jak ona tańsza, to czemu u nas o tyle droższa?

No, katastrofa! Nigdy nie pójdzie. Spojrzeli my błagalnie na Japycz, któren pojął, że najwyższy czas po tajną broń sięgnąć. Pani Więclawska,

mówi, ja to mogę pani wytłumaczyć, ale zanim skończę, to już sytuacja może się zmienić. A z kolei jeśli mam rację, to zdecydowanie nie chce pani wiedzieć, co będzie dalej. Bo to na rozum ciężko wziąć i nadzieję odbiera. I spojrzał Japycz Więclawskiej głęboko w oczy, z całą swoją smutną mądrością, pozbieraną z pół świata przez prawie sto lat. Jak Więclawska w te oczy spojrzała głębiej, to zerwała się jak oparzona. - Oj, lepiej nie! - wykrzyknęła i do sklepu uciekła. Solejuk od razu na swoje miejsce, ja na swoje, świat do porządku wrócił. To jak będzie, Japycz? - pytam - same my chłopcy zostały, to damy radę na klątę przyjąć.

Abo ja wiem? - uśmiechnął się szelmowsko Japycz. Sztuka nie w tym, żeby wiedzieć, ale żeby inni myśleli, że wiesz.

PIETREK

Idzie przez całą Polskę, przy okazji **POMAGA** Mai!



Łukasz Wójcik ma zamiar pokonać pieszo dystans 800 km - od Helu po Rysy

JELCZ-LASKOWICE

To jest coś!

Łukasz Wójcik postawił przed sobą wyzwanie

Przygodę rozpoczął pod koniec maja. Wtedy pojechał na Hel i stamtąd wyruszył w wędrówkę przez całą Polskę. Jego celem jest dojście na Rysy do końca czerwca. Ma do pokonania 800 kilometrów. Dziennie robi dystans 30-35 km. - Trzymajcie kciuki! Właśnie wyruszyłem, chciałem wszystkim podziękować za wsparcie, ale wiem, że będę potrzebował więcej tego wsparcia - mówił na początku przygody. - Chciałbym też pomóc 8-letniej Mai, która zbiera na pompę insulinową. Bardzo proszę o wsparcie, każda złotówka dla Mai, to jest kolejna motywacja dla mnie, kolejne kilometry. Bardzo dziękuję! Link do zbiórki dla dziewczynki www.siepomaga.pl/maja-kubiak.

Kiedy ten numer gazety przygotowaliśmy, Łukasz był w 15 dniu wędrówki. Dzień wcześniej miał mały kryzys, ale... błyskawicznie go pokonał. - Wstałem dzisiaj z gorączką, bólem mięśni i przyszły odciski o sobie przypominały, ale wiecie co? Ten stan trwał może 30 minut, bo zdaję sobie sprawę, że to istnieje tylko w moim umyśle. Dzisiaj jedna z dłuższych tras - 35 km - a ja nie pozwolę sabotować siebie samego...

Więcej o Łukaszu napiszemy, gdy wróci do domu. Trzymamy kciuki, żeby bezpiecznie dotarł do celu.

(AH)

ORGANIZATOR:
35 LAT

**WKREĆ SIĘ
W JELCZ-LASKOWICE!
GRA MIEJSKA**

Zapisz się:
www.jelczgra.pl

START 26 czerwca 2022 | Godzina 14:00
Urząd Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice | ul. Witosa 24

WKREĆ się w Jelcz-Laskowice

JELCZ-LASKOWICE

Rekreacja

Pod takim hasłem
26 czerwca odbędzie się
gra miejska

Na oficjalnym Facebooku gminy J-L czytamy: - Świętuj z nami 35-lecie Miasta i Gminy i „Wkreć się w Jelcz-Laskowice!” Z okazji rozpoczęcia wakacji przygotowaliśmy nie-

samowitą, pełną zagadek grę miejską, w której udział może wziąć każdy, bez względu na swój wiek.

Chcecie przeżyć przygodę? Nic prostszego! Zapisz swoją drużynę na www.jelczgra.pl. Dla najlepszych trzech drużyn organizatorzy przygotowali, jakimi są bilety do parku rozrywki Energylandia w Zatorze. Start: Urząd Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice przy ul. Witosa, 24 godzina 12:00.

(KT)

PIELGRZYMKI

NIEPOKALANÓW Bazylika Niepokalanej Wszechpośredniczki Łask. / ŻELAZOWA WOLA dom urodzenia Fryderyka Chopina i Park w Żelazowej Woli.	220 zł.	11 czerwca 2022
CZĘSTOCHOWA – Uroczystość Matki Bożej Szkaplerznej / możliwość przyjęcia Szkaplerza	160 zł.	16 lipca 2022
ROKITNO kościół pw. Matki Bożej Cierpliwie Słuchającej.	200 zł.	6 sierpnia 2022
Gniezno Archikatedra / LEDNICA Brama Ryba	190 zł.	3 września 2022
TORUŃ kościół pw. Matki Bożej Nowej Ewangelizacji. Wizyta w siedzibie Radia Maryja wraz z modlitwą na antenie Koronki do Miłosierdzia Bożego. Zwiedzanie starego miasta.	200 zł.	8 października 2022

W cenie:

Transport autokarem. Odbiór Oława z parkingu przy Biedronce obok PKS

Ubezpieczenie

Obiad

Pielgrzymowanie to przede wszystkim wyjazd z księdzem – opiekunem duchowym grupy.

ZAPISY: Irena Kondys 784 510 642 lub 602 612 738

ul. 3 Maja 26, Oława

Biurowisko jest czynne od pon. do piątku w godz. od 9.00 do 14.00



WWW.IKKON.PL

IKKON

DZIWNÓWEK

OW REZYDENCJA 100 M. OD PIASZCZYSTEJ PLAŻY

CENA ZAWIERA:

- TRANSPORT (WROCŁAW, MARCINKOWICE, OŁAWA, JELCZ-LASKOWICE)
- UBEZPIECZENIE
- POKOJE DWUOSOBOWE Z BALKONEM, ORAZ PEŁNYM WĘZŁEM SANITARNYM, TV SAT, AKCESORIA PLAŻOWE - MOŻLIWOŚĆ WYKUPIENIA POKOJU JEDNOSOBOWEGO
- RĘCZNIKI
- WYŻYWIENIE: ŚNIADANIE, OBIAD, KOLACJA
- WYCIECZKI (BILETY WSTĘPU PŁATNE INDYWIDUALNIE)
- BEZPŁATNE WIFI
- NORDIC WALKING DLA POČĄTKUJĄCYCH JAK I ZAAWANSOWANYCH, WSPÓLNE SPACERY
- ZABAWA TANECZNA PRZY MUZYCE NA ŻYWO
- GRILL
- MAŁE PIESKI AKCEPTOWANE
- OPIEKUN GRUPY

**WYJAZDY
W 2022 ROKU:**

15-25 SIERPNI
CENA: 2 100 ZŁ

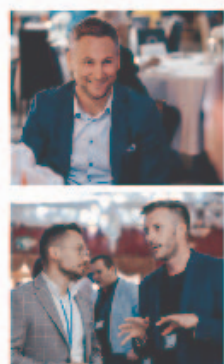
27 SIERPNI-6 WRZEŚNIA
CENA: 1 950 ZŁ

7-17 WRZEŚNIA
CENA: 1 950 ZŁ

IKKON POLSKA

ZAPISY: IRENA KONDYS UL. 3 MAJA 26, OŁAWA OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU OD 9.00 DO 14.00
TEL. 784 510 642 LUB 602 612 738

Będą **ZACHĘCAĆ**, by wspierać lokalne firmy



OŁAWA

Inicjatywa

W ramach Dni Miasta Oławy (Dni Koguta) odbędzie się spotkanie biznesowe w luźnej i rodzinnej atmosferze

25 i 26 czerwca na terenie imprezy zostanie wydzielona specjalna strefa, zwana „Miasteczko Przedsiębiorczości”. Inicjatorzy tej akcji opowiadają: - W trakcie spotkania wielka integracja biznesowa, panele dyskusyjne z ekspertami, możliwość zaprezentowania się oraz swojego biznesu, a także aktywna wymiana

doświadczeń i kontaktów biznesowych. Część oficjalną rozpoczynamy o 15.00, a kończymy o 19.00. Społeczność lokalna nie jest świadoma tego, co się dzieje z pieniędzmi płaconymi w postaci podatków przez lokalne firmy. Dlatego podczas najważniejszego, corocznego wydarzenia miejskiego „Dni Miasta Oławy”, organizujemy strefę dla przedsiębiorców oraz osób, które będą się z nami integrować. Celem ma być właśnie integracja, wymiana kontaktów i doświadczeń, a także rozmowy biznesowe w fajnej atmosferze. W planach są panele dyskusyjne z zaproszonymi przedsiębiorcami, będziemy też informować społeczność, dlaczego tak ważne jest to,

aby wybierać lokalne firmy i usługi. Przypomnimy mieszkańcom, że to lokalne firmy płać lokalne podatki, które wpływają na gospodarczą przyszłość miasta i regionu. Pokażemy wszystkim korzyści, jakie płyną ze wspólnego działania na rzecz wsparcia lokalnego rynku oraz świadomego budowania patriotyzmu lokalnego.

Dni Koguta organizowane są przez Centrum Sztuki w Oławie oraz Urząd Miejski. Miasteczko Przedsiębiorczości organizowane jest przez Kluby Networkingu Biznesowego oraz Instytut Wsparcia Lokalnego Biznesu przy Izbie Gospodarczej Europy Środkowej. Udział jest bezpłatny.

(KT)

Protestowali z **CAŁĄ** Polską

JELCZ-LASKOWICE

Walka trwa

10 czerwca odbył się ogólnopolski protest przeciwko budowie Centralnego Portu Komunikacyjnego i Kolei Dużych Prędkości. Pikietujący zebrali się również w Jelczu-Laskowicach



Protest zorganizowano w centrum Jelcza-Laskowic, nieopodal Placu Jana Pawła II

- Dziękujemy licznej grupie mieszkańców, w szczególności tym z osiedla Jelcz, z Chwałowic i Piekar, bezpośrednio zagrożonym wyburzeniami

- mówi radny Michał Wolski, który jest jednocześnie sołtys

sem Chwałowic. - Byli z nami także mieszkańcy Świętej

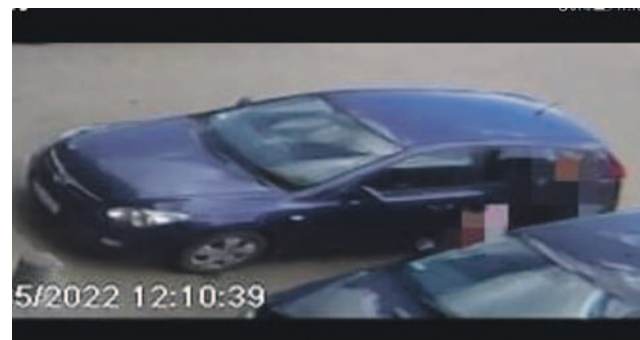
(KT)

OŁAWA

Policja prowadzi czynności wyjaśniające w sprawie uszkodzenia czarnego volkswagena polo. Wszystko nagrała kamera

Auto było zaparkowane naprzeciwko apteki w pasażu handlowym MY BOX przy ul. Kutrowskiego. Do zdarzenia doszło 21 maja o godz. 12:10. Policja zabezpieczyła nagranie z monitoringu. Widać na nim, że sprawcą uszkodzenia jest kierująca granatowym hyundaiem, prawdopodobnie I30. Cofając z miejsca parkingowego, lewą przednią stroną pojazdu uszkodziła prawy tylny zderzak pojazdu marki VW POLO i odjechała. Jak informuje rzecznik prasowy KPP w Oławie, kierującą była ubrana w czarną bluzkę z odkrytymi plecami, bordowe spodnie. Miała upięte brązowe włosy. Przewoziła dziecko w wieku około 2-3 lat, ubrane na różowo. - Z uwagi na stworzenie zagrożenia w ruchu drogowym popełniła wykroczenie z art. 86§1 kw. - informuje st. asp. Wioletta Polerowicz. Sprawa

Uszkodziła volkswagena i **ODJECHAŁA**



Kierująca tym autem uszkodziła inny samochód. Nie zostawiła do siebie kontaktu, ani nie zaczęła na właściciela

zdarzenia, świadkowie lub osoby znające właściciela pojazdu proszone są o zgłoszenie się do Komendy Powiatowej

Policji w Oławie do Zespołu ds. Wykroczeń lub o kontakt telefoniczny pod nr tel. 47 87 27 260 lub 47 87 27 200.

(AH)

Będą **PRZEBUDOWYWAĆ** ul. 1 Maja

OŁAWA

Inwestycje

Pod koniec miesiąca ma się rozpocząć przebudowa drogi powiatowej 1577D - ul. 1 Maja

Modernizowany ma być odcinek drogi od skrzyżowania z ul. św. Rocha do Ronda Żołnierzy Wyklętych (odcinek ok. 350 m). W ramach inwestycji mają być wykonane m.in. przebudowa istniejącej nawierzchni, chodników, budowa ścieżki rowerowej, zatoki parkingowej oraz oświetlenia. Powiatowy Zarząd Drogowy realizuje to zadanie wspólnie z miastem Oława. Jak powiedział nam



Wojciech Drożdżał, kierownik PZD, prace mają się rozpocząć pod koniec czerwca. Czas realizacji zadania - pół roku. Do przetargu zgłosiła się tylko jedna firma „WASBUD” z Grodkowa, która zrealizuje

zadanie za ponad 3,8 mln zł. Zadanie współfinansuje miasto Oława. O ewentualnych trudnościach w ruchu wykonawcy będą informować w trakcie przebudowy.

(WK)

ODESZLI

OŁAWA

† 6 VI	- Jadwiga Niedzień	- ur. 1950
† 9 VI	- Georg Mrochen	- ur. 1942
† 9 VI	- Ryszard Kozanka	- ur. 1946
† 9 VI	- Janina Chrzanowska	- ur. 1951
† 10 VI	- Leonard Mokrogulski	- ur. 1951
† 10 VI	- Adam Walkowiak	- ur. 1953
† 10 VI	- Michał Regula	- ur. 1994
† 10 VI	- Jacek Olejnik	- ur. 1971

OŁAWA

† 6 VI	- Kazimierz Stecki	- ur. 1932
--------	--------------------	------------

GODNIE SOLIDNIE TANIO
USŁUGI POGRZEBOWE
HENRYK FIGIEL

Teraz możesz wybrać

Oława, ul. Kutrowskiego 8 tel./fax.: 71 303 27 21
od 8:00 do 16:00, po 16:00 - tel. 71 316 52 24
całodobowo - 605 964 664

REKLAMA



ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH
Stanisław Jaśnikowski

Oława, ul. Zwierzyniecka 5 (przy starym Cmentarzu)

Filia w Jelczu-Laskowicach, ul. Witosa 19, tel. 71 318-33-21

Filia w Siechnicach, ul. Prawocińska (CMENTARZ), tel. 601 735 671

Teraz możesz wybrać! Tradycja 30-letnia na Ziemi Oławskiej

CAŁODOBOWA BEZPŁATNA INFOLINIA: 800-501-616

71 313 27 66, 71 313 20 28, 71 313 94 99, kom. 601 735 671, 692 432 354

e-mail: biuro@jasnikowski.com.pl www.jasnikowski.com.pl

Kompleksowa usługa pogrzebowa już od 1100 zł wraz z trumną



REKLAMA

DOMANIÓW

Kultura

To tytuł drugiej profesjonalnej płyty Orkiestry Dętej OSP w Domaniowie, którą właśnie zakończyli nagrywać. Koncert promujący krążek odbył się 5 czerwca

„Rycerze Floriana”

- Wszystko zaczęło się w roku w 1960 od orkiestry parafialnej - wspomina Waldemar Mikoda, który gra w orkiestrze od 1998 roku na puzonie i doskonale zna jej historię. - Ówczesny proboszcz naszej parafii ksiądz Jan Maruszczak, który był kapłanem orkiestry dętej w regionie, z którego pochodził, przyjechał do Domaniowa z marzeniem, by tu też taka orkiestra powstała. A grunt był do tego bardzo podatny, więc się udało. Kilku strażaków z Marcelim Górskim na czele już od dłuższego czasu spotykało się na „zgrywkach” - jak to nazywali - i razem grali. Czasem na weselach czy innych uroczystościach, ale głównie dla siebie, z pasji do muzyki. Gdy ksiądz ich usłyszał, zaproponował utworzenie orkiestry dętej. Na początku swoim starszym moskwiem wozili ich na próby do Goszczyn, gdzie mieszkała większość orkiestrantów. Z czasem grupa przeniosła się na plebanie do Domaniowa, później do domu jednego z orkiestrantów Józefa Halkiewicza, aż ostatecznie do remizy strażackiej. Wszyscy byli samoukami, więc by się doskonalić, załatwili sobie wojskowego kapelmistrza, który przyjeżdżał ich douczać. Pierwszy koncert dla szerszej publiczności dali w 1960 roku podczas uroczystości Pierwszej Komunii Świętej.

O ile członkowie orkiestry mogli grać i wciąż grają za darmo, to potrzebne były pieniądze na bieżącą działalność i utrzymanie, w tym zakup nowych instrumentów. Dlatego też za namową księdza oraz kilku innych osób i za zgodą Gromadzkiej Rady Narodowej przekształcono orkiestrę z parafialnej w strażacką, co dawało jej większe możliwości wsparcia. Luty 1966 stał się oficjalną datą założenia Orkiestry Dętej Ochotniczej Straży Pożarnej w Domaniowie.

Jako nowy twór pierwszy koncert orkiestra zagrała w tym samym roku na pochodzie pierwszomajowym. Przechodząc do struktur państwo-

wych nie zamierzali jednak rezygnować ze swojej tradycji, wiary w Boga i przynależności do Kościoła. Był problem.

- Orkiestra jak zawsze wzięła udział w procesji i zagrała na uroczystości Bożego Ciała - wspomina Waldemar Mikoda. - Następnego dnia szefa orkiestry wezwano na milicję, bo coś takiego było przecież niezgodne z ówczesną polityką państwa i można było za to trafić na dołek. Uznał jednak, że powie prawdę. Że orkiestrę założył ksiądz, tworzą ją parafianie i nie przestaną grać na uroczystościach kościelnych. Jeżeli to komuś przeszkadza, to przestaną być orkiestrą OSP. Ta jednak okazała się zbyt cenna, by z niej zrezygnować, więc ustalono, że może grać na uroczystościach kościelnych, ale... nie w mundurach strażackich. Poza tym procesja ma omijać ulicę, przy której stoi posterunek milicji w Domaniowie. I tak było. Zmieniło się to dopiero od roku 1989. Ta sytuacja pokazała jednak, jak bardzo wszystkim zależało na orkiestrze. I chyba w tym tkwi tajemnica jej tak długiego istnienia. Zawsze staraliśmy się trzymać z dala od polityki. Graliśmy dla wszystkich, bo dla nas najważniejsza była i jest muzyka oraz płynąca z tego radość.

Co ciekawe, od początku orkiestrę tworzyli rolnicy i ich dzieci bez muzycznego wykształcenia, ale - jak się okazuje - z wrodzonymi talentami, które bardzo szybko rozwijali przy pomocy kolejnych kapelmistrzów. Także przy współpracy z zawodowymi muzykami, którzy do dziś wspierają zespół przy różnych okazjach, zwłaszcza że z czasem grupa szybko się rozwijała i zyskała rozgłos. Orkiestra - oprócz tego, że grała na różnych uroczystościach państwowych i kościelnych w regionie - brała też udział w konkursach i przeglądach lokalnych, wojewódzkich oraz krajowych, zdobywając miejsce na podium.

Na początku składała się z 16 muzyków pod batutą Józefa Kusa. Z czasem liczba członków się zwiększała. Zmieniali się też kapelmistrzowie. Od ponad 10 lat tę funkcję pełni jednak niezmiennie Mirosław Marcisz - absolwent Akademii Muzycznej we Wrocławiu z dużym doświadczeniem. To dzięki niemu, jak mówią muzycy, orkiestra mocno się rozwinęła. Obok marszy gra muzykę klasyczną, a także rozrywkową. Jej trzon stanowi 25-osobowy skład, z czego 20 osób to mieszkańcy gminy Domaniów, dla których przynależność do orkiestry to rodzinna tradycja. Wśród nich bardzo młodzi adepci - 14 letni Antoni Janicki, którzy już od najmłodszych lat właśnie w orkiestrze rozwijają swój muzyczny talent. Jest uczniem szkoły muzycznej w Oławie, gdzie studiuje grę na skrzypcach. W orkiestrze gra jednak na trąbce, której od podstaw uczy go kapelmistrz Marcisz. Najnowszym nabytkiem orkiestry jest 11-letni Lucjan Foltynski, który - jak przystało na mieszkańca gminy Domaniów - ma wrodzony talent i gra na werblach. Podobnie jak starszy kolega, podstaw uczy się w szkole muzycznej, ale to w orkiestrze pod okiem kapelmistrza szlifuje talent.

W roku 2015 domaniowska orkiestra nagrała pierwszą profesjonalną płytę. Dwa lata temu za namową wójta gminy Wojciecha Głogulskiego uznali, że czas na kolejną. Dzięki wicewójtowi Tomaszowi Cicierskiemu, który napisał im wnioski, pozyskali dwa granty ze Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania Lider A4. Jeden w wysokości 39 tys. zł na remont i wygłuszenie sali prób - i to się udało. Drugi w wysokości 23 tys. zł na nagranie płyty. Niestety, w tym przypadku pandemia mocno pokrzyżowała im plany i chociaż salka była przygotowana, a muzycy gotowi, to z nagraniem trzeba było poczekać. W końcu jednak się udało.

4 czerwca o północy orkiestra zakończyła pracę przy nagrywaniu płyty pt. „Rycerze Floriana”. Dzień później w hali sportowej w Wierzbnie odbył się koncert promujący krążek. Zaczęło się od tytułowego utworu płyty, który jest hymnem OSP RP. Zebrani mieli okazję też wysłuchać kilku utworów klasycznych, kościelny „Maryjo śliczna Pani”, którą wykonała Małgorzata Wiszniowska, a także rozrywkowe, takie jak „Only You” Elvisa Presleya czy „My Way” w wersji Zbigniewa Wodeckiego, którą podczas koncertu zaśpiewał gościnnie Józef Markocki - dyrektor Teatru Formy w Drzemlikowicach. Te utwory oraz wiele innych znajdują się na nowej płycie. Jeszcze chwilę trzeba jednak na nią poczekać. Chociaż nagrania się zakończyły, teraz trzeba ją



5 czerwca odbył się koncert promujący krążek „Rycerze Floriana”



11-letni Lucjan Foltynski jest najmłodszym członkiem Orkiestry Dętej OSP w Domaniowie

jeszcze złożyć i wydać. Podobnie jak pierwszy, i drugi krążek będzie rozdawany bezpłatnie. Pieniądze pochodzą bowiem z grantu. Niestety, w wyniku pandemii i inflacji realia się nieco zmieniły. Okazuje się, że pieniędzy na wydanie płyty jest za mało i potrzebne jest wsparcie finansowe. Stąd proś-

ba do sympatyków orkiestry i tych, którzy chcą nimi zostać, o pomoc materialną na konto:

BS Oława 34 9585 0007
2006 0300 0172 0001

z tytułem wpłaty - „na działalność orkiestry - płyta CD”

Dla wspierających gratisowa płyta do odbioru w siedzibie OSP Domaniów

Galeria zdjęć z koncertu na TuOława.pl

TEKST I FOT.:
WIOLETTA KAMIŃSKA
wkaminska@gazeta.olawa.pl

RYCERZE FLORIANA

Orkiestra Dęta OSP Domaniów



Gmina
Domaniów



Druga płyta Orkiestry Dętej OSP w Domaniowie już wkrótce trafi do zainteresowanych



Kapelmistrz Mirosław Marcisz od 10 lat dyryguje domaniowską orkiestrą



URZĄD
MIEJSKI
W

OŁAWIE

Biuletyn Informacji Publicznej www.bip.um.olawa.pl



strona dofinansowana
z budżetu miasta Oławy

W INTERNECIE:
www.um.olawa.pl
poczta elektroniczna:
olawa@um.olawa.pl

Sukcesy oławskich sportowców

Burmistrz Tomasz Frischmann pogratulował młodym oławianom osiągnięć sportowych

Julii Piotrowskiej, która jest zawodniczką Kadry Narodowej w Strzelectwie Sportowym, ma na koncie m.in. Mistrzostwo Europy, jest medalistką Pucharu Świata Juniorów, a w zawodach rozegranych w Baku na początku czerwca wywalczyła 3 brązowe medale.



Burmistrz gratulacje złożył także Wojtkowi Korzeniowskiemu i Miłoszowi Zajadłakowi, którzy są zawodnikami Miejsko-Gminnego Ludowego Klubu Szachowego „Parnas”. W Mistrzostwach Polski w Szachach Dzieci do lat 8 Wojtek Korzeniowski zajął 3. miejsce natomiast Miłosz Zajadlak 5. Chłopcy zakwalifikowali się również do Mistrzostw Europy i Świata w swojej kategorii wiekowej. Trenerem jest Łukasz Kłyk.



Gratulujemy i życzymy kolejnych sukcesów!

Znów tańczyli w Rynku

4 czerwca odbyła się pierwsza w tym roku Oławska Potańcówka



Podobnie jak w ubiegłym roku impreza została przygotowana przez Urząd Miejski oraz Szkołę Tańca Athina. Dziękujemy mieszkańcom za liczny udział i zapraszamy na kolejne tego typu wydarzenia. Po-

dziękowanie za przyłączenie się do Oławskiej Potańcówki, kierujemy również do przedsiębiorców prowadzących lokale gastronomiczne w Rynku: CafeMania, Szklarnia Bistro Chocolat i Bar Tosty

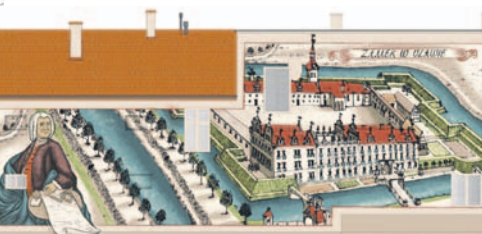
Od rzeki do rzeki

Kontynuowane są prace przy budowie ścieżki rowerowej od ul. Rybackiej do mostu na ul. Lipowej. Na odcinku przy ul. Rybackiej została położona masa bitumiczna. Przy powstającej ścieżce, w okolicach ul. Żeromskiego, zlokalizowana będzie również tzw. strefa aktywności fizycznej z kolejną siłownią plenerową. Po zakończeniu inwestycji znacząco się powiększy sieć ścieżek rowerowych w Oławie.



Trwają remonty budynków komunalnych przy ul. Kutrowskiego 4 oraz przy Placu Piastów 3

W ramach robót zostanie również wyremontowany zabytkowy mur przy ul. Wałowej, na którym powstanie mural nawiązujący do XVIII-wiecznych rycin Oławy Friedricha Bernharda Wernera. Autorem koncepcji muralu jest oławski artysta Kamil Tobiasz.



Pl. Piastów. Na bocznej ścianie powstanie mural

Ogłoszenia

Burmistrz Miasta Oława działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 1899 t.j. ze zm.) informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Oławie został wywieszony na okres od 07.06 do 28.06.2022r. wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy w trybie bezprzetargowym, stanowiący załącznik do Zarządzenia nr 68/0050/2022 z dnia 07.06.2022 r.

Burmistrz Miasta Oława, działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 1899 ze zm.) informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Oławie zostały wywieszone - na okres od 31.05 do 21.06.2022 r. n/w wykazy:

- wykaz zawierający nieruchomości przeznaczone do zbycia w trybie bezprzetargowym - załącznik do Zarządzenia Nr 64/0050/2022 z dnia 31 maja 2022 r., - wykaz zawierający nieruchomość zabudowaną przeznaczoną do zbycia położoną w Oławie przy ul. Osadniczej 25 - załącznik do Zarządzenia Nr 66/0050/2022 z dnia 31 maja 2022 r.,

- wykaz zawierający nieruchomość zabudowaną przeznaczoną do zbycia położoną w Oławie przy ul. Kilińskiego 6A - załącznik do Zarządzenia Nr 67/0050/2022 z dnia 31 maja 2022 r. Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 ww. ustawy, mogą składać wnioski o jej nabycie w terminie 6 tygodni od dnia wywieszenia wykazu.

Oraz na okres od 07 do 28.06.2022 r. wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy w trybie bezprzetargowym - załącznik do Zarządzenia nr 68/0050/2022 z dnia 07.06.2022 r.

ZAPROSZENIE NA WARSZATY

„Strategia rozwoju miasta Oława - perspektywa 2030”

Rozpoczęto proces przygotowania nowej **Strategii rozwoju miasta** - najważniejszego dokumentu programowego, w oparciu o który samorząd realizuje długookresową politykę rozwoju gminy, mającą na względzie poprawę jakości życia mieszkańców. W związku z chęcią zaangażowania do pracy nad dokumentem szerokiej grupy interesariuszy, zapraszamy wszystkich zainteresowanych wypracowaniem wspólnych kierunków rozwoju miasta na warsztaty dotyczące budowania założeń do Strategii. W szczególności zachęcamy do udziału w przedstawicieli organizacji pozarządowych, przedsiębiorców, instytucji otoczenia biznesu, instytucji publicznych oraz wszystkich Oławian zainteresowanych uczestnictwem w procesie budowy Strategii.

Warsztaty odbędą się 23.06.2022 r. (czwartek) w godz. od 10.00 do 14.00 w Centrum Sztuki przy ul. Młyńskiej 3 (Sala konferencyjna nr 106 - I piętro.)

Spotkanie poprowadzą moderatorzy z Wielkopolskiej Akademii Nauki i Rozwoju.

Rejestracja na warsztaty pod linkiem <https://forms.office.com/r/HtmGWL17J2>

BURMISTRZ MIASTA OŁAWA
- TOMASZ FRISCHMANN



Zapraszamy na basen letni

Kwitnące róże zdobią miasto



POWIAT

Inwestycje

Tadeusz Babski znów wnioskuje o ścieżkę rowerową z Jelcza-Laskowic do Oławy. Czy tym razem znajdą się pieniądze na ten cel?

Już pod koniec maja 2021 złożył w tej sprawie pismo do zarządu województwa dolnośląskiego. Wtedy jednak usłyszał, że Dolnośląska Służba Dróg i Kolei we Wrocławiu nie przewiduje zapewnienia środków na ten cel, bo ma bardziej priorytetowe zadania. W tym roku Babski ponowił swoje starania, formułując wniosek o następującej treści:

- W imieniu mieszkańców miasta i gminy Jelcz-Laskowice ponownie proszę o ujęcie w przyszłorocznym budżecie województwa dolnośląskiego budowy ok. 7 km ścieżki rowerowej wzdłuż drogi 455 pomiędzy Jelczem-Laskowicami a Oławą (do skrzyżowania z drogą wojewódzką 455 i 396). W powiecie oławskim mieszka ponad 70 tys. mieszkańców, w dwóch aglomeracjach miejskich i w wielu sołectwach. W Jelczu-Laskowicach i w Oławie znajdują się strefy ekonomiczne, zatrudniające wiele tysięcy pracowników. Pomiedzy tymi miejscowościami drogą wojewódzką 455 przemierzają się tysiące samochodów osobowych i ciężarowych dziennie. Od wielu lat mieszkańcy miasta i gminy Jelcz-Laskowice oczekują na budowę ścieżki rowerowej wzdłuż drogi wojewódzkiej, łączącej dwa miasta w powiecie oławskim. Droga ta jest w nie najlepszym stanie technicznym i bez utwardzonego pobocza. Poruszanie się nią dzisiaj rowerem jest aktem samobójczym. Od kilku lat radni zwracają się z prośbą

Radny lobbuje o ŚCIEŻKĘ, ale dobrych informacji wciąż brak



Radny Tadeusz Babski

o tę inwestycję. Ze strony władz naszego miasta jest dobra wola w partycypowaniu w kosztach budowy ścieżek rowerowych na naszym terenie. Przykładem dotychczasowej dobrej współpracy samorządu jelczańskiego z władzami Sejmiku Dolnośląskiego jest wspólne ponoszenie kosztów budowy ścieżki rowerowej w Jelczu przy ul. Wrocławskiej w 2020 r. oraz obecnie wzdłuż

ul. Oławskiej w kierunku Oławy (droga 455). Nowa ścieżka rowerowa łącząca dwa miasta w naszym powiecie jest dzisiaj niezbędna w poprawieniu komunikacji drogowej, bezpieczeństwa użytkowników drogi oraz popularyzacji rekreacji i turystyki naszego regionu. Będzie przyjazna dla środowiska, niskoemisyjna, promująca czyste powietrze i przystosowana do zmiany kli-



Wciąż nie ma bezpiecznej drogi rowerowej na trasie z Oławy do Jelcza-Laskowic. Temat istnieje od wielu lat, ale do realizacji wciąż daleko

matu. Proszę o nadanie temu zadaniu wyższego priorytetu realizacyjnego.

Co na to DSDiK? Odpowiedź przyszła już kilka dni później:

- Województwo dolnośląskie dąży do spełniania wyrażanych oczekiwań, jednakże w granicach dostępnych środków finansowych, przyznanych na realizację zadań statutowych. Obecnie w przyjętym planie zadaniowo-finansowym, z uwagi na inne zobowiązania finansowe, nie przewiduje się poniesienia wydatków na powyższe zadanie. Jest to podyktowane m.in. koniecznością finansowania zadań, którym nadany został wyższy priorytet realizacyjny. Informujemy jednocześnie, że ewentualna budowa ścieżki rowerowej mogłaby być zrealizowana jako zadanie własne

gminy poza pasem drogi wojewódzkiej. Jednostki samorządu terytorialnego mogą starać się o realizację i dofinansowanie tego typu zadań w ramach różnych projektów unijnych, np. z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Dolnośląskiego. (...) Dodatkowo pragniemy poinformować, że we wstępnych założeniach do Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Dolnośląskiego na lata 2021-2027 (...) przewidziano możliwość realizacji projektów związanych z budową dróg rowerowych przy drogach wojewódzkich, których beneficjentami mogą być jednostki samorządu terytorialnego, a także ich związki i stowarzyszenia.

Niestety, odpowiedź jest bliźniaczo podobna do tej sprzed roku. Tadeusz Babski

nie zamierza się jednak poddawać i wciąż będzie lobbował w sprawie tej inwestycji. - Przypomnę, że w poprzednich latach Rada Miejska na mój wniosek zwracała się z wnioskiem o rozpoczęcie tej budowy, deklarując współfinansowanie zadania - mówi. - W tym roku ponowiłem wniosek, wysyłając go do pięciu osób zarządu województwa, łącznie z marszałkiem Cezarym Przybylskim, ośmiu radnych Sejmiku, reprezentujących okręg nr 2, czyli powiat oławski, a także do czternastu radnych, którzy są członkami Komisji Rozwoju Turystyki, Rekreacji i Sportu. Mam nadzieję, że tym razem otrzymam od nich jakąś odpowiedź.

KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl

Zalewane garaże, in vitro i PROBLEMY kolejowe

JELCZ-LASKOWICE

Samorząd

Podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej Tadeusz Babski z Koalicji 2018-2023 poruszył kilka spraw, w tym jedną sprzed czterech lat

- W lipcu 2018 roku do burmistrza trafił apel w sprawie odwodnienia terenów w bezpośrednim sąsiedztwie garaży zlokalizowanych w okolicach ul. Mieszka I - zaczął. - Był apel, była lista z podpisami. Wiceburmistrz Romuald Piórko odpowiedział informując, że gmina Jelcz-Laskowice zleciła opracowanie projektu przebudowy ulic Mieszka I i Garażowej, wraz z infrastrukturą techniczną. Projekt miał uwzględnić też odwodnienie dróg. Minęły cztery lata, co w tym temacie się wydarzyło? Po ostatnich deszczach niestety znów pozalewają garaże...

Odpowiedział wiceburmistrz Piórko: - Mamy zrobiony projekt, w budżecie jest 400 tysięcy na realizację, ale to

za mało, bo plan obejmuje wykonanie odwodnienia, oświetlenia oraz nawierzchni wraz z chodnikami. Czy zaciągniemy prace w tym roku? Nie sztuką jest ogłosić przetarg, gdy kwota jest niewystarczająca. Musimy pamiętać, że od lipca PIT z 17 procent spadnie na 12, co sprawi, że będzie 6 milionów mniej wpływów budżetowych. Wydatki bieżące trzeba będzie pokryć, a z inwestycjami to się okaże. Jeśli sytuacja będzie dobra, to jeszcze w tym roku ogłosimy przetarg i zaczniemy budowę.

Tadeusz Babski pytał także o program in vitro, który jest w teorii powinien być realizowany w gminie od 2020 roku. Co roku radni przeznaczają bowiem 50 tysięcy złotych na leczenie bezpłodności, ale zdaniem przedstawiciela Koalicji 2018-2023 program jest słabo reklamowany, ciężko doszukać się informacji, przez co może brakować chętnych. Ilu ich jest?

- Cały czas staramy się te informacje przedstawiać - mówił wiceburmistrz Marek Szponar. - W tym roku zgłoszyły się dwie pary, zostały zakwalifikowane i będą w nim uczestniczyć. Je-

śli chodzi o promocję, to chcemy powtarzać tę informację, rozdając ulotki, wykorzystując prasę i internet. Program jest również reklamowany w przychodniach.

Radny poruszył także temat dworców kolejowych w gminie: - 24 lutego komisja samorządu i prawa wystosowała kilka wniosków po posiedzeniu wyjazdowym. Chodziło o bezpieczeństwo przy stacjach. Prosiłiśmy m.in. o oczyszczenie około 150 metrów chodnika z ziemi i chwastów wzdłuż ul. Kolejowej w kierunku stacji Minkowice Oławskie. Ponadto o montaż stojaków na rowery przy stacji w Miłoszycach, od strony ul. Długiej oraz wykonanie oznakowania poziomego, koperty uniemożliwiającej parkowanie bezpośrednio przed wejściem do tunelu w Jelczu-Laskowicach, a także oznakowania pionowego, regulującego sposób poruszania się pojazdów przy małym rondzie. Potrzebne jest także podłączenie kanalizacyjne do odprowadzania wód gruntowych deszczówki w tunelu do kanalizacji deszczowej przy

ul. Hirszfelda i montaż monitoringu przy stacji. Komisja wciąż nie otrzymała żadnych odpowiedzi, a przypominam, że wnioski zostały skierowane do burmistrza w lutym.

Odpowiedzią na te pytania podzielili się zastępcy Bogdana Szczęśniaka - Romuald Piórko i Marek Szponar. Obiecywali, że stojaki na rowery zostaną zamontowane po zakończeniu kursowania komunikacji zastępczej na linii 277, ponieważ jest tam bardzo ciasno i obecnie powodowałyby tu spore utrudnienia dla autobusów. Sprawa koperty i oznakowania pionowego ma zostać w najbliższym czasie załatwiona. Tadeusz Babski usłyszał też, że tunel jest własnością PKP PLK, więc to nie gmina za niego odpowiada. Doprecyzował jednak, że chodziło mu o studzienkę przed tunelem, gdzie często gromadzi się woda, po czym otrzymał zapewnienie, że sprawa zostanie sprawdzona. Pojawić ma się również monitoring od strony ul. Kolejowej, a chodnik w Minkowicach Oławskich w najbliższym czasie powinien zostać oczyszczony.

(KT)

Kto wygrał, ten zagra

OŁAWA

Kultura

Konkurs na minigranty kulturalne „Przestrzeń Kultury 2022” rozstrzygnięty

Centrum Sztuki w Oławie we współpracy z Urzędem Miejskim w Oławie sfinansuje cztery projekty, które będą realizowane od 8 lipca do 28 sierpnia 2022. Podczas wyboru pod uwagę brano różnorodność artystyczną oraz świeżość projektów, aby nie powielać realizacji z poprzednich lat.

Wybrano poniższe projekty:

1. Agnieszka Frączyk - Koncert muzyki międzywojennej w wykonaniu Duetu Retro Frączyk & Kluźniak
2. Kamila Bakalarczyk - Kruk: Piosenkomania - warsztaty muzyczne dla młodzieży i dorosłych zakończone koncertami
3. Chorągiew Piastów Śląskich - „Rycerz potrzebny od zaraz” - cykl spotkań przybliżający wizerunek polskiego rycerstwa
4. Damian Turczyniewicz - Twój Jazz Oława - koncert kwintetu jazzowego Sneaky Jesus.

Szczegóły dotyczące terminów i miejsc realizacji projektów zostaną podane wkrótce.

(KT)

informacje

Biuletyn Informacji Publicznej
<http://www.um.jelcz-laskowice.finn.pl/>

URZĄD MIASTA I GMINY JELCZ-LASKOWICE



strona dofinansowana
z budżetu miasta i gminy
Jelcz-Laskowice

W INTERNECIE:
www.jelcz-laskowice.pl
poczta elektroniczna:
um.info@jelcz-laskowice.pl



Odstąpienie muralu z Basią Szlachetką



Niedziela, 19 czerwca br., będzie dniem pełnym emocji. O godz. 17.00 pod siedzibą Miejsko-Gminnego Centrum Kultury będzie mnóstwo wzruszeń, opowieści, wspomnień, pytań i odpowiedzi. A przede wszystkim w Jelczu-Laskowicach ponownie pobiegnie Ona – Barbara Szlachetka. Ultramaratonka, rekordzist-

ka Guinnessa już na stałe będzie biegła na muralu, który powstał przy ul. Żurawiej. Autorem pracy jest renomowany artysta, twórca projektu „Cichy Memoriał”- Arkadiusz Andriejkow.

Wstęp wolny. Więcej informacji w biurze MGCK i na stronie www.mgck-jl.pl. (KK)

Ślady polskości na ziemiach jelczańsko-laskowickich to nie tylko badania językowe prowadzone przez etnografów i humanistów, to także heroiczna obrona języka polskiego miejscowej ludności przed germanizacją

Jelcz-Laskowice w obronie języka polskiego, czyli bunt Jerzego Treski

Warto poznać tę niezwykłą kartę historii dzięki działaniom prowadzonym przez Miejsko-Gminne Centrum Kultury oraz osoby zaangażowane w realizację projektu „Śladami polskości na XIX-wiecznej ziemi laskowickiej”, nagrodzonego i współfinansowanego przez Instytut R. Dmowskiego i I.J. Paderewskiego Fundusz Patriotyczny - edycja „Niepodległość po polsku”.

Wprowadzanie nauki w języku niemieckim w siedmiu polskich szkołach parafii rozpoczęło się w ostatnich latach XVIII wieku. Pastor Bauch systematycznie ograniczał naukę po polsku, aby w 1820 roku całkowicie ją zlikwidować.

Niezależnie od tego, jakie skutki przynosiła edukacja niemiecka w szkołach, istniały jeszcze dwa istotne kanały germanizacji. Ustanawianie wyłącznie niemieckojęzycznych wójtów, sołtysów i innych urzędników i zatrudnianie na podobnych warunkach służby we dworach, a także zastępowanie polskich nabożeństw niemieckimi. W wielkanocny poniedziałek 1826 roku przed kościołem w Laskowicach odbyło się zebranie mieszkańców, na którym postanowiono ponownie wystosować do władz petycję o przywrócenie w pełni polskich nabożeństw. Miał tego dopilnować 46-letni zagrodnik z Nowego Dworu

Jerzy Treska. Gdyby i to się nie powiodło, planowano interwencję w siedzibie rządu prowincji we Wrocławiu delegatów ze wszystkich wiosek laskowickiej parafii.

Treskę wybrano może dlatego, że często bywał we Wrocławiu - dostarczał i sprzedawał tam olej ze swojej tłoczni. Przy współpracy z nauczycielem z Laskowic Esche oraz starszym człowiekiem o nazwisku Pleban napisano petycję, w której szczegółowo opisano stosunki narodowościowe w ówczesnej gminie laskowickiej. Polskich gospodarstw było niemal ośmiokrotnie więcej - 391, przy 46 niemieckich. „Dalej w petycji pytano, dlaczego dla garstki Niemców likwiduje się stare zwyczaje kościelne, dlaczego nabożeństwa polskie rozpoczynają się po niemieckich i przeciągają się niekiedy do drugiej po południu, co jest wyczerpujące dla starszych ludzi, także dlatego, że przed komunią nie wolno nic jeść”. Petycja kończy się słowami, które pokazują skalę wzburzenia i dowodzą dumy polskojęzycznej ludności: „...jesteśmy przecież tak samo ludźmi jak inni i dlatego chcemy żyć nie jak bezrozumne bydła, lecz

raczej wiernie naśladować w dobrych obyczajach i religii naszych przodków”.

Władze przystąpiły do szczegółowego zbadania sprawy. Sprawozdanie złożył pastor z Laskowic Bauch, który bronił stanowiska kurii i ganił Polaków za ich niechęć do języka niemieckiego. Śledztwo prowadził hrabia Hoverden, landrat powiatu oławskiego. 24 kwietnia 1826 roku Treskę wezwano na przesłuchanie, podczas którego po raz kolejny dał dowód swojej odwagi i poczucia własnej wartości. Powiedział wtedy: „Moim językiem ojczystym jest język polski, i choć znam język niemiecki, jak większość tutaj Polaków, polskie słowo boże jest dla nas bardziej zrozumiałe i bliskie”. Landrat zasugerował swoim zwierzchnikom ukaranie buntownika, a wobec pozostałych mieszkańców ustępstwa, gdyż, jak pisał: „Polacy są bardzo wzburzeni i nie wiadomo, czy w przeciwnym wypadku uda się ich uspokoić”.

Ostatecznie poprzestano na udzieleniu nagany Jerzemu Tresce, nakazano ustalić nowe proporcje nabożeństw polskich i niemieckich. Jednak kompromis nie był możliwy,

wierni odwrócili się od pastora, a w dalszej konsekwencji przeszli do innego wyznania - starołuteran - w którym nie praktykowano germanizacji. Dzięki temu Jelcz stał się silnym ośrodkiem kościoła starołuteranckiego. Wybudowano nową szkołę i kościół starołuterancki, który umiejscowiono przy drodze do Nowego Dworu.

Laskowicka społeczność udowodniła w latach 20-tych XIX wieku, jak bardzo była przywiązana do odwiecznej mowy ojców. Protest pod przywództwem Jerzego Treski z Nowego Dworu przeciw ograniczeniu nabożeństw w języku polskim był też ze wszech miar ciekawym zjawiskiem społecznym. Pokazał odwagę wiejskiej społeczności, która nie wahała się przeciwstawić oficjalnym instytucjom pruskiego państwa oraz zdolność do samoorganizacji chłopów i występowania przed instytucjami jako strona sporu. Wreszcie, czytając petycję Treski oraz chłopów z Radowic, uderza samoświadomość mieszkańców ziemi laskowickiej, ich poczucie tożsamości oraz godności.

KSAWERY PIŚNIAK

URZĄD MIASTA I GMINY JELCZ-LASKOWICE
ZAPRASZA DO UDZIAŁU W KONKURSIE

Lwy
JELCZAŃSKO LASKOWICKIE

OSOBOWOŚĆ MIASTA I GMINY JELCZ-LASKOWICE
W KATEGORIACH

EDUKACJA	STOWARZYSZENIA I FUNDACJE
KULTURA	SOŁECTWA
BIZNES	CZŁOWIEK JELCZA-LASKOWIC
SPORT	
MŁODY TALENT	

ZGŁOSZENIA KANDYDATÓW PRZYJMUJEMY DO 29 LIPCA 2022R.

szczegóły i regulamin konkursu: jelcz-laskowice.pl/lwy2022

ORGANIZATOR: URZĄD MIASTA I GMINY JELCZ-LASKOWICE PARTNER STRATEGICZNY: CSiR PATRONAT HONOROWY: OLAWA, OLAWA.PL, POWIATOWA ECHO24, JELCZ-LASKOWICE

POWIAT

Sukcesy OSP

Siecieborowice, Kończyce, Wójcice, Siedlce, Sulimów - tu z zawodów pożarniczych cieszyli się najbardziej. Ale były też drugie i trzecie miejsca

Wielka radość była na przykład w Minkowicach Oławskich, skąd drużyna kobieca zajęła 1 miejsce w gminie, 2 w powiecie, natomiast drużyna męska była 2 w gminie, a 7 w powiecie.

Organizatorem zawodów sportowo-pożarniczych OSP powiatu oławskiego i gminy Siechnice był Domaniów. Rywalizacja była zacięta i nie brakowało emocji. Łącznie wystartowały 23 zespoły

- 19 męskich i 4 kobiece. Zgłoszono cztery protesty, w tym dwa zostały uznane. Na podium stanęli najlepsi. I tak:

Grupa „C” - kobiece drużyny pożarnicze - klasyfikacja generalna

1. OSP Siecieborowice
2. OSP Minkowice Oł.
3. OSP Bystrzyca

Grupa „A” - mężczyźni - klasyfikacja gminami

Gmina Domaniów:

1. OSP Kończyce
2. OSP Domaniów
3. OSP Goszczyna

Gmina Jelcz-Laskowice

1. OSP Wójcice
2. OSP Minkowice Oł.
3. OSP Biskupice Oławskie

Gmina Oława

1. OSP Siedlce
2. OSP Bystrzyca
3. OSP Sobocisko

Gmina Siechnice

1. OSP Sulimów
2. OSP Siechnice
3. OSP Święta Katarzyna

Najlepszą drużyną zawodów została OSP Sulimów, zdobywając 117,48 pkt. Medale, dyplomy i nagrody finansowe wręczali samorządowcy, w asyście komendanta powiatowego PSP w Oławie st. kpt. Bartłomieja Marcinowa.

(CK)



W Minkowicach Oławskich radość z sukcesów obu drużyn, męskiej i żeńskiej

OSP w Minkowicach Oławskich

Echa naszych publikacji

Nic nie zrobią. Rozlewiska Zielonej i komary będą

Jest kolejna odpowiedź w sprawie, o której pisaliśmy już dawno.

Stowarzyszenie „Wszystko dla Oławy” wnioskowało do Wód Polskich o konserwację cieku wodnego, właściwie rzeczki Zielonej, która często wylewa w okolicach osiedla Reńskiego. Na razie nic z tego

W kwietniu 2021 w odpowiedzi dla stowarzyszenia Wody Polskie napisały, że znany im jest stan koryta tego cieku i widzą potrzebę jego konserwacji. Niestety, z powodu braku pieniędzy zadanie to nie weszło do realizacji w 2021. Miało wejść w 2022. Gdy stowarzyszenie „Wszystko dla Oławy” w tym roku ponownie zapytało o konserwację Zielonej, odpowiedź była podobna. Owszem, zadanie zostało zgłoszone na ten rok, ale z powodu innych prac i braku wystarczających środków, konserwacji Zielonej nie będzie. Zostanie zgłoszone do „planu utrzymania” w 2023, ale jego wykonanie nastąpi... pod warunkiem otrzymania odpowiednich środków finansowych na utrzymanie wód i urządzeń wodnych w 2023 roku. Czyli wiemy, że nic nie wiemy.

(CK)



OŁAWA

Gospodarka

Prawie pół miliona będzie kosztowało utrzymanie porządku i czystości w mieście

Do przetargu na utrzymanie porządku i czystości na podwórkach, placach, chodnikach, targowisku, ciągach pieszych, przystankach autobusowych, a także na cmentarzu wojskowym oraz na utrzymanie szaletu miejskiego przy ul. Kościelnej zgłosiły się dwie firmy. Franc Bud z Oławy zaoferowała, że zrobi to za 480 tys. zł oraz firma „Wikami” z miejscowości Mokronos

(WK)

Zadbają o porządek w MIEŚCIE

Dolny, proponując za swoje usługi kwotę 1 072 224 zł. Czynnikiem decydującym o wyborze oferty była cena. Przetarg wygrała więc firma Franc Bud, która była odpowiedzialna za czystość miasta także w roku poprzednim. Nowa umowa została podpisana na rok, począwszy od 1 czerwca.

Saving More Lives

Magazynier
produkcyjnyMonter systemów
bezpieczeństwa

Miejsce pracy: Jelcz-Laskowice

Na czym będzie polegać Twoja praca ?

- Dostarczaniu komponentów i opakowań do produkcji oraz odbiór wyrobów gotowych
- Zapisywaniu przepływu komponentów w elektronicznym systemie magazynowym
- Przeprowadzaniu i dokumentowaniu codziennej kontroli stanu wózka pociągowego
- Doskonaleniu procesów w obszarze wykonywanej pracy

Sprawdź czy masz to, czego potrzebujemy?

- Uprawnienia do obsługi wózków widłowych UDT lub prawo jazdy kat. B
- Dyspozycyjność do pracy w systemie 3-zmianowym
- Obsługa komputera i znajomość pakietu MS Office

Na czym będzie polegać Twoja praca ?

- Montowaniu modułów poduszek powietrznych

Sprawdź czy masz to, czego potrzebujemy?

- Dyspozycyjność do pracy w systemie 3-zmianowym
- Zdolności manualne
- Umiejętność pracy z zespołem

W Autoliv czekają na Ciebie:

- Stabilne zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę bezpośrednio z Autoliv
- Atrakcyjny system wynagrodzeń oparty na kompetencjach
- Dofinansowanie do żłobka lub przedszkola współpracującego z firmą
- Grupowe ubezpieczenie na życie na atrakcyjnych warunkach dla ciebie i twojej rodziny
- Dofinansowanie do wypoczynku dla dzieci i świadczenia świąteczne
- Możliwość skorzystania z programu rekomendacji pracowniczych - 1500 zł za każdą poleconą osobę
- Dofinansowanie do wybranych benefitów w ramach platformy MyBenefit
- Dofinansowanie do posiłków w kantine
- Bezpłatne wejście na basen raz w tygodniu

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV na adres:

rekrutacja.olawa@autoliv.com

Uprzejmie informujemy, że odpowiadamy tylko na wybrane oferty.

Autoliv

REKLAMA

Wspomnienie

Na zaproszenie Koła 10. Pułku Strzelców Konnych

22-24 kwietnia na zaproszenie Koła 10. Pułku Strzelców Konnych byłem w Łąncucie. Ja - syn Józefa Jakubowicza - żołnierza bratniego 24. Pułku Ułanów, który w składzie 1. Dywizji Pancernej gen. Stanisława Maczka walczył wspólnie o wolność nie tylko Polski, ale i Europy Zachodniej

Pobyt w Łąncucie był moją pierwszą okazją do wzięcia udziału w corocznym święcie 10. Pułku Ułanów. Okazał się dla mnie wyjątkowo ciekawy i istotny z racji, że 10. PSK podczas walk w Normandii, a później na polach bitewnych Francji, Belgii, Holandii i Niemiec walczył w ramie w ramie



Uczestnicy pułkowego święta pod tablicą pamiątkową 10. PSK przy kościele pw. Stanisława Biskupa i Męczennika

z 24. Pułkiem Ułanów, w którym służył mój tata. Ponadto, co udało mi się ustalić po latach, mój ojciec podczas pobytu w Szkocji na krótko, tj. od 9 lutego do 10 kwietnia 1942 roku, został odkomenderowany do obsługi dział przeciwpancernych właśnie do 10 Pułku Strzelców Konnych, w czasie gdy w zasadzie formowała się 1. Dywizja Pancerna gen. Stanisława Maczka (25 lutego 1942 roku).

Trzydniowe obchody święta pułkowego zainaugurował wykład dra Jacka Magdonia z rzeszowskiego Instytutu Pamięci Narodowej zatytułowany „Historia Związku Strzeleckiego na Podkarpaciu”, który odbył się w dawnym kasynie urzędniczym. Na jego na elewacji widnieje tablica przypominająca, że 10. PSK przybył do Łąncuta w 1921 roku i związał się z tym miastem na wiele lat. Tam też zgromadzone są pamiątki po żołnierzach walczących w szeregach oddziału, a prezentujące wyposażenie, broń, mundury, odznaczenia, dokumenty i fotografie, stanowiące nie lada gratkę dla miłośników militariów.

Zwieńczeniem uroczystości była msza święta w kościele parafialnym pod wezwaniem św. Stanisława Biskupa i Męczennika w intencji żyjących,

poległych i zmarłych żołnierzy 10. PSK oraz złożenie kwiatów przed pamiątkową tablicą przez poszczególne delegacje, w tym m.in. członków zaprzyjaźnionego Koła Koleżeńckiego 24. Pułku Ułanów z Kraśnika i delegację żołnierzy 10. Brygady Kawalerii Pancernej ze Świętoszowa. Niezapomnianym przeżyciem był również uroczysty apel poległych na rynku miasta z towarzyszącym mu przyrzeczeniem strzeleckim Związku Strzeleckiego Strzelec Józefa Piłsudskiego, koncert marszy i utworów patriotycznych oraz wyjątkowy pokaz kawalerskiej musztry parady w wykonaniu Oddziału Kawalerii Ochotniczej w barwach 20 Pułku Ułanów im. Króla Jana III Sobieskiego.

ZBIGNIEW JAKUBOWICZ



Pamiątkowa tablica 10. PSK

10. Pułk Strzelców Konnych to jeden z najświetniejszych pułków II Rzeczypospolitej. To także oddział kawalerii Wojska Polskiego i Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Pierwsza w Polsce zmotoryzowana formacja, która podczas II wojny światowej zasłynęła licznymi sukcesami, nie tracąc ciągłości swego istnienia. Historia łańcuckiego Pułku zaczyna się w 1918 r. od utworzenia szwadronu, uznanego dziś za jego załóżkę. Zorganizowany we Włoszech oddział w ramach Korpusu Polskiego, przez Francję i Niemcy dotarł do Polski, przekraczając jej granicę 29 kwietnia 1919 r. (do dziś dzień ten pozostał świętem 10. PSK). W Polsce już jako jednostka kawalerii dywizyjnej, włączony został m.in. do działań na froncie wojny polsko-bolszewickiej, gdzie brał udział w decydującej bitwie o Warszawę w 1920 r. 22 sierpnia 1921 dywizjon przekształcony został w 10. PSK, a 17 października Pułk przybył do Łąncuta, który stał się miastem garnizonowym jednostki, pozostając nim nieprzerwanie aż do wybuchu II wojny światowej. Wraz z wybuchem II wojny światowej 10. PSK w ramach 10. Brygady Kawalerii skierowany został w rejon Krakowa. W dniach 1-15 września przebył trasę od Myślenic do Lwowa, broniąc 9 września 1939 swego garnizonowego miasta. Po wkroczeniu w granice państwa polskiego Armii Czerwonej, zgodnie z rozkazem Naczelnego Wodza, Pułk przekroczył granicę węgierską, skąd po kilku tygodniach, na wieść o organizowanej przez gen. Władysława Sikorskiego Armii Polskiej, przedostał się do Francji. Podczas kampanii francuskiej 1940 r. wydzielona z Pułku grupa bojowa, walczyła pod Paryżem. Po kapitulacji Francji udała się do Anglii. Na początku 1942 w związku z przeprowadzaną wówczas reorganizacją 10. Brygady Kawalerii, Pułk przeszedł szkolenie, stając się pułkiem pancernym 10. Brygady Kawalerii Pancernej. W marcu 1942 włączony został do nowo powstałej 1. Dywizji Pancernej dowodzonej przez gen. Stanisława Maczka. W czerwcu 1944 r. rozpoczęła się inwazja wojsk sprzymierzonych na wybrzeżach Normandii. W ostatnich dniach lipca, na terenie północnej Francji wylądował również 10. PSK, który z początkiem sierpnia przystąpił do działań, biorąc udział m.in. w bitwie pod Chambois i zamknięciu kotła Falaise. Wysunięty zawsze przed Dywizję, 10. PSK pokonywał trudny teren i przełamywał pozycje nieprzyjacielskie. W trakcie kampanii zachodniej Pułk walczył jeszcze na terenie Belgii, Holandii i Niemiec, stając się licznymi bitwami i potyczkami. Po raz ostatni na czele Dywizji przystąpił do walki ogniowej w maju 1945 r. Po kapitulacji Niemiec i przerwaniu ognia, Dywizja Pancerna przyjęła kapitulację twierdzy niemieckiej marynarki wojennej w Wilhelmshaven, gdzie zakończył się szlak bojowy 10. PSK. Dwa lata po zakończeniu działań wojennych w 1947 r. Pułk został rozwiązany.

MUZEUM W ŁĄNCUCIE



Pokaz musztry parady na łańcuckim rynku

Produkt wyjątkowo lokalny

Książka idealna na prezent dla mieszkańców naszego powiatu - na imieniny, urodziny i inne okazje

INNI

ludzie powiatu oławskiego - tom IV

Tam można kupić książkę:

- Biuro ogłoszeń "GP-WO" w Oławie, Chrobrego 19 (I piętro)
- Biblioteka "Koronka" - Ratusz w Oławie
- "Kioszek" Piotr Majewski - ul. Chrobrego Oława
- Kiosk-Sprzedaż Prasy i Art. Przemysłowych Teresa Malita, ul. Paderewskiego, Oława
- Pawilon Handlowy Beata Szmatyńska (kiosk w Rynku), Oława
- Sprzedaż prasy, art. przemysłowych i wyrobów tytoniowych Zbigniew Jedynak, ul. 1 Maja (po schodkach), Oława
- Sprzedaż prasy, art. przemysłowych Grażyna Mazurek, ul. Iwaskiewicza 27, Oława
- REBO Sprzedaż prasy i artykułów przemysłowych, ul. Bożka 11, Jelcz-Laskowice



Tylko **44 zł**



producent
lamp
samochodowych

Wielki SUKCES Mikołaja!

OŁAWA

Idzie jak burza!

W grudniu skończy 7 lat i już widać, że jest utalentowany. Błyskawicznie robi muzyczne postępy. Mikołaj Oźga z Oławy zajął pierwsze miejsce w Ogólnopolskim Konkursie Fortepianowym w Starogardzie Gdańskim



Paweł Oźga

Katedra w Gdańsku Oliwie. Chłopiec gra na słynnych organach. Będziemy mogli usłyszeć go w tym roku m.in. podczas koncertu inaugurującego VI Oławskie Lato Organowe



Mikołaj Oźga przygodę z muzyką rozpoczął podczas pandemii. Błyskawicznie zaczął odnosić pierwsze sukcesy

Chłopiec uczy się w Szkole Muzycznej w Witowicach. Jest tu jednym z najmłodszych uczniów. Przygodę z muzyką rozpoczął w czasie pandemii pod okiem ojca Pawła Oźgi, zawodowego muzyka, dyrygenta, organisty i reżysera nagrań.

- Już od pierwszych lat życia żywo reagował na muzykę i interesowało go jej źródło - mówi Anna, mama Mikołaja.

Smykałkę dostrzegł ojciec. Zauważył, że Mikołaj ma bardzo dobry słuch muzyczny i poczucie rytmu. Już w wieku 6 lat zaczynał powtarzać na fortepianie zasłyszane melodie. - Po kilku miesiącach zabawy z muzyką zagrał swój pierwszy koncert i to nie było takie! - mówi mama. - Odbył się w ramach Grodkowskiego Festiwalu Organowego im. Józefa Elsnera. Mikołaj zagrał kilka znanych utworów organowych oraz prawie 10 minutową improwizację na organach piszczałkowych. Później to już lawina zdarzeń, egzaminy wstępne do szkoły

muzycznej, ogrywanie wielu różnych instrumentów w Polsce (m.in. słynnych organów w Gdańsku Oliwie, Krakowie, Fromborku, Szczecinie, Wrocławiu, Nysie i wielu innych).

Rodzice mówią, że znawcy tematu, którzy spotkali i usłyszeli chłopca (w tym profesorowie uczelni muzycznych), byli pod wielkim wrażeniem, mocno zaskoczeni muzykalnością i poziomem artystycznym. Sam udział w konkursie w Starogardzie Gdańskim był dla niego wielkim wyzwaniem, miał bowiem świadomość, że do ogólnopolskiej rywalizacji stają tylko najlepsi uczniowie.

- Bardzo nam miło i jesteśmy bardzo dumni, że nasz syn został dostrzeżony i doceniony - mówią rodzice. - Pierwsze miejsce jest dla niego ogromną motywacją do dalszej pracy i do rozwoju muzycznych umiejętności.

Młody artysta poza muzyką interesuje się sportem oraz pasjonuje układaniem klocków Lego.

(AH)

DOMAX
DEVELOPMENT

691-731-691

UL. JODŁOWA - mieszkania o pow. 37 - 59 m²

Niniejsza reklama nie stanowi oferty handlowej w rozumieniu Kodeksu Cywilnego

REKLAMA

OGŁOSZENIA DROBNE

Cennik

- słowo w kolorze czarnym (trzy znaki i więcej) - **0,75 zł brutto**
- słowo w kolorze czerwonym (trzy znaki i więcej) - **1,50 zł brutto**
- ramka do ogłoszenia - **11,50 zł brutto**
- ramka do ogłoszenia na żółtym tle - **25,50 zł brutto**
- nekrolog prasowy - **22,00 zł brutto**

Cennik - życzenia i podziękowania

- od osób fizycznych - 10 słów bezpłatnie, za każde następne słowo - **0,75 zł brutto**
- od instytucji społecznych - 30 słów bezpłatnie, za każde następne 30 słów - **7,00 zł brutto**

OGŁOSZENIA DO CZWARTKOWEGO WYDANIA GAZETY PRZYJMUJEMY DO WTORKU, DO GODZ. 12.00

Biuro ogłoszeń i redakcja: 55-200 Oława, Chrobrego 19 (wejście od strony podwórka),
tel./fax 71-313-35-57, e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl

powiatowa

PRZYJMĘ NA PRAKTYKI ZAWODOWE w zawodzie

LAKIERNIK SAMOCHODOWY

Niemil - kontakt **501 169 184**
zgłoszenie przez CECH Oława



Dyrektor Zarządu Dróg Miejskich i Zieleni w Oławie
ogłasza nabór kandydatów
na wolne stanowisko urzędnicze:

SPECJALISTA ds. KADR, PŁAC I ADMINISTRACJI

Informacje nt. naboru są dostępne na stronie:
www.zdmiz.olawa.pl w zakładce Praca,
w siedzibie jednostki, ul. 3 Maja 30 I piętro,
pokój 206 oraz pod nr tel. 71 313 94 45

PRACA

DAM PRACĘ

- Przyjmę operatorkę koparki na pół etatu Tel. 510 075 832
- GKON Konstrukcje metalowe, ul. Portowa 4b, Oława zatrudni na stanowiska: - „lusar” - monter konstrukcji, - Spawacz. Szczegóły w www.gkon.pl, kontakt gkon@gkon.pl tel. 609-658-605, 71-313-46-90

OFERTA PRACY
DLA PIEL“GNIARKI POZ.
ZATRUDNIMY W PRZYCHODNI POZ
„HIPOKRATES”, GPL S.C. W OŁAWIE
PRZY UL. WARSZAWSKIEJ 30
PIEL“GNIARK” „RODOWISKOWO”
RODZINN“ LUB PIEL“GNIARK”,
KTÓRA STOSOWNY KURS
ZREALIZUJE. LISTY MOTYWACYJNE
W ODPOWIEDZI NA OFERT“ PRACY
MO“ NA SKŁADAĆ DO 30.06.2022R
POCZT“ ELEKTRONICZN“ NA
ADRES: hipokratesolawa@gmail.com
NA ADRES PRZYCHODNI
LISTOWNIE LUB OSOBNIE
W REJESTRACJI.
Z ZAINTERESOWANYMI OSOBAMI
SKONTAKTUJEMY SI“ PO
30.06.2022R.

- Przyjmę na Staż do Lakierni Proszkowej w Niemilu kontakt 501169184

PUB GLADIATOR PRZYJMIE
KIEROWC“.
PRACA POLEGA NA DOSTAWIE
ZAMÓWIONYCH DAŃ DO KLIENTA
W OŁAWIE I OKOLICACH.
W TYGODNIU ORAZ W WEEKENDY.
MILE WIDZIANY MŁODY EMERYT.
PRACA DLA PANÓW Z POLSKI.
PRAWO JAZDY MINIMUM 10 LAT.
KONTAKT TELEFONICZNY
697016999

DYREKCJA ZESPOŁU SZKOLNO
“ PRZEDSZKOLNEGO NR 1
W OŁAWIE ZATRUDNI OD
01.09.2022 R. W SZKOLE
PODSTAWOWEJ NR 8
IM GEN.KAROLA ROŁOW
MIAŁOWSKIEGO
NAUCZYCIELI MATEMATYKI
W WYMIARZE 21 GODZIN
(MOŻLIWOŚĆ ZAWARCIA UMOWY
NA CZAS NIEOKREŚLONY/
POPRZECZ MIANOWANIE) ORAZ
NAUCZYCIELA J“ZYKA POLSKIEGO
W WYMIARZE 27 GODZIN
(UMOWA OD 01.09.222 R.
DO 31.08.2023 R.)

ZATRUDNI“ ANIMATORA ZABAW
DLA DZIECI DO RÓ“NYCH GRUP
WIEKOWYCH I TEMATYCZNYCH.
ORGANIZUJEMY URODZINY DLA
DZIECI, IMPREZY INTEGRACYJNE
I PRZYJ“CIA OKOLICZNOŚCIOWE.
PRACA MA CHARAKTER
DODATKOWY “ ZWYKLE
POPOŁUDNIAMI I WEEKENDAMI.
NASZ OBIEKT MIE“CI SI“ W
BYSTRZYCY POD OŁAW“.
ZAPRASZAM DO KONTAKTU
TELEFONICZNEGO: 781“788“770

ZATRUDNI“ LAKIERNIKA
PROSZKOWEGO. OFERUJEMY:
“ PRAC“ W NOWOCZESNEJ
LAKIERNI “ SYSTEM PRACY
8 GODZIN “ WYSOKIE ZAROBKI
UZALEŻNIONE OD PRACY
“NAWET I 9000 NETTO”
“ UMOWA O PRAC“ “
MO“LIW O““ ZAKWATEROWANIA
OCZEKUJEMY DO“WIADCZENIA
POPARTYCH WYSOKIMI
UMIEJ“TNO“CIAMI . KONTAKT:
biuro@intercolor.pl
LUB KONTAKT TELEFONICZNY
660760335

- Zatrudni“ pracownika do baru
Oława, Tel. 607 165 625

KUPNO

- Kupi“ palety, M ołziwy transport
Tel. 661-515-308
- Kupi“: staroocie, szable, bag nety,
zegarki, odznaki, Tel. 502-627-675
- Kupi“ staroocie, meble, porcelanę,
monety i inne Tel. 663 624 214
- Kupię ciągniki i przyczepy oraz
maszyny rolnicze, Tel. 53 513 55 07

SPRZEDAŻ

**SKŁAD OPAŁU
JELCZ-LASKOWICE
TEREN POLMOZBYTU**
(za stacją lotos)

**DOBRA JAKOŚĆ
W DOBREJ CENIE**
TRANSPORT GRATIS!
(do 15 km)

RATY, GOTÓWKA
Tel. 607-566-802
Tel. 607-566-803

**GARAŻE
BLASZANE**

**BRAMY GARAŻOWE
POMIESZCZENIA GOSPODARCZE**

WIATY **STAL BLACH**
KONSTRUKCJE **605-059-235**
STALOWE **603-809-850**



- Producent rolet wewnętrznych
w kasie - 1 zł za cm szerokości kasety, Gaj
Oławski 11, Tel. 537-509-599

- Osobom po zwolnieniu brzo
palną krótką, wiele modeli Tel. 502
627 675

- Kostkę granitową dużą z rozbiórki
w ilości ok. 200 szt plus mała nową w
podobnej ilości za pół ceny, Tel. 788
017 441

ZDROWIE

LEKARSKIE

- SPECJALISTA LARYNGOLOG
BORTNIK przyjmuje w środy i w piątki
„Laser Dent”, ul. Wiejska 34/2, rejestracja
telefoniczna od 14:30 pod numerem
Tel. 71 313 88 16
- STOMATOLOG DR N. MED.
KATARZYNA ŁAGOWSKA, EasyDent Dental
Clinic, Tel. 71 301 66 66 w www.easydent.pl
- LEKARZ DENTYSTA ANDRZEJ
PŁOŃSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel.
71 301 66 66 www.easydent.pl
- LEKARZ DENTYSTA LESZEK BUR
Y, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66
66 www.easydent.pl
- STOMATOLOG DR N. MED.
AGNIESZKA SZULGAN-MDRZAK,
EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66
66 www.easydent.pl
- LEKARZ DENTYSTA JUSTYNA
LEWANDOWSKA, EasyDent Dental Clinic,
Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl
- LEKARZ DENTYSTA Alicja Grzybowska,
EasyDent Dental Clinic, Tel. 71-301-66-66
www.easydent.pl

- ESPERAL Tel. 603 606 121

UROLOG
LEK. MED. JACEK JASTRZĘBSKI
“ SPECJALISTA UROLOG.
PRYWATNA PRAKTYKA
UROLOGICZNA, USG:
UL. “ER OMSKIEGO 12,
NZOZ NOMED;
WTOREK OD 16.00 DO 18.00,
REJESTRACJA TELEFONICZNA
PN. “PT.8.00“16.00
TEL. 71 303 43 24

- GASTROSKOPIA - Gabinet chirurgiczny: specjalista - chirurg g. JA CEK RUTKIEWICZ, rejestracja, fax, Tel. 71 302 86 66

DERMATOLOG
DR HAB. NAUK MEDYCZNYCH
RAFAŁ BIAŁYNIKI “ BIRULA
ADIUNKT KLINIKI DERMATOLOGII
LECZENIE CHORO“B SKÓRY:
ŁUSZCZYCY, TR“DZIAŁO“W, GRZYBIC,
ŁYSIENIA, BRODAWEK, ALERGII,
OCENA ZNAMION
OŁAWA, UL. SIENKIEWICZA 8
(NZOZ MEDAN).
GABINET CZYNNY
W PONIEDZIAŁKI I CZWARTKI
W GODZINACH 16.00“19.00.
KONIECZNA REJESTRACJA
TELEFONICZNA: 601“990“167
www.dermatologolawa.pl

- LEKARZ WETERYNARIUSZ JERZY
GOŁŁA, Oława Janowskiego 4, wizyty
domowe, Tel. 604 177 146

- SPECJALISTA ORTOPEDIA
rywatny Gabinet Lekarski dr n. med.
LESZEK MORASIEWICZ przyjmuje w
Oławskim Centrum Rehabilitacyjnym
Oława, ul. Zaczyszna 17, środa godz 16-
18 Tel. 601 702 263

- USG serca, Holt er EKG, Holt er ci-
śnieniowy, konsultacje kardiologiczne
Katarzyna i Daniel Błaszczak specjali-
ści kardiologów. Gabinet Prywatny ul.
Sienkiewicza 8, Oława (NZOZ MEDAN)
rejestracja wyłącznie telefoniczna. Tel.
698 808 606

- USG dr n. med. Adam Kowal. Medi-
cor, Jelcz-Lasko wice ul. Bożka 11,
medicor@op.pl Badania brzucha,
piersi, tarczycy, w “zł“w, “j“der, sta-
wów, dopplerowskie żyły i tętnic. Tel.
71 381 13 47

- M-REHA rehabilitacja i masaż z
dojazdem do domu Tel. 693 407 602

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

- CAPRI – NIERUCHOMOŚCI Leszek
“yto, Oława, ul. Osadnicza 41, tel. 601-
990-187. Pośrednictwo w sprzedaży i
kupnie mieszkań, domów. Cała oferta
na stronie www.capri-nieruchomosci.gratka.pl

- Mieszkanie Jelcz-Laskowice, 3 po-
koje, balkon, Hirszfelda – 308 tys, BN
506540120

- Mieszkanie Jelcz-Lasko wice, cen-
trum, miejsce garażowe, nowe, 3-pok,
74m2- cena 400tys BN Prosperhome
506540120

- Mieszkanie Jelcz-Lasko wice,
3 pokoje, no wyłok, balkon, pi-
tro 1460tys, w www.prosperhome.pl,
506540120

- Mieszkanie Jelcz-Laskowice, 2 po-
koje 47 mkw, ogród, garaż, 330 tys
do negocjacji, w www.prosperhome.pl,
506540120

- Mieszkanie z ogrodem, na wsi,
105 m2, piłtro 1-240 tys, w www.prosperhome.pl,
506540120

- Mieszkanie Jelcz-Lasko wice, 3
pokoje, 62mkw/lp, po generalnym re-
moncie – 350tys, BN 506540120

- Działka budoowlana Chwałowice,
1600m2- 176 tys Prosperhome
506540120

- Działka budoowlana Dłubina,
1378m2- 125 tys, Prosperhome
506540120

- Działka budoowlana Jelcz-Lasko
- wice, 951m2- 162 tys, Prosperhome
506540120

- Sprzedam do wsi tel. 696-574-
977, 518-790-111

KUPIĘ

- Kupię grunt, Tel. 692-471-877
- Kupię lokal usługowy Tel. 666-
855-484
- Kupię kładę mieszkanie lub dom
z dowolnym stanem prawnym. Szyb-
ka wypłata gotówki. Tel. 608 014 450

**KUPIĘ
DOM, LOKAL
MIESZKANIE
RÓWNI“Z UDZIAŁY**

**Stan prawny dowolny.
Spłacę zadłużenie.**

502 055 702

- Kupię działkę budoowlaną, Oława -
okolice Tel. 665 639 401

POSIA DAM DO WYNAJĘCIA

- Wynajmę halę 150 mkw, po re-
moncie, naprzeciw Tesco, na usługę i,
magazyn Tel. 507 804 231

DO WYNAJĘCIA
LOKALE BIUROWO USŁUGOWE
O POW.15,28 MKW, 21,85 KW
I 20,36 MKW
W OŁAWIE UL. WIOSENNĄ 2
KONTAKT:
km@domaxdevelopment.pl,
TEL. 691 696 38

- Mieszkanie do wynajęcia 3- poko-
jowe w centrum Oławy ul. 1 Maja. Tel.
501 533 193 502 665 587

POSZUKUJE DO WYNAJĘCIA

- Wynajmę halę - 200 lub 300 mkw.
Tel. 665 289 776

USŁUGI

USŁUGI RÓŻNE

- GEODEZJA, kłasyfikacja gruntów,
Marcinkowice, ul. Sokola Tel. 606-929-
582 www.mptgeo.pl

- Usługi elektryczne, aut omatyka
do bram, 603-076-223

- Geodezja - mapy i D/C projekto-
wych, tyczenia, inwentaryzacje, wska-
zania granic, tel. Tel. 604 957 359

- Usługi elektryczne, Tel. 604-613-
483

- Alarmy i monitoring, Tel. 604-613-
483

- Klimatyzacja 604-613-483

- Profesjonalne Mediacje. Tel. 605
335 511

- Usługi elektryczne, aut omatyka
do bram, 603-076-223

- Złota rączka - naprawy domowe
Tel. 882 087 150

BHP

- BHP szkolenia, nadzór, doradztwo,
dokumentacja wypadkowa, ocena
ryzyka, tel./fax 71-313-74-45 Tel.
603 127 445, www.bhpolawa.pl

STOLARSTWO

- Meble Mix Marcin Zanin, kuchenne,
szafy, garderoby, łazienkowe oraz
inne. Fachowe doradztwo, bezpłatne
pomiar i solidne wykonanie. Jelcz-
Laskowice, Tel. 609-034-113 Email:
meblemix@wp.pl

- BDB MEBLE- wykonawca mebli,
na wymiar, na zamówienie, na kładę
kieszeń, pomiar - projekt - wycena
- montaż - serwis, Marcin Ostrowski
- Oława – ul. Iwaskiewiczza 48. Zapra-
szamy Tel. 500 108 785, www.bdbmeble.net,

**SCHODY I DRZWI Z DREWNA,
PROJEKT Z WIZUALIZACJ“
GRAFICZN“**
605 741 606

AGD

- Zakład naprawy sprzętu AGD.
Pralki, lodówki, zmywarki, zamrażarki,
maszyny do szycia i inny sprzęt AGD.
Oława ul. Gróta-Roweckiego 4. Tel.
502 868 817, 71-313-26-73

NAPRAWA SPRZEDA“ SPRZ“TU
AGD, LODÓWKI I PRALKI,
PL. ZAMKOWY 19
TEL. 508“267“478, 71“301“42“71

SERWIS AGD
TEL. 603“835“219

ELEKTRONIKA RTV

- Montaż i serwis anten satelitar-
nych, w www.satix.net.pl, Tel. 602 495
749

**WYWÓZ
SZAMBA**
601-873-290

- Serwis RTV – SAT, Tel. 602 495 749

- Montaż anten i tunerów, Tel. 604
613 483

- Naprawy telewizorów i warsztato-
we telewizorów i monitorów Tel. 603
701 066

TELEFONY

TELEFONY W DOMANOWIE

Urząd Gminy - 71-301-77-35
Urząd Stanu Cywilnego - 71-301-77-23
Parafia Nawiedzenia NMP - 71-301-77-42
Gminne Centrum Kultury - 71-301-78-79

TELEFONY W GMINIE OŁAWA

Urząd Gminy - 71-313-30-44
Gminny Zespół Oświaty - 71-313-46-57

TELEFONY ZAUFANIA

Telefon Zaufania Anonimowy - 71-321-84-03
Alkoholików i Grup Rodzinnych - 71-301-77-23
Policijny Telefon Zaufania - 800-120-226
Telefon Zaufania Młodzieżowy - 71-998
Telefon Zaufania dla Uczniów i
Uczniów - 71-372-04-86
Niebieska linia - dla ofiar przemocy
w rodzinie - 801 120 002
Pomocnicza linia - pomoc rodzinom,
których dzieci piją - 801 14 00 68
Zielona linia - porady i informacje na temat
HIV i AIDS - 22 621 33 67

TELEFONY DO SZPITALA

dyrektor - 71-301-13-13
zastępca dyrektora - 71-301-13-14
sekretariat dyrektora - 71-301-13-11
- fax: 71-301-13-12
naczelnia pielęgniarska - 71-301-13-91

ODDZIAŁ DZIECIĘCY

ordynator - 71-301-13-40
izba przyjęć - 71-301-13-96
dyżurka lekarska - 71-301-13-39 lub 58
dyżurka pielęgniarska - 71-301-13-37
gabinet zabiegowy - 71-301-13-97

ODDZIAŁ WEWNĘTRZNY

ordynator - 71-301-13-22
sekretariat - 71-301-13-54
izba przyjęć - 71-301-13-35
dyżurka lekarska - 71-301-13-34
USG: - 71-301-13-84
EKG - 71-301-13-85
sala “R” - 71-301-13-32

ODDZIAŁ CHIRURGICZNY

ordynator - 71-301-13-20
sekretariat - 71-301-13-55
izba przyjęć - 71-301-13-47
dyżurka lekarska - 71-301-13-44 lub 45
dyżurka pielęgniarska - 71-301-13-42 lub 43
sala “R” - 71-301-13-46

ODDZIAŁ GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY

ordynator - 71-301-13-21
sekretariat - 71-301-13-53
izba przyjęć - 71-301-13-89
dyżurka lekarska - 71-301-13-44
- ginekologiczno-położnicza
- 71-301-1351
dyżurka lekarska - 71-301-13-52
- porodówka - 71-301-13-52
dyżurka pielęgniarska - 71-301-13-49
- ginekologiczno-położnicza - 71-301-13-49
dyżurka pielęgniarska - 71-301-13-50
- porodówka - 71-301-13-50

ODDZIAŁ NEONATOLOGICZNY

ordynator - 71-301-13-56
dyżurka pielęgniarska - 71-301-13-57

ODDZIAŁ LARYNGOLOGICZNY

ordynator - 71-301-13-23
dyżurka lekarska - 71-301-13-61
dyżurka pielęgniarska - 71-301-13-60
sala operacyjna - 71-301-13-62

OGŁOSZENIE

Zarząd Powszechnej Spółdzielni Mieszkaniowej
ul. W. Lutosławskiego 8/1, 55-200 Oława ogłasza konkurs ofert na:
„Remont balkonów w budynku przy ul. Zacisza 21-27 w Oławie.”

1. Dokumentacja ofertowa: dostępna w biurze Spółdzielni od 14.06.2022 r. do 06.07.2022 r.
2. Termin realizacji: od 12.07.2022 r. do 30.09.2022 r.

Wszelkie informacje dostępne w biurze Spółdzielni
lub pod numerem **663-734-560**

TELEFONY

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe	- 9 9 9
Straż Pożarna	- 9 9 8
Straż Miejska	- 9 8 6
Komenda Powiatowa Policji	- 9 9 7
Pogotowie Wod. - Kan.	- 9 9 4
Pogotowie Gazowe	- 9 9 2
Sanepid	- 71-313-38-21
Zagrożenie epidemią	- 600-779-259

TELEFONY OŁAWSKIE

Komenda Powiatowa Policji	- 47-872-72-22
Szpital Powiatowy	- 71-301-13-11
Straż Miejska	- 71-301-12-22
Straż Miejska	- 601-146-905
Patrol zmotoryzowany	- 71-313-25-83
Straż Gminna	- 71-313-40-45
Kom. Powiatowa PSP	- 71-313-29-06
Pogotowie Energet.	- 71-303-95-21
Zakł. Wod. i Kan.	- 71-313-23-61
Zakład Gazownictwa	- 71-313-01-10
Dom Pomocy Społecz.	- 71-313-29-91
Dzienny Dom Pobytu	- 71-313-23-25
Polski Czerwony Krzyż	- 71-313-72-32
Dworzec PKS Oława	- 71-313-28-29
Ośrodek Kultury	- 71-313-21-89
Kapeliśko OCKF	- 71-313-20-51
Dom Dziecka	- 71-313-25-17
Punkt Konsultacyjny Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie	- 71-313-25-70
Miejski Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół	- 801-703-703
Inf. LOT	

URZĘDY POCTOWE

UP nr 1, ul. 1 Maja	- 71-318-71-21
UP nr 3, ul. Wrocławska	- 71-318-71-17
UP nr 4, ul. B. Chrobrego	- 71-318-71-18
UP nr 5, ul. Iwaszkiewicza	- 71-318-71-19

PARAFIE

MB Pocienia	- 71-313-22-41
MB Różańcowej	- 695-630-418
Miłosierdzia Bożego	- 71-313-86-88
Św. Ap. Piotra i Pawła	- 71-313-27-23

URZĘDY W OŁAWIE

Starostwo Powiatowe	- 71-301-15-22
Powiatowy Urząd Pracy	- 71-313-90-33
Prokuratura	- 71-313-40-11
Sąd Rejonowy	- 71-313-24-44
Urząd Skarbowy	- 71-303-94-39
Informacja podatkowa	- 71-303-94-33
Urząd Miejski Oława	- 71-303-55-01/02
Urząd Stanu Cywilnego	- 71-313-38-58
Powiatowy Zarząd Drogowy	- 71-303-30-19
Sanepid	- 71-313-38-21
ZUS	- 71-303-98-00

TELEFONY W J-L

Jednostka Katowicko - basznicza PSP	- 71-318-81-62
Komisariat Policji	- 71-318-15-97

URZĘDY

Urząd Miasta i Gminy	- 71-381-71-22
Urząd Stanu Cywilnego	- 71-381-71-12
Powiatowy Urząd Pracy	- 71-318-33-46
Zakład Gospodarki Komunalnej	- 71-303-52-31
Zakład Gospodarki Mieszkaniowej TBS	- 71-318-81-47
Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół	- 71-712-09-88

PARAFIE

NMP Królów Polski	- 71-318-81-03
Stanisława Biskupa	- 71-318-15-55
Maksymiliana Kolbego	- 71-318-13-74

URZĘDY POCTOWE

UP ul. Folwarczna	- 71-318-71-07
UP ul. Liliowa	- 71-318-71-08
UP ul. Wrocławska	- 71-318-71-09
UP ul. Techników	- 71-318-71-10

INNE

TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI	
- Jelcz-Laskowice	- 71-318-22-89
- Oława	- 71-313-51-11

CZYSZCZENIE

- Karcher - profesjonalne czyszczenie dywanów, tapicerki mebli oraz samochodowej, Tel. 504 163 100
- DORA-MAX usług i sprzątnięcia 694808282

TRANSPORT

TRANSPORT KONTENEROWY,
PODSTAWIANIE KONTENERÓW
POD GRUZ, ZŁOM I MIECI
TEL. 501 278 422

- Przeprowadzki - transport Tel. 604 332 147
- Przewóz osób Tel. 604 332 147
- Transport HDS, Tel. 724 768 466

USŁUGI
HYDRAULICZNE

Przeeglądy instalacji
i urządzeń gazowych.
**ODBIORY,
PROTOKOŁY**
Tel. 602 236 330

powiatowa

Nie wychodź
z domu!Zamów
ogłoszenie drobne
przez Internet!

Wyślij treść ogłoszenia na adres
e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl
lub ogloszenia@gazeta.olawa.pl
albo wejdź na stronę:
<http://tuolawa.pl> (zakładka ogłoszenia)

tuOlawa.pl

Infolinia:
tel. 71 313 35 57

- Bus + przyczepa, transport Tel. 507 053 028

HYDRAULICZNE

- Usługi hydrauliczne, co., wod-kan Tel. 503 609 482
- Instalatorstwo. Junkersy, naprawa, wymiana, montaż, serwis, instalatorstwo gazowe i hydrauliczne, elektryka. Tel. 790 421 226

BUDOWLANE

ETKA*PROJEKT.
OŁAWA, UL. CHROBREGO 17/3.
PROJEKTOWANIE I KIEROWANIE
BUDOWAMI. 10 000 PROJEKTÓW
TYPOWYCH DOMÓW DO
WYBORU. www.etka.pl
TEL. 603 685 925, 71 303 28 05

- Malowanie, tapetowanie, panele, regipsy, papier termozgrzewalny, Tel. 698 623 537

- Łazienki, płytki podłogowe, przeróbki hydrauliczne, klinkier, Tel. 698 623 537

- Cyklinowanie bezpyłowe i renowacja schodów, Tel. 600 170 178

- Kostka brukowa HurtBruk.pl, Tel. 724 768 466

- Cyklinowanie bezpyłowe, układanie parkietów i paneli, renowacja schodów, Tel. 507 194 548

- Usługi remontowo-budowlane. Łazienki, kuchnie - kompleksowo. Tel. 666 975 843

- Remonty mieszkań, łazienek, regipsy, kafelki, gładzie, panele, tapetowanie, malowanie, wnęki, elewacje, dachów i mycie Tel. 889 312 688

- Remonty, wykończenia mieszkań od A do Z, instalacje elektryczne, gazowe, wodno-kanalizacyjne, ogrodenia, Tel. 790 421 226

- Zgrzewanie papy, naprawy dekarckie, kominy, wycinka drzew. Tel. 882 087 150

- Malowanie, tapetowanie gładzi, regipsy, kafelek, panele, ogrodenia Tel. 729 677 185

- Kompleksowe wykończenia wnęk, gładzie, malowanie, panele, glazura, zabudowy GK i wiele innych Tel. 73 113 89 93

- Budowa domów, docieplenia, podbitki, ogrodenia panelowe tymczasowe, wolne terminy Tel. 600 523 636

- Usługi brukarskie Tel. 665 289 776

UROCZYSTOŚCI

- Chłodnia na wesela + stołowe gratis, Tel. 604-421-959

VIDEOFILMOWANIE

- Zgrywanie na kasetę VHS na DVD. 3 Maja 8u/2a. Tel. 792-502-051

ZESPOŁY

- DJ Robi - wesela, integracje, plenery, scena - doświadczenie - ponad 20 lat, Tel. 507 053 028 www.djrobi.pl

- ZGRANA PARA, Tel. 692-717-384

- For You, Tel. 604-421-959

TŁUMACZENIA

BIURO TŁUMACZEŃ ETO.
TŁUMACZENIA
ZWYKŁE I PRZYSIĘGŁE,
OŁAWA, PLAC MARSZAŁKA JÓZEFA
PIŁSUDSKIEGO 1/1U/B
TEL. 501'621'443, 71'318'10'50

GLZ
CAR SERVICE
USŁUGI MOTORYZACYJNE KOMPLEKSOWO
MARCINKOWICE k. Oławy, ul. Wrocławska 8 tel. (71) 302 85 44, 500 110 300

- Vision jobs - tłumaczenia przysięgi i wykładowe wszystkie języki. Oława, ul. Magazynowa 3/9, Tel. 71 758 48 40 www.visionjobs.com

- Tłumacz przysięgi niemieckiego JAKUB MOŻEJKO, brzozy, dokumenty, Tel. 502-125-909

- Mgr EWA JÓŹKÓW - tłumacz przysięgi niemieckiego. Tłumaczenia przysięgi i wykładowe Tel. 605-292-921

KOMPUTERY

- Pogotowie i serwis komputerowy, rozwiązywanie problemów, dojazd do klienta, 10-letnie doświadczenie, tanio, szybko, solidnie Tel. 603 715 185

- S-Computers komputery, kasety fiskalne, serwis, NC+, 3 Maja 8u/2a, Tel. 792 502 051

- Romicom: komputery, telefony komórkowe, E-papierosy, serwis telefonów, drukarki, komputerów. Regeneracja tuszy i tonerów, ul. B. Chrobrego 20f Tel. 503 149 152

NAUKA

- Letnia Szkoła Wokalna dla dzieci młodzieży i dorosłych - 5 indywidualnych lekcji śpiewu, warsztaty gry na ukulele, zapisy. Tel. 665 463 603

ODDAM

- Oddam za darmo kartony suche i czyste. Możliwość stałego cotygodniowego odbioru w Oławie i w Jelczu-Laskowicach. Do spalania, pakowania. Odbiór własnym środkiem transportu. Informacja pod numerami telefonów: 660 618 206, 535 989 435.

MOTORYZACYJNE

KUPIĘ KAŻDE AUTO DO 5000 ZŁ,
PŁACIMY NAJWIĘCEJ
TEL. 504'004'956

- Blacharstwo, lakiernictwo i inne. Stefan Rolka, Oława, ul. Turkusowa 2 (Nowy Otok), Tel. 508-287-203, 71-303-80-21

KUPIĘ KAŻDE AUTO.
NAJLEPSZE CENY W REGIONIE
TEL. 781'306'420

SKUP SAMOCHODÓW DO KASACJI
ZA KAŻDĄ PŁACIMY GOTÓWKĄ,
TRANSPORT SAMOCHODU
GRATIS, WYSTAWIAMY
ZA WIADCZENIA NIEZBĘDNE DO
WYREJESTROWANIA
W WYDZIALE KOMUNIKACJI
I FIRMIE UBEZPIECZENIOWEJ.
OŁAWA UL. ZWIERZYŃCIECKA 11
TEL. 505'045'414, 509'582'251,
TEL/FAX 7131'33'024,

AKUMULATORY

ROWERY
Części rowerowe i motorowerowe

AKU-MOTO-BIKE
ul. ks. Janowskiego 27
Tel. 71 313 29 93, 516 195 330

www.akuolawa.pl

ROWERY, AKUMULATORY
ul. Lipowa 13, tel. 501 775 746

www.rowerylipowa.pl

REDAKCJA

„Gazeta Powiatowa - Wiadomości Oławskie”
tel. i fax 71-313-70-78
internet: www.gazeta.olawa.pl;
e-mail: redakcja@gazeta.olawa.pl
55-200 Oława, ul. Chrobrego 19;
tel. 71 313 70 78,

REDAGUJĄ

Kamil Tysa (red. naczelny),
Jerzy Kamiński, Zbigniew Bachul,
Wioletta Kamińska, Agnieszka Herba
i Jacek Polasz.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania,
adaptacji materiałów i zmiany tytułów.
Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi
odpowiedzialności i nie zwraca materiałów
niezamówionych.

(TS) - tekst sponsorowany

DZIAŁ REKLAM

tel. i fax 71-313 70 78
Bogusław Szymański - reklama, przetargi
e-mail: reklama@gazeta.olawa.pl

Biuro ogłoszeń w Oławie,
Małgorzata Najgebaur,
ul. Chrobrego 19, tel. i fax 71 313 35 57,
e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl,
czynne: poniedziałek, wtorek 8-16
środa 9-17, czwartek, piątek 8-15,
sobota nieczynne.

Plakaty publikujemy bezpłatnie jedynie
wtedy, gdy gazeta jest patronem medialnym
wydarzenia.

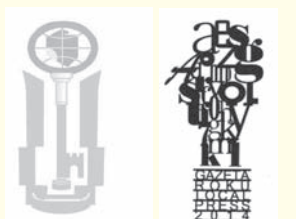
WYDAWCA

RYZA Sp. z o.o.,
55-200 Oława, ul. B. Chrobrego 19,
NIP: 912-184-21-80, KRS 0000321273,
tel. 71 313 35 57
Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia
Drukarnia Sosnowiec

NAKŁAD: 7000 egz.

Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych

DOLNOŚLĄSKI
KLUCZ SUKCESU 2012



www.fospol.eu

**ŻALUZJE
ROLETY**

SIATKI PRZECIW OWADOM OKNA I DRZWI PCV

czynne: pon.-pt. 10-18, sob. 10-14



OŁAWA
„KWADRACIAK”
ul. Chrobrego 23a (I piętro)

71 313 59 70
601 583 669

Różany Tedi pisze wiersze i opiekuje się kwiatami



Tedi i jego róże

OŁAWA

Nie tylko kocha te kwiaty.
Pisze także dla nich
i o nich wiersze.

Jak co roku o tej porze odwiedzamy oławskiego Tediego, znanego mieszkańcom z wielu aktywności, także w Klubie Seniora. Jak wiemy, Tedi od paru lat opiekuje się własnoręcznie zasadzonymi krzewami róż w centrum miasta. Jest z nich bardzo dumny. Niedawno napisał taki wiersz o nich, z przesłaniem do zastosowania przez wszystkich miłośników kwiatów:

Czy to małe, czy to duże
Piękne kwiaty mają róże.
Białe, żółte czy różowe
Każdemu zawrócą głowę.

Ludzie kwiaty te wachają
Dotykają, podziwiają,
Ale zerwać się nie dają
bo w obronie kolce mają
Co tu gadać, co tu kryć,
One chcą na krzaku żyć.

Róże na upały narzekają
Daj nam pić, wody, wołają
Więc kupiłem wiadro duże
I podlewam wszystkie róże.



OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Oława działając na podstawie art. 35 ust 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (j.t. Dz.U. z 2021 r., poz. 1899 ze zm.) informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Oławie oraz w Biuletynie Informacji Publicznej **został wywieszony na okres od 15.06.2022 r. do 07.07.2022 r. wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w trybie przetargowym.**

Osoba pełniąca funkcję Wójta Gminy Oława - Henryk Kuriata

OGŁOSZENIE PŁATNE

GO KINO OŁAWA

REPERTUAR 17-23.06.2022
 GODZINY OTWARCIA: 9:45 - 20:45

JURASSIC WORLD: DOMINION (2D, DUBBING)	PT - CZW 11:00 14:00 17:00 20:00
JURASSIC WORLD: DOMINION (2D, NAPISY)	PT - CZW 17:30 20:30
BUZZ ASTRAL (PREMIERA! 2D, DUBBING)	PT - CZW 10:00 12:30 15:15 16:30 17:45
TOP GUN. MAVERICK (2D, NAPISY)	PT, SB 18:45 ND - CZW 18:45 20:15
PAN WILK I SPÓŁKA. BAD GUYS (2D, DUBBING)	PT - CZW 10:15 12:30 14:20
FOKI KONTRA REKINY (2D, DUBBING)	PT - CZW 10:00 12:10
SONIC 2. SZYBKI JAK BŁYSKAWICA (2D, DUBBING)	PT - CZW 15:00
CZARNY TELEFON POKAZY PRZEDPREMIEROWE (2D, NAPISY)	PT, SB 20:15

@GOKINO_OLAWA
 GO KINO ZASTRZĘGA SOBIE PRAWO DO ZMIANY REPERTUARU.

GO KINO OŁAWA | WWW.GOKINO.PL | UL. NOWY OTOK 11
 GOKINO.OLAWA@GOKINO.PL | (71) 748 35 37 | (71) 748 35 36

OD STUDIA BLUMHOUSE
ORAZ REŻYSERA FILMÓW
SINISTER ORAZ DOKTOR STRANGE

ETHAN HAWKE
CZARNY TELEFON
 NIGDY NIE ROZMAWIAJ Z OBCYMI
 WKRÓTCE W KINACH
SCENARIUSZ: SCOTT DERRICKSON i C. ROBERT CARGILL REŻYSERIA: SCOTT DERRICKSON

Aż SIEDEM koncertów

OŁAWA

Kultura

Już niebawem Dni Miasta Oławy - Dni Koguta 2022

Wielkimi krokami zbliża się największa plenerowa impreza miejska. Centrum Sztuki zapraszamy od 24 do 26 czerwca na Miasteczko i tereny zielone za Ośrodkiem Kultury w Oławie przy ul. 11 Listopada 27. Na scenie przez trzy dni pojawi się grono znanych artystów!

W piątek zaplanowano dwa energetyczne koncerty. O 19.00 wystąpi producent, raper, wokalista - **Grubson**. Jego artystyczna droga może być mierzona tylko w ilości koncertów i przebytych kilometrów. Obecnie każdy jego koncert to prawdziwe muzyczne wydarzenie. O 21.00 na scenie pojawią się **Łona i Webber** - podchodzący ze Szczecina duet, w skład którego wchodzi raper Adam „Łona” Zieliński i producent Andrzej „Webber” Mikosz. Już przy okazji ich pierwszego albumu zwrócono uwagę na niebanalny styl Łony - pełny inteligentnego humoru, słownych gier i posługujący się zreżymowaną puentą oraz na kompozycje Webbera, który ze smakiem nawiązuje do różnorodnych stylistyk hiphopowych, łącząc je ze światem analogowej syntezy i akustycznych instrumentów. Mają na swoim koncie zarówno złote, jak i platynowe płyty za swoje albumy.

W sobotni wieczór o godz. 18.00 organizatorzy zapraszają na „Piękny rejs” - przeboje Krzysztofa Krawczyka w wykonaniu wrocławskich artystów: Wojtki Derenia, Michała Bobera, Damiana Szewczyka, Nikoli Warda

i Anny Szul. Wokalistom akompaniować będzie zespół znakomitych muzyków pod kierownictwem artystycznym Marka Popowa.

O 19.30 wystąpi duet: **Karaś/Rogucki**. Pojawili się na polskim rynku po ogłoszeniu zawieszenia działalności zespołów Coma i The Dumplings. Kuba Karaś odpowiada w tym tandemie za produkcję, Piotr Rogucki za teksty, a obaj dopieszczają muzykę. Na zakończenie wieczoru o 21.15 na scenie zagości **Natalia Szroeder**

- artystka, której dotychczasowa, niezwykle oryginalna droga artystyczna pokazuje świadome dążenie do eksplorowania kolejnych obszarów jej twórczej aktywności. Scena jest jej żywiołem, co udowodniła dając dotychczas ponad czterysta koncertów.

Ostatniego dnia dwa wyjątkowe zespoły. O 19.00 **Sorry Boys** - jeden z najciekawszych zespołów na polskiej scenie alternatywno-popowej. Od początku działalności trzon grupy stanowią: charyzmatyczna wokalistka, kompo-

zytorka i autorka tekstów - Bela Komoszyńska, Tomasz Dąbrowski i Piotr Blak. Na zakończenie trzydniowej muzycznej uczty o godz. 21.00 Centrum Sztuki zaprasza na koncert zespołu **Dżem**. Mówi się o nich „polscy Rolling Stonesi”... i faktycznie - coś w tym jest. Choćby ze względu na źródła muzyki, żonglowanie stylami i konsekwencję, a także ze względu na staż, pod względem którego coraz mniej artystów może się z nimi równać.

(KT)

Przed nami Dni Miasta Oławy - Dni Koguta 2022. Organizatorzy informują, że podczas wydarzenia w dniach 25-26 czerwca (tylko w sobotę i niedzielę) miejska komunikacja na terenie Oławy będzie bezpłatna. Zachęcamy do pozostawiania aut w domach, nie generujemy zbędnego tłoku na parkingach, zadbajmy o porządek i bezpieczeństwo. Korzystając nieodpłatnie z miejskiego transportu, mieszkańcy Oławy mogą dojechać do centrum miasta, żeby wspólnie bawić się na corocznej największej miejskiej imprezie.

ORGANIZATORZY:

Centrum Sztuki w Oławie
Urząd Miejski w Oławie

Partner: Biblioteka Koronka

Sponsorzy:

Bank Spółdzielczy w Oławie

ERGIS S.A.

Mobile Climate Control Sp z o.o.

Przetwórstwo Tworzyw Sztucznych WAŚ

Józef i Leszek Waś Sp. J.

Zakład Gospodarowania Odpadami w Gać Sp. z o.o.

Zakład Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w Oławie

Hafty Oława

Galeria Oławska

Momo Chillout Beach Bar

Partnerzy medialni:

„Gazeta Powiatowa - Wiadomości Oławskie”

TuOława.pl

Oławska Telewizja Kablowa

Oława24.pl

Radio Hit

#analogowaolawa

OŁAWA

Kultura

Centrum Sztuki zaprasza na wernisaz fotografii uczestników Warsztatów Fotografii Analogowej

Zapach chemikaliów, kuwety, powiększalniki - to krajoznanie doskonale znany wszystkim tym, którzy fotografią interesowali się jeszcze zanim cyfrowa rewolucja kompletnie zmieniła sposób w jaki fotografujemy. Stare narzędzia i technologie całkowicie odeszły do lamusa, wciąż jednak są obiektem zainteresowania zapaleńców, którzy w pełni manualny proces ciemniowy stawiają ponad fotoszopowe sztuczki.

Centrum Sztuki w Oławie na fotograficznej mapie Polski

jest miejscem wyjątkowym, bo od

dziesięciu lat nieprzerwanie grupa pasjonatów kultywuje niemal zupełnie zapomniane stare techniki fotografowania. W imieniu uczestników oraz instruktora prowadzącego Warsztaty Fotografii Analogowej - Zbyszka Kordysa zapraszamy na wernisaz fotografii wykonanych przez uczestników. Jest to wystawa zbiorowa pokazująca najlepsze prace ostatniego roku.

Zainteresowanych dołączeniem do grupy polecamy śledzenie strony www.kultura.olawa.pl, zapisy na zajęcia warsztatowe odbywają się na początku września.

Wernisaz zaplanowano na 23 czerwca, godz. 18.00 w galerii OKO przy ul. 11 Listopada 27.

(KT)

#analogowaolawa



Łona i Webber

Wernisaz prac uczestników Warsztatów Fotografii Analogowej

prowadzonych przez Zbyszka Kordysa

Galeria OKO Fila nr.2 Centrum Sztuki w Oławie

ul. 11 Listopada 27

23 czerwca godz. 18



2022
CZERWIEC
06

ul. Młyńska 3, Oława
bilety@kultura.olawa.pl
tel. 71 735 15 70
SAMORZĄDOWA INSTYTUCJA KULTURY
MIASTA OŁAWA

OD 1923
KINO ODRA

REPERTUAR
2022

PIĄTEK 17.06	SOBOTA 18.06	NIEDZIELA 19.06	PONIEDZIAŁEK 20.06	WTOREK 21.06	ŚRODA 22.06	CZWARTEK 23.06
15:15 Detektyw Bruno 17:20 Jurassic World Dominion (dub) 20:05 Jurassic World Dominion (nap)	15:15 Detektyw Bruno 17:20 Jurassic World Dominion (dub) 20:05 Jurassic World Dominion (nap)	12:30 Jurassic World Dominion (dub) 15:15 Detektyw Bruno 17:20 Jurassic World Dominion (dub) 20:05 Jurassic World Dominion (nap)	15:15 Detektyw Bruno 17:20 Jurassic World Dominion (dub) 20:05 Jurassic World Dominion (nap)	15:15 Detektyw Bruno 17:20 Jurassic World Dominion (dub) 20:05 Jurassic World Dominion (nap)	13:00 Detektyw Bruno (lektor ukraiński) 15:15 Detektyw Bruno 17:20 Jurassic World Dominion (dub) 20:05 Jurassic World Dominion (nap)	15:15 Detektyw Bruno 17:20 Jurassic World Dominion (dub) 20:05 Jurassic World Dominion (nap)

Kasa biletowa czynna jest od poniedziałku do niedzieli w godzinach:
poniedziałek - piątek - 12.30 - 20.30 (lub 15 min. po rozpoczęciu ostatniego seansu)
sobota/niedziela - kasa jest czynna 1 godzinę przed pierwszym seansem/wydarzeniem oraz 15 min. po rozpoczęciu ostatniego seansu/wydarzenia

Kino zastrzega sobie możliwość zmian w repertuarze

www.kultura.olawa.pl

sport

Kontakt: kamil.tysa@gmail.com

Czarny dzień "Czarnych"

s.22

Rozstrzygnięcia w klasie "B"

s.23

„Volley” żegna SIATKARZY i podsumowuje sezon

SIATKÓWKA

II liga

Maciej Cierniak, Mateusz Paszkowski, Beniamin Budzich, Szymon Stano i Mariusz Gaca rozstali się z IM Faurecia Volley Jelcz-Laskowice. Klub szykuje się już do nowego sezonu

Zarząd „Volleya” pożegnał zawodników w mediach społecznościowych: - Panowie raz jeszcze serdecznie dziękujemy za występy w naszych barwach. Szczególne podziękowania kierujemy do „Kolca” i „Paszy”, którzy w Jelczu-Laskowicach spędzili odpowiednio trzy i dwa sezony. Wnikliwi kibice poznali tym samym nazwiska siatkarzy, którzy zostają z nami na kolejny rok i w sezonie 2022/2023 walczyć będą o zwycięstwa w Centrum Sportu i Rekreacji oraz podczas meczów wyjazdowych II ligi.

Dotychczasowe wyniki podsumowuje prezes Piotr Piechota: - Sezon 2021/2022 był dla IM Faurecia Volley bardzo udany. Wygraliśmy dwanaście z dwudziestu dwóch spotkań i zakończyliśmy rozgrywki w środku ligowej stawki, na szóstej pozycji z trzynastu zespołów. A mogliśmy wydusić jeszcze więcej! Apetyt wzrósł, gdyż do połowy sezonu zajmo-

waliśmy miejsce na podium. Końcówka była dla nas dużo trudniejsza, głównie przez kilka urazów i kontuzji czołowych zawodników, ale szóste miejsce w końcowej klasyfikacji to dla nas sukces i kolejny krok do przodu. Cieszą też wyniki młodzieży. Jakub Janus i Mikołaj Bałowski dostali powołania do kadry Polski U-15 i U-16. Sukcesy seniorskie i juniorskie są swoistym certyfikatem pracy klubowych trenerów. To bardzo budujące!

Piechota podkreśla, że z sezonu na sezon klub otrzymuje coraz większą dotację z Urzędu Miasta i Gminy, za co dziękuję burmistrzowi Bogdanowi Szczęśniakowi i jego zastępcy Markowi Szponarowi: - Nasz progres pokazuje sens w takim kierunku. Osiągając sukcesy na arenie ogólnopolskiej, promujemy nasze miasto i coraz mocniej zaznaczamy obecność Jelcza-Laskowic na siatkarskiej mapie Polski. Postaramy się przekuć to na wzrost wsparcia uzyskiwanego także od sponsorów, jednak w obecnych warunkach dużej niepewności w sytuacji gospodarczej, jest o to bardzo ciężko.

Wiemy już że w sezonie 2022/2023 klub czekają spore zmiany kadrowe, jednak trzon zespołu powinien pozostać niezmienny. W rolę szkoleniowców ponownie wcielią się Krzysztof Janczak i Krzysztof Pilawa. Pięciu graczy odeszło, sześciu zawodników zostało, a z dwoma rozwiązano kon-

trakty jeszcze w trakcie rozgrywek.

- Czekamy więc dużo pracy przy wkomponowaniu ośmiu nowych siatkarzy w żywy organizm, jakim jest drużyna - podkreśla Piechota. - Skład mamy już zamknięty i jestem bardzo ciekawy, jak zespół będzie wyglądał w ligowej rywalizacji. Wkrótce odkryjemy karty i jestem pewien, że niejednego kibica miło zaskoczymy transferowymi informacjami. Zapowiada się ciekawy sezon, w którym dojdzie nam dwóch konkurentów na domowym podwórku, gdyż do II ligi awansowały ekipy Tygrysów Strzelin i WKS-u Wilczyce. Z pewnością lokalna konkurencja zaostriży miejscowy rynek transferowy, jednak jako klub zadomowiony w drugoligowej stawce byliśmy na uprzywilejowanej pozycji w rozmowach z zawodnikami. Trenerzy Krzysztof Janczak i Krzysztof Pilawa wybrali grupę ciekawych, perspektywicznych i co bardzo ważne - myślących o siatkarskim rozwoju - zawodników, których udało się zakontraktować. Do początku lipca poczekamy na zakończenie procesu licencyjnego PZPS i poznanie ostatecznego składu grup na sezon 2022/2023. Do tego czasu poznamy też zapewne ruchy naszych ligowych oponentów, co pozwoli wstępnie rozpoznać potencjał rywali. Weryfikacją, jak to zwykle bywa, będzie prawdziwa rywalizacja o punkty. Wierzę, że Jelczańskie Lwy znów pokażą pazury.

(KT)

Połowa z MEDALAMI

SZACHY

Sukces

4 i 5 czerwca w Świdnicy odbywały się Mistrzostwa Dolnego Śląska Juniorów

Rywalizowało sześciu reprezentantów MGLKS Parnas Oława. Wielki sukces odniósł Szczepan Wilgosz, który w mocno obsadzonej grupie do lat 14 zdobył 6,5 punktu z 7 partii, co dało mu tytuł mistrzowski. Ponadto zyskał on 55 punktów ELO, co jest jego życiowym sukcesem.



Reprezentanci „Parnasa”

Po kolejne laury sięgnął też Miłosz Zajadlak. Pozwolił rywalom ugrać tylko pół punktu, pewnie zwyciężając w grupie chłopców do lat 8.

Srebrnym wśród dziewczyn do lat 12 może się pochwalić Amelia Górka. Ugrała 6 punktów, co zapewniło jej miejsce na podium.

Bardzo blisko medalu była Paulina Prędkiewicz, która w grupie dziewcząt do lat 14 zdobyła 4 punkty i zajęła czwarte miejsce, dosłownie ocierając się o podium. Szacunek za dzielną postawę należy się również Grzegorzowi Markowi i Emilii Prędkiewicz.

(KT)

Udało się! W KOŃCU ma złoto

PODNOŚCENIE
CIĘŻARÓW

Sukces

11 czerwca w Bydgoszczy zawodniczki LKS Polwicy Wierzbno startowały w Młodzieżowych Mistrzostwach Polski

Po raz pierwszy w karierze złoto zdobyła Natalia Pawlik. Jej wynik to 80 kilogramów w rwaniu i 85 w podrzucie. Do tej pory „Czarna” zdobyła osiem srebrnych medali Mistrzostw Polski. Swoją pierwszą tytuł zdobyła na pomoście Zawiszy Bydgoszcz, gdzie jej trener Adam Kraska również święcił swoje pierwsze ogólnopolskie triumfy.

Czwarte miejsce zajęła Weronika Olejnik z wynikiem 69 kg w rwaniu i 84 kg w podrzucie. W rwaniu wy-



Zawodniczki z trenerem Adamem Kraską

walczyła tzw. „mały brązowy medal”.

W najbliższą sobotę Natalia wystartuje w Akademickich Mistrzostwach Polski.

25 czerwca we Wrocławiu odbędzie się druga kolejka Ligi Dolnośląskiej, gdzie Polwica Wierzbno wystawia dwie drużyny. W tym samym

czasie najmłodsze zawodniczki powalczą w słowackich Konicach na turnieju międzynarodowym.

(KT)

LKS „Foto-Higiena” Błyskawica Gać - MKS „Odra” Wodzisław Śląski 0:5

Wysoka porażka w ostatnim meczu DOMOWYM

PIŁKA NOŻNA

III liga

Zespół Foto-Higieny zdecydowanie przegrał w ostatnim meczu tego sezonu na swoim stadionie, a w przedostatnim w ogóle. Uległ walczącej o utrzymanie drużynie Odry, która po tym zwycięstwie zapewniła sobie pozostanie w III lidze

0:1 - KRZYSZTOF KRZYŻOK (W 15 MIN.)
0:2 - JAN BOREK (45+)
0:3 - PAWEŁ ZDUNEK (52)
0:4 - WIKTOR PIEJAK (82)
0:5 - KACPER ŻELAZOWSKI (88)

GAC

11 CZERWCA 2022 ROKU. STADION GMINNY. WIDZÓW OK. 60.

SĘDZIOWALI

KACPER KENDZIA Z LESZNA - GŁÓWNY ARBITER, ORAZ ASYSTENCI LINIOWI - SZYMON FILIP ORAZ SEBASTIAN LOREK (KS WZPN POZNAŃ).

ŻÓŁTE KARTKI

KACPER STRZELECKI (W 43 MIN.), WOJCIECH WENGLORZ (56), PAWEŁ BUJAKIEWICZ (69), MAKSYM NIEMIEC (72), SEBASTIAN JAROSZYŃSKI (89) - WSZYSCY ZA FAULE.

LKS „FOTO-HIGIENA”

WOJCIECHOWSKI (3) - BAK (3) (80 DANIELAK - 1), PABINIAK (4), ŁUCZKIEWICZ (3), ORZECZOWSKI (4) (65 ŁASKI - 1) - TROCHANOWSKI (3), SKOWRON (46 SZEMIS) - ŁADA (3), SZYMCHYK (70 JAROSZYŃSKI - 1), BUJAKIEWICZ (3) - STRZELECKI (46 OSIECKI - 2)

MKS „ODRA”

SIP - NIEMIEC (78 FOJCIK), KRUPPA, KRZYŻOK, RADZEWICZ, ZDUNEK (86 KŁOSEK), GAC, FLAK (66 KALISZ), BOREK (66 PIEJAK), WENGLORZ, CZUBAN (78 ŻELAZOWSKI)



Piłkarze Foto-Higieny (w czerwonych trykotach) przegrali w meczu z Odrą Wodzisław w ostatnim domowym meczu

W piętnastej minucie po dośrodkowaniu z rzutu różnego na bliższy słupek Krzysztof Krzyżok silnym uderzeniem dał prowadzenie gościom. Pięć minut później Błażej Czuban umieścił piłkę w siatce, ale sędzia odgwizdał pozycję spaloną. W trzydziestej pierwszej minucie Jan Borek uderzył z szesnastu metrów, ale dobrą interwencją popisał się Piotr Wojciechowski. Pod koniec pierwszej połowy Borkowi udało się zdobyć swoją bramkę.

W pięćdziesiątej drugiej minucie uderzenie zza pola karne Pawła Zdunka zatrzepotało w bramce Foto-Higieny. Pół godziny później Zdunek wpadł w pole karne i zagrał do Wiktora Piejaka, który zdobył gola dla zespołu gości. W osiemdziesiątej ósmej minucie Kacper Żelazowski wpadł w pole karne minął wychodzącego Wojciechowskiego i ustalił wynik spotkania na 5:0.

DOMINIK CZERENDA
sport@gazeta.olawa.pl

Tabela III ligi - grupa III

Wyniki spotkań XXXIII kolejki, rozgrywanej 10-11 czerwca

Foto-Higiena - Odra 0:5, Polonia - Piast 5:0, Śląza - Miedź II 4:1, MKS Kluczbork - Warta 3:0, Pniówek - LKS Goczałkowice 1:2, Gwarek - Carina 0:0, Lechia - Górnik II 3:2, Rekord - Karkonosze 2:1, Zagłębie II - Stal 3:2.

MIJESCE	DRUŻYNA	ZWYCIĘSTWA	REMISY	PORAŻKI	BRAMKI
1.	ZAGŁĘBIE II LUBIN	23	7	3	76
2.	ŚLĄZA WROCŁAW	19	9	5	66
3.	POLONIA BYTOM	20	5	8	65
4.	REKORD BIELSKO-BIAŁA	18	8	8	62
5.	LKS GOCZAŁKOWICE-ZDRÓJ	15	8	10	53
6.	MIEDŹ II LEGNICA	15	7	11	52
7.	GÓRNIK II ZABRZE	14	6	13	48
8.	STAL BRZEG	14	4	16	46
9.	PNIÓWEK PAWŁOWICE	11	11	11	44
10.	LECHIA ZIELONA GÓRA	11	9	13	42
11.	MKS KLUCZBORK	12	6	15	42
12.	ODRA WODZISŁAW ŚL.	11	7	15	40
13.	GWAREK TARNOWSKIE GÓRY	9	12	12	39
14.	CARINA GUBIN	11	6	16	39
15.	WARTA GORZÓW WLKP	9	9	15	36
16.	PIAST ŻMIGRÓD	10	5	18	35
17.	KARKONOSZE JELENIA GÓRA	9	3	21	30
18.	FOTO-HIGIENA GAC	3	6	24	15

W XXXIV kolejce, rozgrywanej w środę 15 czerwca, Foto-Higiena zagrała w Legnicy, z tamtejszą Miedzią II, mecz zakończył się po zamknięciu tego numeru „GP-WO”

Zestaw pozostałych par XXXIV kolejki:
Piast - Zagłębie II (3:5), Stal - Rekord (1:3), Karkonosze - Lechia (2:1), Górnik II - Gwarek (2:4), Carina - Pniówek (2:3), LKS Goczałkowice - MKS Kluczbork (1:0), Warta - Śląza (1:2), Odra - Polonia (0:2).

W nawiasach wyniki spotkań z rundy jesiennej.

(DCZ)



Wygrali dla zmarłego PRZYJACIELA



Radość po zwycięstwie

SIATKÓWKA

Sukces

Między 10, a 12 czerwca w Kędzierzynie-Koźlu odbyły się Mistrzostwa Polski Oldboyów. Najlepsza w stawce była drużyna świdnicko-olawska

W kategorii +35, w barwach Bel-Pol Świdnica występowało aż trzech siatkarzy z Olawy: Maciej Kordysz, Artur Smeretyha i Jan Mieszko Rzadkowski. Ten ostatni zgłosił zespół i zorganizował kolegów do grania.

- Czasu na skompletowanie drużyny miałem niewiele, ale dzięki szybkiemu działaniu i współpracy z Maćkiem Kordyszem udało się dopiąć skład i mogliśmy rywalizować z innymi zespołami - mówi Rzadkowski. - Chcieliśmy też uczcić pamięć naszego zmarłego w zeszłym roku przyjaciela - Romana Gulczyńskiego i to jemy dedykujemy tytuł.

Zgłosiły się trzy ekipy. Bel-Pol ograł mistrza Polski 2021 - Jastrzębski Węgiel 3:0, potem Alu-Project Legnica również 3:0. W finale znów spotkał się z Jastrzębskim Węglem, tym razem triumfując 3:1.

- Jesteśmy przekonani, że za rok powtórzymy ten sukces - przekonuje Jan Mieszko Rzadkowski. - Czekają nas dodatkowe wzmocnienia, a ponadto szukamy sponsorów, którzy chcieliby nas wesprzeć nie tylko na tych zawodach. Planujemy pojechać jeszcze do Wrześni, a w 2023 chcielibyśmy zagrać w trzech turniejach. Zainteresowanych wsparciem zapraszamy do kontaktu mailowego: green_door@wp.pl

Skład Bel-Pol Świdnica: Maciej Kordysz, Artur Smeretyha, Mikołaj Sarnecki, Przemysław Raubo, Marcin Kryś, Piotr Rutkowski, Jan Mieszko Rzadkowski, Łukasz Jurkojć, Paweł Sutyniec.

(KT)

Klasa „A” seniorów

Wyniki XXVIII kolejki, z 11-12 czerwca, grupa III

Borowianka - Burza 3:4 (bramki dla „Burzy” zdobyli: Michał Gałaszewski - 3, Krystian Kozina), KS Dobroszów - Polonia Miłoszyce 2:0, Polonia Wrocław - Dąb 1:2, WKS Wilczyce - Widawa Kielczów 4:0, Długoleka 2000 - KS Łozina 4:1, Czarni - Piast 7:0, Iskra - KS Brochów 0:4, Pogoń - Widawa Bierutów 5:1.

TABELA PO XXVIII KOLEJKI:

1. Pogoń Syców	28	60	92:41
2. Burza Bystrzyca	28	55	66:41
3. Polonia Miłoszyce	28	50	55:34
4. KS Łozina	28	48	69:45
5. Widawa Kielczów	28	48	55:49
6. Długoleka 2000	28	47	83:63
7. Polonia Wrocław	28	42	64:60
8. Widawa Bierutów	28	42	61:53
9. Borowianka Borowa	28	39	61:64
10. Czarni Chrzastawa	28	37	47:55
11. KS Brochów	28	37	45:60
12. Dąb Dobroszyce	28	37	51:48
13. WKS Wilczyce	28	33	46:69
14. KS Dobroszów	28	31	37:56
15. Iskra Pasikurówice	28	22	45:75
16. Piast Nadolice	28	20	34:98

*

W XXIX kolejce, rozgrywanej w niedzielę 19 czerwca, o godz. 13.00 „Burza” Bystrzyca podejmie „Czarnych” Chrzastawa, a „Polonia” Miłoszyce zagra z „Dębem” Dobroszyce.

Grupa IV

Wyniki XXVIII kolejki, z 11-12 czerwca

Lider - Sokół II 1:3 (bramki dla „Sokoła” II zdobyli: Bartłomiej Chamióło - 2 oraz Mateusz Rado), Burza - Esthetic 5:4 (bramki dla „Burzy” zdobyli: Rafał Woźniak - 3, Piotr Kwiatkowski oraz Piotr Słonina), Nefryt - FMS Strzelin 1:4, Gromnik - Korona 0:0, Ognisko - Wicher 3:1, Świtez - Strzelinianka 1:6, Energetyk - Polonia Jaszuwice 2:4, Polonia Jaksonów - Kolektyw 2:2.

TABELA:

1. Strzelinianka Strzelin	28	69	93:23
2. Sokół II Marcinowice	28	56	66:32

3. Polonia Jaszuwice	28	49	84:55
4. Kolektyw Radwanice	28	49	61:45
5. Lider Borów	28	47	58:48
6. Polonia Jaksonów	28	45	68:60
7. Świtez Wiązów	28	41	53:61
8. Nefryt Jordanów Śl.	28	41	74:55
9. Korona Pęcz	28	40	46:45
10. FMS Strzelin	28	40	49:43
11. Energetyk Siechnice	28	38	49:56
12. Esthetic Ludów Śl.	28	38	59:67
13. Wicher Domasław	28	31	56:7-0
14. Ognisko Przeworno	28	23	36:83
15. Burza-Dombud Ch.	28	22	56:92
16. Gromnik Kuropatnik	28	13	26:99

*

W następnej XXIX kolejce, rozgrywanej w środę 15 czerwca, o godzinie 20.00 „Wicher” Domasław zagra z „Burzą” Chwalibóżyce, a w piątek 17 czerwca, o godzinie 18.00 „Sokół” II Marcinowice podejmie „Świtez” Wiązów.

(DCZ)



Przy takiej **POGODZIE** to był naprawdę morderczy bieg

JELCZ-LASKOWICE

Przy niemal 30-stopniowym upale, po asfalcie. Było ciężko, ale wszyscy dotarli do mety

Za nami pierwszy popandemiczny atestowany bieg na dystansie 5 km oraz 10 km, organizowany przez Klub Biegacza „Harcownik”, przy współpracy z Zespołem Szkół im. Jana Kasprowicza w J-L oraz Toyota Motor Manufacturing Sp. z o.o. Trasa przebiegała ulicami Jelcza-Laskowice, była dostosowana do biegaczy i miłośników nordic-walking, a przed biegiem głównym organizatorzy zaprosili dzieci na Bieg Kolorów.

Jak tuż przed startem mówiła dyrektor ZS im. Jana Kasprowicza Agnieszka Żak, bieg był wyjątkowy także z innych powodów - z okazji

(CK)



Upał wszystkim dawał się we znaki



W Biegu Kasprowicza udział wzięło ok.250 uczestników

70-lecia szkoły oraz 35-lecia miasta Jelcz-Laskowice, nagradzano więc wyjątkowo nie tylko pierwszych zawodników, ale tych, którzy na metę wbiegli na miejscach 35 i 70.

WYNIKI Biegu Kasprowicza

10 km - mężczyźni

1. Michał Chajec, Niemstów
2. Bohdan Lesnichenko, Oława
3. Paweł Wajda, Twardogóra

5 km - mężczyźni

1. Krzysztof Tschirch, Jelenia Góra
2. Mateusz Dzioba, Jelenia Góra
3. Łukasz Klatka, Lubiąż

10 km - kobiety

1. Kinga Handzlik, Oleśnica
2. Monika Łukasińska, Wrocław
3. Katarzyna Biała, Wrocław

5 km - kobiety

1. Alicja Pisarek, Łozina
2. Marta Zając-Sobczak, Oleśnica
3. Magdalena Kempa, Trzebnica



Biegali nawet tacy całkiem mali



Na starcie - Tadeusz Babski z Klubu „Harcownik” oraz dyrektor ZS im. Jana Kasprowicza Agnieszka Żak



Można było biec także w takiej konfiguracji

PIŁKA NOŻNA

Klasa „0”

W konsekwencji wysokiej porażki z liderem tabeli i niekorzystnych rezultatów innych meczów jelczanie spadli z klasy okręgowej

Spotkanie, rozegrane w upalne sobotnie popołudnie, miało jednostronny przebieg. Już w 5 minucie, po sprytnie rozegranym rzucie rżnym, rezultat otworzył Paweł Kuśmerek, popisując się efektowną główką. Dziewięć minut później na 2:0 dla przyjezdnych podwyższył Rafał Rybiński, najsprytniejszy w zamieszaniu podbramkowym. Trzeciego gola dla „Galaktycznych” zdobył Adrian Repski, klasycznym „centrostrzałem”. Miejscowi odgryzali się kontratakami, jednak Radosław Florek i Patryk Szczebelski zmarnowali dogodne okazje strzeleckie. To zemściło się w 39 minucie, kiedy golkeeper przyjezdnych Paweł Wolfinger wykorzystał rzut karny, za faul na Mariuszu Paszkowskim. Drużyna z gminy Kobierzycy nie zwalniała tempa. Przed końcem pierwszej połowy na listę strzelców wpisał się jeszcze Paszkowski. Po zmianie

MKS „Czarni” - LKS „Galakticos” Solna J-L 0:8

Czarny **DZIEŃ** „Czarnych”



W przyszłym sezonie 2022/2023 „Czarni” Jelcz-Laskowice (w białych koszulkach) wystartują w rozgrywkach klasy „A”.

stron obraz gry nie zmienił się. Rozpędzeni przyjezdni często zagrażali bramce miejscowych, ale brakowało im skuteczności. W 72 minucie ten impas przełamał Piotr Nawrot, wykorzystując sytuację sam na sam z Mateuszem Kubasem. W odpowiedzi znakomitą sytuację zaprzepaścił Daniel Kuźma. W ostatnim kwadransie dzieła zniszczenia „Czarnych” dopełnili Adrian Jasiński i Adam Moczurad,

pieczętując awans swojego zespołu do IV ligi, zapewnił już kilka tygodni wcześniej. Natomiast podopieczni grającego trenera Grzegorza Grafa (w 20 minucie doznał groźnej kontuzji i został odwieziony do szpitala) musieli pogodzić się ze spadkiem do niższej klasy rozgrywkowej, spowodowanym słabą grą w rundzie wiosennej.

MKS „CZARNI” J-L: KUBAS - MINIACH, GRAF (20 SYKULSKI), DOMINO, KUŻMA - KUCHARCZYK,

TARASEWICZ - ŻURAWSKI, FLOREK, WOJNARSKI - SZCZEBELSKI.

LKS „GALAKTICOS”: WOLFINGER (42 WILK) - REPSKI, SZACHNIEWICZ (30 JASIŃSKI), PARADA, KUŚMIEREK - BOLISEGA, ŻAK, BŁASZCZYK (46 NAWROT), IZYDORCZYK (46 RUDNICKI) - RYBIŃSKI (50 MOCZURAD), PASZKOWSKI (46 LECHOCKI).

BRAMKI: PAWEŁ KUŚMIEREK (W 6 MIN.), RAFAŁ RYBIŃSKI (16), ADRIAN REPSKI (25), PAWEŁ WOLFINGER (W 39 MIN. - Z KARNEGO), MARIUSZ PASZKOWSKI (45+1), PIOTR NAWROT (72), ADAM JASIŃSKI (75) I ADAM MOCZURAD (83).

(TN)

Klasa „O”

Wyniki XXX kolejki, rozgrywanej w sobotę 11 czerwca

Orzeł Marszowice - Wiwa Goszcz 1:2 (gola dla „Orla” zdobył: Kasper Morawski), **Czarni J-L - Galakticos Solna 0:8**, **Rapid Domaniów - Odra Lubiąż 0:6**, **Orzeł Pawłowice - Czarni Białków 5:1**, **GKS Kobierzycy - Polonia Środa Śl. 1:4**, **Polonia Bielany Wr. - Orzeł Prusice 5:0**, **Błysk Kuźniczysko - Zenit Międzybórz 0:3**, **Wratislavia - KS Żórawina - 1:0**

Tabela po sezonie 2021/2022

MIEJSCE DRUŻYNA	MECZE	PUNKTY	BRAMKI
1. GALAKTICOS SOLNA	30	77	106:28
2. POLONIA ŚRODA ŚL.	30	58	74:30
3. ORZEŁ PAWŁOWICE	30	57	67:43
4. ZENIT MIĘDZYBÓRZ	30	56	64:37
5. ORZEŁ MARSZOWICE	30	52	67:58
6. POLONIA BIELANY WR.	30	43	72:42
7. BŁYSK KUŹNICZYSKO	30	46	78:61
8. WRATISLAVIA	30	44	77:54
9. GKS KOBIERZYCE	30	44	70:65
10. ODRA LUBIĄŻ	30	43	69:53
11. CZARNI J-L	30	41	68:80
12. WIWA GOSZCZ	30	39	60:75
13. ORZEŁ PRUSICE	30	35	46:86
14. KS ŻÓRAWINA	30	30	50:63
15. CZARNI BIAŁKÓW	30	9	29:139
16. RAPID DOMANIÓW	30	9	19:107

Do IV ligi awansowały „Galakticos” Solna i „Polonia” Środa Śląska. Natomiast do klasy „A” spadły „Rapid” Domaniów, „Czarni” Białków, KS Żórawina, „Wiwa” Goszcz, „Czarni” Jelcz-Laskowice i prawdopodobnie „Odra” Lubiąż (w tym przypadku wszystko zależy od rozstrzygnięć w III lidze).

(TN)

Kolejne ROZSTRZYGNĘCIA w „Bundeslidze”

PIŁKA NOŻNA

Klasa „B”

W tej kolejce awans do klasy „A” zapewnił sobie mistrz grupy IV - KS Zbytowa. W najbliższą niedzielę okaże się, kto awansuje z grupy VI

Mistrzem grupy IV został KS Zbytowa, choć do rozegrania pozostały jeszcze dwie kolejki. Pogoń Kopalina nie zdołała powstrzymać lidera, który zapewnił sobie awans do klasy „A”. Na drugim miejscu w tabeli umocniła się Widawa Grędzina po zwycięstwie w Solnikach Małych. Pogromem gospodarzy zakończył się mecz pomiędzy Piastem Miłocice a Błękitnymi Krzczyn.

Nie zwalnia tempa lider grupy V - Skra Wojnowice. Tym razem wysoko pokonał na wyjeździe Jankowiankę Wierzбно. Ciekawie było w Sobocisku, gdzie Czarni podejmowali Szalunę Żębice. Gospodarze dwukrotnie obejmowali prowadzenie dwoma bramkami, a goście szybko doprowadzali do wyrównania.

W meczu derbowym w grupie VI - Zorza Niemil niespodziewanie pokonała Koronę Osiek. Z walki o awans do klasy „A” odpadł Zryw Cho-



foto: facebook.com/Pogoń-Kopalina

Pogoń Kopalina nie zdołała powstrzymać lidera

ciwel, który uległ na własnym boisku zespołowi ze Starego Sleszowa. W ostatniej kolejce dwie czołowe drużyny będą rywalizowały ze sobą korespondencyjnie. Groźniejszego rywala mają Czarni Kondratowice, którzy podejmą u siebie Zryw Chociwel. Lider zagra u siebie z KS Kurów i też nie może być pewny zwycięstwa w tym meczu.

GRUPA IV

Wyniki z 12 czerwca

KS ZBYTOWA - POGOŃ KOPALINA 4:1

Gol dla Pogoni: Szymon Stelczyk.

LZS SOLNIKI M. - WIDAWA GRĘDZINA 3:5

Bramki dla Widawy: Patryk Sopart - 2, Grzegorz Kuras, Konrad Pawłowski i Paweł Jurkiewicz.

PIAST MIŁOCICE - BŁĘKITNI KRZCZYN 0:12
KP 99 ŚLIWICE - WKS KĄTNA 1:1
UKS KIEŁCZÓW - BURZA GODZIESZOWA 3:3
PAUZOWALI: BURZA DĘBINA I GKS II MIRKÓW/DEŁUGOŁĘKA

TABELA PO XXIV KOLEJCE		
1. KS ZBYTOWA	57	81:18
2. WIDAWA GRĘDZINA	50	81:25
3. LZS SOLNIKI MAŁE	44	86:39

4. BŁĘKITNI KRZCZYN	37	74:41
5. GKS II MIRKÓW/DEŁUGOŁĘKA	36	77:33
6. POGOŃ KOPALINA	31	50:35
7. WKS KĄTNA	28	36:34
8. UKS ACADEMY KIEŁCZÓW	23	48:74
9. BURZA GODZIESZOWA	17	29:79
10. KP 99 ŚLIWICE	14	36:67
11. PIAST MIŁOCICE	6	17:87
12. BURZA DĘBINA	4	15:98

W następnej kolejce, w niedzielę 19 czerwca o godz. 11.00, zagrają: Widawa - Błękitni oraz KP 99 Śliwice - Piast, a o godz. 15.00: Pogoń - UKS Kiełczów, WKS Kątna - Burza Dębina.

GRUPA V

Wyniki z 12 czerwca

JANKOWIANKA W. - SKRA WOJNOWICE 3:7

Strzelcy: Szymon Raruk - 2 i Mariusz Skonieczny - dla Wierzbna, a dla Wojnowic - Szymon Mądry - 3, Kacper Tarka - 2, Konrad Mądry i Sebastian Martynowicz.

CZARNI SOBOCISKO - SZALUNA ŻĘBICE 4:4

Bramki: Łukasz Demski, Marcel Chajdziony, Jarosław Gajda i Tomasz Duszeńki - Czarnych, a dla Szaluny - Adrian Sikorski - 3 i Sławomir Gluza.

ORZEŁ ŚW.KATARZYNA - POLONIA G. 4:0

Gole: Adam Frasz i Andrzej Gniewkowski - po 2.

CZARNI II J-L - ZORZA ZABARDOWICE 5:2

Strzelcy: Konrad Witek - 4 i Oskar Księżopolski - dla gospodarzy, a dla gości - Oskar Anysz i Maciej Pluta.

RZEMIEŚLNIK - SPARTA WROCŁAW 1:3

Bramki: Karol Marek - dla miejscowych, a dla przyjezdnych - Mateusz Łącz - 2 i Remigiusz Krzemiński.

MKS SIECHNICE - BŁĘKITNI SIEDLCE 0:3 (VO)
PAUZOWAŁO ZALESIE WÓJCICE

TABELA PO XXIV KOLEJCE		
1. SKRA WOJNOWICE	64	164:32
2. ZALESIE WÓJCICE	51	75:37
3. CZARNI SOBOCISKO	51	75:26
4. BŁĘKITNI SIEDLCE	45	84:45
5. ORZEŁ ŚW.KATARZYNA	41	53:49
6. SZALUNA ŻĘBICE	35	46:68
7. CZARNI II JELCZ-LASKOWICE	32	48:56

8. JANKOWIANKA WIERZBNO	28	50:54
9. SPARTA WROCŁAW	25	44:62
10. MKS SIECHNICE	16	35:85
11. POLONIA GODZIKOWICE	16	26:82
12. ZORZA ZABARDOWICE	10	35:80
13. RZEMIEŚLNIK OŁAWA	4	24:83

W następnej kolejce, w niedzielę 19 czerwca o godz. 11.00, zagrają: Błękitni - Czarni II, Skra - Czarni, Jankowianka - Orzeł, Zorza - Polonia, Szaluna - Zalesie, Sparta - MKS.

GRUPA VI

Wyniki z 12 czerwca

ZORZA NIEMIL - KORONA OSIEK 2:0

Gole: Fabian Kwapisz i Michał Łagodziński. Orzeł B. Kościół - Kwarcyt Jegłowa 1:4
Świtez II Wiązów - Czarni Kondrat. 0:7
Zryw Chociwel - LKS St.Śleszów 0:2
KS Kurów - Feniks Pławna 6:0
PAUZOWAŁ KP 86 BOREK STRZELIŃSKI

TABELA PO XXI KOLEJCE		
1. KWARCYT JEGLÓWA	45	75:20
2. CZARNI KONDRATOWICE	45	63:23
3. ZRYW CHOCIWEL	40	62:36
4. LKS STARY ŚLESZÓW	35	82:29
5. KS KURÓW	29	41:40
6. KORONA OSIEK	28	41:28
7. ORZEŁ BIAŁY KOŚCIOŁ	26	57:52
8. ZORZA NIEMIL	21	41:59
9. KP 86 BOREK STRZEL.	13	26:55
10. FENIKS PŁAWNA	10	25:110
11. ŚWITEŻ II WIĄZÓW	9	33:94

W następnej kolejce, w niedzielę 19 czerwca o godz. 11.00, zagrają: Feniks - Zorza, a o godz. 15.00: Korona - KP 86 Borek Strzełiński.

JACEK POLASZ
sport@gazeta.olawa.pl

I liga wojewódzka juniorów młodszych U-16

MOTO-JELCZ OŁAWA - OLYMPIC JUNIOR 2:1
GOLE DLA OŁAWIAN: KATARZYNA WATRAL I DOMINIK RADWAŃ.
PARASOL WROCŁAW - CHROBRY GŁOGÓW 1:2
PAUZOWAŁA ŚLEZA WROCŁAW

TABELA KOŃCOWA		
1. CHROBRY GŁOGÓW	21	36:6
2. PARASOL WROCŁAW	18	19:8
3. OLYMPIC JUNIOR	10	14:15
4. MOTO-JELCZ OŁAWA	8	8:17
5. ŚLEZA WROCŁAW	1	2:31

IV liga okr. jun. młodszych

SOKÓŁ MARCINKOWICE - SOKÓŁ SMOLEC 3:0
FMS STRZELIN - POLONIA II WROCŁAW 5:0
OLYMPIC II JUNIOR - UNIA WROCŁAW 3:0
PAUZOWAŁA AP SYCÓW

TABELA PO XIII KOLEJCE		
1. AP SYCÓW	27	43:11
2. FMS STRZELIN	25	42:16
3. SOKÓŁ MARCINKOWICE	18	27:31
4. OLYMPIC II JUNIOR	16	26:25
5. UNIA WROCŁAW	12	22:35
6. POLONIA II WROCŁAW	10	34:40
7. SOKÓŁ SMOLEC	6	24:66

V liga okr. jun. młodszych

SILESIA-GAJ W-W - FOTO-HIGIENA GAĆ 3:0
AP FOOTBALL W-W - MKP WOŁÓW 0:4
UKS GM.MIEKINIA - ORZEŁ PRUSICE 3:7

TABELA PO XIII KOLEJCE		
1. MKP WOŁÓW	27	74:8
2. ORZEŁ PRUSICE	21	50:18
3. SILESIA-GAJ WROCŁAW	18	39:13
4. UKS GMINY MIEKINIA	6	18:54
5. AP FOOTBALL WROCŁAW	3	12:56
6. FOTO-HIGIENA GAĆ	3	7:51

VI liga okr. jun. młodszych

TEĆZA BRZEZIA ŁĄKA - BARYCZ MILICZ 10:0
ODRA LUBIĄŻ - MŁODZIK PRZEWORNO 5:0
LIDER BORÓW - PIAST WROCŁAW-ŻERNIKI 1:3
PAUZOWAŁ RAPID DOMANIÓW
MECZ ZALEGŁY
ODRA LUBIĄŻ - LIDER BORÓW 2:2

TABELA PO XIII KOLEJCE

Piłkarskie nadzieje

1. PIAST WROCŁAW-ŻERNIKI	31	48:11
2. TEĆZA BRZEZIA ŁĄKA	25	56:17
3. RAPID DOMANIÓW	16	26:34
4. BARYCZ MILICZ	13	29:40
5. LIDER BORÓW	12	15:38
6. MŁODZIK PRZEWORNO	9	15:32
7. ODR A LUBIĄŻ	7	21:38

I liga wojewódzka trampkarzy U-14

OLYMPIC JUNIOR - MOTO-JELCZ OŁAWA 7:1
GOL DLA OŁAWIAN: MATEUSZ PUSTELNIK.
ŚLEZA WROCŁAW - FC III ACADEMY 0:0
PARASOL WROCŁAW - GÓRNIK NM W. 3:2
ŚLĄSK WROCŁAW - MIEDŹ LEGNICA 5:2
CHROBRY GŁOGÓW - WKS ŚLĄSK W-W 2:0
MECZ ZALEGŁY
ŚLEZA WROCŁAW - GÓRNIK NM W. 9:1

TABELA KOŃCOWA		
1. ŚLĄSK WROCŁAW	24	50:15
2. OLYMPIC JUNIOR	20	19:9
3. CHROBRY GŁOGÓW	19	29:14
4. MIEDŹ LEGNICA	17	31:12
5. PARASOL WROCŁAW	14	18:14
6. ŚLEZA WROCŁAW	13	24:18
7. FC III WROCŁAW ACADEMY	11	10:16
8. WKS ŚLĄSK WROCŁAW	6	7:27
9. GÓRNIK NM WAŁBRZYCH	3	19:51
10. MOTO-JELCZ OŁAWA	2	12:33

III liga okręgowa trampkarzy

WKS ŚLĄSK W-W - MOTO-JELCZ 8:1
GOL DLA OŁAWIAN: JAKUB BEDNARSKI.
POLONIA ŚRODA ŚL. - SOKÓŁ SMOLEC 2:2
POLONIA TRZEBNICA - PIAST ŻMIGRÓD 1:3

TABELA PO XIII KOLEJCE		
1. WKS ŚLĄSK WROCŁAW	33	64:12
2. PIAST ŻMIGRÓD	24	27:24
3. POLONIA ŚRODA ŚLĄSKA	21	26:25
4. POLONIA TRZEBNICA	19	34:32
5. SOKÓŁ SMOLEC	19	30:19
6. MOTO-JELCZ OŁAWA	16	21:40
7. FC III WROCŁAW ACADEMY	7	13:26
8. FORZA WROCŁAW	2	14:51

VI liga okręgowa trampkarzy

POLONIA WROCŁAW - CZARNI J-L 7:2
BRAMKI DLA CZARNYCH: ARTUR RYTWIŃSKI I DAVID LIPIŃSKI.
POLONIA BIELANY WR. - BARYCZ MILICZ 8:3
PARASOL IV W-W - POGOŃ CIESZKÓW 11:3
MECZ ZALEGŁY
BARYCZ MILICZ - UKS KIEŁCZÓW 3:4
POLONIA BIELANY WR. - OLYMPIC V 0:3
POGOŃ CIESZKÓW - POLONIA BIELANY 7:1

TABELA PO IX KOLEJCE		
1. POGOŃ CIESZKÓW	24	66:29
2. POLONIA WROCŁAW	19	40:22
3. UKS ACADEMY KIEŁCZÓW	18	30:13
4. WKS ŚLĄSK II W-W	17	23:21
5. CZARNI JELCZ-LASKOWICE	16	17:15
6. BARYCZ MILICZ	9	27:26
7. WKS WIERZBICE	7	16:29
8. POLONIA BIELANY WR.	6	17:28
9. PARASOL IV WROCŁAW	6	24:38
10. OLYMPIC V JUNIOR	3	12:51

VII liga okręgowa trampkarzy

RAPID DOMANIÓW - MKS SIECHNICE 9:3
ŚWITEŻ WIĄZÓW - FOTO-HIGIENA GAĆ 2:7
GOKIS KĄTY WR. - CZARNI KONDRAT. 1:9
MECZ ZALEGŁY
FOTO-HIGIENA GAĆ - SOKÓŁ MARCINK. 2:3
CZARNI KONDRAT. - RAPID DOMANIÓW 0:3

TABELA PO IX KOLEJCE		
1. RAPID DOMANIÓW	21	37:19
2. JAPN ORZEŁ J-L	18	33:14
3. CZARNI KONDRATOWICE	18	31:16
4. ŚWITEŻ WIĄZÓW	12	33:37
5. FOTO-HIGIENA GAĆ	10	29:24
6. MKS SIECHNICE	10	39:35
7. ZIELONI RAKOSZYCE	9	36:33
8. SOKÓŁ MARCINKOWICE	6	20:16
9. GOKIS KĄTY WROCŁAWSKIE	0	5:79

III liga okręgowa młodzików

ŚLEZA II W-W - POGOŃ OLEŚNICA 3:0
FORZA WROCŁAW - FC III ACADEMY 0:2
ŚLEZA III WROCŁAW - PIAST ŻMIGRÓD 3:2

TABELA PO XIII KOLEJCE		
1. FC III WROCŁAW ACADEMY	34	35:10

2. ŚLEZA II WROCŁAW	33	42:15
3. POGOŃ OLEŚNICA	23	24:18
4. MOTO-JELCZ OŁAWA	14	16:19
5. ŚLEZA III WROCŁAW	13	30:35
6. PIAST ŻMIGRÓD	11	18:26
7. OLYMPIC III JUNIOR	11	25:45
8. FORZA WROCŁAW	7	14:36

IV liga okręgowa młodzików

STRZELINIANKA - AP JEDENASTKA 3:7
UKS KIEŁCZÓW - WKS ŚLĄSK W-W 1:0
AP BRZEG DOLNY - AP OLEŚNICA 11:1

TABELA PO XIII KOLEJCE		
1. WKS ŚLĄSK WROCŁAW	34	43:7
2. PARASOL IV WROCŁAW	28	66:10
3. AP JEDENASTKA KĄTY WR.	27	54:17
4. UKS ACADEMY KIEŁCZÓW	21	21:19
5. AP BRZEG DOLNY	18	41:37
6. STRZELINIANKA	13	31:57
7. MOTO-JELCZ II OŁAWA	5	8:20
8. AP OLEŚNICA	4	11:78

VI liga okręgowa młodzików

UKS AS MILICZ - MKP WOŁÓW 1:3
ŚLEZA IV W-W - POLONIA ŚRODA ŚL. 3:1
AP FOOTBALL W-W - OLYMPIC V 4:3
ŚLEZA V W-W - FC IV ACADEMY 9:3
MECZ ZALEGŁY
AP FOOTBALL W-W - ŚLEZA IV W-W 6:0
PIAST II ŻMIGRÓD - MKS SIECHNICE 2:3

TABELA PO XII KOLEJCE		
1. ŚLEZA V WROCŁAW	30	88:12
2. AP FOOTBALL WROCŁAW	28	56:19
3. MKS SIECHNICE	27	51:18
4. FC IV ACADEMY	20	36:19
5. PARASOL V WROCŁAW	20	42:24
6. ŚLEZA IV WROCŁAW	15	46:30
7. JAPN ORZEŁ J-L	15	31:44
8. MKP WOŁÓW	13	29:36
9. POLONIA ŚRODA ŚLĄSKA	12	19:42
10. OLYMPIC V JUNIOR	9	13:43
11. UKS AS MILICZ	6	18:63
12. PKS ŁANY	6	19:65
13. PIAST II ŻMIGRÓD	3	12:43

VII liga okręgowa młodzików

AP GALACTICOS - POGOŃ KOWAŁÓW 3:2
CZARNI J-L - AKADEMIA FK 1:3
SOKÓŁ MARCINK. - FMS STRZELIN 0:5

MKS II SIECHNICE - JAPN ORZEŁ II 1:5
GOLE DLA GOŚCI: TOMASZ NOSEK - 2, WIKTOR LESIAK, PATRYK CZARNECKI I EMIL DUNAJSKI.
MECZ ZALEGŁY
RAPID DOMANIÓW - AKADEMIA FK 6:5
MKS II SIECHNICE - SOKÓŁ M. 0:3
FMS STRZELIN - LIDER BORÓW 1:0
STRZELINIANKA II - KOLEKTYW R. 3:10
MKS III SIECHNICE - MKS II S. 7:1

TABELA PO XII KOLEJCE		
1. AP GALACTICOS OŁAWA	30	52:20
2. LIDER BORÓW	28	92:10

I liga wojewódzka juniorów

Wyniki z 11/12 czerwca

MOTO-JELCZ OŁAWA - BOBRZANIE BOLESŁAWIEC 4:3
GOLE DLA OŁAWIAN: BARTOSZ LUBECKI, KACPER ANTOS, MATEUSZ JURCZAK I PATRYK ŻURAWSKI.
PARASOL WROCŁAW - LECHIA DZIERŻONIÓW 1:2
KARKONOSZE JELENIA GÓRA - ORZEŁ ŻĄBKOWICE ŚL. 9:5
POLONIA-STAL ŚWIDNICA - KS ŻÓRAWINA 9:1
ŚLEZA WROCŁAW - MIEDŹ LEGNICA 1:4
PIAST NOWA RUDA - ŁUŻYCE LUBAŃ 3:0

(VO)- DRUŻYNA GOSPODARZY WYCOFAŁA SIĘ Z ROZGRYWEK.

PAUZOWAŁ FC WROCŁAW ACADEMY
MECZ ZALEGŁY
PIAST NOWA RUDA - ORZEŁ ŻĄBKOWICE ŚL. 3:1

TABELA PO XXIX KOLEJCE		
1. CHROBRY GŁOGÓW	71	137:34
2. WKS ŚLĄSK WROCŁAW	64	117:48
3. LECHIA DZIERŻONIÓW	61	88:61
4. MIEDŹ LEGNICA	52	95:51
5. POLONIA-STAL ŚWIDNICA	48	67:58
6. KARKONOSZE JG	47	88:59
7. ŚLEZA WROCŁAW	43	71:57
8. ORZEŁ ŻĄBKOWICE ŚL.	43	61:72
9. PARASOL WROCŁAW	42	63:59
10. FC W-W ACADEMY	40	60:51
11. MOTO-JELCZ OŁAWA	38	53:65
12. PIAST NOWA RUDA	32	37:93
13. BOBRZANIE BOLESŁAWIEC	26	45:101
14. ŁUŻYCE LUBAŃ	19	46:128
15. KS ŻÓRAWINA	10	36:144
16. GÓRNIK POLKOWICE	39	73:65*

Zespoły Miedzi Legnica i Górnika Polkowice awansowały do nowo powstałej ligi makroregionalnej juniorów. Legnicanie wystawili w zamian do rozgrywek młodszy rocznik, a wyniki polkowiczian w rundzie wiosennej wliczono do tabeli jako walkowery dla rywali.

W następnej kolejce, w sobotę 18 czerwca o godz. 11.00, zespół Moto-Jelcz Oława zagra na wyjeździe z FC Wrocław Academy.

(POL)

BARAN

(21.03-20.04)



Radosny, dobry tydzień, w którym uda ci się osiągnąć wiele zamierzonych celów i doprowadzić do końca kilka ważnych spraw. Rozwiąż się z twoje miłosne problemy. W sprawach zawodowych pomogą ci Skorpion lub Koziorożec. Przyjaciele poradzą w potrzebie, a szef doceni. Także zdrowie i sprawy finansowe zadowolą.

BLIŹNIĘTA

(22.05-21.06)



Odkryjesz że czasem warto wejść drugi raz do tej samej rzeki. Spotkanie z dawną ukochaną osobą będzie początkiem czegoś nowego. Miłość będzie w tym tygodniu najważniejsza. Serce podyktuje wszystkie kroki i rozwiązania. Będziesz szczęśliwy i nic tego nie zmieni. Postaraj się nie popełniać dawnych błędów. W niedzielę możliwe odwiedziny. Zdrowie nie powinno sprawiać żadnych problemów.

LEW

(23.07-22.08)



W tym tygodniu możliwe ważne spotkanie zawodowe lub niewielkie zmiany w domu i układach rodzinnych. Kontakty towarzyskie nie będą zbyt częste. Dość niestabilna sytuacja spowoduje, że twoje samopoczucie może zmieniać się z godziny na godzinę. Będzie to męczące dla twoich bliskich. Spokojny weekend poprawi ci humor i sprawi, że z radością zabierzesz się do pracy.

WAGA

(23.09-23.10)



Początek tygodnia może przynieść rozczarowanie w pracy i ochłodzenie kontaktów z domownikami. Małe niepowodzenie bardzo cię zasmuci, niestety nie znajdziesz zrozumienia u najbliższych. Koniec tygodnia będzie lepszy. Poprawi się sytuacja w pracy, a domu osiągniesz daleko idący kompromis.

STRZELEC

(23.11-21.12)



Pojawią się oznaki poprawy sytuacji finansowej i zawodowej. Jednak to co będzie cię najbardziej absorbować to sprawy sercowe. Uwikłasz się w bardzo emocjonalny związek, którego sam do końca nie rozumiesz. Bądź w tej kwestii ostrożny i raczej sceptyczny. Lepiej miło się zaskoczyć niż cierpieć. Pewne miłe wydarzenia zmieniają twoje nastawienie do życia, a radosny koniec tygodnia poprawi nastrój.

WODNIK

(21.01-20.02)



Kłopoty ze zdrowiem okażą się mniejsze niż myślałeś. Nie popadaj w hipochondrię, bo to nie w twoim stylu. Kolejne kroki zawodowe wzmocnią twoją pozycję. W stosunkach damsko-męskich - lekkie ochłodzenie. Twój dystans odstrasza potencjalnych partnerów. Sytuacja poprawi się w weekend. Bądź dobrej myśli. Finanse nie ulegną zmianie.

Tak bardzo nie chce wracać na ulicę... czyli WZRUSZAJĄCA historia kota

OŁAWA

Pani Iwona prosi o pomoc dla kota, który już sporo wycierpiał. Przesyła historię tego kochanego ruzielca. Pora, aby zaznać trochę szczęścia i miłości. Ceka na nowy dom. Przebywa w oławskiej przychodni weterynaryjnej państwa Aksmanów. Kontakt w sprawie adopcji 698 705 130

Nie wiem, od czego zacząć. Chciałem powiedzieć, że jestem jednym z wielu kotów, po prostu rudych kociaków..., ale chyba żaden nie przeżył tyle złego, co ja. Serio, chyba wyczerpałem limit pecha. Jestem bezdomny, żyłem bardzo długo na ulicy. Kilka dni temu były okropne burze i tak bardzo się bałem, próbowałem się gdzieś schronić, bo moje przemoknięte futerko zrobiło się zimne. Ale reszta kotów bardzo mnie zbiła... Zresztą nie pierwszy raz. Oni ciągle mnie przeganiali i tak bardzo bili. A ja nie potrafiłem się obronić. Nie umiem się bić, nie chcę tego robić. Tak bardzo bolało mnie pogryzione ciało, chciałem opowiedzieć

ludziom, co się dzieje, ale nikt mnie nie rozumiał. Odganiali mnie, bo brudny, bo śmierdzący, bo pewnie chory. Czułem się, jak niepotrzebny ciężar, nie miałem swojego miejsca, nie mogłem się nikomu pożalić. Gdy ludzie dokarmiali inne bezdomne kociaki, to ja zawsze byłem ostatni w kolejce, bałem się podejść, bo wiedziałem, że znowu dostanę łanie. Od braku jedzenia i osłabienia wypadły mi zębki. Wiesz, jak mi ciężko było jeść? Kolejny cios od życia. Moje futerko zrobiło się liche, z dnia na dzień czułem się coraz słabszy. Szczerze, to chciałem, żeby ten koszmar się skończył, nie miałem już siły na nic. Aż pewnego dnia taka kochana pani zauważyła we mnie coś więcej, niż brudnego chorego kota. Pierwszy raz ktoś popatrzył na mnie z czułością, a nie z obrzydzeniem. Wzięła mnie na ręce i zabrała do kociego lekarza. I tam było więcej serdecznych osób, czułem się bardzo niezręcznie taki brudny i słaby. I choć za oknem padał deszcz i gwizdał wiatr, to ja zasnąłem tego wieczoru spokojnie, było tak ciepło i przytulnie. Od pierwszego dnia zacząłem korzystać z kuwety i grzecznie poddałem się wszystkim badaniom. Jestem zdrowy, bardzo kocham wszystkie ciocie, które są dla mnie przemiłe. Dostaję takie pyszne jedzonko i jest ono tylko dla mnie! Czuje się jak jakiś



Ten kocur naprawdę wiele przeszedł. Jeśli znów wróci na ulicę, będzie bez szans. Pilnie potrzebny dom - kontakt w sprawie adopcji 698 705 130

vip i czasami mi niezręcznie. Tak bardzo nie chcę wracać na ulicę... Nie przetrwam. Wiem, że mój powrót będzie równał się mojemu końcowi. Proszę, pomóż mi znaleźć dobry dom, w którym ktoś mnie pokocha i otoczy opieką. Jestem bardzo grzeczny i uwielbiam leżeć na kolanach. Moje futerko z dnia na dzień poprawia się i nabiera

blasku. Za jakiś czas dojdę do formy i będę pięknym rudym i przekochanym kocurkiem. Choć ciocie codziennie mówią mi, że jestem piękny i to takie dziwne, ale miłe uczucie. Nigdy nikt mi tego nie mówił. Proszę, pomóż mi znaleźć domek. Jestem zdrowy, test FIV- felv ujemny.

(AH)

Wybieg dla psów TRZEBA odnowić



W niektórych miejscach brakuje desek



W innych wystają gwoździe

OŁAWA

Interwencja

- Czy tor przeszkód na wybiegu dla psów doczeka się naprawy i konserwacji - pyta radna Magdalena Ziółkowska. Wiceburmistrz Andrzej Mikoda odpowiada, że najpierw trzeba oszacować koszty, ale terminów nie podaje...

Temat w imieniu właścicieli psów, których zwierzęta korzystają z wybiegu przy ul. Rybackiej, poruszyła radna Magdalena Ziółkowska, ponieważ jest on - jak mówi - w opłakanym stanie. Wymaga kompleksowej naprawy i reno-

wacji. Ostatni raz urządzenia wchodzące w skład toru były impregnowane w roku 2016. Obecnie ich stan starożytności. Bezpieczeństwo dla właścicieli psów, jak i samych czworonogów, ponieważ wystają śruby i gwoździe, deski są połamane i brakuje stopni. Ponadto w wielu miejscach nie ma już nawet śladu po farbie, więc drewniane elementy są niezabezpieczone, a przez to narażone na jeszcze szybsze niszczenie. Zdaniem radnej właściciele psów są oburzeni coroczną wnoszoną opłatą za posiadanie psa (93 zł), którą wpłacają na konto Urzędu Miejskiego, tymczasem „nie ma komu nawet przybić kilku desek”.

Ziółkowska wystosowała w tej sprawie interpelację do przewodniczącego Rady Miejskiej Krzysztofa Mazur-

ka. W piśmie, które wcześniej skierowała też do burmistrza, przypominała, że miasto sfinansowało materiał na wybieg, ale jego wykonanie i montaż to zasługa wolontariuszy. Tymczasem wnoszone przez mieszkańców opłaty za czworonogi powinny mieć charakter wzajemnego świadczenia. Pytała więc, jakie środki z budżetu miasta zostały przekazane na utrzymanie wybiegu w latach 2016-2021 i na jaki konkretnie cel? Kiedy zostanie przeprowadzona renowacja toru? Czy miasto planuje wyposażenie wybiegu w dodatkową infrastrukturę, a także kiedy planowane jest ogrodzenie i oświetlenie wybiegu oraz czy są plany utworzenia wybiegów dla psów w innych częściach miasta?

W odpowiedzi wiceburmistrz Andrzej Mikoda na-

pisał, że w latach 2016-2021 nie przeznaczono środków finansowych na utrzymanie wybiegu, a całość prac związana z utrzymaniem tego terenu to nakład pracy własnej. Co do renowacji toru, to obecnie nie jest w stanie określić jego terminu, ponieważ trzeba oszacować zakres oraz koszt prac koniecznych do wykonania. Co więcej, w najbliższym czasie nie przewiduje się doposażenia wybiegu w dodatkową infrastrukturę. Ogrodzenie i oświetlenie wybiegu nie znajdują się w planach inwestycyjnych. Miasto nie ma też w planach tworzenia nowych wybiegów dla psów.

Radna poruszyła temat także na majowej sesji RM i zadała część pytań, ale nie otrzymała na nie konkretnych odpowiedzi.

(WK)

BYK

(21.04-21.05)



Stabilizacja i spokój będą dominowały aż do piątku. Możesz poczuć się znudzony, ale potem zabierzesz się do wszystkiego z nową energią. Możliwość podjęcia kolejnego ciekawego wyzwania poprawi samopoczucie, a odwiedziny przyjaciela sprawią, że znajdziesz odpowiedź na ważne pytanie. Finanse nie ulegną większym zmianom.

RAK

(22.06-22.07)



Na to, co lubisz najbardziej, może zabraknąć czasu, zwłaszcza w poniedziałek i środę. Potem sytuacja unormuje się na tyle, że będziesz mógł odpocząć w miłym towarzystwie. Przelotne problemy ze zdrowiem szybko miną. W miłości - znaczna poprawa obecnej sytuacji.

PANNA

(23.08-22.09)



Proponuję, jakie otrzymasz w środku tygodnia, mogą pomóc w przezwyciężeniu trudnej sytuacji domowej. Zastanów się, czy to nie ty prowokujesz kłótnie. Krytyczne spojrzenie na własne zachowanie pomoże ci w ułożeniu dalszych stosunków z rodziną. Zdrowie może szwankować, zażywaj więcej witamin.

SKORPION

(24.10-22.11)



Miłe dni spędzone w towarzystwie rodziny dadzą ci energię do rozwiązywania problemów zawodowych, których nie zabraknie. Powoli uda ci się osiągnąć kompromis w sprawach domowych. Zaufaj intuicji w dylematach sercowych, ona podpowie ci warto znowu zaufać. Zdrowie - bardzo dobre.

KOZIOROŻEC

(22.12-20.01)



Zachowaj umiar i rozsądek w finansach. Niedługo sytuacja znacznie się poprawi, tymczasem zostaw swoje oszczędności. Otworzy się przed tobą szansa na awans albo nową pracę, co przyniesie upragnioną stabilizację. Znajdź czas dla siebie i swojego zdrowia, przyda ci się odpoczynek. W sprawach uczuciowych nie spodziewaj się zmian.

RYBY

(21.02-20.03)



Zmęczenie i znużenie nie opuści cię aż do piątku. Sobotnia rozmowa z przyjaciółmi pozwoli ci ujrzeć świat w lepszych barwach. W przezwyciężeniu kryzysu pomoże również twoja druga połowka, która sprawi, że wasz związek odżyje. Powoli odzyskasz siły i równowagę. Pomyśl o poprawie kondycji.

GAZETA RAJDOWA

6. CHARYTATYWNY RAJD KOGUTA

Dodatek specjalny
powiatowa



BYŁO MORZE, BYŁY GÓRY,
TERAZ CZAS NA MAZURY!

OŁAWA → GIŻYCKO

16-19/06/2022



Urząd Miejski
w Oławie



Oława
Dobry kierunek



Powiat
Oławski



Gmina
Oława



Urząd Miejski
w Giżycku



Giżyckie Centrum Kultury



MIEJSKI
OŚRODEK
SPORTU
i REKREACJI

www.zabytkowe.com.pl

f / PojazdyZabytkoweOława

Wstępniak, czyli... ...jedyny taki rajd

Szukacie wariackich pomysłów w szlachetnym celu? Rajd Koguta jest ich prawdziwą składnicą.

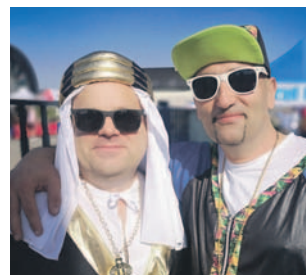
Kogut, czyli kur, jeśli jest czerwony, to kojarzy się pożarem, a stąd tylko kroczek do Ochotniczych Straży Pożarnych i proszę, oto OSP w Oławie pisze i śpiewa hymn rajdu (zobaczcie s. 13) - w dodatku szykują specjalny kalendarz rajdowo-strażacki na "za rok". Kogucie rymy składają też inni, autorem tych wersów jest Marcin Kutra:

Kogut rządzi, Kogut dzieli,
Zbierze kasę i podzieli.
Przez Oławę, Łódź, Warszawę,
Poprowadzi tę paradę.
I uśmiechów rozda wiele,
Kogut wszystkich przyjacielem.

W tym roku niedoszła uczestniczka rajdu (oby za rok to się zmieniło) tak się nim nakręciła, że napisała... rajdową bajkę (s.21-22). Odlot? Tak. Jakich wiele podczas tej imprezy. Rok temu np. podczas rajdu mieliśmy zbiórkę na budowę studni... w Afryce, a podczas startu rajd odleciał w Kosmos - i to dosłownie, bo balonem stratosferycznym, który wyniósł miniaturki rajdowych aut naprawdę wysoko. W tym roku jedna z par zapowiedziała ślub na mecie, ale zabrakło paliwa, a mąż pewnej Ukrainki w ramach urodzinowego prezentu podarował jej start w rajdzie, o czym dowiedziała się... dopiero po przyjeździe do Oławy. Rajd ma też swojego Ministra, czyli Pana Leszka (zobacz niżej), który od lat cieszy się rosnącym szacunkiem nie tylko wśród mechaników-amatorów.

W takim to dziwnym otoczeniu, w alternatywnym świecie dawnej motoryzacji rodzi się impreza z gruntu dobra i czyniąca dobro, w otoczeniu radości i zabawy, co nieczęsto się zdarza. Bywa, że dobro jest okupione wyrzeczeniem, tu bawi, dając satysfakcję i chęć ponownego przekręcenia kluczyka w stacyjce...

Gdyby Oława wróciła do zablokowanej od jakiegoś czasu inicjatywy nadawania tytułów zasłużonego dla miasta, Tomasz Jurczak (choć wiem, że na to nie czeka) byłby dla mnie pierwszym kandydatem. I to kandydatem ze współczesności, a nie byłym politykiem, „pierwszym osadnikiem” czy kombatantem, którzy zwykle dostają takie tytuły „za całokształt”. To jest konkretny namacalny i sprawdzalny. Tomek stworzył Rajd Koguta - wyjątkową ogólnopolską imprezę motoryzacyjną rodem z Oławy, łączącą zabawę z pomaganiem. I to w dużej skali. To przecież żadna fundacja czy stowarzyszenie. To prywatna osoba, która wraz z grupą współpracowników i zapaleńców motoryzacyjnych z całej Polski zbiera co roku setki tysięcy złotych (coraz bliżej miliona!), by przekazać na lokalne potrzeby. Ważne. Najczęściej na ratowanie zdrowia i życia dzieci, czy ich rehabilitację. Na dodatek nie odbywa się to na zasadzie przelania kasy i oczekiwania na chwałę. On w swój pomysł wciąga setki ludzi, зараża ich czynieniem dobra, co wcale nie jest takie częste. Na dodatek robi to w sposób oryginalny, nigdy nie zapominając o miejscu, skąd się wywodzi, o oławskim herbowym kogucie, o historii miasta, o promocji Oławy w całej Polsce. I to skutecznej promocji. Jeśli ktoś w Polsce kojarzy obecnie koguta z Oławą, spora w tym zasługa Jurczaka.



Minister Leszek życzy szerokości!

To chyba najbardziej barwna postać w otoczeniu Rajdu Koguta

- Radość przeżywa się tylko wtedy, gdy sprawia się ją innym - to tegoroczne rajdowe motto również pana Leszka, znanego z warsztatu Muzeum Motoryzacji Wena w Oławie. Jako Minister w "Ministerstwie Śledzia i Wódki" pan Leszek powoli staje się twarzą Muzeum i Rajdu Koguta, każdy chce mieć z nim fotkę, uściśnąć dłoń, a on raczej nigdy nie odmawia. Rozglądajcie się za nim w czasie rajdu, bo jedno z zadań w Łodzi będzie związane właśnie z jego osobą... Rozda wtedy uczestnikom rajdu banknoty o nominale 500 kogutów.

Najważniejsza jest dla niego pasja. Pan Leszek traktuje te wszystkie auta z uczuciem, po przyjacielsku: - Odrestaurowywałem kupę starych pojazdów i do każdego podchodziłem z sercem. No lubię to, bo to jest moja pasja.

Czy można pokochać takie stare, mocno zardzewiałe sa-



Minister Leszek podczas objazdu trasy. - Wiecie, kim jest Pan Leszek? - pisał ktoś na FB. - To jest Ktoś!

mochody? Na to pytanie pan Leszek odpowiada nieco filozoficznie: - Można, można... Bo w nich wszystko jest proste. To o to chodzi. Owszem, trzeba czasem pomyśleć, jak odkręcić jakąś starą śrubę. Co zrobić, żeby się udało,

ale generalnie w tych starych autach wszystko można zebrać do ostatniej śrubki. I to trzema czy czterema kluczami. A w nowych to cały element od razu trzeba wymienić. Zakręcania śrub uczył mnie kiedyś taki starszy

pan. Zawsze posmaruj - mówił. Nie będziesz miał później problemów.

To cenna życiowa rada, która sprawdzi się także podczas tegorocznego Rajdu Koguta. Szerokości życzy Minister Leszek.

Komu pomaga Rajd Koguta?

Lista fundacji oraz indywidualnych beneficjentów rajdu:

- Stowarzyszenie „POMOC” przy oddziale ginekologiczno-położni czym i noworodkowym szpitala w Oławie
- Wrocławskie Hospicjum dla Dzieci
- Oławskie przytulisko dla bezdomnych zwierząt (Stowarzyszenie „Podaj Łapę”)
- Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom „Tęcza” w Oławie
- Fundacja „Krok Po Kroku” w Oławie
- Hufiec ZHP Oława
- Oddział Powiatowy Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Oławie
- Fundacja Ewy Naworol „My Nie Gryziemy”
- Hospicjum Domowe CARITAS Oława
- Stowarzyszenie „Uśmiech Za Uśmiech”
- Stowarzyszenie „Iskierka Nadziei” w Oławie
- Fundacja „Kapnij dla Afryki”
- Dom Dziecka w Oławie
- Fundacja „Pomaluj mi świat”
- Dom Dziecka w Bierutowie
- Fundacja „Platynowa Drużyna”
- Dom Dziecka „Jaś” w Giżycku
- Klasyczna Strefa Wrocław - „Moto Mikołaje”.
- Zespół Opieki Zdrowotnej w Oławie/Szpital - zakup ultrasono grafu
- Fundacja „Wstawaj Alicja”

Oprócz tego Rajd Koguta wesprze w tym roku jak zawsze długą listę dzieci. Oto one:

- 1 Anna - mózgowe porażenie dziecięce
- 2 Pola - skrajne wcześniactwo, retinopatia, wylewy III stopnia
- 3 Jakub - mózgowe porażenie dziecięce, nadciśnienie
- 4 Julia - wrodzona wada mózgowia, mózgowe porażenie dziecięce
- 5 Mateusz - autyzm, encefalopatia
- 6 Laura - zespół Downa
- 7 Krzysztof - cukrzyca typ I, głuchota obustronna
- 8 Renata - rak piersi
- 9 Mirosława - stwardnienie rozsiane „SM”
- 10 Magdalena - dwa nowotwory złośliwe z przerzutami do płuc
- 11 Mateusz - choroba Alzheimera
- 12 Michalina - schizencefalia, dysplazja nerwów wzroku, polimykrogyria, padaczka
- 13 Grzegorz - niedosłuch
- 14 Anna - małogłowie, hipoplazja ciała modzełowego oraz nerwów wzrokowych, mózgowe porażenie dziecięce
- 15 Oktawian - guz mózgu
- 16 Stanley - zespół Downa
- 17 Krzysztof - zespół FAS, niedowidzenie, opadnięte powieki
- 18 Krzysztof - mózgowe porażenie dziecięce, padaczka
- 19 Igor - zespół Downa, niedoczynność tarczycy, wada wzroku
- 20 Emilia - zespół Downa
- 21 Kacper - zespół Downa, wada serca
- 22 Wojciech - mukowiscydoza
- 23 Oliwier - mózgowe porażenie dziecięce
- 24 Anna - zespół Downa
- 25 Wiktoria - mózgowe porażenie dziecięce, wcześniak
- 26 Jakub - padaczka, cukrzyca, encefalopatia
- 27 Laura - głęboki niedosłuch obustronny
- 28 Anita - głuchota czuciowo-zmysłowa
- 29 Felicjan - mózgowe porażenie dziecięce
- 30 Marcin - zespół Downa
- 31 Lena - zespół Downa, wada serca, wada słuchu
- 32 Nina - autoimmunologiczne zapalenie mózgu
- 33 Maciej - autyzm wczesnodziecięcy, upośledzenie w stopniu umiarkowanym
- 34 Adam - mutacja genu DYRK1A
- 35 Maja - zespół Downa
- 36 Maja - neurofibromatoza I (glejak), wodogłowie, skolioza
- 37 Paulina i Wiktoria - mukowiscydoza
- 38 Patryk - mózgowe porażenie dziecięce, padaczka lekooporna
- 39 Robert - autyzm
- 40 Monika - chłoniak śródpiersia
- 41 Jakub - cukrzyca typ I insulinozależna
- 42 Henryk - poszpitalne zakażenie endoprotezy kolana, amputacja nogi powyżej kolana
- 43 Justyna - stan po obustronnym przeszczepie płuc z odrzutem
- 44 Amelia - mózgowe porażenie dziecięce
- 45 Wojciech - autyzm
- 46 Gabriel - mózgowe porażenie dziecięce, dipareza spastyczna
- 47 Dariusz - afazja, zmiany neurologiczne
- 48 Magdalena - choroba Stargarda
- 49 Bartłomiej - zespół IARS, proteinoza pęcherzyków płucnych
- 50 Michał - zespół Downa, ADHD
- 51 Filip - autyzm dziecięcy, epilepsja, opóźniony rozwój psychoruchowy
- 52 Filip - zespół Downa
- 53 Klaudia - wrodzona wada serca HLHS, niedobór odporności, enteropatia wysiłkowa
- 54 Przemysław - dystrofia mięśniowa Duchenne’a
- 55 Ewelina i Natalia - upośledzenie w stopniu umiarkowanym
- 56 Zuzanna - choroba genetyczna trisomia chromosomu X i 8, przeprosty w kolanach i stopach, ubytek mózgu
- 57 Kinga - porażenie mózgowe, padaczka lekooporna, zespół Retta
- 58 Aleksander - porażenie mózgowe, padaczka, niedowidzenie obu oczu
- 59 Antoni - autyzm
- 60 Julia - zespół Desanto-Shinawi
- 61 Kacper - zespół Downa
- 62 Wiktoria - porażenie mózgowe, padaczka, autyzm, niedosłuch
- 63 Wiktoria - mózgowe porażenie dziecięce, padaczka
- 64 Adrian - wrodzona złożona wada serca o typie jednej komory
- 65 Michał - jaskra wrodzona oka prawego
- 66 Filip - zespół Noonan, autyzm
- 67 Julia - głuchota czuciowo-nerwowa, zespół Ehlersa-Danlosa
- 68 Elżbieta - przepuklina oponowo-rdzeniowa, wodogłowie, porażenie kończyn dolnych
- 69 Natalia - mózgowe porażenie dziecięce, toksoplazmoza wrodzona, epilepsja
- 70 Zak - autyzm
- 71 Maja - autyzm, zespół Aspergera

To oni spinają rajdowe tematy

Henryk Gulka pierwszy raz jest komandorem Rajdu Koguta. Jakie ma obowiązki?

- Wszystkie tematy cały czas trzeba spinać - mówi. - Każdy rajd jest inny, zmieniamy miejsca, a nowi ludzie robią nową

atmosferę. Nową, ale zawsze dobrą. W tym roku największym problemem były zawirowania związane z działaniami wojennymi w Ukrainie. W 10 minut od uruchomienia zgłoszeń mieliśmy ich już kilka-

naście, ale po 24 lutego, gdy wybuchła wojna, sytuacja wyraźnie się zmieniła, wyhamowało zgłaszanie się na rajd, wszyscy czekali, co będzie dalej. Po paru tygodniach wszystko powoli wróciło do normy, znów się posypały zgłoszenia. Jesteśmy przygotowani na co najmniej tyle samo aut, ile było w ubiegłym roku, czyli około tysiąca. Pracujemy na tyle elastycznie, aby „dać im wszystkim radę”. Od paru tygodni na bieżąco radzimy sobie z organizacją. Problemów oczywiście nie brakuje, ale rozwiązujemy je.

Jakie niespodzianki na starcie? Oczywiście tego Heniek nie zdradza, ale...

Na pewno będą gwiazdy z TVN Turbo, lubiane przez uczestników rajdu. Niewykluczone, że pojawi się na starcie słynna osoba z serialu parodokumentalnego „Królowe życia”, na pewno będzie orkiestra, paru samorządowców machnie chorągiewką, w tym na pewno starosta, burmistrz Oławy i wójt gminy Oława.

Można się spodziewać, że jak zwykle na starcie będzie parę odlotowych pojazdów, nie jest wykluczony też jakiś

Tomasz Jurczak

akcent militarny, związany z wojną w Ukrainie. Być może pojawi się także Ford T z 1906 roku. Czy pojedzie w rajdzie? Tego nie wiadomo, ale... - Zrobiliśmy trasę do Giżycka Fordem A z 1926 roku, i dał radę - mówi komandor rajdu. - Sprawdzaliśmy drogę i możliwości starych aut. Skoro nasz dał radę, to wszystkie inne spokojnie powinny dojechać do mety.

Tegoroczny rajd jest bardziej wymagający niż rok temu, bo do Giżycka z Oławy jest ok. 650 km. Koncepcja i idea imprezy jest taka sama,

jak co roku, tylko miejsca się zmieniają - po drodze nocleg w Łodzi, potem trasą przez Warszawę do Giżycka. Podczas jazdy ekipy mają różne zadania do wykonania, np. wykonanie zdjęć, zgłoszenie się gdzieś, pojechanie w konkretne miejsce, czyli powinno być mniej więcej jak w poprzednich edycjach. Jest oczywiście rajdowa palma, która tym razem posadzona będzie w Giżycku.

- Dobrze nam się współpracuje z burmistrzem Giżycka, więc palma stanie blisko głównej plaży - mówi Tomasz Jurczak, główny organizator. - Czekają tam na nas z koncertami i innymi atrakcjami.

Przyznaje, że odczuwa się w tym roku trudniejszą sytuację materialną uczestników.

- Zwiększyliśmy kwotę podstawową za uczestnictwo, czyli 600 zł wpisowego, co w całości idzie na cele charytatywne, ale wiele osób do nas pisało, że aż tyle nie mają, bo przecież wszelkie koszty poszły w górę, w tym drastycznie ceny paliw - mówi Jurczak. - Rozumiemy to, więc na bieżąco rozwiązywaliśmy problem.

(CK)

- Bo pomysł jest świetny

- Nie, to nie jest mój pierwszy raz w Rajdzie Koguta - mówi starosta Zdzisław Brezeń, który też rusza w trasę rajdu. - Starłem się być na wcześniejszych złotych i rajdach, choć akurat na pierwszym nie byłem.

Starosta na kilkanaście dni przed rajdem nie potrafił nam jeszcze powiedzieć, jakim samochodem pojedzie do Giżycka, ale bez problemu tłumaczy, dlaczego to robi:

- Bo pomysł jest świetny, bardzo innowacyjny, a przede wszystkim oławski. Jako Starostwo Oławskie kontynuujemy bardzo dobre kontakty z Weną już od drugiego zlotu pokazów zabytkowych, kiedy to w 15-lecie powiatu oławskiego pojawiły się załączki tej współpracy.



Starosta powiatu oławskiego Zdzisław Brezeń



Komandor rajdu Henryk Gulka

Skąd ten kogut?



Pytacie, dlaczego Rajd Koguta, a nie Rajd Wilka czy Rajd Rysia. Odpowiadamy

Najprościej wyjaśnić, że kogut jest w herbach Oławy, powiatu oławskiego i gminy Oława, więc jest ptakiem wyjątkowym dla tej ziemi. Kogut nie tylko jest w herbie Oławy, ale także w znaku graficznym promującym miasto z hasłem „Oława - dobry kierunek”. Piejący ptak występuje też w wielu lokalnych nazwach, także nazwach znanych i uznanych imprez jak właśnie Rajd Koguta, Bieg Koguta, czy Dni Koguta.

Najczęściej powtarzaną hipotezą, wyjaśniającą pochodzenie koguta, jest ta, która odnosi się do tradycji tkaczy walońskich. Henryk i Brodaty

rozwinął kolonizację Śląska, osadzając wielu rzemieślników i lokując miasta, najczęściej na prawie średzkim. W Oławie i okolicach pracowało wielu tkaczy z Walonii, przedstawicieli kręgu kultury francuskiej. Ta społeczność miała spore znaczenie, była liczna, miała swojego patrona, św. Błażeja, w 1235 miała nawet swoją gminę z wójtem miejskim. Kogut wciąż pozostaje jednym z symboli Francji i być może rzeczywiście tam należy upatrywać jego korzeni. Na podstawie dostępnych dokumentów trudno ustalić datę powstania herbu, tym bardziej że miasto nigdy nie otrzymało dokumentu zatwierdzającego jego wzór. Przyjmuje się, że kogut w herbie funkcjonuje w Oławie 600-700 lat.

(CK)



Koszt wraz z wieloma dodatkami i głowicami to 150 000 zł. Vivid T8 jest najnowszą konstrukcją inżynierów GE Healthcare w dziedzinie obrazowania ultradźwiękowego



- W imieniu Zespołu Opieki Zdrowotnej w Oławie składam serdeczne podziękowania firmie Wena oraz wszystkim uczestnikom Rajdu Koguta, którzy przyczynili się do zakupu nowego ultrasonografu dla naszego Szpitalnego Oddziału Ratunkowego - mówi dyrektor ZOZ w Oławie Andrzej Dronsejko. - Aparat umożliwi personelowi pracę na profesjonalnym sprzęcie, a pacjentom skorzystanie ze specjalistycznego i dokładnego badania

arch. ZOZ Oława

Prezent, który ratuje życie!

Szpital wybrał, a oni zamówili. Ten „upominek” kosztował 150 tys. złotych, ale można śmiało powiedzieć, że dla wielu będzie bezcenny, bo pomoże w ratowaniu dorosłych i dzieci! Nowoczesny sprzęt trafi na oławski SOR

Dzięki wielkim sercom organizatorów i uczestników rajdu udało się doposażyć

szpital. To niezwykle ważne wsparcie. Do czego będzie służył Echokardiograf Vivid T8 R5, wyjaśnia kierownik Działu Technicznego, specjalista ds. Aparatury Medycznej Zespołu Opieki Zdrowotnej w Oławie Michał Kopystyński: - To jest aparat do wykonywania szybkich badań USG. Dzięki niemu można błyskawicznie sprawdzić m.in., czy nie doszło do uszkodzenia serca, czy nie ma krwawienia do worka osierdziowego, czy nie nastąpiło krwawienie do jamy brzusznej. Można też sprawdzić poprawność założenia wkłucia

centralnego. To urządzenie ma wiele opcji i jest niezbędne, kiedy ktoś trafia do nas z wypadku, bardzo pomaga we wstępnej diagnostyce dorosłych i dzieci.

Kiedy przygotowaliśmy ten materiał, urządzenie już zostało zamówione, ma 36 miesięcy gwarancji i do Oławy dotrze tuż przed startem rajdu. Ma być pokazane uczestnikom wydarzenia, którzy będą mogli złożyć podpisy na pamiątkowej tablicy.

(AH)

Złoty a skromny...

Cytatem z kultowego filmu „Kler” rok temu Patryk Mikiciuk witał to wyjątkowe auto na starcie Rajdu Koguta

Auto i jego kierowcę. Bo miało być wesoło i kolorowo na starcie, więc było! A tego akurat auta i jego kierowcy nie dało się nie zauważyć. Każdy chciał mieć z nimi fotkę - zresztą sami zobaczcie. I koniecznie zwróćcie uwagę na tablice rejestracyjne. Sama „góra” musiała zdecydować, że coś takiego jest w Polsce legalne, ale jest.

- To jest japoński karawan, klasyczny, buddyjski, wprowadziliśmy go bezpośrednio z Japonii - mówił rok temu na starcie rajdu Robert Michalski, „zawodowy handlarz” (STRADALE Classics). - Do końca był w służbie pogrzebowej, wykręcił 60 tys. km. W Polsce mamy go od lutego 2021, kupiliśmy go dla celów marketingowych.

Pojazd, czyli Lincoln Town Car z 1998 roku, jest zarejestrowany w Polsce jako pojazd specjalny pogrzebowy, a więc nadal może świadczyć „usługi przewozowe”, jest nawet materac. W aucie nic nie było przerabiane, konstrukcja w środku jest drewniana, złote dekoracje wykonano z tworzyw sztucznych.

- W klasycznym obrządku buddyjskim najbogatsi Japończycy tak właśnie są chowani, to ma przypominać miniaturę świątyni buddyjską, tyle że na kółkach - tłumaczył Michalski. - To auto prawdopodobnie jest jedynym takim egzemplarzem w tej części świata. Swoje stroje dostosowaliśmy do auta, bo jest przecież konkurs na przebranie się, więc się przebraliśmy, ale stroje niewiele mają wspólnego z japońską kulturą.

Robert żartował, że jeżeli (tfu, tfu) na trasie Rajdu

Koguta coś złego się stanie, to oni są „przygotowani”. Czy w tym roku znów przyjadą złotym karawanem?

- Tak - zapewnia Robert Michalski, więc jeżeli czytacie te słowa i jesteście na starcie Rajdu Koguta 2022, rozglądajcie się wokół i jeśli oślepi was blask czegoś złotego na kółkach, podążajcie w tamtą stronę. Będzie okazja, aby zobaczyć ten oryginalny pojazd, dotknąć go i zrobić sobie z nim fotkę. Prawdopodobnie to jedyna taka okazja, bo - jak zapewnia Robert: - Na co dzień auto stoi w garażu. Trzymamy go „dla jaj” jako ozdobę kolekcji, a głównym jego zadaniem

jest coroczny wyjazd na Rajd Kogut. Nie ma innej dobrej okazji, aby go zobaczyć tak po prostu, „z ulicy”.

Wyjazdy z garażu są rzadkie, sporadyczne, choć ostatnio karawan trafił... pod ziemię. - Niedawno mieliśmy okazję testować nim nowy najdłuższy tunel w Polsce, w Warszawie pod Ursynowem - mówi Robert.

Kto będzie go prowadził w tym roku? - Na pewno ktoś z naszej ekipy STRADALE Classics, czyli trochę pewnie ja, potem Wąski...

Stroje kierowcy i pasażerów na obecny Rajd Koguta będą niespodzianką, choć te



Każdy chciał mieć fotkę przy czym takim i z kimś takim. No i te kłapeczki...

ubiegłoroczne, czyli „biskupa” i „wikarego” ciężko będzie przebić.

**TEKST I FOT.
JERZY KAMIŃSKI**



Złoto aż kapie

Znamy się na rajdzie

Zobacz tych, którzy ZA tobą albo PRZED tobą



Jesteśmy 5 znajomych z Inowrocławia, których połączyła wspólna pasja do klasycznej motoryzacji. Zaczęliśmy coraz częściej wspólnie wietrzyć nasze zabytkowe autka, a przy tym bardzo się integrować. W zeszłym roku pierwszy raz startowaliśmy w Rajdzie Koguta i udało Nam się zdobyć szczyty pięknego Zakopanego. Podczas drogi miewaliśmy drobne problemy techniczne ale udało się dotrzeć. Przez cały wyjazd towarzyszyło nam nasze hasło „ŁOGIŃ”. Po powrocie założyliśmy i nazwaliśmy się nawet „GRUPA PODRÓŻNICZA ŁOGIŃ”. Cała impreza i cel wyjazdu bardzo nam się spodobał i już co roku „KOGUT” jest wpisany w nasz kalendarz. Pozdrawiamy wszystkich serdecznie i życzymy świetnej zabawy oraz bezawaryjnej podróży - Grupa Podróżnicza Łogiń, czyli Joanna, Sławomir, Radosław, Szymon i Kuba. PS „ŁOGIŃ” to takie nasze lokalne powiedzenie, które jest hasłem naszych wyjazdów



*Załoga
Środa Śląska*

Na starcie Rajdu Koguta melduje się Załoga Środa Śląska, czyli Ania i Tomek Chechelscy + pilot - Estera Waśków oraz nasze czerwone 24 konie mechaniczne (w najlepszym jego okresie)



- Przedstawiam wam VW T3 Hawaje - mówią Janusz i Iza. - Tak jak w nazwie, Camper Van nasz jest odrestaurowany w klimacie pięknej malowniczej wyspy Maui wraz z oryginalnymi tablicami rejestracyjnymi, które osobiście zdobyliśmy jako rzadko spotykamy gadżet. Za sterami tego naszego „Maui” zasiadam ja, czyli Janusz (opiekun techniczny, zarazem pomysłodawca i wykonawca egzotycznego projektu we własnym zakładzie) oraz Izabela - dbająca o wystrój wewnętrzny oraz o zaopatrzenie lodówki. Mieszkamy pod Gdańskiem i już się cieszymy na nasze drugie spotkanie ze wszystkimi uczestnikami Rajdu Koguta





ZABYTKIEM DO ŚLUBU?

Uwielbiane za charakter, podziwiane za klasę...

Rolls Royce Silver Cloud



Wybór samochodu do ślubu to jedna z wielu trudnych decyzji. Jeśli zależy Wam na wejściu w wielkim stylu, chcecie zachwycić swoich gości i poczuć się jak gwiazdy, droga do ślubu w stylu retro to doskonały wybór. Postawcie na oryginalne rozwiązania: amerykańskie klasyki motoryzacji, zabytkowe limuzyny, przedwojenne auta na drewnianych kołach...

Nie rezygnujcie ze swoich marzeń - samochód, którym pojedziecie do ślubu powinien być ich spełnieniem. W Unikcars mamy dla Was znacznie więcej niż auto. To kolekcja, która zachwyci Was i Gości weselnych. To będzie niezapomniana podróż w nowe życie. Możecie być pewni, że zdjęcia i film z udziałem wybranego przez Was samochodu zyska niezwykle klimat, pozwoli poczuć się Wam jak Para Królewska czy gangsterska z lat 30tych. Wybierzcie tylko model a my pomożemy zbudować najpiękniejszy klimat.

LUKSUS W WYDANIU RETRO

Czy wiecie, że firmy takie jak **Mercedes, Rolls Royce, Porsche** czy **Daimler** zdefiniowały w minionym stuleciu pojęcie luksusowego samochodu? Wyposażenie i wnętrza takich pojazdów zaskoczyć może nawet najbardziej wymagających pasjonatów motoryzacji, ponieważ w wielu przypadkach wykracza ono poza dzisiejsze standardy. Skórzane kanapy, drewniane kokpity i biżuteryjne wręcz detale, nie mają sobie równych we współczesnych modelach. Dlatego właśnie te modele są częścią naszej unikatowej kolekcji.

- Szeroka oferta unikatowych modeli
- Minimum formalności i profesjonalna obsługa
- 100% unikatowych wspomnień
- Spektakularna podróż z udziałem profesjonalnego kierowcy
- Dekoracja auta według Waszego życzenia



tel: +48 602 712 612

info@unikcars.pl

www.unikcars.pl

Tym razem palma z Oławy jedzie do Giżycka. I po rekord!

Z palmą powalczy o wyjątkowy rekord podczas Rajdu Koguta. Witek Obieżywiat chce rekordu Polski - podjął wyzwanie i pojedzie swoim Ursusem z 1959 roku bez przerwy 24 godziny. Trzymamy kciuki. Jaki to będzie dystans?

To już tradycja. Palma Rajdu Koguta rośnie w Mielnie, w Zakopanem, w tym roku stanie w Giżycku. Jak zwykle palmę dostarczy zaprzyjaźniona firma Kamili i Damiana Zborowskich z Szydłowic. Jest szansa, że jakąś namiastkę palmy na start Rajdu Koguta przywiozą też Michał Mechanik i Łukasz z Dubaju (o nich piszemy w innym miejscu). W każdym razie palma w traktorze Witka na pewno będzie wyjątkowa,

nie będzie to bowiem taka sobie zwykła podróż traktorem z palmą pod pachą. - W drodze do Giżycka zamierzam ustanowić rekord Polski w dystansie pokonanym traktorem w ciągu nieprzerwanej doby - mówi. - Co ciekawe, jest to nowa kategoria, której nikt nigdy wcześniej nie próbował! Możliwość ustanowienia rekordu pozwala mi wyznaczyć nowe cele, zaznać niesamowitych doświadczeń i spełnić swoje marzenia. Podczas swojej drogi będę wioził palmę, którą wspólnie zasadzimy na mecie rajdu. W trakcie ustanawiania rekordu poprowadzę 24-godzinny live'a, gdzie każdy będzie mógł śledzić mnie i moje zmagania na trasie. W drodze do celu planuję robić Pit-stopy, podczas których będzie okazja, żeby się ze mną spotkać. Liczę na wasze wsparcie i gorący doping, bez którego ciężko będzie mi osiągnąć ten szalony cel.

(CK)



Sadzenie palmy w Mielnie



Rok temu Witek z palmą dotarł do Zakopanego. To się nazywa transport!



Rajdowa palma rośnie na Gubałowie. Można ją odwiedzać, podobnie jak tę w Mielnie

ATF

AUTO SERWIS

Oława ul. 3 Maja 20-22

(vis-a-vis Tesco)

kom. 507 804 231

W tym roku również jedziemy w Rajdzie Koguta



KOMPLEKSOWA OBSŁUGA TWOJEGO SAMOCHODU WULKANIZACJA, KLIMATYZACJA

ATF SERWIS KLIMATYZACJI
NOWYM CZYNNIKIEM: R-1234YF
ORAZ CZYNNIKIEM: R123A

Tak możemy napisać już parę dni przed startem, bo zanim rajd w ogóle wyruszył, rekordy padły. Nie wiemy tylko jeszcze, jak bardzo będą pobite

Rekordowy rajd. I to podwójnie

1546
załóg
-REKORD-



■ 810 tys. zł!

tyle było na koncie w chwili zamykania listy startowej rajdu. Jeśli przypomnimy, że ubiegłoroczny zakończył się na ok. 530 tys. zł przeznaczonych na cele charytatywne, widać jak bardzo suma urosła. A będzie rosła jeszcze do zakończenia rajdu, bo w planie są przecież różne zbiórki czy licytacje.

■ 100%

uzyskanych pieniędzy jest przeznaczane równo na wszystkie osoby i podmioty potrzebujące. Uczestnicy przelewają swoje kwoty, dodatkowo po rajdzie wpłacamy pieniądze zebrane w puszkach. Całość jest równo dzielona na wszystkie osoby potrzebujące i trafiają na ich konta do kilku dni po zakończeniu rajdu. Po rajdzie konto jest zerowanie i czeka do kolejnego rajdu

■ 100%

finansowania organizacji rajdu zapewniają Studio Reklamy Wena i miłośnicy motoryzacji - z chęci pomagania i miłości do motoryzacji

Ile osób z Weny jest zaangażowanych w organizację?

5 dziewczyn to administracja (Ania, Dorota, Laura, Justyna, Ola)

3 dziewczyny obsługują fundacje i osoby potrzebujące (Magda, Iza, Ala)

3 dziewczyny zajmują się pakietami startowymi (Agata, Monika, Ola)

13 praktykantów zajęło się konfekcją pakietów startowych

Do tego na rzecz Rajdu Koguta pracują lub pracowali:

* graficy Tomek i Wojtek
* druk i lasery (Tomek, Witek, Sebastian, Paweł i Mateusz)

* w dniu startu Kamil, Michał, Grzesiek, Łukasz, Radek, Filip, Tomek, Marcin i dodatkowo 30 osób

* administracja grupy FB Rajdu Koguta (Heniek)

- Gdy organizowaliśmy rok temu rajd do Zakopanego, to moim marzeniem było zebrać chociaż 200 000 zł, a mieliśmy 530 tys. zł - mówi Tomasz Jurczak. - Dziś jestem w szoku, że tak bardzo to się wszystko rozrosło. Już wiadomo, że rekord zostanie pobity. O ile? To już zależy do Was.

- Może nie spodziewaliśmy się aż tylu pojazdów, ale spokojnie to wszystko ogarniemy, wprowadziliśmy pewne poprawki do planu i damy radę - zapewnia komandor rajdu Heniek Gulka



220 - tyle razem mają lat i pojadą z numerem startowym 220. Trzej bracia Gienek, Mietek i Stachu startują w rajdzie Koguta Mercedesem 123. Chcą wspomóc chore dzieci i dobrze się bawić. Gienek zabiera namiot, Mietek ma gotować, a Stachu kierować. Są wspaniali i pełni energii, a ich motto to „Chwytaj dzień”



panburgerolawa

Oława

ul. Kilińskiego 1

20 000 km polonezem za 416 zł?

**Zanim zaryzykują
20 tys. km w Afryce,
zobaczmy ich rozgrzewkę
w Rajdzie Koguta**

To załoga zawodowców - za sterami poloneza podczas Rajdu Koguta zasiada Marek Prokopowicz wraz z pilotem - Julianem Obrockim, dziennikarzem motoryzacyjnym i pierwszym Polakiem startującym w rajdzie Paryż-Dakar (Star 266, rok 1988). Polonez wcześniej jeździł we wrocławskim pogotowiu, teraz mamy go na starcie Rajdu Koguta, a jesienią pojawi się na trasie najtrudniejszego charytatywnego rajdu świata Budapest - Bamako. Czy wysłuchony

polonez za 416 złotych pokona tę trasę?

To może po kolei. Oto jak przedstawiają się sami na stronie www.polonezemprzezaafryke.pl:

- Z tej strony Marek, Julian i Mateusz. Znani w półświatku jako Maro, Obrocki i Sztrucel. Najprościej byłoby napisać, że naszym wspólnym mianownikiem jest motoryzacja. Ale takie hasło (choć prawdziwe) zostało już zdarte w internecie do bólu... Nasz wspólny mianownik to komplikowanie sobie życia poprzez wyznaczanie absurdalnych celów i osiąganie ich w standardowym, nie do końca przemyślanym, ale efektownym druciarskim stylu. Gdy Julian startował w 1988



roku Starem 266 w rajdzie Paryż-Dakar, to my mieliśmy raptem rok, gdy stawialiśmy pierwsze kroki, on już przemierzał Saharę - choć na

chwile wyrывая się z szarej Polski Ludowej. I nie wiemy, co jest bardziej zadziwiające, podstarzały pilot rajdowy, który zgodził się wystartować ponownie sprzętem którego konstrukcja pamięta nawet jego rodziców, czy tych dwóch durni, którzy zamiast korzystać z dobrodziejstw wolnego rynku, kupili na przetargu kolejnego w swoim życiu poloneza i postanowili przejechać nim Afrykę. Gdyby profesjonalny zespół rajdowy zaproponował nam start w tym rajdzie, to na pytanie - co może pójść nie tak? - mielibyśmy w sekundę odpowiedź - wszystko!

Bo rajd Budapest - Bamako jest wyjątkowy. Śmiało można powiedzieć, że obecnie to najtrudniejszy charytatywny rajd świata - drogami Maroko, Senegalu, Mauretanii, Gwinei czy Sierra Leona.

- Legendarny niegdyś Rajd Dakar pozostawił w Afryce



Człowiek mnóstwa talentów, choć nigdy żadnego nie doszlifował do perfekcji. Został kapitanem, bo ten rajd w Afryce to jego pomysł. Zawodowo telekomunikacyjny korporaczur, poza pracą wiceprezes w PZM-ocie od bezpieczeństwa na drogach, turystyki i zabytków. Coś nawet w rajdach próbował, ale problemy z plecami sprawiły, że więcej czasu poświęcił dla Fundacji Otwartego Muzeum Techniki



Dziennikarz motoryzacyjny od urodzenia, jeden z najlepszych operatorów słowa, dźwięku i obrazu - choć nie zna reguł cyfrowego świata to ciągle idzie z nim na przekór. Pilot, kierowca i instruktor rajdowy, dyrektor wielu rajdów, m.in. Rajdu Polski. Prywatnie miłośnik sztuki dawnej, świetny obserwator polityki na świecie. Jeden z pierwszych polaków w Rajdzie Paryż-Dakar - (1988) pilot załogi Stara 266. Wielokrotnie przemierzał Afrykę.



swojego duchowego spadkobiercę - czytamy na www.polonezemprzezaafryke.pl. - Bez śmigłowców, bez podążających za nim ciężarówek serwisowych, lekarzy, tłumaczy i psychoterapeutów. Startu już nie ma w Paryżu, a mety w Dakarze, poza afrykańskimi odcinkami specjalnymi pozostało jednak najważniejsze - niepewność. Budapest - Bamako choć jest rajdem charytatywnym, nie jest wcale leniwą niedzielą przejażdżką, zawodnicy muszą polegać przede wszystkim na własnych umiejętnościach, przygotowaniu i szczęściu. W przypadku

kłopotów zawodnicy mogą liczyć tylko na siebie. Efekty szalonej i wyczerpującej dwutygodniowej jazdy rekompensują współtowarzysze, to przede wszystkim miejsce spotkań najbardziej szalonych ludzi, którzy ponad podziałami niosą pomoc sobie nawzajem i ludziom, których odwiedzają.

Zanim jednak załoga poloneza za 416 zł ruszy na afrykańskie szlaki, mają rozgrzewkę podczas Rajdu Koguta. Nie zapomnijcie ich pozdrowić na trasie. Albo pomóc, gdy... Odpukać!

(CK)

frabacon

**POKROWCE
MIAROWE
i akcesoria
samochodowe.**

**NAPRAWA I RENOWACJA
tapicerki w samochodach,
motocyklach i jachtach.**

**HAFTOWANIE
inicjałów i logotypów.**

Oława,
ul. Kamienna 25



+ 48 531 388 855

www.frabacon.lit.pl

email: frabacon.sprzedaz@gmail.com



+ 49 3581 79 25 4610

www.ejp-shop.de • email: anfrage@bezugberater.de

Pieją! Bo? Bo tegoroczna 5 edycja #jednośladowy challenge startuje z Rajdem Koguta

- Choć od lat nasze działania są mocno powiązane, tym razem poszliśmy o krok dalej łącząc siły zarówno na trasie jak i przy zbieraniu pieniędzy dla potrzebujących dzieci z domów dziecka - mówi organizatorka Martyna Kinderman-Tetzlaff. - Trasa, jaką proponujemy, nieco odbiega



Jednoślady dają radę!

Jednośladowcy pieją z zachwytu!

od trasy Rajdu Koguta, ale to tylko propozycja, wszystko zależy od uczestników, a zwłaszcza ich możliwości oraz ich jednośladow, aby dotarły na zaplanowaną w sobotę metę.

Challenge na dwóch kółkach wystartuje po raz piąty, ale po raz pierwszy z Oławy!

Plan jest taki. Start 16 czerwca o godz. 9.00 z Oławy - pierwszy odcinek to 265 km, do Łowicza lub w jego okolicę. 17 czerwca drugi odcinek z Łowicza do Giżycka - to 303 km. 18 czerwca przejazdka po okolicy i wspólny finał Rajdu Koguta.

- Wszystko zaczęło się od motorynki. Tej, która przejechała z Katowic do Grecji

- opowiada Martyna. - Śmiało można powiedzieć, że po 10 latach Złomolowych przygód podniosła wysoko poprzeczkę i stworzyła nowy poziom wyzwania. To zdecydowanie nasza miłość, ale wiemy jak deficytowy (i potwornie drogi) to towar, więc od tego roku „motorynka challenge” przeobraża się w „jednośladowy challenge”. Rok temu 62 jednoślady przejechały ok. 585 km w ramach 4. edycji Motorynka challenge. Nie było łatwo, wzniesienia dały nam popalić i nie ukrywamy, że cieszymy się na płaską drogę do pokonania w tym roku!

Za darmo nie jedziemy! Choć Rajd Koguta dzieli ze-

braną kwotę na kilkadziesiąt potrzebujących instytucji i osób, postanowiliśmy zostawić Złomolową zbiórkę bez zmian, zbierając pieniądze dla dzieci z domów dziecka w całej Polsce. Każdy uczestnik musi uzbierać minimum 400 zł!

* Pierwsza edycja Jednośladowy challenge miała miejsce w 2018 roku, kiedy rzucono wyzwanie organizatorce Złomolę, żeby przejechała na motorynce około 400 km i oddała ją w ręce nowych właścicieli, a ta nie zastanawiając się zbyt długo wyzwanie podjęła - w sumie pojechało 10 pojazdów, uzbierano ok. 9,5 tys. zł - mówi Martyna. - W drugiej edycji Motorynka challenge



Trzy jednoślady to już... trzy ślady i trzy osoby

postanowiliśmy zorganizować start z metą na imprezie MotoLegends - z pasji do motoryzacji zabytkowej. Nie ograniczyliśmy się tylko do motorynek, ale postawiliśmy na jednoślady z epoki. Każdy uczestnik musiał uzbierać minimum 400 zł na rzecz dzieci

z domów dziecka. Na trasie Warszawa - Katowice zebrano się 20 pojazdów, zebrano 13 798 zł. Potem była Motorynka challenge w 2020 i 2021, bo teraz sprawdzić się razem z Rajdem Koguta. Jak będzie? Zobaczmy.

(CK)



Na trasie rajdu różnie bywa

AP
AUTOPARTNER

www.autopartner.com

CZĘŚCI SAMOCHODOWE

Filia Auto Partner SA

ul. 3 Maja 20-22, 55-200 Oława

tel. 71 888 91 85

e-mail: olawa@autopartner.com

Godziny otwarcia:

Poniedziałek-piątek od 8.00 do 17.00

Sobota od 8.00 do 13.00

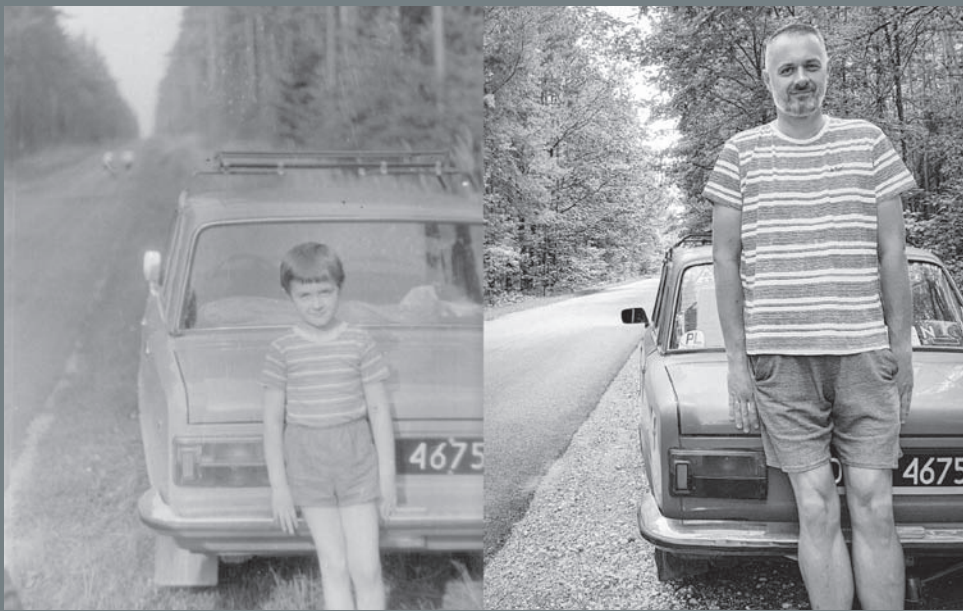


Znamy się na rajdzie

Zobacz tych,
którzy ZA tobą
albo PRZED tobą



Przedstawiam naszą drużynę seniorów w liczbie 3 osób, z którą jedziemy po raz pierwszy w Rajdzie Koguta. Mam na imię Marek i zostałem KAPITANEM naszej drużyny, a w załodze jeszcze Wojtek i Janusz. Wszyscy pochodzimy z Opola. Nasze auto to Suzuki Vitara Cabrio z 1991 roku i mamy nadzieję, że trafimy do Olawy, a później z rozpędu do Giżycka. Dla nas najważniejsze jest to, że zbieramy dla chorych dzieci i fundacji. Na pewno będzie dobra zabawa i wspaniała przygoda
Pozdrawiamy wszystkich



Sławek Milewski

Przedstawiamy naszą załogę, w składzie Jarek Kwieciński, Janusz Sowa oraz Sławek Milewski. Jarek i Sławek są z Opola, a Janusz spod opolskiej miejscowości Suchy Bór. Można powiedzieć, że w trójkę mamy „benzynę zamiast krwi w żyłach”. Motoryzacja zawsze przyspieszała bicia naszych serc. Widok pięknego samochodu, dźwięk wkręcającego się na obroty silnika czy też zapach etyliny w każdym z nas wywołują pozytywne emocje. U każdego z nas to jednak nie każda, ale głównie zabytkowa motoryzacja sprawia najwięcej frajdy. Swego czasu w trójkę mocno interesowaliśmy się głównie klasykami naszej rodzimej produkcji oraz - szerzej mówiąc - pochodzącymi z fabryk Europy wschodniej. Z czasem nasze zainteresowania ewoluowały, a zasięg ich rozszerzył się na praktycznie cały nasz kontynent.

Podążając za swoim hobby, zaczęliśmy swego czasu organizować różnego rodzaju zloty i spotkania. Z naszej trójki pierwszym inicjatorem był Jarek, który powołał do życia cykliczną imprezę pod nazwą Opolski Zjazd Pojazdów PRL. W późniejszym czasie w rolę współorganizatora włączył się Janusz oraz później również Sławek. Na tych zlotach, poza dziesiątkami, a finalnie setkami pojazdów uczestników, bywały także takie perełki jak replika FSO Syreny Sport czy jeden z przedprototypów FSM Beskid. Potem do organizowanych przez nas wydarzeń dołączały kolejne, jak chociażby Wystawy Pojazdów Zabytkowych z okazji Nocy Kultury, z okazji Nocy Muzeów oraz Dąbrowskie Spotkania Klasyków. Czerpiemy wielką przyjemność z obcowania z klasycznymi pojazdami, dbamy o nasze zabytkowe perełki, bywamy na zlotach, spotkaniach i rajdach. I dzięki temu trafiliśmy na tegoroczny Rajd Koguta.



Jarek Kwieciński

Pojazd, którym w tym roku startujemy, to Ford Scorpio 2.0i CL należący do Jarka. Swoją historię rozpoczął w roku 1987, kiedy to pierwsza jego właścicielka odebrała go z salonu w Marburgu. Dumna Niemka zapewne z wielkim uśmiechem na ustach pokonywała pierwsze kilometry, gdyż pod maską Forda mruczał jej silnik SOHC o pojemności 2.0 generujący moc 100 koni mechanicznych. Układ wydechowy pojazdu ma katalizator. Na tym jednak oczywiście nie kończy się lista wyposażenia, gdyż zawiera ona jeszcze takie pozycje jak ABS, automatyczna skrzynia biegów, podgrzewana przednia szyba czy - jakże powszechny w tamtych czasach - szyberdach.

Ford Scorpio Jarka jest przedstawicielem pierwszej generacji tego modelu, która na rynku zadebiutowała w 1985. Cechą charakterystyczną tej prawie 4,7-metrowej limuzyny jest posiadanie 5 drzwi, gdyż jego nadwozie to liftback. Tylne - napędzane - koła pchają przed sobą samochód posiadający obszerne wnętrze oraz 440-litrowy bagażnik. Model ten zajął pierwsze miejsce w plebiscycie na Europejski Samochód Roku 1986. Jarek ma przyjemność z prowadzenia tego Forda od lutego 2020. Warto zaznaczyć, że gdyby nie liczyć niemieckiego oraz polskiego pośrednika, byłby to zakup wprost od pierwszej właścicielki!

Obecny stan samochodu szczerze można nazwać kolekcjonerskim. Fakt ten potwierdza stan licznika, który pomimo 35-letniej historii pojazdu wskazuje zaledwie 89 tysięcy kilometrów. A nasza trójka miłośników wszystkiego, co się rusza, jest zrobione ze stali i ma na karku lat dziesiąt, z wielką przyjemnością podczas Rajdu Koguta obróci ten licznik na powyżej 90.



Janusz Sowa



Ford Scorpio nr rej. OP 17E należący do Jarosława Kwiecińskiego. To nim nasza załoga jedzie w Rajdzie Koguta

OLAWA, ul. Kilińskiego 9b, e-mail: pitmot@wp.pl

tel. 602 665 952

AUTO SERWIS

GRZEGORZ PITTNER

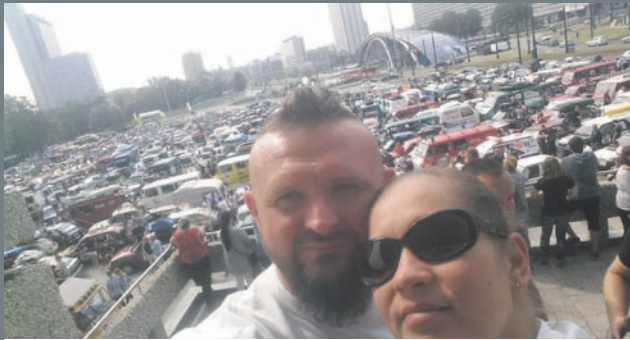
**MECHANIKA SAMOCHODOWA, DIAGNOSTYKA
KOMPUTEROWA, TŁUMIKI, HAKI HOŁOWNICZE
KLIMATYZACJA SAMOCHODOWA, WYCIĄGANIE
ZAPIECZONYCH WTRYSKIWACZY**

Znamy się na rajdzie

Zobacz tych,
którzy **ZA** tobą
albo **PRZED** tobą



- Nazywam się Krzysiek Kobus, jestem z Legnicy. Od II edycji wraz z synem Dominikiem co roku bierzemy udział w Rajdzie Koguta. W tym oczywiście też ruszamy. Pozdrawiamy organizatorów Rajdu oraz wszystkich uczestników!



Na Rajd Koguta jedziemy pierwszy raz, ale nie jest to nasze pierwsze spotkanie. Razem z żoną przejechaliśmy Złomol naszym fiatem 125p pickup - Dzięki tej imprezie wystartowaliśmy na Składak CHALLENGER, a dokładnie na Wigry 3 wystartowała moja żona - Agnieszka, ja pracowałem za ekipę techniczną - mówi Tomek. - Wtedy postanowiliśmy pojechać na Koguta. W końcu nastał rok, w którym jest to możliwe i jedziemy! Jedziemy Range Roverem, ruszamy z Wancierzowa koło Częstochowy



Nasz RR



Paulina i Andrzej z Siechnic są pasjonatami polskiego rynku wydawniczego. Na co dzień prowadzą małą firmę zajmującą się poprawianiem oraz przygotowywaniem książek do druku, ale po godzinach podnoszą nosy znad literki, zdejmują dach w ukochanym aucie i ruszają w bliższą lub dalszą podróż. Oboje wiedzą, jak ważne w życiu są wolność, emocje i kontakt z otoczeniem, dlatego w Rajdzie Koguta pojadą mazdą MX-5 - najpopularniejszym i najbardziej uśmiechniętym roadsterem na świecie, którego traktują jak członka rodziny



- Cześć, tu Ania i Piotrek z Jeleniej Góry. Dla Piotra będzie to już trzeci Rajd Koguta, a drugi nasz wspólny. W zeszłym roku poznaliśmy wielu wspaniałych ludzi, z którymi utrzymujemy kontakt do dziś mimo dzielących nas kilometrów. Mamy nadzieję, że w tym roku będzie tak samo. Szerokości i do zobaczenia na trasie...

ZŁOMUJEMY AUTA

- w różnym stanie: sprawne i wraki, każdy model, osobowe i dostawcze, stare, powypadkowe, wycofane z ruchu
- pomagamy w formalnościach,
- przegląd i OC nieistotne.

**GOTÓWKA
I FORMALNOŚCI OD RĘKI**

BEZPŁATNY ODBIÓR AUTA AUTOLAWETĄ



SPRZEDAŻ CZĘŚCI

tel. 509 582 251
tel. 71 313 30 24



Lokalny producent rur i systemów z tworzyw sztucznych

DYKA to jeden z największych międzynarodowych producentów systemów rurowych z tworzyw sztucznych z ponad pięćdziesięcioletnim doświadczeniem w branży i zarazem część potężnej grupy Tessenderlo. Grupa Tessenderlo to zdyspersyfikowana grupa przemysłowa, której aktywność koncentruje się na rolnictwie, utylizacji bioodpadów i dostarczaniu gotowych rozwiązań dla przemysłu.

Polska siedziba spółki i jej produkcyjne serce od 20 lat bije w Jelczu Laskowicach. Na terenie całego kraju posiadamy stale rozwijającą się sieć własnych oddziałów handlowych dedykowanych dla profesjonalnych firm instalacyjnych z branży WOD-KAN.

Jesteśmy dumni, że dzięki naszym wyrobom z tworzyw sztucznych budujemy zrównoważoną przyszłość, służąc naszej planecie i poprawiając komfort życia wszystkich jej mieszkańców. Nasze wyroby i rozbudowane systemy transportują wodę, powietrze i inne zasoby naturalne w sposób niezawodny, efektywny i zrównoważony. Tworzywa sztuczne z których wytwarzamy nasze systemy mogą być poddawane recyklingowi a my sami, dzięki wyjątkowym technologiom i przy utrzymaniu najwyższej jakości wyrobów potrafimy ponownie wykorzystać materiał z recyklingu.

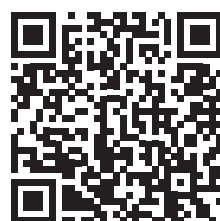
Choć nasze produkty nie zawsze są widoczne to tworzą rozbudowaną sieć pozwalającą zarządzać naszymi najcenniejszymi zasobami w bardziej efektywny i ekologiczny sposób. Każda kropla się liczy!

Odkręć kran a popłynie woda; a wraz z nią życie, dobre samopoczucie, zdrowie i higiena. Odpływając zabierze z sobą cały nasz stres, ból i brud. W firmie DYKA nigdy nie zapominamy o tej magii. Naszą misją jest opracowywanie technologii, dzięki której takie małe cuda zdarzają się każdego dnia. Tak abyśmy mogli cieszyć się zdrowiem, szczęściem i komfortem dnia codziennego.

Dlatego zapraszamy ! :

Chciałbyś się dowiedzieć, jak to jest pracować w DYKA?

Obejrzyj poniższe filmy i zobacz, jak wygląda nasz dzień pracy. Zajrzyj na www.dyka.pl/pl/praca/poznaj-naszych-kolegów



Jeśli potrzebujesz wsparcia i doradztwa handlowego, zapraszamy do naszego najbliższego Oddziału w Jelczu Laskowicach. Kamil i Krzysztof, zrobią wszystko abyś otrzymał najlepsze rozwiązania produktowe w najwyższym serwisie.



DYKA
Nature's Network



Dzięki ogromnej determinacji i pasji strażaków OSP Oława po siedmiu latach przerwy żuk GLM wrócił do służby i prezentuje się lepiej niż kiedykolwiek. Teraz czeka go kolejny sprawdzian. Musi przejechać najdłuższą trasę w swoim życiu. Wielkie wyzwanie czeka też jego ekipę

Pomysł startu w tegorocznym Rajdzie Koguta narodził się w ubiegłym roku. - Wójt gminy Oława Henryk Kuriata doszedł do wniosku, że skoro jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej gminy Oława ma tak pięknie odnowionego żuka, to chciałby, by ten samochód zaistniał i pojawił się przynajmniej na starcie oławskiego Rajdu Koguta - mówi Krzysztof Gielsa, rzecznik prasowy PSP w Oławie, a także OSP Oława. - I taki był plan. Mielśmy wystartować i dojechać do rogatki miasta, bo nie wiadomo, co będzie dalej. Przypominam, że żuk ma 46 lat. Przez siedem nie był używany i żeby go przywrócić do użytku, musiał przejść generalny remont.

Wraz z upływem czasu i rozwijającej się sławy strażackiego żuczka pomysł startu w rajdzie zaczął ewaluować. Zgłosili się chętni, którzy są gotowi jechać żukiem do mety, czyli do Giżycka, więc pojedzie. - Zakładamy, że i chętni, i żuk wytrzymają tę podróż - przyznaje z uśmiechem Gielsa, który jest jednym z członków strażackiej ekipy rajdowej. Jego rolą - jak dodaje - oprócz kontaktu z mediami i zdawania relacji z trasy na bieżąco, będzie obsługa klimatyzacji i radia. Pozostała część ekipy to specjaliści od żuczka, czyli druhowie, którzy od początku byli zaangażowani w jego renowację i dokładnie go znają, począwszy od najmniejszej śrubki.

Wierzą jednak, że ta wiedza im się nie przyda, bo żuk jest w pełni sprawny. Choć w swoim życiu przed emeryturą jeździł tylko po terenie powiatu, to od czasu, gdy przeszedł renowację, pokonuje coraz większe dystanse. Na początku maja pojechał do Wrocławia na obchody Dnia Strażaka i wrócił na własnych kołach bez najmniejszego problemu, co dodało ekipie jeszcze większej wiary w jego możliwości.

- Owszem, udział w rajdzie na pewno będzie dla niego i dla nas wyzwaniem, ale wierzymy, że się uda, zwłaszcza że w Rajdzie Koguta raczej nie jeżdżą samochody z salonu, tylko takie właśnie jak nasz, z assistance w formie lawety, chociaż my takiego zabezpieczenia nie bierzemy, bo wierzymy, że nie będzie potrzebne. Mamy za to dużo części zapasowych i zdolną ekipę - dodaje z uśmiechem Piotr Książkiewicz, dowódca Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej Państwowej Straży Pożarnej w Oławie, a jednocześnie prezes OSP Oława. To w dużej mierze dzięki niemu, jego determinacji oraz sile perswazji z pomocą kolegów strażaków oraz sponsorów udało się przywrócić żuczka do „życia” i sprawić, że wygląda lepiej niż w dniu, gdy schodził z taśmy produkcyjnej.



**A TAK SIĘ ZACZYNA
HYMN RAJDU KOGUTA**

Hej, ha, oleju dolej
Hej, ha, kanistry wnieśmy
to zrobi doskonale naszej opowieści
Rajd Koguta czas zaczynać,
dłużej czekać już nie chcemy
i choć mamy sporo lat
wszyscy dojedziemy
Hej, ha, oleju dolej.....

Ekipa strażaków przed startem, na fot. od lewej - Piotr Książkiewicz, Marek Kott, Krzysztof Gielsa, Wojciech Stachowiak i Mariusz Kaczmar

Żuczkowy hymn Rajdu Koguta

Zgodnie z regulaminem rajdu jego uczestnicy mają trzy dni na pokonanie wyznaczonej trasy. Strażacka ekipa zaplanowała ją nieco inaczej niż pozostali uczestnicy rajdu. Podobnie jak u pozostałych pierwszy postój odbędzie w Łodzi, gdzie dzięki uprzejmości dowódców jednostki Ratowniczo-Gaśniczej nr 3, będą mogli się przespaciać. Wcześniej jednak wezmą udział w spotkaniu zaplanowanym w tym mieście dla uczestników rajdu i zrealizują zaplanowane dla nich zadania, bo jak dodaje Gielsa - chcą w pełni poczuć klimat rajdu. Jakże to będą zadania - dowiedzą się na starcie. Drugiego dnia nie pojedą, jak reszta, do Muzeum Motoryzacji w Warszawie. Ich celem jest Szkoła Główna Służby Pożarniczej, czyli jedyna oficcerska uczelnia w kraju. Chcą pokazać młodym podchorążym dużo starszy od nich kawałek historii i na swoim przykładzie opowiedzieć, jak to jest w straży po skończeniu

szkoły. Docelowym punktem drugiego dnia wyprawy będzie jednak Ostrowia Mazowiecka, gdzie druhowie oławskiej OSP mają kolegów z branży, a komendant jednostki jest pasjonatem starych samochodów. W sobotę zgodnie z planem zamierzają dojechać do Giżycka. Co tam się będzie działo, pozostaje niespodzianką. Jedno jest pewne - będzie się działo na pewno, a później trzeba będzie jeszcze wrócić. Jak? Strażacy wierzą, że żuczek ich nie zawiedzie i do Oławy też wróci na własnych kołach. Tego jeszcze nie zaplanowali, bo w straży jak to w straży, trudno coś zaplanować. - Przychodzi się rano do pracy, ale co przyniesie dzień, nie wiadomo - podsumowuje zastępca komendanta. I dodaje - Jedno jest pewne, planujemy wrócić.

Ekipa wystartuje też z adekwatnym numerem, czyli 998, ale na starcie to auto pojawi się jako pierwsze, na dodatek w asyście pełniącego obo-

wiązki wójta Henryka Kuriaty, który - jak mówią druhowie - mocno wkręcił się w temat. Widać, że żuk to też jego pasja, zapewne dlatego nie trzeba go było specjalnie prosić o pomoc w organizacji wyjazdu pod kątem finansowym.

Jazda żukiem to wyzwanie również dla ekipy żuka. Zwłaszcza dla kierowców, którzy obsługują tylko współczesne samochody strażackie. Dlaczego? Chociażby z tego powodu, że żuk nie ma automatycznej skrzyni biegów czy wspomaganie kierownicy, sprzęgła, a także wspomaganie hamulca. Trzeba mieć więc sporo siły, by go obsłużyć. Dlatego też druhowie zostali odpowiednio przeszkoleni. Kierowców będzie trzech: prezes OSP Oława Piotr Książkiewicz i druhowie Marek Kott oraz Mariusz Kaczmar. Jako czwarty w wozie pojedzie rzecznik prasowy. Dodatkowo, własnym samochodem, pojedzie wsparcie techniczne, czyli gospodarz jednostki - Wojciech Stachowiak.

Udział oławskich strażaków w Rajdzie Koguta to nie tylko wyprawa i 1200 km trasy (600 w jedną stronę) 46-letnim żukiem, który tyłu kilometrów nie przejechał w całym swoim

„życiu”. Uch udział w rajdzie to także... hymn i pomysł na przyszłoroczny kalendarz. Nietypowy, bo od czerwca do maja.

Ale po kolei. W trakcie przygotowań żuka do rajdu, a dokładnie przy naprawie hamulców, zaczęła rodzić się piosenka. W trakcie pracy chłopaki dodali do niej tonację szanty, bo przecież meta jest w Giżycku, i w tej formie zaprezentowali piosenkę organizatorowi rajdu, czyli Tomaszowi Jurczakowi z propozycją utworzenia z niej rajdowego hymnu.

- Uznał, że się nadaje, więc teraz czekamy na pierwsze wykonanie - zdradza Gielsa, który przyznaje, że to on jest głównym twórcą tekstu. - Ma to zrobić członek OSP Oława, który obecnie przebywa na emigracji, jest zastępcą komendanta PSP w Oleśnicy, czyli Łukasz Słoma.

Hymn można było usłyszeć na profilu PSP i Studia Reklammy „Wena” już 31 maja. Plan jest bowiem taki, by zainteresowani mogli go posłuchać przed startem rajdu i zaproponowali swoje wykonania. Co więcej, może w ten sposób znajdzie się ktoś, kto zaproponuje inne wykonanie hymnu

oraz odważy się wyjść na scenę i wykonać go w dniu startu. Takie plany mają druhowie. Jak to się skończy ostatecznie, zdecyduje organizator rajdu.

Kolejnym strażacko-rajdowym pomysłem jest rajdowy kalendarz, który będzie łączył dwie pasje oławskich druhow - jak sami o tym mówią - czyli żuczka i dziewczyny. Pomysł nieświadomie podrzuciły im kobiety, a dokładniej dotychczasowe uczestniczki Rajdów Koguta, które w tym roku prezentują swoje profile na profilu rajdowym. - Wśród nich pojawił się taki pod hasłem „Kobiety Fiata” - mówi Krzysztof Gielsa. - Widząc to spontanicznie skomentowałem, że brakuje jeszcze „Kobiet Żuka”, a koledzy od razu podchwycili temat i zaczęli się festiwal pomysłów. W rezultacie uznaliśmy, że można zrobić kalendarz związany z Rajdem Koguta, który połączy piękno naszego żuka z pięknem kobiet.

Jak dokładnie będzie wyglądała realizacja tego pomysłu i co trzeba zrobić, by znaleźć się na stronach kalendarza w towarzystwie żuka, organizatorzy mają ogłosić w dniu startu. Pewne jest jednak to, że w projekcie nie będą mogły wziąć udziału żony i córki strażaków z OSP Oława, a także druhowie należące do tej jednostki, by - jak podkreślają strażacy - nie zostali posądzeni o kolesiostwo. Kalendarz ma być rajdowy, więc będzie się zaczynał w maju 2023 i obowiązywał do czerwca 2024, a dochód z jego sprzedaży zasili cel charytatywny rajdu w przyszłym roku.

Szczegóły można znaleźć na profilu PSP Oława oraz organizatora Rajdu Koguta.

TEKST I FOT.:
WIOLETTA KAMIŃSKA



Przed renowacją



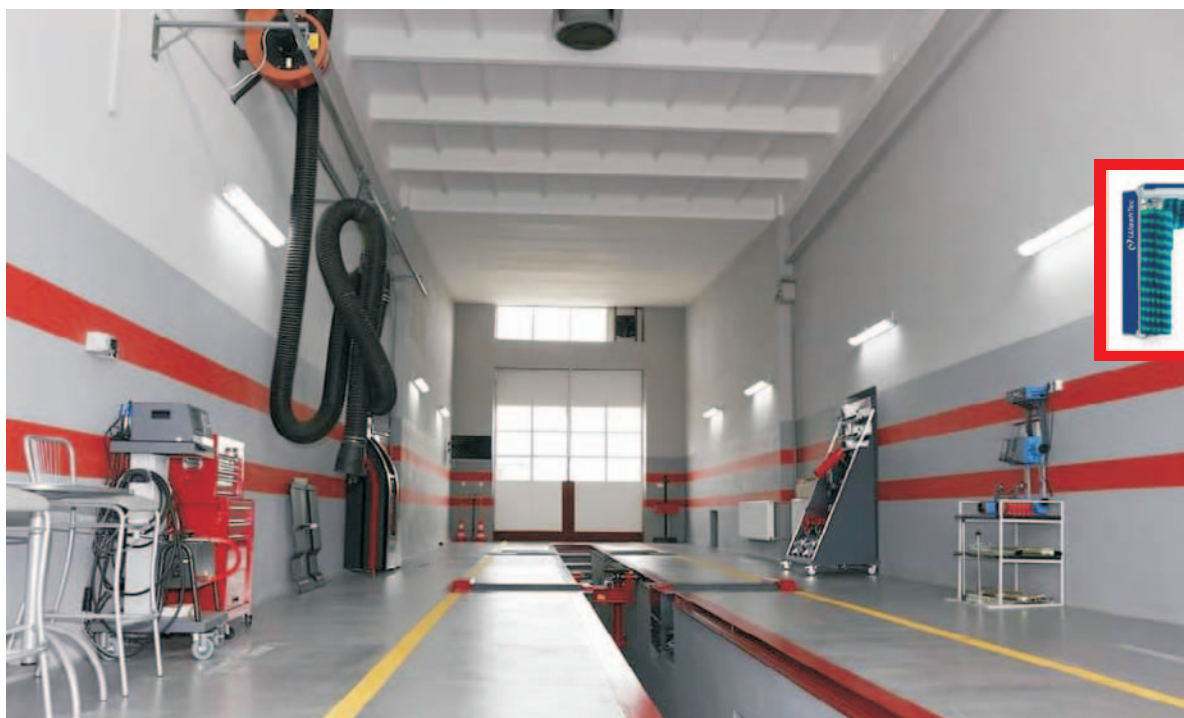
Po renowacji

PKS w OŁAWIE S.A.

55-200 Oława, ul. Opolska 50, e-mail: sekretariat@pks.olawa.pl

 **PKS Oława**

STACJA DIAGNOSTYCZNA ORAZ SERWIS POJAZDÓW CIĘŻAROWYCH I AUTOBUSÓW



Przeglądy rejestracyjne z możliwością umówienia na podaną godzinę. **Stacja Diagnostyczna**, tel. + 48 697 909 955, diagnostyka@pks.olawa.pl



NOWA MYJNIA BUS, TRUCK

Pełny zakres mycia i woskowania łącznie z myciem ciśnieniowym podwozia o mocy 140 bar. **Serwis**, tel. +48 697 907 310, zlecenia@pks.olawa.pl

OZONOWANIE WNĘTRZA POJAZDU

TRANSPORT AUTOKAROWY, TOWAROWY KRAJOWY I ZAGRANICZNY



WYNAJEM AUTOBUSÓW

tel. 71 313 72 32, wynajmy@pks.olawa.pl



SPEDYCJA

tel. 71 381 32 19, spedycja@pks.olawa.pl

SYSTEM RUSZTOWAŃ DO ODŚNIEŻANIA POJAZDÓW



KRAUSE

STACJA PALIW ON I AD-BLUE



- Kompleksowe naprawy samochodów ciężarowych, autobusów i naczep
- Naprawy silników, układów zawieszenia i hamulcowych oraz skrzyń biegów do wszystkich pojazdów ciężarowych
- Serwis i obsługa klimatyzacji ogrzewań postojowych Webasto i Ebarspacher
- Sprzedaż części opon i materiałów eksploatacyjnych
- Likwidacja szkód powypadkowych
- Usługi blacharsko-lakiernicze

SERWIS **PKS OŁAWA** TRUCK

Godziny otwarcia:
Od poniedziałku do piątku
od 7.00 do 15.00

Usługi wulkanizacyjne wszystkich rozmiarów
opon pojazdów i maszyn rolniczych



POWIAT OŁAWSKI: - Dobro powraca, a pomagając, rośniemy w siłę!

Wiemy, że pomaganie ma ogromną siłę oddziaływania! Jest też wiele przykładów, ale i sposobów na to, aby zainicjować lub włączyć się do akcji charytatywnej i wolontariatu. A świat w dobie pandemii i w okresie postpandemicznym, a zwłaszcza w czasach barbarzyńskiej wojny, rozpętanej przez putinowską Rosję na Ukrainie, wymaga od nas właśnie takich filantropijnych zachowań i czynów. Dlatego zdajemy dziś wspólnie - wszyscy Polacy - wielki, epokowy test z dobroczynności! Odmierzamy nadzieję na lepsze jutro ciepłym szlachetnym sercem i wspólnie upowszechniamy modę na pomaganie! Tak, to prawda, że pomoc udzielona jednej osobie nie zmienia całego świata, ale może zmienić świat dla jednej osoby. Dlatego oprócz wykonywania naszych codziennych urzędniczych obowiązków, działamy z potrzeby serca i promujemy ideę dobroczynności.

Zależy nam, aby dobroczynne działania były odpowiedzią na potrzeby wspólnoty lokalnej i niosły za sobą realne zmiany w życiu ludzi, do których je kierujemy. Żyjemy w dziwnych i skomplikowanych czasach. Pandemia COVID-19 wstrząsnęła wszystkimi sferami naszego życia. Kryzys związany z koronawirusem był totalnym szokiem dla światowej gospodarki, w efekcie czego zarządzaliśmy powiatem w specyficznych warunkach, mierząc się z obstrzeleniami. Kiedy jednak ludzkość już zaczęła adaptować się do zmian w życiu codziennym i powoli wychodzić z pandemii, a także walki o utrzymanie stabilizacji finansów publicznych i budżetu powiatu. W tym czasie samorządy musiały mierzyć się z nieznymi dotychczas wywołanymi przez COVID-19, które zmieniły o 180 stopni życie każdego z nas, ale i niepewności, lęku o życie i zdrowie nasze oraz bliskich, a także walki o utrzymanie stabilizacji finansów publicznych i budżetu powiatu. W tym czasie samorządy musiały mierzyć się z nieznymi dotychczas wywołanymi przez COVID-19, które zmieniły o 180 stopni życie każdego z nas, ale i niepewności, lęku o życie i zdrowie nasze oraz bliskich, a także walki o utrzymanie stabilizacji finansów publicznych i budżetu powiatu. W tym czasie samorządy musiały mierzyć się z nieznymi dotychczas wywołanymi przez COVID-19, które zmieniły o 180 stopni życie każdego z nas, ale i niepewności, lęku o życie i zdrowie nasze oraz bliskich, a także walki o utrzymanie stabilizacji finansów publicznych i budżetu powiatu.

- *Polityka dobroczynności jest dziś podstawowym elementem odpowiedzialności społecznej samorządu Powiatu Oławskiego* - podkreśla starosta oławski Zdzisław Brezdeń. - *Pragniemy jak najlepiej wywiązywać się z roli odpowiedzialnego społecznie członka i uczestnika społeczności lokalnej. Jesteśmy otwarci na otaczający nas zmienny świat, wrażliwi na potrzeby ludzi oraz gotowi nieść pomoc bliżnim będącym w ciężkim*

Zdajemy dziś wielki test z dobroczynności



Oławskie starostwo 24 kwietnia przygotowało świąteczne spotkanie dla ukraińskich uchodźców

położeniu. My Polacy jesteśmy ofiarnym i uczynnym narodem, co udowadniamy w najtrudniejszych momentach historii. Uczynność to nasza wspólna cecha, a pomaganie mamy zakodowane w narodowym DNA!

Nie spowolniliśmy tempa pomagania w dramatycznie trudnym czasie pandemii koronawirusa, zarazy XXI wieku. Był to nie tylko czas ograniczeń wywołanych przez COVID-19, które zmieniły o 180 stopni życie każdego z nas, ale i niepewności, lęku o życie i zdrowie nasze oraz bliskich, a także walki o utrzymanie stabilizacji finansów publicznych i budżetu powiatu. W tym czasie samorządy musiały mierzyć się z nieznymi dotychczas wywołanymi przez COVID-19, które zmieniły o 180 stopni życie każdego z nas, ale i niepewności, lęku o życie i zdrowie nasze oraz bliskich, a także walki o utrzymanie stabilizacji finansów publicznych i budżetu powiatu.

- *Przekazuję płynące z głębi serca podziękowania i wyrazy szacunku wszystkim ludziom Wielkiego Serca, jednostkom i instytucjom, udzielającym różnych form wsparcia w walce z pandemią, w tym za solidarność, bezinteresowność i odpowiedzialność. W szczególności dziękuję pracownikom służby zdrowia, najsmakniej zaangażowanej grupie ludzi, która codziennie troszczy się*

przede wszystkim o nasze zdrowie i życie, była i jest w pełnej gotowości do walki z potencjalnie możliwymi kolejnymi mutacjami koronawirusa - mówi starosta oławski Zdzisław Brezdeń. - *W imieniu samorządu Powiatu Oławskiego pragnę podziękować naszym lokalnym bohaterom i darczyńcom za dotychczasowe wsparcie i współdziałanie w walce z pandemią.*

Polska zasługuje na Pokojową Nagrodę Nobla. Trudno wyobrazić sobie bardziej zasłużonego laureata w dzisiejszym świecie. Wspólnie pomagamy uchodźcom uciekającym przed wojną na Ukrainie. Wraz z jej wybuchem, na pomoc Ukraincom ruszyli wszyscy Polacy, którzy otworzyli serca, drzwi domów i portfele. I nadal nie ustaje pomoc dla uchodźców przybywających kolejnymi falami. Dla administracji publicznej każdego szczebla taki nagły napływ nowych mieszkańców to szereg zadań i logistycznych wyzwań. I choć Polacy zdali egzamin z empatii, to o uchodźcach nie możemy zapominać i należy pilnie wdrożyć długofalowe działania.

Dzięki temu, że w naszym powiecie jest duża grupa osób chętnych do świadczenia pomocy, nie czekaliśmy z założonymi rękami na rozwój wypadków na Ukrainie, ale od początku pomagaliśmy uchodźcom zorganizować życie na gościnnej Ziemi Oławskiej. Pierwsi uciekinierzy pojawili się już pod koniec lutego i wszystkie samorządy bardzo aktywnie włączyły się w tę pomoc, w miarę swoich możliwości i potencjału.

Zajęcia organizowane dla najmłodszych wojennych uchodźców pozwalają choć na chwilę odwrócić ich uwagę i myśli od traumy ucieczki z kraju i wspomnień wojennych. Stąd też przygotowujemy są ciekawe inicjatywy, w których biorą udział m.in. goszczące w naszym powiecie dzieci uchodźców wojennych z Ukrainy takie jak np.: Śniadanie Wielkanocne dla ukraińskich rodzin, czy Dzień Dziecka w oławskim starostwie. Stąd też pomysł zorganizowania w czwartek



Rozładunek towarów dla uchodźców przygotowanych przez niemiecką szkołę partnerską z Barntrup, z którą od lat współpracuje Zespół Szkół im. Zjednoczonej Europy w Oławie

23 czerwca integracyjnego pikniku, który odbędzie się na boisku szkolnym przed salą sportową oławskiego „Ogólniaka”.

W obecnej sytuacji, chyba jak nigdy dotąd, możemy działać zgodnie z powiedzeniem „Myśl globalnie, działaj lokalnie”, wspierając uchodźców, za pośrednictwem oławskiego oddziału Rejonowego Polskiego Czerwonego Krzyża. PCK na bieżąco monitoruje sytuację w naszym powiecie i dostosowuje swoje działania do zmiennych i dynamicznych warunków. Zebrane w wyniku akcji pieniądze wspomogą organizowaną przez samorządy pomoc skierowaną konkretnie dla osób, które w powiecie oławskim znalazły schronienie przed wojną. Pozyskane środki są przeznaczane w pierwszej kolejności m.in. na zakup żywności, materiałów opatrunkowych i zabezpieczenie innych priorytetowych potrzeb. Każda wpłata wspiera uchodźców z Ukrainy, których gościmy w powiecie oławskim! Pomóżmy więc pomagać lokalnie Ukrainie. Darowiznę można przekazać na konto:

Polski Czerwony Krzyż, Oddział Rejonowy w Oławie, ul. 11 Listopada 25/2u, 55-200 Oława, nr konta: BS Oława 57 9585 0007 0010 0010 9309 0001 z dopiskiem „Pomoc dla Ukrainy - darowizna”.

Można również przekazywać darowizny rzeczowe. W tej sprawie należy skontaktować się bezpośrednio z Oddziałem Rejonowym PCK w Oławie, telefonicznie 71 31 32 325, lub e-mailem: or.olawa@pck.pl. Każda forma materialnego wsparcia jest cenna, ale przydadzą się także osoby do bieżącej pomocy i wolontariusze. Mile widziane są osoby ze znajomością języka ukraińskiego.

Historia zatacza różne koła. Stale aktualne jest powiedzenie - dobro powraca, pomagajmy zatem tym, którzy tego potrzebują, sami także kiedyś możemy potrzebować pomocy... W gminach na terenie powiatu oławskiego wydanych zostało już parę tysięcy numerów PESEL. Pod opieką samorządów znajduje się obecnie

215 uchodźców wojennych z Ukrainy, w tym 137 dzieci. W Gminie Domaniów - 7 osób, w Gminie Jelcz-Laskowice - 107, w Oławie - 78, a w gminie Oława - 23. Powiat Oławski dysponuje dwoma punktami z 70 miejscami zakwaterowania. Pod opieką Starostwa Powiatowego w Oławie obecnie znajduje się 50 osób (28 mieszka w oławskim Domu Dziecka, a 22 w sali gimnastycznej przy LO nr I w Oławie), są to głównie kobiety i dzieci. Większość osób z Ukrainy mieszka w prywatnych domach lub w wynajętych lokalach. Sytuacja na bieżąco się zmienia.

- *Wiele spośród osób, które już przybyły do Polski, uciekając przed zawieruchą wojenną, zostanie prawdopodobnie w naszym kraju, a my jako odpowiedzialni partnerzy powinniśmy im zapewnić możliwość funkcjonowania w nowej rzeczywistości, w tym m.in. miejsce do zamieszkania, dostęp do opieki medycznej i edukacji* - podkreśla starosta Zdzisław Brezdeń. - *Pomaganie potrzebującym ludziom wymaga efektywnej logistyki i ogromnego wysiłku organizacyjnego. Wspólnoty lokalne są kluczową siłą państwa, jednak aby skutecznie pomagać, niezbędne są systemowe rozwiązania. W innym przypadku, w dłuższym okresie, bez wsparcia ogólnopolskiego, czy też unijnego, nie będziemy w stanie utrzymać dotychczasowego poziomu świadczonej pomocy.*

W naszym powiecie organizowana jest także międzynarodowa pomoc m.in. za pośrednictwem powiatowych szkół, np. z partnerskiej placówki w Barntrup, gdzie została przeprowadzona zbiórka najpotrzebniejszych produktów. W takich działaniach objawia się prawdziwe człowieczeństwo. Niezależnie od tego, do jakiej narodowości przynależymy, z jaką grupą identyfikujemy się - potrafimy stanąć ramię w ramię, aby wspólnie działać na rzecz pokoju i dobra oraz nieść bezinteresowne wsparcie, bo wierzymy w sens pomagania.

Międzynarodowa sytuacja sprawia, że w bankach krwi

jest niezwykle trudna sytuacja. Reagujemy więc na kolejne apele Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa we Wrocławiu o pilne uzupełnienie tej bezcennej substancji. I nie tylko czynimy to publikując na stronach internetowych powiatu apele do krwiodawców o podzielenie się bezcennym darem życia - kroplą krwi. Samorząd Powiatu Oławskiego wspólnie z Miejsko-Gminnym Klubem HDK PCK w Oławie i Polskim Czerwonym Krzyżem - Oddziałem Rejonowym w Oławie zorganizował od 2020 roku już wiele akcji krwiodawstwa. Podczas przedsięwzięcia na placu przed oławskim Starostwem parkuje mobilny krwioBUS.

- *Udziałem w akcji i poprzez ofiarowanie swojej krwi, części siebie, oddajemy przysługę osobom, które pilnie potrzebują tej drogocennej substancji. Oddając krew możemy ocalić życie choremu dziecku, ofiarze wypadku lub pacjentowi na stole operacyjnym* - podkreśla wicestarosta Witold Niemirowski. - *Pragnę podziękować wszystkim dotychczasowym dawcom za tak cenną ofiarę i poświęcenie, a grupie wyjazdowej z wrocławskiego RCKiK za sprawne realizowanie tego przedsięwzięcia, przy zachowaniu wszelkich środków ostrożności. Pamiętajmy - „łączmy nas krew, która ratuje życie”.*

Akcje cieszą się nieustannie dużym zainteresowaniem mieszkańców. Łącznie udało się nam zebrać już kilkadziesiąt litrów krwi. Ponieważ chęć pomagania i niesienia pomocy drugiemu człowiekowi od zawsze płynie w naszej krwi, dlatego planujemy kolejne akcje poboru krwi. Najbliższa - przed oławskim Starostwem odbędzie się we wtorek 28 czerwca - zapraszamy!

- *Z perspektywy czasu należy ocenić, że bezinteresowna chęć do czynienia dobra dla bliźnich to dziś dewiza samorządu i naturalny odruch serca mieszkańców naszego powiatu* - podsumowuje starosta Zdzisław Brezdeń.

WOJCIECH KLOCZKOWSKI (TS)



Akcja krwiodawstwa w starostwie

Nie jest sztuką wywieźć stare au

Z Tomaszem Jurczakiem o muzeum motoryzacyjnym rozmawia Jerzy Kamiński

- Czy w tym roku budowa muzeum na pewno ruszy?

- To trudne pytanie, ale odpowiedź nie zależy tylko ode mnie. Samo przygotowanie dokumentacji długo trwało, bo budujemy muzeum, a taki obiekt musi spełniać określone warunki. Uzgadnianie wszystkiego trwało od września 2021, ale po drodze wiele się wydarzyło na rynku, pandemia, wojna po sąsiedzku, ceny poszły w górę, czekamy na pozwolenie na budowę, więc konkretnie mogę odpowiedzieć tylko tak - wersja optymistyczna mówi, że pod koniec 2022 roku, czyli w grudniu, muzeum będzie można otworzyć. Jeśli trzeba będzie przeliczać wszystkie koszty i modyfikować projekt, muzeum oczywiście i tak powstanie, ale może nieco później i w trochę okrojonej formie. Sama budowa, gdy już będą wszystkie uzgodnienia i pozwolenia, powinna potrwać 7 miesięcy.

- O tym muzeum mówiliście wiele razy...

- Bo ono będzie spełnieniem moich marzeń. Robię je dla siebie i swojej rodziny, ale też dla naszych pracowników, a także dla Oławy, dla całego regionu. I to robię coś takiego, co będzie tu już do końca świata. Równoległe z budową muzeum powstanie fundacja, która będzie je prowadziła. Gdy mnie kiedyś zabraknie, nikt nie będzie miał prawa niczego zlikwidować czy sprzedać. To ma być projekt biznesowy, który zapewne finansowo nigdy się nie zwróci, ale chciałbym, aby muzeum samo mogło się utrzymywać. Fundacja ma w tym pomóc.

- Nazwa Muzeum Motoryzacji Wena w Oławie zostaje?

- Tak. Fundacja zaś będzie się nazywała „Rajd Koguta”. Procedury rejestracyjne trwają od stycznia - chciałem z tym wszystkim zdążyć przed tegorocznym rajdem, ale jeszcze nie mamy dokumentów z sądu o rejestracji.

- Dlaczego takie muzeum akurat tu, w Oławie?

- Ziemia oławska jest wyjątkowa, jeżeli chodzi o transport czy komunikację, bo to i Jelczańskie Zakłady Samochodowe, i pierwsze linia kolejowa w obecnych granicach Polski, czyli trasa Wrocław-Oława, i zagęszczenie pasjonatów motoryzacji, których u nas nie brakuje. A robię to akurat ja, bo motoryzacja to moja pasja.

- Co będzie w muzeum?

- Muzeum będzie wyjątkowe, bo gromadzi różnorodne pojazdy. Przedwojenne i powojenne, ale każdy ma być „jakiś”, ciekawy. Najstarszy obecnie pojazd pochodzi z 1895 roku - to auto marki Daimler. W muzeum będzie też najstarszy zarejestrowany w Polsce, czyli dopuszczony do ruchu pojazd - z 1903 rok. To Maxwell, samochód pasjonata z Oławy, który wypożyczył do muzeum. Aut przedwojennych będzie oko-



- Praktycznie do końca życia mam co robić, bo warto to wszystko, co zgromadziliśmy, odrestaurować mówi Tomasz Jurczak

ło 25. Reszta, czyli zdecydowana większość, to będą auta powojenne. Co będzie gotowe w dniu otwarcia, to zależy od tego, co ostatecznie wybudujemy, jaki będzie projekt i jaka kubatura. Projekt przyjęty w zeszłym roku we wrześniu mówi o 5500 metrach kwadratowych, na których powinno się zmieścić około 200 samochodów osobowych, 100 motocykli i 100 rowerów - przedwojennych, nawet z XVIII czy XIX wieku. Mogę powiedzieć, że nasze eksponaty to będą prawdziwe perełki motoryzacyjne. Wydaje mi się, że spodoba się nie tylko lokalnym miłośnikom motoryzacji, ale i tym z Polski czy ogólnie z całego świata, którzy - taką mam nadzieję - będą nas odwiedzać. Dziś młodzi ludzie powoli przestają kochać malucha czy poloneza, a my przecież produkowaliśmy kiedyś w Polsce bardzo wiele pojazdów. Warto o tym przypominać. Samochody osobowe, ciężarowe, ciągniki, autobusy, motocykle, samochody osobowe - warto je wszystkie pokazać. Oczywiście zebranie wielkiej kolekcji jest bardzo trudne, kosztowne i czasochłonne. My kolekcjonujemy pojazdy już 23 lata. Gdy zaczynałem, było znacznie łatwiej, bo te pojazdy były, nawet za niewielkie pieniądze, a teraz jest o nie coraz trudniej, ale się staramy. Bardzo mocno pracujemy na przykład nad zdobyciem niebieskiego „ogórka” rodem z Jelczańskich Zakładów Samochodowych, którego nam się nie udało kupić parę lat temu, gdy był sprzedawany przez Koło Łowieckie „Bażant”. To był nasz ostatni „ogórek” na chodzie. Uważam, że powinien do nas wrócić. Pracuję nad tym już pół roku, jestem w kontakcie z obecnym właścicielem spod Krakowa - jest

szansa, aby auto do nas wróciło. Chcemy je odkupić, ale obecnie jest w gorszym stanie niż wcześniej, bo nie przy nim nie zrobiono. Wiele osób je kojarzy, pamięta - powinno więc jeździć u nas. To bardzo dziwne, nawet szokujące, że w powiecie oławskim, gdzie powstawały te autobusy, nie ma ani jednego „ogórka”. Z Jelczańskimi Zakładami Samochodowymi i generalnie z Jelczem-Laskowicami mam zresztą pewien plan. Chciałbym postawić tam i w Oławie, gdzie kiedyś co trzeci mieszkaniec pracował w JZS, dwie różne ciężarówce rodem z tej fabryki. Powinny stać w jakichś reprezentacyjnych miejscach, może przy wejściu, na postumencie, z tablicą informującą, co to jest, i że było wyprodukowane właśnie na tej ziemi. Warto pamiętać, że w JZS pracowało w szczytowym okresie nawet 12 000 osób! Wydaje mi się, że auta na rogatkach miast byłyby dobrym upamiętnieniem tego. Uważam, że takie coś już dawno powinno być. Czy uda się jeszcze w tym roku? Nie wiem. Może za rok?

- Wróćmy do muzeum. Czy wewnątrz jest już zaprojektowane? Wchodzi i co widzieć?

- To będzie otwarta przestrzeń. Przy wejściu po prawej będzie mała kawiarenka, kasa biletowa, będą pomieszczenia socjalne, biurowe, a potem już tylko przestrzeń wystawowa. Na jednym poziomie, choć nie wykluczam, że niektóre pojazdy będą stały na piętrowych regałach. Muzeum będzie otwarte codziennie, oczywiście w określonych godzinach. Ekspozycji na zewnątrz nie przewidujemy.

- Będą przewodnicy?

- Jeżeli znajdziemy jakichś miłośników motoryzacji, którzy będą chcieli nam w tym

pomagać, to nie wykluczam tego. Na razie jeszcze o tym nie myślimy, trzeba najpierw muzeum zbudować.

- Dużo mówisz o lokalności. Wiem, że będzie ona wyraźnie zaznaczona na niektórych eksponatach...

- Mielśmy wiele propozycji, aby takie muzeum zbudować np. w Warszawie czy w innej miejscowości, ale jesteśmy stąd i chcielibyśmy je zrobić w Oławie. Dlatego staraliśmy się łączyć muzeum z lokalną historią. Na przykład wyremontowaliśmy autobus, który otrzymał napis „GS Oława”, choć oryginalnie nie miał takiego napisu. Ale mógł mieć, bo tu była kiedyś Gminna Spółdzielnia. W ten sposób nawiązujemy do lokalnej historii. Syrenka w muzeum będzie miała napis „Społem Oława”. Warszawa ma napis z nazwą Technikum Mechanicznego z ul. ks. Kutrowskiego, które kształciło kiedyś m.in. mechaników samochodowych. Mamy maluszka z nauki jazdy, którego okleiliśmy nazwiskiem najstarszego instruktora na ziemi oławskiej, który wciąż, już od 45 lat, prowadzi kursy na prawo jazdy. Będzie maluszek z nazwą znanego oławskiego sklepu „Cepelia” z ulicy Brzeskiej. Krótko mówiąc część starych pojazdów będzie powiązana lokalnie sposobem oklejenia lub osobą, która z tego lub takiego samego pojazdu korzystała, lub go po prostu robiła. To na przykład znana i już głośna historia oławskiego jela, znalezione go przez córki pana inżyniera Lisieckiego z Oławy. Poszukiwania trwały długo, podobnie jak odnawianie pojazdu, ale już jest, jedyny taki egzemplarz na świecie, cenny, a pochodzący właśnie stąd. Prezentowane pojazdy będą miały swoje historie, opis, czasem fotografie z dawnych czasów.

- Po prostu dusze...

- Dokładnie. To muzeum będzie gromadziło ciekawe pojazdy z historią do opowiedzenia. Stawiamy na jakość i na wyjątkowość.

- To porozmawiajmy o kolekcji. Co jeszcze macie takiego oryginalnego, wyjątkowego?

- Jest tego wiele, ale zacznę od maluchów, bo to moja pasja i mój pierwszy samochód. Przede wszystkim mamy najstarszego zachowanego malucha - z 1972 roku, z pierwszego dnia produkcji. Zszedł z włoskiej linii produkcyjnej jako trzeci. Nie musieliśmy go remontować, bo jest w bardzo dobrym stanie. To wyjątkowy okaz, prawdziwa perełka. Mamy różnego rodzaju maluszki, także pierwszy kabriolet fiacika. W zestawie różnych modeli fiata 126 brakuje nam tylko jednego - nazywał się „pop”. Poszukiwania trwają, ale czy zdążymy przed otwarciem muzeum? Nie wiem. W każdym razie to, co już mamy, śmiało można uznać za jedną z najciekawszych kolekcji maluszków w Polsce. Jest nas w Polsce kilku dużych kolekcjonerów, którzy mają te fiaciki, niektórzy tylko w nich się specjalizują, więc ciężko tu cokolwiek porównywać, czyja kolekcja jest najciekawsza. My mamy jednak coś, czego nie ma nikt inny na świecie.

- Zamieniam się w słuch.

- O tej historii nikomu jeszcze nie opowiadałem. Otóż mamy ostatniego malucha, jaki został wyprodukowany na świecie! Pochodzi z Bieliska Białej, a jego historia jest niesamowita. Zgłosił się do mnie człowiek, który twierdził, że ma do sprzedania ostatniego wyprodukowanego na świecie malucha. Ciężko było w to uwierzyć, bo z tego, co wiedziałam i co było publikowane, ostatni egzemplarz pojechał z Polski

do Muzeum Fiata w Turynie. Nawet Wikipedia informuje, że ostatni maluszek trafił właśnie tam. Napisałem więc do tego muzeum. Potwierdzili, że to u nich jest ostatni wyprodukowany maluszek. Coś mi tu jednak nie grało, a nos podpowiadała, żeby nie odpuszczać, tylko sprawdzać dalej. Pół roku dochodziłem do prawdy. To było jak prywatne śledztwo. Otóż ostatni maluch był wyprodukowany w 2000 roku. Fiat zrobił wtedy 1000 sztuk pod nazwą „happy end”, czyli „szczęśliwe zakończenie”. Było 500 złotych i 500 czerwonych fiacików. Nasz jest akurat żółty. Te wszystkie maluchy po wyprodukowaniu stanęły na przyfabrycznym placu. Fiat chciał je specjalnie oznakować, więc na plac poszedł pracownik z naklejkami. Miały numerki od 1 do 1000, ale on przecież nie zaglądał fiacikom pod maskę, tylko po prostu naklejał je na tylne szyby, nie zwracając sobie głowy numerem VIN, czyli numerem nadwozia. Po prostu kleił tak, jak one stały. Gdy poprosiliśmy, aby Fiat podał nam numer VIN ostatniego wyprodukowanego maluszka, czyli ten najwyższy, odpisali, że ostatni miał numer z końcówką 1725. Bingo! Nasz maluch miał właśnie taką końcówkę. Wiedzieliśmy już na sto procent, że to my mamy ostatniego maluszka, a do Muzeum Fiata w Turynie pojechał fiacik jedynie symbolicznie oznakowany naklejką z numerem 1000. Oczywiście poinformowaliśmy Fiata w Polsce i Muzeum Fiata w Turynie, że jesteśmy w posiadaniu ostatniego maluszka. Odpisali, że bardzo się cieszą, gratulują - potwierdzili oficjalnie, że to nasz jest ostatni egzemplarz, który zjechał z taśmy. Zatem teraz z dumą i zgodnie z prawdą możemy mówić, że nasz fiacik o końcówce numeru VIN 1725 jest ostatnim wyprodukowanym w Polsce fiatem 126. Zrobiło się z tego wszystkiego małe zamieszanie we Włoszech, ale dla nich to wszystko nie miało aż takiego znaczenia - w końcu fiacik nie zmotoryzował Włoch, tylko Polskę. Bardzo się cieszę, że mimo trudnej historii i żmudnych poszukiwań okazały się one sukcesem. Maluszek ten będzie miał swoje specjalne miejsce w sekcji muzealnej Świat Fiata 126/500, bo będą tam też fiaty 500. Chcemy, aby kilkadziesiąt maluszków znalazło się na regałach, niemal wszystkie modele od 1972 do 2000 roku, w różnych kolorach.

- Wiem, że macie też parę maluszków, które są słynne z tego, że miały wyjątkowych właścicieli.

- To prawda. Mamy maluszka znanego włoskiego piłkarza, bramkarza Buffona. Jest jego zdjęcie przy tym aucie, nawet w dowodzie rejestracyjnym jest jeszcze jego nazwisko. Jest też maluszek Boba Marleya. To bardzo ciekawa historia i też o niej jeszcze publicznie nie opowiadałem. Kupiłem go od włoskiego kolekcjonera, który kocha muzykę reggae, więc samochód Marleya musiał mieć.

Auto na złom

A dlaczego akurat maluszek? Pamiętajmy, że PRL wyeksportowała na Kubę 110 tysięcy maluszków. Włoskie fiaciki też trafiały w ten region świata. Jeden z nich jakimś cudem dotarł na Jamajkę, do Boba Marleya, który jeździł nim 2 lata, potem auto miały jego dzieci. W 1998 roku auto wróciło do Włoch. Gdy miłośnik reggae wyprzedawał swoją kolekcję, postaraliśmy się, aby ten maluszek trafił do Oławy. Fiacik jest ciekawie udekorowany. Na boku namalowano portret Marleya, są jego autografy, jest flaga Jamajki. Na pewno będziemy go prezentować z różnymi gadżetami artysty, mamy koszulkę z twarzą Boba Marleya, są zdjęcia artysty przy tym fiaciku. Będzie też sam „Bob Marley” jako figura woskowa.

- No właśnie. Swego czasu jako Wena szukaliście producenta figur woskowych. Jak rozumiem chodziło właśnie o muzeum i przygotowanie paru figur na jego potrzeby. Kto jeszcze, oprócz Boba Marleya, stanie przy swoim samochodzie?

- To już nie będą fiaciki 126. Mamy na przykład warszawę kabriolet, z której Edward Gierk pozdrawiał kiedyś ludność Warszawy podczas pochodów pierwszomajowych. Są oczywiście stosowne zdjęcia, dokumentujące to, więc „Gierek” jak żywy znajdzie się na naszej wystawie. Na ekspozycji będzie autobianchi bianchina emerytowanego papieża Josepha Ratzingera, więc i jego zobaczymy przy swoim samochodzie z lat młodości. Mamy talbota generała Wasilewskiego - to rzadko u nas spotykany okaz brytyjskiej motoryzacji, jest w Polsce od 1948 roku. Został sprowadzony przez Mariana Wasilewskiego - generała brygady Wojska Polskiego, odznaczonego Orderem Virtuti Militari. Sunbeam-Talbot to ciekawe auto, produkowane tylko przez 2 lata, a łączna liczba powstałych sztuk to zaledwie 3500. Do 2010 roku, czyli do swojej śmierci, generał Wasilewski był właścicielem samochodu i utrzymywał go

w idealnym stanie, tylko w czasach PRL, kiedy trudno było o części zamienne, oryginalną kierownicę i przednie światła zamienione na podobne elementy z naszej syrenki. 3 lata po śmierci generała samochód odnalazła córka generała w jego posiadłości w Kleczewie (woj. wielkopolskie). Auto potem wielokrotnie zmieniano właścicieli, by ostatecznie trafić do Oławy. Kolejna figura, którą zobaczycie, to James Bond - będzie stał przy bmw Z8. Niestety, to nie będzie auto z filmu, ale takie same.

- To może powiedz coś jeszcze o innych nietypowych pojazdach, które zobaczymy. Jakies prototypy?

- Mammy jeczka ewe - to prototyp autobusu z lat 90, który pokazywany był na Targach Poznańskich. Były wtedy nawet zamówienia z zagranicy na ten pojazd, bo był stosunkowo nowoczesny, wysokopokładowy, z klimatyzacją. Jak wtedy mówiono, miał to być polski flagowy autobus wycieczkowy. Nasz to jest prototyp, który potem wszedł do produkcji i zrobiono go ponad 100 sztuk. Ciekawa jest nasza kolekcja mikrusów. To jedno z pierwszych polskich aut, które produkowane było przez 3 lata, zanim Rosjanie nie wysłali nam telegramu, aby przerwać produkcję. Fakt, że myśmy wtedy trochę przejęli z tymi mikrusami, bo skopiowaliśmy go po prostu z niemieckiego goggomobila. Dlatego zbudowaliśmy naszego mikrusa w bardzo krótkim czasie. A wyglądało to tak, że kupiliśmy dwa egzemplarze, przewieźliśmy jeden do Rzeszowa, a drugi do Mielca, rozebraliśmy na części pierwsze i zrobiliśmy coś podobnego, ale miało to być nasze własne. W kilka miesięcy, według życzenia Cyrankiewicza, zbudowaliśmy „polskie auto”, które miało zmotoryzować kraj. Ostatecznie wyprodukowaliśmy 1728 sztuk. Niewiele, a już po kilku latach użytkowanie mikrusy szły na złom, bo były kiepskiej jakości. Potem sprawa skończyła się w sądzie, bo Niemcy oskarżyli nas o plagiat i chcieli, abyśmy wykupili licencję. W Oławie mamy aż 6 mikrusów, z czego 4 już odrestaurowane. A to jest coś!

- Podobno budujecie też warszawę?

- Tak. A może raczej nie budujemy, tylko odtwarzamy. Będzie to jedyna warszawa z zabudową kamperową, jaka kiedykolwiek powstała. To była samoróbka, ale bardzo ciekawa - odtwarzamy ją. Podobno był tylko jeden taki model i to my go będziemy mieć.

- Kiedyś mówiłeś, że w muzeum będzie sporo miejsca na sentymenty, na odtwarzanie przeszłości...

- Tak. Chyba jestem motoryzacyjnie sentymentalny... W muzealnej hali chcemy przygotować kilka takich miejsc, które będą wyglądały jak wielka makieta, jak plany filmowe, jak otwarte sceny z trzema ścianami, a czwartą otwartą, przez którą „wejdziemy” w przygotowany dla widzów świat. Niewielki, bo na mniej więcej 100 metrach kwadratowych, ale chcemy odtworzyć peerelowski Polmozyt, z jego klimatem, z autami, które wtedy były do kupienia, z cenami. Będzie oczywiście sprzedawca z tamtych lat...

- To będzie jedyny taki odrębny motoryzacyjny „świat” w naszym muzeum?

- Nie, będzie ich kilka. Kolejny to Pewex - miejsce, gdzie za dolary można było kupić towary niedostępne dla przeciętnego Polaka. Pamiętasz? Coca-cola w puszkach, klocki Lego, oryginalne jeansy... Były też samochody „dla wybranych”. O ile zwykli Polacy kupowali wtedy fiaciki czy syrenki, to Pewex oferował za dolary np. skodę 120 czy toyotę corollę w dieslu 1,8. Najciekawszy z tych odtworzonych światów może być jednak dla zwiedzających salon Auto Macche z mazdami.

- A cóż to takiego?

- No właśnie. Mamy w naszej kolekcji fabrycznie nowe mazdy z lat 70. i 80. To słynne mazdy ze Szwajcarii. Niesamowita historia, dziennikarze motoryzacyjni do dzisiaj szukają pozostałych mazd. Historia jest naprawdę wyjątkowa. Otóż mieszkał sobie w Szwajcarii facet, który był dużym importem samochodów japońskich. W 1984 roku coś mu się poprzestawiało, zostawił rodzinę i... zamieszkał w prowadzonym przez siebie salonie. Tylko, że to już nie był salon, bo nie prowadził w nim dalej biznesu, tylko po prostu mieszkał z nowiutkimi mazdami. Gdy brakowało mu pieniędzy, sprzedawał po jednej sztuce i wciąż miał na życie. Zmarł w 2011 roku, a te mazdy, które pozostały, przeszły

w spadku na rodzinę. Było ich około 100, w idealnym stanie, a my mamy 13 z nich. Generalnie te mazdy rozeszły się szybko po całym świecie, trafiły w ręce kolekcjonerów, ale byli też tacy, którzy rejestrowali nowe auta i z nich korzystali. A że były przechowywane w idealnych warunkach, miały około 30 lat i zerowy przebieg, zdobyć czegoś takiego to była prawdziwa gratka! Miały na licznikach zaledwie po kilkadziesiąt kilometrów. Chcemy w naszym muzeum pociągnąć tę historię i odtworzymy scenę z salonu Auto Macche. Będzie siedział sprzedawca - to będzie figura woskowa Japończyka z lat 80. Mamy zdjęcia tego konkretnego salonu, więc wszystko powinno wyglądać jak w oryginale.

- Wiem, że macie też sporą kolekcję starych zabawek.

- Owszem, ale to temat na inną rozmowę. W każdym razie zabawki w naszym muzeum też będą, podobnie jak odtworzony pokój rodem z PRL. Nie o wszystkim jeszcze chcemy mówić. Zostawmy trochę niespodzianek.

- Czy w dniu otwarcia muzeum ekspozycja będzie gotowa tak, jak docelowo powinna wyglądać?

- Mam nadzieję, że wiele z planów uda się zrealizować, ale wszystko będzie zależało od ostatecznych kosztów

i projektów muzeum. Staramy się. Obecnie dzień po dniu realizujemy jednocześnie około 10 projektów remontowych cennych aut. Gdy jeden z nich się kończy, zabieramy się za kolejny pojazd. Pracuje przy tym stale 5 osób, którymi zarządza słynny już na całą Polskę pan Leszek. Część prac jednak musimy zlecać na zewnątrz, bo na przykład sami nie lakierujemy.

- Wciąż publicznie nie podajecie adresu muzeum.

- My oczywiście wiemy, gdzie go chcemy postawić, ale miejsce nie jest publicznie ujawniane do czasu, gdy będzie oficjalne pozwolenie na budowę.

- Czy otwarcie muzeum to będzie koniec wielkich planów motoryzacyjnych Tomasza Jurczaka?

- Będę wtedy w dużej części spełniony, bo zostanie po mnie w Oławie coś na wieki. Ale na razie mamy jeszcze naprawdę wiele pojazdów do remontu. Praktycznie do końca życia mam co robić, bo warto to wszystko, co zgromadziliśmy, odrestaurować. A mamy np. totalnie zniszczoną warszawę, która była dwunastą warszawą wyprodukowaną w Polsce. Nie jest sztuką wywieźć takie auto na złom, a to przecież w jakimś sensie nasze dobro narodowe. Chyba warto coś z tym zrobić, prawda?



Wizualizacja Muzeum Motoryzacji Wena w Oławie



To ja - Iwan - z bratem Miszą (Michałem)

Rajdowe urodziny! Sto lat!

Być może nie tylko Ona ma dziś urodziny, ale o Niej wiemy, bo mąż robi jej niespodziankę - ma nią być udział w Rajdzie Koguta

- W tym roku wystartujemy po raz pierwszy - mówi Iwan. - Już nie mogę się doczekać. Niestety, obecnie nie mogę wysłać zdjęcia, na którym bylibyśmy razem z żoną, bo zgłosiłem nas na rajd w tajemnicy przed nią, więc nie mogę się zdradzić i tłumaczyć, po co nagle wspólne zdjęcie przy samochodzie. Mogę dać dwa osobne. Dla żony to będzie niespodzianka, że w dniu uro-

dzin wystartujemy w Rajdzie Koguta. Nic nie będzie wiedzieć do końca, do momentu, gdy 16 czerwca przyjedziemy na start do Oławy. Myślę, że te urodziny zapamięta na całe życie dzięki Wam!

Oczywiście Lidii składamy najlepsze życzenia i gratulujemy pomyslowego męża.

Iwan i Lidia są Ukrainy. On z Łucka (obwód wołyński), Iwan z bratem Kramatorska (obwód doniecki). Mieszkają we Wrocławiu od 2015 roku.

- Cieniaska mamy od 2016 roku - mówi Iwan. - Można powiedzieć, że daliśmy mu drugie życie, bo miał iść na złom, ale ostatecznie wyszło, że trafił w nasze ręce. Myślę, że nie żałuję tego.

(CK)



A to moja żona Lidia, która dokładnie 16 czerwca, czyli w dniu startu Rajdu Koguta, obchodzi urodziny. Nie pytajcie które ;)

Dwa Światy:

W Jelczu-Laskowicach motoryzacja stanowi ważny element rozwoju miasta już od lat 50 XX wieku, kiedy to rozpoczęto produkcję samochodów ciężarowych i autobusów marki Jelcz. Przez lata można było spotkać te pojazdy na drogach w całej Polsce, a do dziś ta marka ma szerokie grono miłośników. Motoryzacja jednak niejedno ma imię, a dowodem tego jest coraz szersze grono wielbicieli świata samochodów tuningowanych, dlatego w 2018 roku powstała idea połączenia tych pozornie odmiennych światów, aby stworzyć jedno wydarzenie, które połączy ze sobą klasykę i historię z nowoczesnością i radykalnym podejściem do modyfikacji samochodowych. W obecnym roku miasto Jelcz-Laskowice obchodzi 35-lecie uzyskania praw miejskich, a wydarzenie o nazwie „Dwa Światy” miało swoją 4 edycję, która potwierdziła, że te odmienne światy łączy przede wszystkim pasja do motoryzacji



Maciej Pietrowicz

Jednym z najciekawszych pojazdów był jelcz ekipy „Himalaya Expedition”. Wyprawa śladami polskich himalaistów z 1979 r. odbywała się między 22 sierpnia a 26 września 2021. Ze względu na napiętą sytuację polityczną musiała zostać przerwana w pobliżu granicy irańsko-perskiej. Na zlocie rozmawialiśmy z inicjatorem wyjazdu.

- Przyjechaliśmy do Jelcza-Laskowic po to, by przekazać doświadczenie i opowiedzieć, jak wyglądają różnice w transporcie międzynarodowym i na przejściach granicznych dziś w porównaniu do tego, co było czterdzieści lat temu - opowiadał Maciej Pietrowicz. - W sierpniu jechał z nami uczestnik wyprawy w 1979 roku, który podążał tą trasą kolejny raz i mógł zobaczyć, jak się zmieniła np. Turcja, jak infrastruktura drogowa poszła do przodu. Tak naprawdę prawdziwa przygoda zaczęła się gdzieś na wschodzie Turcji, a jak wjechaliśmy do Iranu, to wyglądało to tak, jakby czas zatrzymał się w 1979 roku. Administracyjnie była to bardzo skomplikowana podróż, przejścia graniczne arcytrudne do przekroczenia. Na szczęście nasz jelcz sprawował się rewelacyjnie, on ma taką zaletę, że psuje się tylko w Polsce. Dzięki wsparciu wielu partnerów, którzy nam pomogli, auto zostało dostosowane do warunków himalajskich, więc ta adaptacja była bardzo efektowna. Nigdzie nam się nie spieszyło i wciąż się nie spieszy. Chcemy opowiadać o tym, ile wypraw w XX wieku takim jelcem zrealizowano. Zatrzymywaliśmy się więc przy ambasadach RP, mieliśmy kongresy prasowe, czuć było zainteresowanie lokalnej społeczności. Niestety nie obyło się bez sporych perturbacji. Trwała pandemia, a do tego sytuacja polityczna utrudniła wjazd do Pakistanu. Chcielibyśmy od Indii kontynuować tę wyprawę, transportując jelcza statkiem do Bombaju, co w przeszłości miało już miejsce.

- Dlaczego nie dojechaliście do Nepalu?

- Tydzień przed wyjazdem z Jeleniej Góry Amerykanie podjęli decyzję, że wychodzą z Afganistanu. Rozpoczął się tam bardzo gorący okres, który trwa do dziś. Na zachodzie Pakistanu rządzą Talibowie, a od ambasadora usłyszeliśmy, że „nawet ciała nie można ściągnąć do Polski, jeśli byłaby taka potrzeba”. Przy granicy, którą mieliśmy przekraczać, jest bardzo niebezpiecznie. Dodatkowo lokalsi pokazywali nam zdjęcia z ostrzelanych ciężarówek... Nie było szans, by tam jechać. W międzyczasie irańska firma postanowiła nam pomóc i udało się załatwić statek, ale na przeszkodzie stanęła irańska administracja. Nie odpuszczamy, wierzymy, że wrócimy i będziemy mogli kontynuować podróż. Nie spieszymy się jednak, bo im dłużej to wszystko trwa, tym dłużej możemy historię wypraw jelcem w Himalaje opowiadać.



Radical 2022 i IV Złot Jelcza 2022



Złot Jelcza idea i rozwój

W głowach osób związanych z miastem Jelcz-Laskowice narodził się pomysł, by odpowiednio uhonorować markę „Jelcz” i dotrzeć do pasjonatów klasycznej motoryzacji z całej Polski. Celem wydarzenia było zaproszenie jak największej liczby posiadaczy autobusów, samochodów ciężarowych czy pożarniczych, aby ich pojazdy mogły wrócić na jeden dzień do miasta, z którego wyjechały w świat. Miejsko-Gminne Centrum Sportu i Rekreacji Sp. z o.o. oraz Urząd Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice podjęły się organizacji, a do współpracy zaproszono również Wojciecha Połomskiego, który pod pseudonimem W.A.P Jelcz jest autorem wielu książek i publikacji na temat Jelczańskich Zakładów Samochodowych. Wydarzenie zgromadziło 49 pojazdów z zabudowaniami stworzonymi w miejscowej fabryce, a organizatorzy przygotowali atrakcje w formie konkursów wiedzy, wernisaży fotograficznych czy projekcji historycznych filmów. Prelekcje wygłosiły osoby związane z fabryką, czy też uczestnicy legendarnego Jelcz-Rally.

Wydarzenie zyskało wiele pozytywnych opinii, co pozwoliło myśleć o organizacji kolejnych edycji. Ambitne plany w 2020 roku pokrzyżowała pandemia koronawirusa, lecz organizatorzy z powodzeniem przeprowadzili drugą edycję imprezy w formie online w internecie.

Dwa Światy na stałe wpisały się do kalendarza najważniejszych wydarzeń w Jelczu-Laskowicach. III edycja odbyła się 19 czerwca 2021 roku i po raz kolejny, tym razem już na żywo, wszyscy miłośnicy marki Jelcz mogli spotkać się i podzielić swoją pasją do klasycznej motoryzacji.

IV edycja „Dwóch Światów” odbyła się 4 czerwca 2022 roku i była rekordowa pod względem liczby uczestników. Motywem przewodnim plakatu były samochody z liczbami: 4 - oznaczająca numer zlotu, 35 - rocznica nadania praw miejskich i 70 - czyli okrągłe urodziny Jelczańskich Zakładów Samochodowych. Miasto Jelcz-Laskowice znów odwiedzili miłośnicy marki Jelcz, którzy z pasją opowiadali o swoich maszynach. Ponadto odbyły się prelekcje, na których przedstawiono historię legendarnego już Jelcz-Rally organizowanego w latach 80' i 90' ubiegłego wieku, a także historie uczestników wyprawy Himalaya Expedition 2021, którzy zabrali klasykę polskiej motoryzacji w fascynującą podróż w najwyższe góry świata.

Radical 2022

Świat tuningu cechuje przede wszystkim radykalne podejście do modyfikacji samochodów seryjnych. Niskie zawieszenie, duże koło i wyróżniająca się felga, czy modyfikacje silnika i układu wydechowego - to tylko niektóre zmiany, które właściciele wprowadzają w swoich autach, aby wyróżnić się na zlotach. Wydarzenie Radical 2022, współtworzone z Gabrielem Cybulskim (Bayable), było doskonałym przedstawieniem tego świata, gdzie w jednym miejscu spotkali się właściciele modyfikowanych samochodów z całej Polski, aby pokazać to, nad czym pracowali długie miesiące czy lata. Na wydarzeniu pojawiło się sporo wyselekcjonowanych samochodów tuningowanych. Uczestnicy wjeżdżali autami na specjalnie przygotowaną scenę z najazdami, aby ich projekt był w centrum uwagi, a następnie opowiadali o modyfikacjach.



Pasja do motoryzacji

Dwa różne światy - wspólna pasja. Tradycyjnie już w Jelczu-Laskowicach czerwiec to czas, kiedy motoryzacja jest na pierwszym miejscu, a historia spotyka się z nowatorstwem. W hołdzie tradycji i w blasku nowoczesności. Każda kolejna edycja to przecież nowy rozdział w historii zlotu, dlatego organizatorzy zachęcają do udziału i tworzenia tego wydarzenia wspólnie.

(TS)



Znamy się na rajdzie

Zobacz tych,
którzy ZA tobą
albo PRZED tobą



Cześć, jestem Sebastian, w Rajdzie Koguta startuję Rometem Ogar 200. Odnowiłem go osobiście w czasie zimowych wieczorów. Pierwszy poważny test zasięgu będzie właśnie na tym rajdzie. To będzie super przygoda i fajna inicjatywa pomocy. Pozdrawiam Seba



Taunus Team

Mamy zaszczyt przedstawić naszą załogę, czyli drużynę „Nie widzę przeszkód”. Jakich? W odpowiedzi dodajemy: „Powiedział ślepy koń do jeźdźcy”. W Rajdzie Koguta bierzemy udział już drugi raz syreną 1051. We wcześniejszych latach braliśmy udział w Złomolu polonezem. Jechaliśmy wtedy do Passo dello Stelvio



Melduje się Taunus team z Kwidzyna - to nasza pierwsza wyprawa w Rajdzie Koguta



Witajcie. Naszą wołgą Nadieżdą przyjeździemy na rajd znad morza. Będzie to dla nas pierwsza taka przygoda. Drużyna w składzie Damian, Krystyna i Kacper wyruszyli już 15 czerwca z Pucka, by punktualnie stawić się na starcie w Oławie. Są?



WOJCIECH SOWA

ROK ZAŁOŻENIA 2001

rzeczoznawca

- rzeczoznawca z listy Ministerstwa Infrastruktury
- uprawniony diagnosta samochodowy
- rzeczoznawca maszyn i urządzeń
- biegły rzeczoznawca Izby Skarbowej we Wrocławiu



Oferujemy

- porady prawne, weryfikację odszkodowań, pisma odwoławcze
- kalkulacje kosztów naprawy w systemie eksperckim Audatex
- wyceny wartości i pozostałości pojazdów w oparciu o program Info-Ekspert
- wyceny dla: Izb Celnych i Skarbowych, Wydziałów Komunikacji, ubezpieczalni brokerów, banków, firm leasingowych, komorników, itp.
- opinie techniczne: identyfikacja nr VIN, badania stanu i grubości powłoki lakierowej, zmiana rodzaju pojazdów, ekspertyzy całych pojazdów i ich elementów

Zaufali najlepsi - zaufaj i Ty

www.sowarzeczoznawca.pl

Tel. 660 780 839

Bystrzyca, ul. Słoneczna 11
automotosowa@gmail.com



Bajka rajdowa - do czytania po trudnej trasie

Rajd Małego Fiata Jurka

Autorka bajki, Iga Szewczyk-Szyporta

Pewnego słonecznego dnia, gdy Igielka jadła śniadanie, usłyszała w telewizji o rajdzie dobroczynnym, w którym mogli wziąć udział wszyscy chętni posiadający leciwe samochody.

- To coś w sam raz dla mnie! - ucieszyła się Igielka i pobiegła do swoich mechanicznych przyjaciół.

Wszystkie pojazdy jeszcze smacznie spały w ochłodzonym nocnym powietrzu garażu, gdy Igielka wpadła jak huragan oznajmiając na cały głos:

- Jedziemy na Rajd Koguta! Który staruszek czuje się na siłach, żeby pognać razem ze mną?!

Mały Fiat Jurek, który zawsze był rannym ptaszkiem i tylko czekał, aż Igielka otworzy garaż, krzyknął:

- Ja, ja chcę jechać! To będzie mój pierwszy rajd, ale na pewno sobie poradzę!

- Na ciebie zawsze mogę liczyć, Jurku. To będzie świetny sprawdzian dla takiego małego samochodziku - powiedziała Igielka i poszła porozmawiać o przygotowaniach do rajdu z dziadkiem Żeberko, który jest mechanikiem.

W tym czasie reszta samochodów leniwie ziewała i przecierała zaspane oczy. Pierwsza odezwała się Gazela Bożenka, najstarsza ze wszystkich pojazdów obecnych w garażu, lecz ze względu na to, że była rowerem, nie wszyscy mechaniczni przyjaciele się jej słuchali.

- Mały Fiaciku, jak ty sobie poradzisz podczas takiego rajdu? A jeśli coś ci się popsuje? Jeśli w połowie trasy coś zacznie Cię boleć? Jak wówczas wrócicie do domu? Może lepiej nich jedzie Delorean Mateusz, on jest wprawiony w takich wożach!

- Kochana, daj szansę młodej gorącej krwi! Ja już zdobyłem wiele pucharów i nagród, chętnie popatrzę, jak poradzi sobie nasz mały zuch Jurek - powiedział Mateusz i otworzył wysoko swoje kosmiczne drzwi.

- Za moich czasów taki rajdzik to była niedzielna przejażdżka - prychnął stary Jeep Tomuś. - Pamiętam, jak w 44 roku gnałem przez las ostrzeliwany przez niemieckich żołnierzy, a i paliwa było ledwo w baku. Raz to nawet dowódca plutonu wyciągnął suchy palec, sprawdzając, czy mamy jeszcze trochę benzyny. A ja mimo pragnienia gnałem dalej. To były prawdziwe rajdy...

- Dobrze, że ja nie muszę jechać! - odezwała się motorówka Julka. - Przecież zmiana biegów to dla mnie czarna magia!

- Julciu, tobie pozostawimy wodne przygody, może kiedyś poznasz jakiegoś pana Proma, który i nas będzie mógł zwodować! - żartował Delorean Mateusz.

- Śmiecie się, śmiecie! Ja też jeszcze zwojuję świat! - naburmuszyła się motorówka.

- Julciu, przecież wiesz, że oni się z tobą drocą, a gdy tylko wyjeżdżasz popływać z dziadkiem Żeberkiem, tęsknią za tobą jak szaleni i pytają, kiedy wrócisz - powiedziała Gazela Bożenka.

- No dobrze, dość tego gadania, trzeba przygotować naszego Jurka na rajd życia! - krzyknął Mateusz.

- Pokażesz mi, jak być super szybkim królem prędkości? - zapytał nieśmiało Mały Fiat Jurek.

- Oczywiście, mój mały zuchu, niech tylko przyjdzie Igielka i zabierze nas na tor!

W międzyczasie Igielka rozmawiała z mechanikiem Żeberkiem. Powiedział jej, że taki rajd dla Jurka to nic trudnego. Trzeba mu wymienić akumulator, załatwić nowe opony i podregulować gaźnik. Mówił, że zajmie się tym jutro z samego rana.

Igielka nie chciała marnować dnia, więc poszła do swojego garażu i powiedziała Jurkowi, żeby był gotowy za 15 minut. Pojadą rozgrzać silniczek.

- Ja nie mogę jechać? - zapytał zdziwiony Delorean.

- Tym razem zostań, ale mam dla ciebie zadanie specjalne na później - powiedziała Igielka i mrugnęła porozumiewawczo okiem do Mateusza.

Mały Fiacik był tak podekscytowany, że wyparował z garażu po pięciu minutach gotowy do drogi.

- Jurku, zapomniałeś koła zapasowego! - krzyczała za nim Bożenka. Ale Jurek już był na pełnych obrotach i nawet jej nie usłyszał.

Igielka zabrała swój plecak i wsiadła do małego Fiata. Była zaskoczona tym, jak żwawo jechali przez miasto.

- Jurku, czy ty zatankowałeś jakieś mocniejsze paliwo? - zaśmiała się Igielka.

- Czuję się jak na paliwie lotniczym! - odparł z zapałem Jurek.

Po 20 minutach jazdy dotarli do miejsca docelowego.

- Ale gdzie my jesteśmy? - zapytał z przerażeniem Jurek. - To nie jest tor wyścigowy...

- Oczywiście, że nie, głuptasku. Rajd będzie prowadził przez wiejskie i polne drogi. Musimy troszkę cię rozruszać w terenie - odparła Igielka.

- Noo dobrze - odparł niepewnym głosem Fiacik.

- A więc ruszajmy, mój mały przyjacielu, pokaż na co Cię stać!

cd. na kolejnej stronie



Fiat Jurek w całej okazałości. Jurek jako jedyny jest postacią fikcyjną, nie był wzorowany na żadnej osobie. Na początku ciąży nie wiedziałam, czy będziemy mieć synka czy córeczkę, a imię męskie bardziej pasowało do fiata, więc został Jurkiem (tak miał nazywać się chłopczyk, gdyby okazało się że będziemy mieć syna). Jednak urodziła nam się wspaniała córeczka Lidzia i zdjęcie niżej to jest właśnie ona. Chciałabym móc jej zadedykować tę bajeczkę. W kolejnym opowiadaniu Lidzia dołączy do grona pojazdów jako Syrenka Lidka



Autorka bajki, Iga Szewczyk-Szyporta z Kluczborka:

- Jestem miłośniczką zabytkowych pojazdów. Moją perełką jest Willys M38 (obecnie w remoncie po nieszczęśliwym wypadku) oraz Fiat 126p rocznik 82. Byłam uczestniczką kilku edycji zlotu w Oławie, jednak nigdy nie udało mi się uczestniczyć w Rajdzie Koguta. W zeszłym roku, kiedy było to możliwe, zaszłam w ciążę. Ponieważ miałam dużo wolnego czasu, postanowiłam napisać bajkę dla mojego dziecka. Tematem przewodnim był zeszłoroczny Rajd Koguta do Zakopanego. Głównym bohaterem mojej opowieści jest Jurek - Mały Fiat. Jego przyjaciele to między innymi stary Jeep Tomek oraz Delorean Mateusz. Postacie są inspirowane moimi bliskimi. Każdy pojazd posiada ich cechy charakteru. Wiem, że na rajd wybierają się całe rodziny, więc pomyślałam, że fajną inicjatywą byłaby strona w gazecie poświęcona najmłodszym, w formie bajki na dobranoc...

W tym roku również nie biorę udziału w Rajdzie Koguta, ponieważ mam 4-miesięczną córkę, a w Maluchu trudno zamontować bezpiecznie fotelik. Poza tym długi weekend w czerwcu jest chłodny pod względem wesele i w tym roku akurat padło na kuzyna. Może przyszły rok będzie przychylniejszy?



Lidzia



Mój Tata Tomek (na którego wszyscy mówią Żebro) z Jeepem Willys'em M38. Stąd w opowiadaniu dziadek Żeberko i Jeep Tomuś. W bajce Jeep opowiada historię z II wojny światowej. Tak naprawdę nasz został wyprodukowany w 52 roku i walczył w Korei, więc lekko zmodyfikowałam rzeczywistość



Moja Mama Bożenka i jej rower Gazela, na którym jeździła dobre 25 lat. Ponieważ moja Mama nigdy nie miała prawa jazdy, więc w ciepłe dni Mama i Gazela były nierozłączne

Bajka rajdowa

Rajd Małego Fiata Jurka



Moja siostra Julia. Z nas wszystkich Julia najkrócej ma prawo jazdy i nie przepada za manualną skrzynią biegów, więc została Motorówką, którą pływaliliśmy razem z kuzynostwem w dzieciństwie



Naszej rodzinie od ponad 15 lat towarzyszy niezawodny Golf 2, nazywany przez nas wehikułem czasu lub Deloreanem. Podczas usterek innych pojazdów golf zawsze czekał w gotowości. Sportowy charakter Deloreana idealnie pasował do mojego męża Mateusza, który jest siatkarzem. Tak więc powstał bajkowy Delorean Mateusz

Igielka z Jurkiem jeździli już dobrą godzinę, Mały Fiat świetnie sobie radził, mimo że na początku był bardzo wystraszony. Nagle Jurek krzyknął i podskoczył.

- Ała! Chyba najechałem na rozbitą butelkę! Schodzi mi powietrze z koła! - przerażony Jurek zaczął płakać.

- Nic się nie stało, Fiaciku. Zaraz to naprawię. Przecież mamy zapas i lewerek!

Igielka najpierw otworzyła bagażnik, który znajdował się pod maską i wysiadła z auta. Podnosząc klapę ujrzała puste miejsce na koło zapasowe.

- Niedobrze, Jurku, zapomniałeś spakować swój zapas...

- powiedziała rozczarowana Igielka.

- Wiedziałem, że o czymś zapomniałem...

- No dobrze, nie przejmuj się. Mamy mnóstwo przyjaciół, którzy na pewno nam pomogą - odparła Igielka i wyciągnęła z plecaka telefon.

- Pomoc jest już w drodze, maluchu - powiedziała po chwili i poklepała przyjaciela po kierownicy.

- Umiłę ci chociaż czas, Igielko, i puszczać moje supersaśne zabytkowe radio Safari! - rozweselił się Jurek.

Mały Fiacik i Igielka wylegiwali się na łące w rytmach „We will rock you” zespołu Queen, gdy nagle usłyszeli z daleka znajomy ryk silnika. To dziadek Żeberko i Jeep Tomuś jechali im na pomoc!

- Cześć, przyjaciele! Mamy wasze zapasowe koło! - krzyknął z radością Żeberko.

- A nie mówiłem, że dopiero jutro zajmę się Jurkiem, młoda damo? - dodał z przekąsem mechanik.

- Ale ja nie mogłam się już doczekać, dziadku, obiecuję, że następnym razem cię posłucham.

- Przynajmniej będziecie wiedzieli, jak zachować się podczas awarii na drodze - dodał Żeberko i bacznie przyglądał się, czy Igielka poradzi sobie sama ze zmianą koła.

Żeberko nie miał wątpliwości, że Igielka jest gotowa, aby wziąć udział w rajdzie.

- Moja krew! - pomyślał.

Po powrocie do garażu Gazela Bożenka podjechała do Jurka i opowiedziała mu o jego roztrąnieniu przed wyjazdem, czego wynikiem było zostawienie koła zapasowego. Mały Jurek posmutniał i obiecał Bożence, że postara się być ostrożniejszy. Gazela zadzwoniła swoim dzwonczkiem i z uśmiechem szepnęła coś na ucho Mateuszowi. Ten odpowiedział jej mrugnięciem reflektora.

Mały Fiat Jurek był tak zmęczony dzisiejszymi przygodami, że zasnął przed zmrokiem. Pozostałe auta, widząc że mały śpi w najlepsze, zaczęły realizować swój plan związany z rajdem. Przecież do startu zostało tylko kilka dni, a Jurek nie najlepiej poradził sobie z dzisiejszą próbą. Dlatego Gazela Bożenka, Jeep Tomuś, Motorówka Julka i Delorean Mateusz wymyślili, jak mu pomóc w przygotowaniach. Nazajutrz będzie czekała na niego niespodzianka.

Następnego dnia Jurek nie był już taki radosny jak wcześniej. Całą noc śniły mu się różne usterki podczas jazdy. Zaczynał być przerażony tym, co go czeka.

Bożenka, widząc, że mały już wstał, postanowiła weprzeć go na ducha i zdradzić nieco niespodzianki.

- Cześć, zuchu! - powitała go.

- Nie bądź taki smutny, masz nas i zaradzimy wszystkim twoim obawom! - pocieszyła go rowerowa koleżanka.

Jurek nie do końca wiedział, co ma na myśli, ale zrobiło mu się trochę lepiej na duszy.

- Mam dla ciebie niespodziankę, Fiaciku - odezwał się Mateusz.

- Ja zadbam o twoje przygotowanie do szybkiej jazdy i nauczę cię kilku trików wyprzedzania - dodał Mateusz.

- I dzięki temu będę mógł zdobyć tyle pucharów co ty? - zapytał Jurek

- Miejmy taką nadzieję! - odparł z radością Delorean.

- Jeep Tomuś nauczy cię jazdy po nierównym i wymagającym terenie, a nawet po błocie.

Motorówka Julka powie ci, jak zwinnie omijać przeszkody, żeby na nic nie wpaść. A Gazela Bożenka nauczy cię, jak zachować spokój i nie być roztrąnionym.

- Dziękuję, kochani! - ucieszył się Jurek.

- A tu jest jeszcze jeden prezent od nas wszystkich. To szczęśliwa naklejka z twoim numerem startowym!

- Jeju! Jaka piękna! Oby 23 okazało się moją szczęśliwą liczbą! - krzyknął mały Fiat.

- No dobrze, zaczynamy nasze przygotowania, bo czas nas nagli - przypomniała Bożenka.

I tak przez kolejne trzy dni Mały Fiat Jurek uczył się od najlepszych. Jego temperamenty charakter często dawał im się we znaki, ale znali go dobrze i wiedzieli, że zaraz mu przejdzie. Dziadek Żeberko przygotował malucha pod względem mechanicznym. Igielka pięknie go wypucowała i nawoskowała. Jurek był gotowy do drogi.

W dzień wyjazdu wszystkie pojazdy wytoczyły się przed garaż kibicując przyjaciołom na starcie.

Trasa miała być dość długa. Najpierw musieli zameldować się w Oławie. Stamtąd razem z innymi pojazdami mieli ruszyć do Zakopanego. Dla małego Jurka, który żegnał z lewej strony zarys swojego rodzinnego Kluczborka, taka trasa była kosmicznie daleka. Ale w ten przypomniał sobie słowa mądrej Bożenki i od razu strach go opuścił.

W Oławie emocje Małego Fiata dobiegły zenitu, był tak podekscytowany, że ruszył z piskiem opon! Gnał tak od punktu do punktu, a Igielka wypełniała zadania wymyślone przez organizatorów. Jurek świetnie się bawił i pędził ile fabryka dała. Pamiętał wszystkie wskazówki Mateusza i Tomusia, także nauka od Julci przyniosła efekt gdy zwinnie ominął wbiegającego zniemacka na jezdnię psa.

- Jestem najlepszy! - pomyślał

Igielka była dumna z małego przyjaciela. Jazda z nim to sama przyjemność. Najważniejsze żeby dojechać do celu. - mówiła w myślach.

Gdy po kilku dniach rajdu dotarli na metę Jurek był smutny, że nie dojechał pierwszy.

- Co się stało Jurku? - Zapytała Igielka

- Przegraliśmy. - Odparł zrezygnowany Jurek.

- Maluchu, ten rajd wcale nie polegał na tym żeby go wygrać. Najważniejsza była dobra zabawa i pomoc potrzebującym dzieciom. To był rajd charytatywny przyjacielu.

Jurek chwilę się namyślał i nagle jego zderzaczek się rozpromienił.

- To znaczy, że wszyscy jesteśmy zwycięzcami?! - zapytał uradowany.

- Dokładnie tak Fiaciku, bo każdy kto uczestniczył w rajdzie i włożył choć odrobinę wysiłku by ta inicjatywa się udała, jest zwycięzcą. Nie ważne czy dojechał pierwszy czy ostatni.

Mały był przeszczęśliwy i w myślach układał plan co zrobić, żeby za rok mogli w tym uczestniczyć wszyscy jego przyjaciele.



Zapomniałam dodać, że Igielka to ja sama. Użyłam jednego z moich pseudonimów z dzieciństwa. Na zdjęciu w ciąży z Lidzią

Znamy się na rajdzie

Zobacz tych,
którzy ZA tobą
albo PRZED tobą



„Psy mogą bardzo lubić różne miejsca, tak jak ludzie, ale najbardziej kochają to, gdzie jest ich właściciel” - przedstawiamy się:
Kubańczyk w Drodze - kierowca
Anna Nowicka - pilot zastępczy
Lili - pies przewodnik
Giacomo - wsparcie mentalne
B. style - II wsparcie mentalne
Startujemy z Olawy i to jest nasz pierwszy raz!



- Już nie możemy się doczekać! - mówi Krystian Gągalski - Będzie to nasz drugi Kogut. W ubiegłym roku startowaliśmy po raz pierwszy. Super atmosfera, która jest podczas Rajdu. Ludzie, których się poznaje i miło spędzony czas, który biegnie zbyt szybko, podpowiedziały nam, że to nie będzie nasz ostatni Kogut. W 2021 roku startowaliśmy Fiatem 125p, który mimo kilku problemów podczas trasy do Zakopanego, ostatecznie dojechał i wrócił o własnych siłach. W tym roku wyruszamy w powiększonym składzie. Żona tak złapała bakcyła, że zaraz po zeszłorocznym rajdzie rozpoczęliśmy poszukiwania autka dla niej. Wybór padł na 126p, którego przez całą zimę przygotowaliśmy, aby w połowie czerwca pojawić się na starcie w Olawie (żona Malwina i fiacik na fotce niżej). Liczymy, że i tym razem dojedziemy bez większych problemów, poznamy kolejnych wspaniałych ludzi i spędzimy dużo pięknych chwil razem. Pozdrawiamy i do zobaczenia w Giżycku



Ja i mój Maluszek już gotowi - melduje się Malwina Gągalska. - Teraz tylko odliczamy dni do startu

- W tym roku razem z Krystianem nasz debiut na Rajdzie Koguta - melduje Kamila. - Do zobaczenia na trasie



KIWI AUTO CENTRUM



Nazywam się Marek. Motoryzacja i mechanika są moją pasją od wielu lat.



Razem z moją załogą Kiwi Auto Centrum dokładamy wszelkich starań abyś Ty kliencie poczuł się jak w renomowanym serwisie, a Twój pojazd był starannie i profesjonalnie naprawiony - w każdym calu.

Wraz z moim team'em czekamy na wyzwania postawione przez klientów!

Zapraszam do współpracy.



DIAGNOSTYKA KOMPUTEROWA



OBSŁUGA KLIMATYZACJI



NAPRAWY BIEŻĄCE



WYMIANA / SPRZEDAŻ OPON



SPRZEDAŻ CZĘŚCI



TRANSPORT / HOLOWANIE



AUTO ZASTĘPCZE / WYNAJEM



LIKWIDACJA SZKÓD

GODZIKOWICE
ul. Akacjowa 2

Tel. 510 052 200
Tel. 724 741 118
E-mail: kiwisklep@o2.pl

Godziny otwarcia:
PONIEDZIAŁEK - PIĄTEK:
8.00 - 17.00
SOBOTA: 8.00 - 12.00

Mikiciuk: - Motoryzacja jest tylko pretekstem

Z Patrykiem Mikiciukiem, dziennikarzem TVN Turbo i pasjonatem aut zabytkowych - rozmawia Kamil Tysa

- Będziesz tylko na starcie Rajdu Koguta, czy jedziesz razem z innymi uczestnikami w trasę?

- Na pewno będę w Oławie, kolejnego dnia rajd przejeżdża przez Otrębusy (Patryk Mikiciuk prowadzi tam wraz z rodzicami Muzeum Motoryzacji i Techniki - przyp. red.), więc tam też spotkamy i liczę na to, że tego kolejnego dnia uda się dojechać do Giżycka.

- Czym wyruszysz w trasę?

- Nie mam zielonego pojęcia. Jak to zwykle przy tego typu okazjach mamy walkę z czasem, który z samochodów będzie skończony albo po prostu wystarczająco gotowy do jazdy.

- Założmy, że są wszystkie.

- Tak się nigdy nie dzieje, chyba że na filmach. Mając te kilka starych samochodów więcej, zawsze jest tak, że chciałbyś pojechać tym, ale akurat coś nie działa. Potem patrzysz na drugi i on też ma jakiś problem, więc ostatecznie nie wybierasz ten, który jest najbardziej gotowy. Zdecyduję spontanicznie.

- O prowadzeniu muzeum trochę wiesz, więc chcę cię zapytać o projekt Tomka Jurczaka, czyli Muzeum Motoryzacji w Oławie. Byłeś tu, widziałeś jak powstaje, co o tym myślisz?



Oławski jelec przez pewien czas stał w Muzeum Motoryzacji i Techniki w Otrębusach. Patryk Mikiciuk wypowiada się o nim w samych superlatywach

- Trzymam kciuki i bardzo kibicuję. Uwierz mi, że rzadko udaje się znaleźć takiego wariata, któremu będzie się chciało coś takiego zrobić. Dlaczego wariata? Bo tworzenie muzeum jest absolutnym wariactwem. Buduje się je pomimo, a nie dla czegoś. To nie jest i nigdy nie będzie inicjatywa, którą można traktować biznesowo. To inwestycja w region, w miejsce, w którym się mieszka, z którego się pochodzi. Tomek robi to dla ludzi, ponieważ chce im coś pokazać, podzielić się swoją pasją, a nie po to, by na tym zarobić. Jeżeli ktoś ma trochę kasy do wydania, to najczęściej wybuduje osiedle mieszkaniowe, a nie będzie inwestował w muzeum, do którego zwykle trzeba dopłacać. Cieszcie się, że macie takiego Tomka, któremu naprawdę się chce.

- Znasz jego plany, więc powiedz proszę, co będzie tam największą gratką dla fanów motoryzacji?

- Tomkowi udało się zbierać mnóstwo ciekawych samochodów, które mają historię. To nie są po prostu ładne auta, które zostały kupione i trafią na wystawę. To pojazdy z bezcenną historią, niektóre umiejscowione lokalnie, co jest naprawdę świetne. Muzeum będzie więc interesujące, bo nie jest po prostu zbiorem kolekcjonera.

- Przez pewien czas w Muzeum Motoryzacji i Techniki w Otrębusach stał tzw. „oławski jelec”. Historia tego pojazdu jest wyjątkowa i doskonale ją znasz.

- Znałem też ten samochód, gdy był do remontu i pomagałem go pozyskać. Temat

jest mi więc bliski. Tomek jest lokalnym patriotą, myślę, że ten pojazd musiał trafić w jego ręce. Cieszę się, że tak się stało.

- „Drugiego takiego pojazdu nie ma. To dowód na to, że Polacy potrafią.” Te zdania usłyszałem oglądając film na Twoim kanale na YouTube. Dlaczego tak sądzisz?

- Bo to doskonały przykład na to, że jeśli coś wydawało się niemożliwe, to niemożliwe było tylko w głowach. Okazuje się bowiem, że w czasach, kiedy nic nie było dostępne, samochód dało się zbudować samemu. Wyszło z tego coś na pograniczu auta fabrycznego, prototypu, a samochodu typu sam, coś absolutnie niesamowitego. W dzisiejszych czasach, gdy mamy dostęp do każdej technologii, nikt nie buduje.

- To niesamowita historia Jana Lisieckiego, konstruktora Jelczańskich Zakładów Samochodowych, który stworzył ten samochód, bo miał cztery córki i chciał podróżować całą rodziną. Dziś pewnie wymieniliby auto na większe, ale wtedy czasy były zupełnie inne...

- Dokładnie, dziś taka sytuacja nie jest najmniejszym problemem, bo bez względu na to, jaki masz budżet, to znajdziesz auto o odpowiednich gabarytach. Wtedy było zdecydowanie trudniej.

- Kolejne zdanie ze wspomnianego filmu na Twoim kanale: „Jak obejrzymy prototypy projektów zachodnich, to nie miałyby one szans z tzw. oławskim jalcem”. W czym tkwi ten fenomen?

- Oławski jelec był przede wszystkim przemyślanym samochodem, który troszeczkę wyprzedzał epokę w tamtym okresie. Moda na vany czy mikrobusy pojawiła się dopiero w latach 80. Oczywiście, gdyby miał trafić do produkcji fabrycznej, to wymagałby dopracowania i przemyślenia kilku rzeczy, ale po to są prototypy, żeby potem na nich pracować, eliminując wady i rozszerzając niektóre rozwiązania. Ogólnie był jednak bardzo dobrym pomysłem, więc szkoda, że nie wszedł do realizacji.

- Choć takie plany też były...

- Tak, ale nie trafił na dobry czas. Był stan wojenny i nikt nie myślał o rozwijaniu motoryzacji.

- Jakie zastosowane w nim rozwiązanie było najciekawsze?

- Niesamowita przestronność. Bardzo profesjonalna konstrukcja autobusowa plus sam pomysł, widoczność, wielkość - to są takie rzeczy, które imponują. Oczywiście poza designem, który jest banalny, prosty, ale w 100% skuteczny.

- Design świetnie korelował z miejscem, w którym ten pojazd powstał.

- Na tym to polegało, żeby nie udawać, ale zrobić to tak, jak w tamtym czasie budowało się samochody. Takie mieliśmy realia, więc konstruktor starał się wykorzystać jak najwięcej elementów, które akurat leżały na półce, bez projektowania ich na nowo.

- Czego się spodziewasz po tegorocznym Rajdzie Koguta?

- To zawsze jest niepowtarzalna, fajna atmosfera, stworzona przez ludzi, których łączy miłość do motoryzacji.

- Dlaczego warto przyjść na sam start, jeśli ktoś nie wybiera się na cały rajd?

- To jedyna szansa, by poczuć super energię. Czasami motoryzacja jest tylko pretekstem, by spotkać niesamowitych ludzi, a zapewniam was, że tych niesamowitych ludzi spotkacie właśnie tam. To zawsze taki moment, gdy wszyscy są uśmiechnięci, zadowoleni i chcą zrobić coś dobrego dla innych, bo cel jest charytatywny. Motoryzacja jest tylko pretekstem do sposobu bycia i życia. Warto to zobaczyć.



RONAL GROUP

Lider w branży felg ze stopów metali lekkich

Dołącz do naszego zespołu!

Wyślij CV na adres:



jobs.pl@ronalgroup.com

Dziś łatwiej. Można bez kalesonów szkolić

Ze Stanisławem Górskim - najstarszym czynnym olawskim instruktorem nauki jazdy - rozmawia Jerzy Kamiński

- Jak się nauczało takim maluszkim?

- W miarę dobrze się nim jeździło. Przede wszystkim dla kursanta był zwrotny, można było dokładnie zaparkować nim na placu manewrowym

- Czy właśnie tak wyglądało pierwsze auto, którym pan jeździł jako „nauka jazdy”?

- Pierwsze było renault 12 TL, wtęde zwana dacią. Zaczęłam jeździć jako instruktor we wrześniu 1977 roku, ale już od 1975 roku współpracowałam z Ośrodkiem Doskonalenia Zawodowego, bo jako pracownik Wydziału komunikacji zajmowałam się prawami jazdy. Po dacji były kolejne auta. Ściągaliśmy fiaciki z Warszawy, z Jasiem Sienkiewiczem. Były to lekko uszkodzone w transporcie samochody, ale sprawne, tyle tylko że przeznaczone dla ośrodków doskonalenia zawodowego. Wcześniej w ramach nauki jazdy były warszawy garbusy, potem wprowadzili nowsze warszawy 203 i 223, a więc te nowe, z różnymi silnikami. Dopiero potem stopniowo wprowadzano nie tylko polskie auta. Pierwsza to była właśnie dacia, czyli renault, potem chyba skoda, a następnie nasz fiat.

- Jak pan trafił do tej branży?

- Przez przypadek. Byłem w latach 70. pracownikiem Wydziału Komunikacji Urzędu Powiatowego, którego naczelnikiem był pan Broszkiewicz. Zaproponowano mi wtedy, abym został instruktorem nauki jazdy, żebyśmy sobie zrobili takie uprawnienia. I zrobiłem.

- Ilu wtedy było w Olawie instruktorów?

- W sumie dużo, ale większość z nich już nie żyje. Pan Ratajczak, Maćkula, Jasiu Sienkiewicz... Wielu dodatkowo trudniło się nauczaniem jazdy

- Kiedy w Olawie zaczęto prowadzić kursy prawa jazdy?

- Nie pamiętam, ale pierwsza była Liga Obrony Kraju, potem Zakład Doskonalenia Zawodowego przy ul. 1 Maja, którego kierownikiem był śp. pan Ratajczak.

- Jak długo jeździł pan dla ZDZ?

- W maju 1990 roku, gdy tylko można było, sprywat-

zowałam swoją działalność jako instruktor i tak jeżdżę do dzisiaj.

- Ilu kursantów miał pan przez te lata?

- Kiedyś sobie to próbowałam obliczyć i wyszło mi - biorąc pod uwagę to, że na kurs eksternistyczny trzeba było 5 godzin, a kurs podstawowy to było 18 jazdy, a na wykładach bywało i 40 osób - że miałam około 10 tysięcy kursantów. Być może jest to przesada, choć na pewno nie wielka.

- Jest pan od 45 lat w zawodzie. Poważny jubileusz?

- Można tak powiedzieć... 45 lat minie mi dokładnie we wrześniu tego roku, ale nadal jestem czynnym instruktorem, choć formalnie na emeryturze. To, czy ostatecznie skończę jazdy, będzie zależało od stanu zdrowia. Chodzi o badania psycho-techniczne. Jeżeli przejdę badania, a staram się, żeby robiono je dokładnie, to będę jeszcze jeździł. Od początku jeżdżę sam, mam swój ośrodek.

- Największa porażka zawodowa?

- Nie było takich spektakularnych przypadków, choć nawet niedawno miałam panią, która uznała, że powinienem ją inaczej uczyć, więc... zrezygnowała... Przeszła gdzie indziej.

- A takie bardziej nietypowe sytuacje?

- Uczyłem kiedyś panią, która mieszkała przy ul. 11 Listopada, a była pod sześćdziesiątkę, przychodziła na kurs z wnuczką. Okazało się, że ostatecznie ona zdała za pierwszym razem, zaś wnuczka oblała. Kiedyś spod Opola przyjeżdżał do mnie starszy pan - miał 71 lat. To był chyba mój najstarszy kursant. Wcześniej kilka razy chodził na kurs w Opolu, ale nie udało mu się go zdać. Przyjeżdżał pociągiem na jazdę i też udało mu się zdać. Ale, co oczywiście zawsze powtarzam, nikogo się nie nauczy, jeżeli ktoś sam nie będzie chciał się nauczyć. Inna sprawa, którą wtedy zapamiętałem. To taka, że egzaminator po jeździe podszedł do mnie i powiedział: - Tak, z tym panem jeździłem dłużej niż zazwyczaj, bo aż 40 minut. Przepraszam, ale jak ten pan wsiadł za kierownicę, to uważałem, że w ogóle nie powinien siadać. Tak długo go maglowałem, żeby być przekonany, że naprawdę ten pan będzie to robił bezpiecznie i że może zdać. Pogratiulowałam mi i jemu.

- I to tyle o najstarszych kierowcach. A ci najmłodsi? Bo tu prawo się wciąż zmie-

nia. Ile powinno się mieć lat, aby zacząć prowadzić samochód?

- Moim zdaniem 18 lat. Wprawdzie prawo mówi, że na B1 wystarczy 16 lat, ale raczej nie ma takich samochodów. Bywa za to, że jak już ktoś ma takie auto na B1, to oni potem jeżdżą innymi nie mając uprawnień.

- Jakie cechy powinien mieć dobry kierowca?

- To nie takie proste. Przede wszystkim musi myśleć. Widzieć i odpowiednio reagować. Nie można nauczyć się i reagować schematycznie. To nie powinny być jedynie umiejętności manualne, bo wszystko powinno się odbywać najpierw w głowie. To najważniejsze. Jeżeli ktoś myśli, główka mu pracuje, zbiera informacje, to potem jest dobrze.

- Jakie kursanci najczęściej popełniają błędy? To się zmienia?

- Różnica jest taka, że kiedyś kursant chciał się nauczyć, dlatego praca z nim była dużo łatwiejsza aniżeli teraz. Obecnie bywa tak, że skończył osiemnastkę, dostał pieniądze na 18, jest presja, że powinien już jeździć... Przyszedł na kurs, bo tak należało, bo kole-dzy już byli, jest presja.

- Jak to było w latach 80 z benzyną, a raczej jak to z nią nie było....

- Zamiast do woli benzyny były na nią kartki. Nieciekawa sytuacja, bo trzeba było pilnować licznik i mieć na uwadze, że kursant za dużo nie może pojeździć, bo była norma na zużycie paliwa, a przecież nie można było tak normalnie sobie dokupić, gdyby ktoś chciał. To ograniczały kartki. Dostawaliśmy je, był limit, więc zakład nie mógł nam dać więcej.

- Podobno byli też tacy instruktorzy w Olawie, którzy wpisywali sobie, że jeżdżą godzinę z kursantem, a w tym czasie obsłużyli czterech, więc mieli potem resztę benzyny dla siebie.

- Nie słyszałem o tym. Ja robiłem swoje i tego pilnowałem. Mnie paliwo prywatnie nie było potrzebne, bo nie miałem wtedy samochodu.

- Którym autem najlepiej jeździło się podczas kursów?

- Micrą. Nissanem micrą. W moim odczuciu to był naprawdę bardzo dobry samochód. Obecnie jeżdżę kią rio i też jest bardzo dobra.

- Ile godzin trzeba wyjeździć, aby się nauczyć dobrze prowadzić auto? Jest jakaś reguła?

- Reguły są błędne. Egzaminu dawniej odbywały się we Wrocławiu, a mieliśmy do wyjeżdżenia 20 godzin z kursantem. Potem wprowadzono 30 godzin, co wcale nie znaczy, że zdawalność się poprawiła. Wszystko zależy od zaangażowania kursanta, od tego, czy chce się nauczyć. Uważam, że wszyscy mogą się nauczyć, tylko muszą chcieć. Kursant nie może czekać, aż mu instruktor wleje umiejętności i wiadomości do głowy. Tak się nie da. Trzeba aktywnie do tego podchodzić, z zaangażowaniem. W 1978 roku byłem w tzw. wyższej szkole nauki jazdy w Gdańsku, gdzie spytałem pewnego profesora



Instruktor Stanisław Górski

psychologii, co zrobić, aby dobrze nauczyć. Odpowiedział, że gdyby nauka znała odpowiedź na to pytanie, to wszyscy mielibyśmy przynajmniej wyższe wykształcenie. Nauka nie ma tu jedynej dobrej odpowiedzi. To zależy przede wszystkim od tego, kto się uczy i jak. I dał przykład. Jest szkoła podstawowa - potem jeden kończy na tym edukację, drugi idzie do ogólniaka, trzeci do zawodówki. Ten sam nauczyciel, ta sama klasa, ta sama sala, ale drogi różne. Tak to jest.

- Muzeum Motoryzacyjne Wena w Olawie przygotowało na ekspozycję fiacika 126p z pańskim nazwiskiem i znakiem NAUKA JAZDY. Jak pan zareagował, gdy zobaczył to pierwszy raz?

- Wróciłem pamięcią do dawnych czasów. I przypomniałem sobie, jak to wtedy było. Taki maluch z jednej strony był bardzo dobry, bo widoczność była świetna, więc kursant włączał sprzęgło i zmieniał bieg, trzymając obroty silnika, a to instruktor hamował. Gdyby zahamował kursant, a nie trzymał obrotów silnika, ten by zgasł. Takie były warunki...

maluszek sprawiał problemy. Tylnej napęd to jedno, ale dla instruktora ważniejsze było co innego. Musieliśmy dostawać z zakładu ciepłą bieliznę, bo warunki pracy, szkolenia, były zimą bardzo trudne...

- Dziś można bez kalesonów szkolić?

- To jedna sprawa, ale pamiętam też, że brało się wtedy dwie osoby do malucha. Po co? Jedna osoba czyściła tylną szybę, która nie była ogrzewana, więc zamarzała, a instruktor czyścił przednią. Gdyby się włączyło ogrzewanie, bo było, to czasem można było się zatruć. Takie były czasy, taka konstrukcja... Wtedy w maluchu była prądnica, która dawała prąd do akumulatora. Im wyższe obroty, tym więcej go dawała, ale te obroty nie były za duże, bo przecież nie jeździło się szybko. Bywały czasem takie sytuacje, że do jeżdżenia się do skrzyżowania, więc kursant włączał sprzęgło i zmieniał bieg, trzymając obroty silnika, a to instruktor hamował. Gdyby zahamował kursant, a nie trzymał obrotów silnika, ten by zgasł. Takie były warunki...

- To muzealne auto jest w jakimś sensie holdem dla wszystkich instruktorów.

- Oczywiście. Cieszę się, że to akurat mnie wybrano, że ktoś pamiętał, że w ten sposób okazali mi szacunek. Widać uznali, że to, co robiłem, robiłem w miarę dobrze.

- Wstydził się pan kiedyś za swoich kursantów?

- Nie. Kiedyś jeden ściał drogę na skrzyżowaniu, to mu pomachałem z chodnika. Potem go spotkałem i powiedziałem, żeby mi wstydu nie przynosił, a w każdym razie, aby nie przyznawał się, kto go uczył. Częściej jednak to oni machają do mnie. Bo pamiętają. Kursanci, których aktualnie szkolę, mówią, że chyba wszystkich znam, skoro tyle osób się do mnie odzywa, bo widzą, jak mi machają. Często odpowiadam w takiej sytuacji „dzień dobry”, choć tak naprawdę to już wcale nie pamiętam, kto to był. W końcu to już 45 lat.... Dobrze, że oni pamiętają.

TEKST I FOT:
JERZY KAMIŃSKI



faurecia
inspiring mobility



FORVIA
Inspiring mobility

7 graczy w branży automotive na świecie



42 Kraje



300+
Zakładów
produkcyjnych



150 000+
Pracowników



77
Centrów badawczo
- rozwojowych

KONKURS

Prześlij zrobione przez siebie wyjątkowe zdjęcie **z podróży autem** na adres gosia@gazeta.olawa.pl do **31.07.2022**. 5 najciekawszych zdjęć nagrodzimy zestawem do pielęgnacji samochodu.



*Organizatorem konkursu jest Gazeta Powiatowa – Wiadomości Oławskie

FORVIA
faurecia

Znamy się na rajdzie

Zobacz tych, którzy ZA tobą albo PRZED tobą



Chętnie dzielą się fotkami z rajdu do Zakopanego sprzed roku. - Emocje i wspomnienia są do dzisiaj - mówi Darek. - A teraz czekamy na Giżycko. Wierzę, że znajdzie się w gazetce. Jesteście wspaniali i macie ogromne serce.

To ekipa o nazwie „Moja wina”, choć i wasze winy mogą odpuścić, co widać po strojach.

- Pochodzimy z Wrocławia, jesteśmy przyjaciółmi od wielu lat - opowiada Darek. - Każdy z ekipy ma swoje zadanie, tzn. „zakonnica” odpowiedzialna

jest za zadania na trasie, za opiekę medyczną oraz kuchenne rewolucje. Pani Ninja to kucharka, która zdobyła 200 „gwiazd Michłę”, odpowiada za śniadania, obiady i kolacje. Pan Ninja to bravurowa obsługa grilla, elektryk oraz złota rączka. W końcu ja, Darek, czyli „ksiądz” kierowca, człowiek do tańca i do różańca, który panuje nad wszystkimi jak tylko może, ze wszystkim sobie da radę, zawsze pomocny w każdym detalu. Niestety w tym roku kobiety zostają, ponieważ dopadła je straszna „opuchlizna w okolicach brzucha”, a więc jedziemy w trójkę - „ksiądz” Darek, Ninja Rafał i kolega Michał. Jedziemy fiatem 125 i mamy zamiar dobrze się bawić.

Na trasie ubiegłorocznego rajdu



Fotka z panem Staszkiem musiała być!



Ne ma wątpliwości - byli już w Oławie



Julia z koleżankami ponownie wystartują w Rajdzie Koguta. Bo lubią pomagać i jeżdżą w rajdzie od samego początku. Fiat 126 to ich pasja, same go remontują i naprawiają. Maluszkim przejechały już kilkadziesiąt tysięcy kilometrów. Prowadzą na FB profil Kobiety Fiata, gdzie możecie obserwować ich poczynania w Rajdzie Koguta.

- Strona ta jest prowadzona przez 3 kobiety kochające przygodę, podróżowanie, dobrą zabawę i poznanie nowych ludzi - piszą o sobie. - Za środek transportu wybrałyśmy sobie klasykę polskiej motoryzacji Fiat 126p



Cześć! Tutaj Dorota i Maciek z Wartburghini 1.3 z 1991. Nasza przygoda z Rajdem Koguta zaczęła się w zeszłym roku. Każde z nas osobno, w innych ekipach, wyruszyło w drogę do Zakopanego - Maciek sam wartburgiem, a Dorota w ostatniej chwili dołączyła do załogi znajomych jadących kamperem. Po raz pierwszy spotkaliśmy się na camping w Krakowie, gdzie wspólni znajomi zajęli nam miejsca na nocleg obok siebie. W Zakopanem lepiej się poznaliśmy, na etap dookoła Tatr pojechałam już wartburgiem i... coś zaiskrzyło. W tym roku startujemy już jako para i jedna załoga. Do zobaczenia na trasie!



Rodzina Kornackich (Zbigniew, Alicja, Klaudia, Aleksandra) melduje się na swoim pierwszym Rajdzie Koguta! Nasza pomarańcza jest z nami już 15 lat. Tata Zbyszek kupił go za całe 200 zł - do tego z pełnym bakiem! Tym samym stał się drugim i na pewno ostatnim właścicielem tegoż fiata. Mimo wszystko wciąż wielu chętnych do niego wzdycha. - Na początku wstydziłam się jeździć takim „starym” autem, ale z biegiem czasu zrozumiałam, że to jednak zaszczyt posiadać taki wyjątkowy zabytek - mówi Klaudia. - Maluszek z każdą kolejną wycieczką zbliża naszą rodzinę do siebie coraz mocniej. Nie możemy się już doczekać startu! Do zobaczenia, Oławo!

Rozwijaj z nami branżę motoryzacyjną



Eberspächer



**DRIVING THE MOBILITY
OF TOMORROW**

Aplikuj i dołącz do nas - Rekrutacja@eberspaecher.com

Znamy się na rajdzie

Zobacz tych, którzy ZA tobą albo PRZED tobą



Nasza załoga już drugi raz bierze udział w tak fantastycznym przedsięwzięciu, jakim jest Rajd Koguta. Jedziemy golfem II, który udało nam się kupić tuż przed zeszłorocznym startem. Zapakowaliśmy się i razem wyruszyliśmy do Zakopanego, po drodze pokonując wszystkie zadania, jakie mieliśmy do wykonania. W tym roku również się spotkamy. Wyruszamy z Wałbrzycha w składzie: kierowca - Robert, Agnieszka-pilot, nasze wspaniałe dzieciaki - Amelia i Oskar, oraz przyjaciel naszego domu pies Brendy. Pozdrawiamy i do zobaczenia na starcie w Oławie



- W rajdzie jedziemy po raz pierwszy - nasza załoga jest typowo rodzinna, czyli tata, mama i synek. Synek Bruno jest bardzo zakrecony na autka z epoki PRL. Ciekawe, po kim to ma? Mama Ola jest nauczycielką, a tata Michał budowlanym. Lublinek jest zbudowany siłami własnymi, liczymy na to, że zobaczymy się w Giżycku na mecie. Jesteśmy z Nowego Targu (woj.małopolskie)



- Po raz trzeci z rzędu lecimy naszym dzielnym Opelkiem - mówią Marek z Natalią. - Spanie oczywiście na dziko w trasie



Dla 4-miesięcznego Wojtusia jest to pierwszy rajd w życiu. Jego mama Daria poprosiła organizatorów o przesłanie loga rajdu, które wykorzystała na malutkim body. Rodzicom i malemu Wojtusiowi życzymy bezawaryjnego rajdu!

PS Uroczy uśmiech



- To będzie nasz debiut w Rajdzie Koguta - mówi Radek Wojtecki. - Mam nadzieję, że potem cyklicznie co roku będziemy startować w rajdzie. Nasze Wozidło to Fiat 126p z 1999 roku, a nasza przestrzeń bagażowa to przyczepka Niewiadów N250 1987 rok. Załoga: Kierowca - tata Radek, Pilot - Brunon lat 4 Do zobaczenia!



Dawno, dawno temu Patrycja i Robert... brzmi banalnie? Ale nasza historia właśnie taka jest, i to jest w niej najpiękniejsze

Urodzeni w latach 80. Oficjalnie małżeństwo z ośmiolletnim stażem, nieoficjalnie dwóch szalonych pasjonatów, którzy czerpią z życia, co najlepsze. Mamy wspólne pasje, a jedną z nich jest zamykanie do starych samochodów. Na co dzień mieszkają w Londynie, ale przez ostatnie dwa lata większość czasu spędzili w Polsce, gdzie

Śmigają klasykami

zaczęliśmy realizować swoje marzenia - zjeżdżając Polskę wzdłuż i wszerz stopniowo powiększaliśmy swoją kolekcję. Obecnie są szczęśliwymi posiadaczami dwóch Fiatów

(125 i 126p), Warszawy M20, Nysy 522, Syreny 105 oraz Skody Octavia z 1959 r.

- A wszystko zaczęło się od znalezionego zdjęcia, na którym tato siedział jako dzieciak na masce Warszawy - mówi Patrycja. - Po rozmowach z 92-letnią babcią okazało się, że dziadek miał niemalże wszystkie polskie samochody, a syreną 105 zawiózł moją mamę do porodu w grudniu 1989 roku w Paczkowie, gdzie przyszedł na świat. Tak oto postanowiliśmy, że odbudujemy dziadka kolekcję.

Zaczął się niewinnie, od znalezienia dużego fiata na sąsiedniej wiosce. Historia, jaką przekazał im syn właściciela, okazała się czymś więcej niż zwykłą chęcią posiadania auta.



Robert i Patrycja śmigają klasykami

- Fiata 125 kupiliśmy od syna pierwszego właściciela, w pełnym oryginale -mówią. - A gdy przekazał nam paragon z firmy Pewex, gdzie widniała cena w dolarach, przeszły nas ciarki. To auto przestało mieć status pierw-

szego polskiego samochodu w kolekcji, a stało się naszym oczkiem w głowie. Mamy zaszczyt uczestniczyć nim w naszym pierwszym w życiu rajdzie - Rajdzie Koguta 2022. Połączenie świetnej zabawy i przeżywania niesamowitych

przygód połączone z pomocą dzieciom i zwierzętom to jest coś, co wiemy, że chcemy robić już zawsze. Rajd Koguta 2022 z pewnością nie będzie naszym ostatnim rajdem. Do zobaczenia wkrótce na trasie!

(CK)



- Witamy, w tym roku jedziemy po raz trzeci Tarpanem 237 AMG zwanym Heniem i z żoną jego, przyczepą D-233 zwaną Zofią - mówi Seba. - Nasza drużyna to matka dziecka zwana Agą, ojciec dziecka zwany Sebą, dziecko zwane Kubą oraz koleżanka Anka z synkiem zwanym... synem Anny. Pozdrawiam i ogień na tloki!

Znamy się na rajdzie

Zobacz tych,
którzy ZA tobą
albo PRZED tobą



- W zeszłym roku kibicowałem załogom podczas startu w Oławie, a w tym roku sam biorę udział w rajdzie - mówi Andrzej z Wrocławia



Velorex z 1968 roku też wystartuje w Rajdzie Koguta. Przemek swoim pojazdem przejechał całą Europę i ma ogromne doświadczenie w rajdach charytatywnych. Każdy, kto jeździ na ZŁOMBOL, kojarzy tę załogę. W ubiegłym roku był w Turcji, a w tym jedzie do Giżycka i do Albanii. Powodzenia



Hej, tu Aga i Robert z Jeleniej Góry. Jest do dla nas pierwszy Rajd Koguta. Mamy nadzieję na niezapomniane chwile i poznanie nowych ludzi. Szerokości i do zobaczenia na trasie!

Motorynka do wygrania na mecie

Robert i Wąski ze STRA-DALE Classics podarowali rajdowi piękną motorynkę. Na starcie w Oławie w pakiecie startowym każdy z uczestników otrzyma los, a na mecie w Giżycku Robert i Wąski wylosują szczęśliwca, w którego ręce i... nogi trafi ten piękny jednoślad. (CK)



A na mecie w Giżycku

Na mecie Rajdu Koguta wystąpi 12-osobowy zespół jazzowy Small Band. Usłyszycie m.in. ich wykonanie piosenki The Rolling Stones „Route 66”.

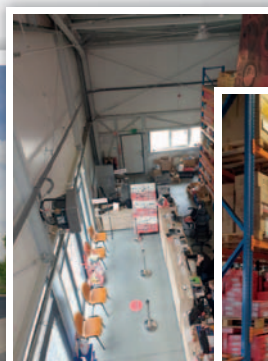


źródło: Centrum Mazur

HIPOL CZĘŚCI SAMOCHODOWE

DO AUT WSZYSTKICH MAREK

www.hipol.pl, tel. 730 066 111



OŁAWA UL ZIELNA 1D

NA MIEJSCU NAJWIĘKSZY MAGAZYN W REGIONIE!

Znamy się na rajdzie

Zobacz tych,
którzy ZA tobą
albo PRZED tobą



Basia, Wojtek i 7,5l V8 gotowe do drogi - na Gizycko!



Magda i Tomek w Porsche 911 Carrera S gotowi do startu. - To będzie nasz drugi raz, bo byliśmy w zeszłym roku. Jedziemy dużą ekipą z okolic Warszawy. Dołączamy do Rajdu Koguta, bo podoba nam się to, że łączy szaloną zabawę z celem charytatywnym



Nasza Ekipa to rodzinny skład. Krzysztof, Tomasz i Paweł. Nazwa to „MożeSięUdaMamyTomasza” - Tomasz to nasz mechanik. Nasz pojazd to Lublin II 97r. z silnikiem andoria 2,4TD. Rok temu byliśmy na Rajdzie Koguta oraz na Rajdzie Ziombol Polska - Turcja (stamtąd zdjęcie). Oczywiście jedziemy do Giżycka, a we wrześniu do Albanii Pozdrawiamy



Ahoj Kamraci! Nasza piracka ekipa z MeloŻuka melduje się na starcie. Kto będzie w załodze tego statku? Na pokładzie okrętu spotkacie (od góry): Kapitana - Dawida, czyli MJa, Kucharkę pokładową - Lidkę, Bosmana - Kubę czyli Jaśka, Marynarza - Marcina znanego jako Siara, Radiooficerkę - Agę, Mechanika pokładowego - Błażeja aka Benka. Z kim widzimy się na stracie?



Fiat 126 Brown 1980 r. Księgowa, fryzjer i Azor gotowi do startu



Szefem naszej rajdowej ekipy jest tata Jakub, którego marzeniem było posiadanie Saaba – auta, którego już się nie produkuje, a producent tych aut wytwarzał również samoloty. Co za tym idzie, nasza bryka piśszczotliwie nazywana jest Saabolotem. Jest to auto wyprodukowane w 2000 roku, model Saab 95. Auto dzięki swojej niezawodności i przeszłości poniekąd już jest kultowe. Deska rozdzielcza zwrócona jest ku kierownicy i w niej widać najwięcej odwołań do samolotów, a auto posiada takie bajery jak NightPanel wyjęty isticie prosto z myśliwca. Priorytetem dla nas jest zachowanie auta w jak najlepszym i przede wszystkim oryginalnym stanie. Każda część i każdy element w samochodzie jeśli musi być wymieniony to jest wybierany z największym namaszczeniem i dbałością o najdrobniejszy nawet szczegół. Taki young timer to też inwestycja dla najmłodszego członka naszej załogi. Syn Rysiu, kiedy skończy 18 lat i zrobi sobie prawo jazdy, otrzyma to auto od taty w prezencie. Rysiu nie może wręcz się doczekać tego momentu. Razem z tatą dba o auto, obserwuje ojca przy pracy i uczy się o mechanice. Ostatni członek załogi to mama Anka, która w przeciwieństwie do chłopców, aż tak bardzo Saaba nie kocha. Jej głównym zadaniem na rajdzie będzie przygotowanie kanapek i przekąsek, które bez kruszenia i brudzenia da się zjeść w aucie. Wspólnie tworzymy zgraną ekipę, która zgłosiła się do rajdu, by wspomóc szczytny cel, ale też przeżyć świetną przygodę! Pozdrawiam - Anka Drobna-Garscia



- Jedziemy VW Golf 4 z 1999 roku, który jest ze mną od momentu wyjazdu z fabryki i zostanie na zawsze - mówi Przemek. Pozdrawiam Was i do zobaczenia na Rajdzie! A oto załoga - Adrian, Przemek i Piotrek - pasja do motoryzacji i podróży to nasza formuła na szczęście łącząca życie rodzinne i hobby, poznawanie nowych miejsc oraz nawiązywania kolejnych fantastycznych znajomości.

Adrian - to miłośnik motoryzacji oraz rozwoju elektryfikacji branży. Na co dzień zajmuje się budowaniem i rozwojem dystrybucji hurtowej oraz wewnętrznej sieci franczyzowej dla jednego z największych producentów opon na świecie.

Przemek - to pracownik działu Informatyki na Politechnice Wrocławskiej, który poprzez swoje zaangażowanie dba o bezpieczeństwo danych, sprawność infrastruktury wewnętrznej oraz płynności prowadzenia wykładów dla studentów.

Piotrek - szef, prezes, mistrz kulinarny, wyjątkowy wrocławski restaurator, który z sercem przygotowuje posiłki dla swoich konsumentów z przepisów, jakie robiła jego babcia.

Rajd dla nas to forma odciążenia się od codziennych obowiązków i uczestniczenia w fantastycznej zabawie, w której poznamy nowych ambitnych ludzi szukających przygód i nowych wrażeń.



Oto Ekipa Zbójników z Lipnicy Wielkiej na Orawie. Uwielbiamy aktywnie spędzać czas do samego rana, najlepiej przy ognisku, i góralski kawior. Startujemy pierwszy raz i mamy nadzieję, że wrócimy do pracy bardziej zmęczeni niż przed wyjazdem. Na zdjęciu: polskie Kilimandżaro - Babia Góra i nasza Skoda Favorit 1992



Jesteśmy mieszkańcami Kołobrzegu. Reprezentujemy nasze piękne nadmorskie miasto i Stowarzyszenie Miłośników Dawnej Motoryzacji. W Rajdzie Koguta startujemy po raz pierwszy i mamy nadzieję na dobrą zabawę. Naszą ekipę tworzą: Marek i Blanka, oraz Marek i Barbara

- Nasza przygoda z Żukiem zaczęła się jak wiele podobnych - od decyzji o podróżowaniu w większej grupie - opowiada Michał Cisek z ekipy DiscoFirefighters

Z racji, że dodatkowo chcieliśmy ewentualnie spełnić wymagania stawiane przed uczestnikami rajdu „Złombol”, to wybór samochodów był mizerny, niczym asortyment sklepu mięsnego za czasów PRL - Nysa, Lublin albo Żuk. Żadna T4, żadna „kaczka”, żadne Vito! - jedynie prawdziwie siermiężne wytwory polskiego, chylącego się ku upadkowi przemysłu motoryzacyjnego.

Znalezienie wymarzonego busa nie było wcale takie proste, na popularnych serwisach z ogłoszeniami było tego może ze dwie garści, w więk-



Dobry jest!

DiscoŻuk to kapryśna maszyna



Do Zakopca? Nie ma sprawy!

szości w paskudnym stanie. Podczas przeczesywania internetu natrafiliśmy zupełnie przez przypadek na informację o gminnym przetargu na 2 Żuki (były wozy strażackie) - i to dosłownie na drugim końcu Polski. Nie jesteśmy normalni, więc bez wahania

wsiedliśmy w auto, przejechaliśmy 500 km i w powyższym przetargu wystartowaliśmy! Warto zaznaczyć, że wtedy zielonego pojęcia nie mieli-

śmy, czego się spodziewać, na co zwracać uwagę, a nasza wiedza o mechanice była... iście marginalna. Ale przetarg wygraliśmy i po załatwieniu formalności (w tym transportu naszych nowo nabytych wozów bojowych do domu) staliśmy się dumni, i może nie do końca odpowiedzialnymi, użytkownikami Żuka.

Żuki mamy 2, ale tak naprawdę to jeden z nich stoi tylko zakonserwowany gdzieś w kącie warsztatu. Na co dzień jeździmy jednym, któremu nadaliśmy nazwę DiscoŻuk.

DiscoŻuk to kapryśna maszyna - zanim dane było się nam nim cieszyć w pełni, musieliśmy dokonać w nim około 1000 napraw i przeróbek (co

idealnie zbiegło się w czasie z najgorszym pandemicznym okresem, więc my Covid przeczekaliśmy siedząc dosłownie pod samochodem). Oprócz remontu silnika, wymiany skrzyni biegów i mostu, jakichś 17 napraw układu hamulcowego i kilku elektrycznego, udało się nam skomponować również piękny wachlarz przeróbek i usprawnień wyprawowych - wiadomo, mamy audio, wiadomo, wymieniliśmy koszmarnie niewygodne i przerażająco

Jesteśmy z Wrocławia, ekipę DiscoFirefighters w stałym jej rozumieniu tworzą:

- Gosia „dziunia” Chmara,
- Ewa Dankiewicz,
- Krzysztof „młody” Cisek,
- Mateusz „groszek” Grochowina,
- Michał „cisu” Cisek



DiscoFirefighters i DiscoŻuk

niebezpieczne ławeczki na kanapy z prawdziwego zdarzenia, dodaliśmy sensowny bagażnik dachowy i tęczowe, dyskotekowe podświetlenie środka.

DiscoŻuk po pierwszych naszych irytacjach związanych z jego niezawodnością (a raczej jej brakiem), doszczętnie skradł nasze serca. Pokonaliśmy nim już wiecele kilometrów, zawsze świetnie się przy tym bawiąc. Startował z nami w Złombolu, w Rajdzie Koguta (teraz będzie trzeci raz) - do Mielenie nie dojechał w obawie przed pogarszającym się stanem naszego pojazdu, ale do Zakopca to się nawet nie zająknął, robiąc całutką trasę z jedną tylko awarią światła stopu. Wozil nas też na wakacje nad morze i w góry. Przez lata wspólnych wojaży każdy się już chyba dotarł: DiscoŻuk wie, że może liczyć na nasze wsparcie, a my mu bezgranicznie ufamy.

Podróżowanie DiscoŻukiem ma swój niepowtarzalny klimat, jedzie się wolno (w okolicach 60 km/h), zawsze bocznymi drogami, przez wsie, pola i sady, zawsze z uśmiechami na twarzach (zarówno tych, którzy siedzą w środku, jadąc na kolejną przygodę, jak i tych napotkanych po drodze). Dzieciaki uwielbiają naszego busa! Chętnie nam machają i wytykają nas palcami, a my cieszymy się ich szczęściem.

Gdybyście kiedykolwiek spotkali nas w trasie, na parkingu, na stacji benzynowej, nie wahajcie się, podejdźcie, zapukajcie w burtę i pozwólcie sobie obojętnie przedstawić DiscoŻuka - to zawsze jest niezapomniane przeżycie!

MICHAŁ CISEK



EUROWARSZTAT

MOTO-HEAD



MECHANIKA



KLIMATYZACJA



WULKANIZACJA



GEOMETRIA



AUTO-CZĘŚCI



HAMULCE



OGUMIENIE



TŁUMIKI



DIAGNOSTYKA



SILNIK



POMOC DROGOWA



ZAWIESZENIE

Godziny otwarcia:

Pon-Pt od 8:00-17:00

1 Maja 44, 55-200 Oława

e-mail: biuro.motohead@gmail.com



Eurowarsztat Moto-Head

tel. 531 865 533

Mateusz Todryk, czyli Polski Mechanik z Dubaju oraz Łukasz z Dubaju - tak są znani na kanale Youtube - porwali się na coś niezwykłego. Na Rajd Koguta wyruszyli z... Dubaju. I to nie samolotem, tylko autem, na dodatek używanym, bez przeróbek. Szok? No właśnie. Połączyli siły we wspólnym projekcie pod nazwą „Szaleńcy na szlaku”

Zdaniem Tomasza Jurczaka załoga z Dubaju będzie wienką na rajdowym torcie. - Jeśli oczywiście dojadą na start rajdu - mówi. - A wtedy to szacunek, bo mają do przejechania w naprawie trudnych warunkach ok. 7000 km, na dodatek auto kupili jedynie za około 20 tys. zł.

Dlaczego jadą akurat na Rajd Koguta?

- No, bo my do Tomka - od razu żartem odpowiada Mateusz, po czym precyzuje. - Rok temu byłem na tym rajdzie razem z chłopkami z ekipy STRADALE Classics i bardzo spodobała mi się atmosfera.

Mateusz z wykształcenia jest inżynierem elektrotechnikiem, a jego pasją od zawsze były samochody. Po przeprowadzce do Dubaju pasja stała się jego pracą i życiem.

Tomasz Jurczak dopowiada: - Polski Mechanik z Dubaju to Mateusz, który wyjechał do Dubaju parę lat temu, a teraz opiekuje się największą kolekcją

Szaleńcy na szlaku. Trasa Dubaj-Giżycko z półmetkiem w Oławie



Auto właśnie zjechało z promu, więc czas ruszać w drogę. Do Oławy

cją luksusowych samochodów typu Ferrari czy Lamborghini. Tam jest takich sporo, więc ma dużo pracy. Trafił do firmy The Space - to miejsce w Dubaju największe, ekskluzywne, gdzie kolekcjonerzy samochodów luksusowych przechowują je, a on się nimi zajmuje. Nie znam człowieka poza Mateuszem, który jeździłby większą liczbą luksusowych samochodów, a tam są naprawę samochody wyjątkowe, należące do kolekcjonerów, szejków, bogaczy, których

auto potrafi kosztować nawet 10 mln euro. W The Space jest około 100 takich luksusowych samochodów, w tym takie wyprodukowane tylko w jednym egzemplarzu. Gdyby je wszystkie przeliczyć na gotówkę, można powiedzieć, że to jest najcenniejsza kolekcja aut na świecie.

Rok temu Mariusz przyjechał na start Rajdu Koguta dosłownie w ostatniej chwili i wystartował jako pilot, dojechał do Zakopanego i od razu stamtąd na lotnisko, żeby



Mateusz i Łukasz, czyli załoga z Dubaju robi kilka godzin przerwy na spacer górach w Turcji

wracać do Dubaju. Ale zanim wrócił, pokazał, że też lubi pomagać, na mecie w Zakopanem z chłopkami z Absurdów Drogowych rzucił się zbierać dodatkowe pieniądze na Krupówkach. Skutecznie, bo zabrali 6400 zł.

W tym roku razem z Łukaszem z Dubaju kupili używaną toyotę Land Cruiser Prado z 1999 rok (3,4 V6, manual) i nią ruszyli do Oławy. Zapowiedzieli, że w każdym kraju, który odwiedzą, zrobią jakiś dobry uczynek dla dzieci i ubogich. Żanim jednak ruszyli w trasę, trzeba było podszycować auto.

- Wymieniamy tylko najpotrzebniejsze rzeczy, czyli olej, sprzęgło, dolne wahacze, przednie klocki, przednie łączniki i gumy stabilizatorów,

olej w reduktorze, świece, filtr oleju, płyn hamulcowy... itd. - wyliczali przed startem. Generalnie auto ma być jednak bez specjalnych przeróbek.

- Będziemy jechać po 12-14 godzin dziennie, bo jedziemy na dwóch kierowców, w 10-12 dni powinniśmy dojechać - mówili przed wyruszeniem w drogę. - Jeżeli się uda, chcemy po drodze zajechać do Włoch, gdzie pozwiedzaliśmy muzea motoryzacyjne, także w Monachium, ale to będzie zależało od czasu. Z trasy chcemy dojechać od razu na start w Oławie, jeszcze z piaskiem z Dubaju w oponach.

Bali się? - Tak naprawdę to chyba tylko tego, że paliwa może nam po drodze zabraknąć - mówił nam Mateusz parę dni przed startem. - Dlatego

land cruiser na pewno powiezie ze dwa kanistry z benzyną. Jak przelecimy Iran i Turcję, to już będzie z górki...

Że auto jest wygodne i gotowe, zachwalali na filmikach na kanale YouTube, gdzie relacjonowali cały wyjazd: - Przednie siedzenia po złożeniu razem z tylnymi tworzą prawdziwie wygodne poślanie, na którym można spędzić noc. Miejmy nadzieję, że obaj będziemy mieli tyle czasu, aby spać obaj w tym samym czasie i w takich samych warunkach.

Toyota po podróży na mecie rajdu w Giżycku trafi na licytację, która dodatkowo zasili kasę Rajdu Koguta.

8 czerwca załoga z Dubaju była w Iranie. Odebrali auto z portu i rozpoczęli przygodę z pewnym opóźnieniem.

- Organizacja tego wszystkiego to jednak było takie przedsięwzięcie, którego się nie spodziewaliśmy - mówił przed startem Łukasz z Dubaju.

- Nie ogarnąłem tego wszystkiego na czas, tych papierów, myślałem, że uda się wyruszyć nieco wcześniej - przyznał Mateusz.

Wyszło tak, że na samą jazdę zostawili sobie zaledwie tydzień, a to prawie 8 tys. km w naprawdę trudnych warunkach.

10 czerwca już byli w Turcji, gdzie wreszcie udało im się zjeść normalny obiad (pierwszy raz od startu), złapać internet i wrzucić filmik do sieci. Podobno były jakieś problemy na granicy irańsko-tureckiej, ale to może sami opowiedzą na mecie. Czy pojawią się na starcie Rajdu Koguta? Rozglądajcie się i przybijcie piątkę, zanim wyruszą do Giżycka.

ZAPRASZAMY DO NOWO OTWARTEGO WARSZTATU POJAZDÓW CIĘŻAROWYCH W BRZEZIMIERZU 2a

ŚWIADCZYMY KOMPLEKSOWE USŁUGI W ZAKRESIE:

- NAPRAWY GŁÓWNE I BIEŻĄCE SILNIKÓW ORAZ OSPRZĘTU SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH (PREFEROWANE GŁÓWNIEM POJAZDY MARKI MAN)
- NAPRAWY OGRZEWAŃ WEBASTO I EBERSPAECHER
- NAPRAWY I SERWIS KLIMATYZACJI
- SERWIS OGUMIENIA, WULKANIZACJA, SPRZEDAŻ NOWYCH OPON
- NAPRAWY SKRZYŃ BIEGÓW AUTOMATYCZNYCH I MANUALNYCH ZF
- NAPRAWY UKŁADÓW HAMULCOWYCH
- REMONTY NACZEP I PRZYCZEP

**DODATKOWO OFERUJEMY USŁUGI TRANSPORTOWE (KRAJ, ZAGRANICA).
DYSPONUJEMY CIĄGNIKAMI SIODŁOWYMI-NACZEPY TYPU PLATFORMA,
PLANDEKI, NISKOPODWOZIE, WYWROTKA.
PROWADZIMY SPRZEDAŻ PIASKU I KRUSZYW BUDOWLANYCH.**

TEL. 502 397 625 - DAWID KOSTRZYCKI



Znamy się na rajdzie

Zobacz tych,
którzy ZA tobą
albo PRZED tobą



Tu Krzysztof i Justyna Kasica ze Strzelina. To nasza druga edycja rajdu, lecz tym razem z nowym nabytkiem, specjalnie na tę okazję. Auto to mercedes W201 2.5 d z 1989 roku. Mamy nadzieję, że sprawi nam wiele frajdy w czasie jazdy. Pozdrawiamy wszystkich pasjonatów Rajdu Koguta i starej motoryzacji



- Pierwszy raz wystartowaliśmy rok temu w Rajdzie Koguta po szybkiej decyzji „jedziemy”, z obawami, czy nasz szalony maluszek dojedzie do celu - mówi Damian. - Na szczęście udało się, mimo małej przygody po starcie, więc od razu postanowiliśmy, że to nie będzie nasz ostatni rajd. W tym roku również startujemy naszym szalonym maluszkiem w składzie jak rok temu, czyli Damian, Milena, Sebastian oraz nasz fotograf Janusz



To kolejna załoga Kogutowego Rajdu na pomoc dzieciakom! - Jesteśmy młodym małżeństwem i ruszamy Kanciakiem w świat - mówią Mariola i Marcin spod Opola, czyli załoga „Kantem w Świat”. - Czy przetrwamy tę próbę? Mając Dużego Fiata w zalodze - na pewno TAK. Rajd Koguta traktujemy jak naszą podróż poślubną...



- Nigdy nie przypuszczaliśmy, że nasz maluszek spotka się z tak wielkim zainteresowaniem i poznamy tylu pozytywnych ludzi na trasie jak i na kempingach, tak więc nie może nas zabraknąć - mówi Damian. - Mało tego, do szalonej wyprawy kolega Sebastian postanowił jechać Ogarem, specjalnie wyremontowanym na tę okazję (poszukajcie jego fotki w Gazecie Rajdowej, bo na pewno jest)

Justyna i Szymon, czyli Team Marlboro, po raz kolejny biorą udział w Rajdzie Koguta, bo to - jak mówią - super impreza: - Jedziemy VW Golf mk2 rok 1991 1.6 td. Jesteśmy z Ujazdu Górnego (gmina Udanin) - mówią Justyna i Szymon - nasz rocznik to 1981, dwójka dzieci - Nikodem i Maja, a naszą pasją są auta rodem z PRL



Powitać wspaniałą gazetę. Przedstawiam państwu naszą ekipę - Jascurka i Lisek Słoneczko t3 team. Mamy swoje t3 z 1989 roku, jest ono częścią naszej rodziny, podróżujemy, kiedy się da. I zaplanowane wyjazdy, i spontaniczne. W zeszłym roku pierwszy raz wzięliśmy udział w Rajdzie Koguta, wcześniej zwiedziliśmy dużą część Polski, co można sobie sprawdzić na profilu facebookowym SłoneczkoT3. Uwielbiamy podróże i pomaganie wszystkim ludziom poprzez akcje charytatywne i nie tylko. Jesteśmy z Garbatki Letnisko (powiat kozienicki). Do zobaczenia na Rajdzie Koguta

Witam serdecznie, na wstępie bardzo pozdrawiamy wszystkich z Rajdu Koguta, a że nie jedziemy sami, to chciałbym zaprezentować całą ekipę Moto Walcz, która bierze udział w rajdzie. To Dawid, Ania, Robert, Magda, Kaśka, Andrzej z synem, Stasiu, Radek, Monika, Nikola, Tomek, Mariola i... Jest za dużo do wypisywania, bo jedziemy na dwa kluby, oczywiście Klasyki Oborniki. Na ten wyjazd kupiliśmy drugie auta - w tym roku damy naszym maluszkom odpocząć, choć ostatnio dawały radę, z małą przygodą, czyli awarią skrzyni, ale ekipy się zebrały i w parę godzin maluch jeździł. Pozdrawiamy organizatorów - robią dobra robotę



Oto Ekipa Misiobusa: Misiiek - kierowca, Atka - zaopatrzenie w płyny dla pasażerów, Pati - zaopatrzenie gastronomiczne, Bolek - mechanik, Szybki szwagier - śledziowy i grillmaster, Leżący szwagier - chyba jedyny, który odpoczywa na rajdzie i Aktor - najmłodszy w ekipie, tzn. już nie najmłodszy, bo doszedł nowy członek i w tym roku startujemy z 6-miesięcznym Stasiem. Ekipa podróżuje nie tylko na Rajdzie Koguta, ale bierze też udział w turystycznych rajdach klasyków - w zeszłym sezonie zajęła 1 miejsce w Turystycznym Pucharze Klasyków organizowanym m.in. przez Opolski Ruch Pojazdów Zabytkowych i Automobilklub Kędzierzyńsko-Kozielski. A co do samego zeszłorocznego Rajdu Koguta, to mieliśmy drobną awarię, ale nie samochodu, tylko mechanik nam się zepsuł i chcąc pomóc innej załodze w naprawie fiata 125 zapomniał, jak się maskę otwiera. Zdarza się... Wszyscy oprócz Leżącego szwagra jesteśmy z miejscowości Kup, tylko on jest Karlówic





Uczestnicy ostatniego Rajdu Dan-Car

Przyjaźń, pasja i działanie

W Rajdzie Koguta pojeździe ponad 20 członków Automobilklubu Bytowskiego

Bytowskie Towarzystwo Pasjonatów Pojazdów Zabytkowych BYT-KAR powstało we wrześniu 2016 r. Z poprawnym wymienniem tak długiej nazwy mieli nawet członkowie założyciele. Stąd używano skrótu BYT-KAR. Trwało to trzy lata. Klub się rozwijał i wymagał nowej formuły. W efekcie w styczniu 2019 r. zmieniono nazwę na Automobilklub Bytowski wchodząc jednocześnie w strukturę Polskiego Związku Motorowego. Obecnie klub zrzesza ponad 50 aktywnych

członków. Są to pasjonaci z miłością do motoryzacji o różnym profilu. Znaczna część pasjonuje się markami niemieckimi. Ale są też miłośnicy motoryzacji francuskiej i japońskiej. Jest też grupa miłośników pojazdów z bloku wschodniego. Jedni mają liczne kolekcje godne największych muzeów, inni cieszą się jednym pojazdem. Nie jest ważne, czy auto jest warte 20 tys. zł czy 200 tys. zł - wszystkich łączy ta sama pasja. Mało tego, wielokrotnie od samych pojazdów ważniejsza jest przyjaźń związana ze wspólnymi wyjazdami, rajdami czy zlotami. Bytowski klub to przede wszystkim zgrana banda uzupełniająca

się i wzajemnie wspierająca w motoryzacyjnej potrzebie.

Pierwszą imprezą, która w zasadzie dała początek istnienia grupy była Wystawa Pojazdów Zabytkowych i Klasycznych na bytowskim rynku. 10 lipca 2023 r. odbędzie się już siódma edycja.

Kolejnym cyklicznym wydarzeniem jest Rajd Dan-Car. To zamknięta impreza dla członków, partnerów i przyjaciół Automobilklubu Bytowskiego. Pokonywani klasycznymi rajd z roku na rok się wydłuża. W pierwszej edycji bytowiacy wyruszyli do Saksonii i Turyngii w celu odwiedzin muzeów Wartburga w Eisenach, Simsona w Suhl i Trabanta w Zwickau. Było

także ściganie się klasykami po torze Sachsenring i kilka innych atrakcji. W sumie przejechano ponad 1800 km. Nie obyło się bez małych napraw, głównie ucierpiał Trabant i maluszki. Jednak w takiej grupie nie brakuje osób z faszchem, dla których naprawy hamulców, czy gaźnika to małe piwo.

Na drugi rajd miłośnicy klasyków pojechali do Czech, aby odwiedzić muzea Skody w Mlada Boleslav i Jawy w Rabakow. Trzeci wypad był już do Skandynawii. Celem były muzea Saaba w Trollhattan i Volvo w Goteborgu oraz wolfsburskie muzea Volkswagena, Trabi Muzeum i Classic Remise w Berlinie.



Citroën 2CV z trudem, ale pokonał Rajd Dan-Car, jednak aby wziąć udział w Rajdzie Koguta, wymagany był gruntowny remont silnika



Na wystawie w Stalowej Woli poznałem właściciela starszej wersji trabanta 601, ale za to też żółty i... również kombi

Czwarta edycja jest jeszcze świeżo w pamięci rajdowców. Choć tym razem trasa w całości zajmowała polskie drogi, to atrakcyjność nie była mniejsza niż w latach ubiegłych. Z Kaszub na Mazury, Bieszczady, Dolny Śląsk i do Bytowa. Planowo miało być 2222 km, ale jedni wydłużali trasę, inni pokonywali sporo kółek na białostockim torze wyścigowym, stąd liczniki średnio odnotowywały 2500 km. Najbardziej męczące były 300-kilometrowe bieszczadzkie pętle. Jednak widoki nagradzały grzejące się silniki Syrenki, Trabanta czy Citroëna 2CV. Tradycyjnie po drodze

były zloty i muzea. Jednak wszystko przebiegało dwudniową wizytą w Oławie. Gościnność Tomka oraz pokaz jego zbioru przerosły największe oczekiwania. Bytowiacy czuli się jak w motoryzacyjnym rajd. Dla wielu była to okazja bliżej poznać właściciela oławskiego muzeum i organizatora Rajdu Koguta. Zarażeni pasją rzucali deklaracje uczestnictwa w rajdzie z Oławy do Giżycka. W sumie w Rajdzie Koguta pojeździe ponad 20 członków Automobilklubu Bytowskiego.

BOGDAN ADAMCZYK
autokaszuby.pl
Automobilklub Bytowski

SGB Bank
Spółdzielczy w Oławie

Kredyt gotówkowy

BEZ PROWIZJI

w Banku
Spółdzielczym
to jasne jak słońce.

www.bs.olawa.pl

[f /bs.olawa](https://www.facebook.com/bs.olawa)



Nowoczesne domy wolnostojące oraz apartamenty z własnymi ogrodami w Oławie



Tel: +48 793 702 702

 **BMM**
Developer



Prelekcja Tomasza Jurczaka w powstającym Muzeum Motoryzacji Wena w Oławie



Naprawiany w Oławie wartburg uczestnika Rajdu Dan-Care

Wena w Oławie - raj dla zmotoryzowanych

Czwartemu Rajdowi Dan-Car przyświecało hasło „Cudze chwalicie, swego nie znacie”. Po wyprawach zabytkowymi pojazdami do Niemiec, Czech i Skandynawii członkowie Automobilklubu Bytowskiego tym razem ruszyli w trasę po Polsce. - Wrażen mieli tak wiele, że nie sposób je wszystkie zawrzeć w jednym artykule - opisuje Bogdan Adamczyk.

A tak zapamiętał wizytę w Oławie:

- W czwartek nasze auta odpoczywają. Pod hotel przyjeżdża po nas zabytkowy san, wysłany przez Tomasza Wenę. Jedziemy do jego muzeum.

Jednak w pewnym momencie autobusem zaczyna szarpać. Powtarza się to kilka razy. Stajemy. Tomasz informuje, że zapomniał zatankować. W połowie drogi pchamy więc autobus przez miasto. Jest wesoło, jakby to miała być dodatkowa atrakcja. Docieramy na miejsce, gdzie poznajemy gościnność gospodarza. Rozpalony potężny grill, obok smażą się pierogi, a za nimi bigos, do tego długi stół wciśnięty między setkami zabytkowych pojazdów. Można się napić wody z sokiem z saturatora. Są też inne trunki, o który nie wypada wspominać uczestnikowi rajdu. Całkiem blisko na wysięgniku rozpoznajemy bytowskiego wartburga, którego naprawia muzealny mechanik pan Leszek, znany z targów i filmików na YouTube. Jest twarzą muzeum Wena. Okazuje się, że oprócz problemów z ciekącym olejem trzeba naprawić półoskę. Gdy pan

Leszek usuwa usterkę wartburga, my poznajemy historie wszystkich przechowywanych tu pojazdów. Tomasz pamięta przebieg każdego z nich. Wiele samochodów na liczniku ma ledwie kilkaset kilometrów. W rzędzie maluszków wskazuje tego, którym Bob Marley jeździł po Jamajce. Następnie unikatowe wersje rajdowe, a także ten, który jako ostatni opuścił taśmę produkcyjną w Bielsku-Białej.

Obok stoi samochód należący dawniej do papieża Benedykta XVI. Jest także warszawa w wersji cabrio, którą na pierwszomajowych pochodach jeździł Edward Gierek. Tak, to samochodowy raj. Nie wiadomo, na co patrzeć, czy na volkswageny buliki, może na porsche, ferrari czy na renault alpine. Auta niczym zabawki poukładane na półkach. Z drugiej strony różne wersje syrenek i fiatów 500, ulubieńców właściciela

muzeum. Po kilku godzinach Tomasz zabiera nas do miejsc, gdzie przetrzymuje kolejne auta. Liczy, że w niedługim czasie zbuduje muzeum z prawdziwego zdarzenia, w którym będzie mógł pokazać większość swoich eksponatów. Widać, że ma już pomysły na poszczególne ekspozycje. Zdradza m.in. sposób prezentacji policyjnego trabanta ze wschodu i mercedesa z zachodu. Pomiędzy nimi postawi betonowe elementy Muru Berlińskiego, prawdziwe.

Odwiedzamy także siedzibę firmy Wena. Jak przystało na fascynata motoryzacji, budynek ma kształt auta. W środku między biurkami i komputerowymi stanowiskami pracy stoją meble z przerobionych samochodów. Przy wejściu wita nas pięknie odrestaurowany komar, którego szef zdążył już oddać na charytatywne aukcje, na których odkupuje go za kwoty kilkukrotnie prze-



Czasem i tak trzeba

wyższające jego wartość. Potem wchodzimy do hal, a tam między maszynami na najwyższych półkach stoją kolejne motoryzacyjne eksponaty. Wiele z nas zazdrości takiego otoczenia pracy. Dochodzi do nas, że kolejnym punktem

na naszych przyszłych motoryzacyjnych trasach nie uda się przebić tego, co widzimy w Oławie.

BOGDAN ADAMCZYK
autokaszuby.pl
Automobilklub Bytowski

NOWA MAZDA CX-60 PLUG-IN HYBRID CRAFTED IN JAPAN

DOSTĘPNA W PRZEDSPRZEDAŻY



mazda

GRUPA WRÓBEL



Na kłódkę w Giżycku

Jednym z tegorocznych zadań będzie zawieszenie kłódki „z miłością swojego życia” na barierkach kładki przy plaży w Giżycku. Jak widać, niektórzy podeszli bardzo poważnie do tematu.

PS

Pozdrowienia i dużo miłości dla Halinki i Andrzeja od organizatorów Rajdu Koguta



Numer 9896125 dla Martyny

Martyna wystartuje do Giżycka na motorynce. Ma wielkie serce i jest organizatorką rajdu ZŁOMBOL, którego uczestników bardzo często gości Rajd Koguta. Złombol od początku wspiera domy dziecka w całej Polsce. Pierwsza edycja wystartowała w 2007 roku i od tamtej pory zebrano aż 9 896 125,56 zł. Dlatego organizatorzy Rajdu Koguta postanowili wykonać wyjątkowy numer startowy 9896125 i ofiarować go właśnie Martynie.



Mieliby szansę?

Pralka za strój

Uczestnicy Rajdu Koguta od zawsze słyną z nietypowych i oryginalnych strojów. W tym roku, jak poprzednio, najciekawsze pomysły będą nagrodzone, bo to będzie jedno z zadań rajdowych. Na starcie komisja wybierze 10 najlepszych załóg, na których będą czekały nagrody, a główna to pralka od firmy Electrolux z Oławy. Po trudach rajdu będzie można swoje wdzianko od razu wyprać.



HELP- Heroiczna Ekipa Lokalnej Pomocy, to grupa ludzi, która od kilku lat pomaga lokalnie oraz organizuje akcje charytatywne. HELP to także inicjator Oławskich Serc na nakrętki. Nasz cel to uśmiech każdego potrzebującego!



REKLAMA

O nas



Mobile Climate Control

Mobile Climate Control z siedzibą w Oławie, należąca do szwedzkiej grupy VBG, specjalizuje się w projektowaniu, produkcji i montażu systemów klimatyzacyjnych i grzewczych dla pojazdów różnego zastosowania. Wyroby firmy słyną z funkcjonalności, innowacyjności oraz trwałości w montażu.

Co nas wyróżnia?

Szereg benefitów, takich jak:

- Premie uznaniowe i kompetencyjne
- Ubezpieczenie grupowe
- Karta multisport
- Dofinansowania z ZFŚS
- Prywatna opieka medyczna
- Przyjazna atmosfera
- Poczucie bezpieczeństwa
- Ukierunkowanie na zrównoważony rozwój

Rekrutacje

Aktualnie poszukujemy:

- Operator maszyn
- Magazynier
- Specjalista ds. regulacji i legislacji
- Inżynier ds. jakości
- Category Buyer



📍 ul. Szwedzka 1, 55-200 Oława

☎ 71 301 37 01

Wyślij swoje CV na adres:
rekrutacja@mcc-hvac.com

REKLAMA

easyDent

Dental Clinic

Nowocześnie. Bezboleśnie.

Stomatologia Estetyczna

Implantoprotetyka

Ortodoncja

- Stomatologia estetyczna
- Wybielanie zębów
- Leczenie kanałowe pod mikroskopem
- Implantologia
- Chirurgia stomatologiczna
- Ortodoncja
- Leczenie chorób przyzębia
- Protetyka
- Implantoprotetyka
- Stomatologia dziecięca

www.easydent.pl

Oława, ul. Brzeska 1, tel. 71 301 66 66



producent
lamp
samochodowych

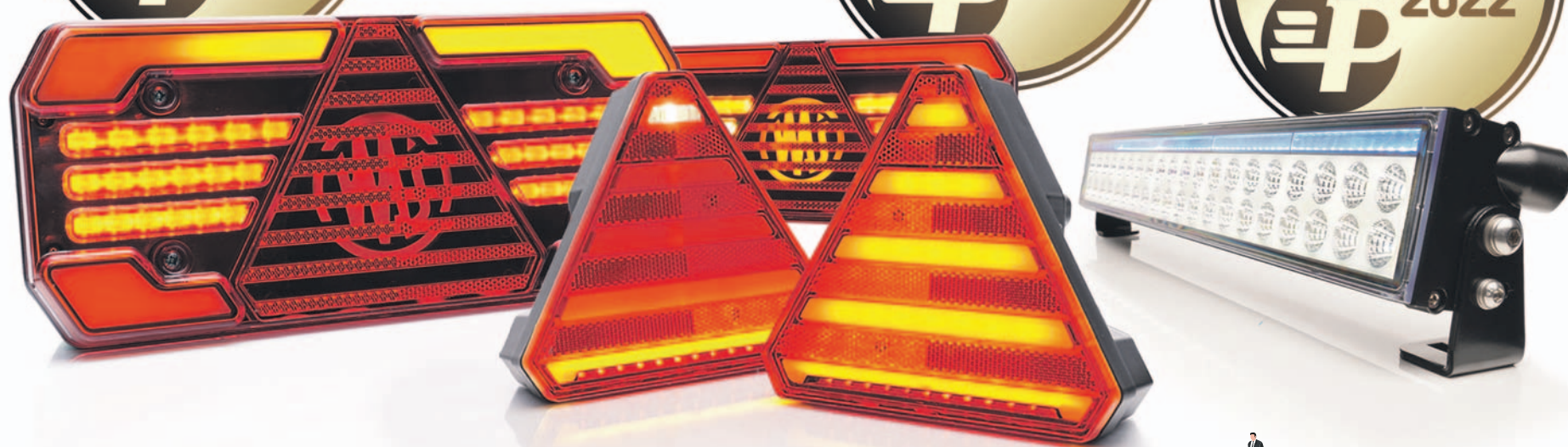
MADE IN
POLAND

Lampy zespolone tylne
W247 - W252

Lightbary
W221 - W223 Pantera



Trójkątne lampy zespolone
W243 - W245DD



LAMPY W&S
to właściwy kierunek



więcej na: www.was.eu